GAZETA Współczesna

TYDZIEŃ

PIĄTEK -NIEDZIELA 15-17.05.1998

DZIENNIK REGIONALNY BIAŁYSTOK ŁOMŻA SUWAŁKI

Nr 93 (13998)

Nakład 60 000 egz.

CENA 90 gr

Wybuchowa jednostka

Najpierw była jedna wielka detonacja, potem pojedyncze wystrzały – opisał wybuch w Jednostce Wojskowej w Osowcu mężczyzna, znajdujący się przypadkiem w pobliżu zdarzenia. Inni myśleli, że nadchodzi burza i dlatego nagle zagrzmiało.

Oficjalne okrojone

Eksplozja i pożar w Jednostce Wojskowej w Osowcu nastąpiły 12 maja ok. godz. 15.30. Podczas przeładunku wybuchły pociski lotnicze (kaliber 23). Żołnierze przemieszczali je z magazynu na samochód ciężarowy, który miał przewieźć amunicję do Czerwonego Boru. W zdarzeniu zostało rannych 5 mężczyzn. Przyczynę wybuchu badają prokuratorzy z olsztyńskiej Wojskowej Prokuratury Garnizonowej. Informacje te pochodzą z oficjalnych komunikatów oraz z Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Olsztynie.

Coś do ukrycia?

Żołnierze z jednostki w Osowcu nie udzielają żadnych informacji strażakom, których zawiadomili o pożarze, a następnie nie wpuścili na teren jednostki, powiedzieli, że to tylko trawa się paliła. Nas telefonicznie poinformowano, że nic było żadnego wypadku. Na miejscu natomiast odmówiono wszelkich komentarzy.

Udało się nam jednak ustalić więcej szczegółów niż w oficjalnych komunikatach.

Przy załadunku amunicji brali udział sami żołnierze zawodowi. Naboje w skrzynkach przenosili na wojskowego stara. Do wybuchu doszło na samochodzie. Eksplozja spowodowała ogień, od którego zajęła się trawa. Kilka rozlatujących się naboi wpadło do ognia, stąd pojedyncze wystrzały, słyszane przez ludzi. Gaszenie nie trwało długo, niecałe pół godziny. Po takim mniej więcej czasie zwolniono jednostkę OSP z Goniądza. Czekała ona w pogotowiu, podczas gdy pożar gasili wojskowi strażacy.

W wyniku wybuchu rannych zostało 5 osób. Kierowca auta opatrzony został na miejscu. Prawdopodobnie był draśnięty w rękę. Pozostałych mężczyzn przewieziono na pogotowie w Mońkach. Jeden z nich, sierżant, jest w bardzo ciężkim stanie. Nieoficjalnie mówi się, że został ranny przy wynoszeniu skrzynki z nabojami z magazynu. Nieoficjalnie też dowiedzieliśmy się, że ma rany szarpane po odłamkach oraz poparzenia ciała. Ani lekarze z Mońnick, ani ze Szpitala Garnizonowego nie chcą udzielić żadnych wyjaśnień na temat zdrowia poszkodowanych. Ich informacje ograniczają się do formułki – „życiu pacjentów nic zagraża niebezpieczeństwo". Bardziej rozmowny był pułkownik z Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Olsztynie, wyjaśniając nam, że dwóch żołnierzy ma uraz akustyczny.

Ogłuszeni eksplozją

Większość mieszkańców Osowca też „nic nie słyszała i nic nie powie". Zapytani, nic udzielili nawet odpowiedzi na pytanie, czy wybuch był głośny.



A. Kardasz

Ci, którzy zdecydowali się na rozmowę z nami, powiedzieli najwyżej o huku, jaki spowodowała eksplozja. Potem temat się urywał.

Tu się żyje

Przy jednostce wojskowej w Osowcu znajdują się dwa bloki mieszkalne. W większości zameldowani tam są żołnierze z rodzinami. Wszyscy lokatorzy się znają. Mają tu spokój i ciszę. Wokół piękny zielony las. Droga krajowa odległa jest o kilka kilometrów, a pobliską szosą przejeżdżają albo samochody Biebrzańskiego Parku Narodowego, albo auta żołnierzy. Zaglądają tu też turyści.

Jednak ten tydzień zachwiał codzienny rytm. Zdarzenie w jednostce spowodowało przyjazd wielu dziennikarzy. Obcego człowieka poznaje się tu na kilometr. Zwykle obcy to turysta.

W dzień po eksplozji mieszkańcy Osowca wyczulili się na obcych. Uprzedzali rozmowę mówiąc: pani to pewnie z gazety. Ja nic nie wiem, nic wczoraj nie słyszałam. Wie pani, jak to jest, tu się wszyscy znają. Gdy się dowiedzą, że odc mnie wyszły informacje, będą mieli pretensje. A tu przecież się żyje.

Jednostka w Osowcu położona jest na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Żołnierze mają piękny teren, porośnięty drzewami. Ale oprócz celów estetycznych chronią one przed niepowołanym wzrokiem obszar jednostki. Prawie nic nie wydostanie się poza ogrodzenie z drutem kolczastym.

Aneta Zamojska

W Łomży zakończył się proces grupy Generała

Kulisy półświatka

Przed Sądem Rejonowym w Łomży zakończyło się wczoraj postępowanie dowodowe w trwającym od sierpnia ub. roku procesie tzw. grupy Generała. Jest to pierwszy w tym okręgu proces z udziałem świadków incognito. Czterej oskarżeni o przestępstwa z art. 211 (wymuszenia rozbójnicze) nie przyznają się do winy.

Prokurator zażądał dla głównego oskarżonego – Sławomira W. zwanego Generałem, 5,5 lat więzienia i 15 tys. zł grzywny, a dla pozostałych od 5 do 3 lat więzienia i od 15 do 10 tys. zł grzywny. Sąd odroczył ogłoszenie wyroku do poniedziałku.

Wczorajszą rozprawę zdominowały końcowe wystąpienia stron procesu. Prokurator rozpoczął swoje od stwierdzenia, że gdyby nie nowa instytucja świadka incognito, do procesu by nie doszło. Przyznał, że ma ona swoje mankamenty, ale generalnie zdaje egzamin. Przestępcza działalność oskarżonych od dawna, jak stwierdził, znana była organom ścigania, ale nie było dowodów procesowych, ponieważ pokrzywdzeni bali się zeznawać.

Podtrzymał wszystkie główne zarzuty aktu oskarżenia. Dowody z zeznań świadków obrony uznał za mało wiarygodne – w jego ocenie świadkowie byli kolegami oskarżonych. W przypadku wymuszeń rozbójniczych na właścicielach lokalu „Duke" przyznał, że – co udowadniała obrona – jeden z braci S. był tam zatrudniony w charakterze ochroniarza, ale to zatrudnienie zostało wymuszone groźbami zniszczenia lokalu i organizowaniem „zadym".

Ciąg dalszy na str. 2.

Już dziś!



Sprawdź czy otrzymałeś bezpłatną kartę konkursową

Główna wygrana

10.000 zł

gotówką!

czytaj str. 23.

Kto się na kim mści?

Czy nagrywanie aktu striptizu nie narusza przypadkiem swobód obywatelskich? Czy nie kłóci się z zasadami etyki i tajemnicy lekarskiej oraz prawami pacjenta? W białostockiej izbie wytrzeźwień związkowcy i dyrektor nawzajem zarzucają sobie arogancję i kłamstwo...

str. 5.

Bosy ślub

Pod meczetem zbierają się litewsko-tatarscy mieszkańcy. Dzisiaj ślub powiadają – i to tatarski!? Z dala w blasku słońca widać już weselny korowód: młodzi podążają do meczetu...

str. 9.

Współczesna szkoła wróżenia

Tym razem sławna wróżka Angelika Szamburska uczy, jak przy pomocy kart wywróżyć sobie idealnego męża...

str. 11.

Universum w pigułce

Cztery lata temu w stosunkach proboszcza z parafianami wystąpił ostry kryzys. Nie o duchowe sprawy poszło, ale o jak najbardziej świeckie. Więc w Lemanie, niewielkiej wsi na Kurpiach, proboszcz wprowadził Sejm Parafialny...

str. 16.

MIcH

Zwolnienie grupowe w Agromecie w Czarnej Białostockiej

Zbędna setka?

Kolejnych 57 osób ma stracić pracę w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet" w Czarnej Białostockiej. Wcześniej wymówienia umów o pracę otrzymało ponad 40 pracowników tego zakładu. W sumie więc w „Agromecie" pracę straci około 100 osób. Obecnie zakład zatrudnia 550 pracowników.

Przyczyną redukcji zatrudnienia jest znaczny spadek zainteresowania na rynku sprzętem rolniczym. Spowodowane jest to głównie drastycznym zmniejszeniem w tym roku liczby preferencyjnych kredytów dla rolników, przeznaczonych na zakup maszyn i ciągników. W wyniku tego sprzedaż wyrobów „Agrometu" spadła o połowę. Podobna sytuacja jest również w innych firmach produkujących ciągniki lub maszyny rolnicze.

– Z naszych analiz wynika, że uzasadnione ekonomicznie jest utrzymanie właśnie takiej liczby osób, tj. ok. 450 osób – wyjaśnia Lech Łapiński, dyrektor „Agrometu" w Czarnej Białostockiej. – W fabryce na razie nie powinno być dalszych zwolnień.

O zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych zostały powiadomione już trzy związki zawodowe działające na terenie zakładu.

– Wystąpiliśmy do dyrekcji o przekazanie szeregu bardziej szczegółowych informacji i dopiero po zapoznaniu się z nimi będziemy podejmować dalsze decyzje – mówi Piotr Czarnecki, przewodniczący zakładowej Solidarności.

Żadne konkretne decyzje nie zapadły jeszcze również w związku branżowym. Jak mówi jednak Bogdan Raska, przewodniczący związku, jeżeli zwolnienie 57 pracowników miałoby doprowadzić do uratowania przedsiębiorstwa, to nie ma sensu się temu sprzeciwiać.

Agromet jest największym zakładem pracy w Czarnej Białostockiej. Obecnie zatrudnia 550 osób. Planowane zwolnienie grupowe jest pierwszym od 1992 r. W 1995 r. wprowadzony został zarząd komisaryczny. Realizacja programu naprawczego przyniosła zamierzone rezultaty. Przedsiębiorstwo spłaciło długi i zaczęło przynosić zyski.

(koci)

Obywatel arcybiskup

Tytuł Honorowego Obywatela Białegostoku arcybiskupowi Stanisławowi Szymeckiemu chce nadać grupa 19 miejskich radnych z prawicowego klubu „Jedność".

Projekt uchwały zostanie rozpatrzony na sesji 25 maja. Jeżeli radni zgodzą się z propozycją, uroczystość nadania Honorowego Obywatelstwa odbędzie się 15 czerwca.

Honorowymi Obywatelami Białegostoku są już: papież Jan Paweł II, Józef Piłsudski, Ryszard Kaczorowski, Lech Wałęsa i biskup Leszek

Ulga dla przestępcy

Sprawcy wypadków drogowych, rozbojów czy nawet morderstwa, zgodnie z ustawą o podatku dochodowym, odliczają od swego dochodu wydatki ponoszone na wypłatę rent osobom poszkodowanym lub ich rodzinom. Możliwość płacenia w ten sposób mniejszego podatku została zauważona przez przestępców w tym roku podczas rozliczania podatku za 1997 r.

Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych mówi o tym, iż podstawę obliczenia podatku stanowi dochód ustalony po odliczeniu m.in. rent, którą zalicza się do tzw. ciężarów trwałych. Każdy może dokonać takiego odliczenia, jeśli istnieje tytuł prawny, na którym oparte jest świadczenie rentowe. Takim tytułem prawnym oprócz wyroku sądowego może być spisana umowa między dwiema osobami. W przypadku głośnej w roku ubiegłym tzw. ulgi rentowej istnieje możliwość odliczenia kwot przeznaczanych na wypłacanie renty od dochodu przed opodatkowaniem. Przy tym dochody osoby przyjmującej rentę są opodatkowane (podatnik musi zadeklarować zaliczki na poczet otrzymywanej renty). Przekazujący zaś takie świadczenie może odliczyć wydatkowane kwoty dopiero przy rozliczeniu rocznym podatku. Natomiast, jeśli renta jest o charakterze odszkodowawczym, to w takiej sytuacji osoba ją płacąca ma prawo do odliczenia wydatkowanych kwot od dochodu przed opodatkowaniem. Przyjmujący zaś rentę nie musi płacić podatku dochodowego od osób fizycznych.

Jak twierdzą przedstawiciele obu białostockich Urzędów Skarbowych, odliczenia z tytułu wypłacania rent odszkodowawczych, pojawiły się dopiero w rozliczeniach podatku za rok ubiegły.

(doż)

W piątek mija termin składania podań do szkół średnich

Ostatni dzwonek

Spóźnialscy ósmoklasiści jeszcze tylko w piątek mogli składać dokumenty w wybranej szkole ponadpodstawowej. Egzaminy wstępne do publicznych szkół średnich odbędą się w dniach 22-23 czerwca.

W szkołach ponadpodstawowych województwa białostockiego przygotowano 12.633 miejsca. Jak co roku, największą popularnością cieszą się białostockie ogólniaki. Najwięcej, bo aż 480 podań wpłynęło do IV Liceum Ogólnokształcącego. Szkoła ta do klas pierwszych planuje zaś przyjąć 288 osób. Niełatwo będzie się również dostać do VI LO (409 podań na 288 miejsc), III LO (360 podań na 288 miejsc) i do II LO (330 podań na 288 miejsc). Nadwyżka jest także w V LO (280 podań na 224 miejsca) i w VIII LO (270 podań na 256 miejsc). Do sekretariatu białostockiej „jedynki" dotychczas wpłynęło tyle samo podań, ile szkoła przygotowała miejsc w klasach pierwszych, czyli 288. Rezerwę mają natomiast: VII LO (około 100 podań na 152 miejsca), IX LO (około 60 podań na 64 miejsca), X LO (89 podań na 128 miejsc), XI LO (190 podań na 256 miejsc), XIII LO (około 50 podań na 116 miejsc) i XIV LO (40 podań na 128 miejsc). Od września w Białymstoku funkcjonować będą również dwa nowe ogólniaki, jednak, jak na razie, na nadmiar chętnych nie narzekają. Do XV LO wpłynęły zaledwie 4 podania na 96 miejsc, zaś do XVI LO ponad 30 podań na 192 miejsca.

Natomiast do technikum Zespołu Szkół Elektrycznych nadeszło ponad 240 podań na 180 miejsc, przy czym, jak co roku, najbardziej obleganym kierunkiem jest elektronika (ponad 130 chętnych na 90 miejsc). Dużym zainteresowaniem cieszy się też liceum ekonomiczne w Zespole Szkół Ekonomiczno-Handlowych – ponad 350 podań (na 150 miejsc).

Egzaminy wstępne do szkół średnich odbędą się 22 czerwca (język polski) i 23 czerwca (matematyka).

(dona)

Kupcy najpierw zbudują centrum, później zapłacą za teren

Fory od prezydenta

Po spłaceniu akcji należących do gminy, kupcy staną się samodzielnymi właścicielami całego Centrum Handlowego Białystok przy Szosie Północno-Obwodowej i Szosie Ełckiej – poinformował na czwartkowej konferencji prasowej prezydent Białegostoku Krzysztof Jurgiel, przedstawiając projekt umowy powstającej spółki.

Urząd Miejski jako aport „włoży" do spółki teren o powierzchni 10,5 ha, który wyceniono na 15,3 mln zł. W zamian gmina obejmie 15,3 tys. akcji o tej samej wartości. Przedstawiciele czterech samorządów gospodarczych otrzymają akcje imienne o wartości 8 tys. zł.

Gmina żąda, aby przedsiębiorcy i inwestorzy wnieśli do spółki połowę wartości gruntu, czyli 7,7 mln zł, z czego połowę powinni mieć zebrane w momencie jej rejestracji. Sami kupcy uważają, że wycena terenu jest wysoka. Mają wynająć biegłego, który jeszcze raz oszacuje wartość terenu.

– Jeżeli obie wyceny będą się od siebie bardzo różnić, wówczas poinformuję o tym Radę Miejską i zgłosimy ten problem do komisji zajmującej się szacowaniem gruntów. My nie możemy go obniżyć, ponieważ naruszylibyśmy prawo – powiedział K. Jurgiel. – Fory polegają na tym, że przekażemy teren bez przetargu, a akcje gminy będą umarzane. Po ich spłaceniu, kupcy staną się samodzielnymi właścicielami obiektu. Na początku nie będą musieli inwestować pieniędzy w grunt, a spłacą go później. W Polsce na pewno nikt nie zaproponowałby lepszych warunków.

25 maja Rada Miejska ma przyjąć uchwałę o przystąpieniu gminy do spółki. Umowa zostanie zawarta, kiedy zgodę wyrażą także samorządy gospodarcze.

(ibiz)

Wybory – 11 października

Wybory do rad gmin i powiatów oraz sejmików wojewódzkich odbędą się 11 października – zapowiedział premier Jerzy Buzek po środowym spotkaniu z liderem AWS Marianem Krzaklewskim.

(PAP)

Krótko

Policja apeluje

Od piątku do niedzieli 17 maja suwalska policja prowadzić będzie wzmożone działania operacyjne obliczone na odnajdywanie skradzionych samochodów. By poinformować o faktach, które mogą pomóc w ujawnieniu złodziei lub miejscach przechowywania uprowadzonych wystarczy wykręcić specjalnie urządzony numer telefonu w Suwałkach 660-260 (automatyczna sekretarka). Policja gwarantuje pełną anonimowość.

(gram)

Niedzielny rajd

W niedzielę, 17 maja, odbędzie się 17 Rajd Podlaski/II Rajd Marko przez Białystok i okolice. Udział może wziąć w nim każdy, kto posiada prawo jazdy, sprawny samochód oraz kask ochronny – dotyczy to zarówno kierowcy, jak i pilota. Trasa ma długość 80 km. Pula nagród wynosi 7 tys zł. Zgłoszenia osób chcących wziąć udział w imprezie będą przyjmowane w dniu imprezy do godz. 9 w siedzibie Automobilklubu Podlaskiego przy ul. Branickiego 19, tel. 327-685.

(jg)

O Puchar Rektora

W niedzielę w Klubie Garnizonowym przy ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku odbędzie się Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Rektora Wyższej Szkoły Administracji Publicznej. Honorowy patronat nad imprezą objął Prezydent Miasta. Początek turnieju o godz. 17.

(dona)

Dyżur radnego

15 maja w godz. 16-18 w siedzibie Klubu Radnych „Jedność" przy ul. Suraskiej 1 w Białymstoku dyżurować będzie radny Tadeusz Januszewski. Uwagi zgłaszać można również telefonicznie pod nr. tel. 44-20-52.

(ibiz)

POGODA

W okresie weekendu będzie nadal pogodnie, lecz chłodno: temperatura maksymalna 14-16 stopni, minimalna 1-3 stopnie. Nocami przygruntowe przymrozki do -3 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany północno-wschodni i wschodni.

Ekspresem

Skradziono czerwone fiaty 126p: o numerze rejestracyjnym SWT 9272 z posesji we wsi Sajzy (gm. Ełk) oraz o nr. rej. SWW 7448 z garażu przy ul. Utrata w Suwałkach.

(MN)

REKLAMA

Sprawdź, porównaj, wybierz najlepszą ofertę

Przyszły takie czasy, że osoba, która chce kupić nowy samochód, ma przed sobą trudny dylemat. Musi dokonać wyboru wśród wielu marek, modeli oraz sposobów zakupu.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli chodzi o markę najlepszym wyborem jest Daewoo, firma łącząca niemiecką jakość, amerykańską technologię z azjatycką precyzją i polską ceną oraz dostępnością serwisu i części.

Równie oczywisty jest sposób zakupu: trzeba wybrać taki, w którym nie trzeba inwestować zbyt dużej gotówki i gdzie cena kredytu będzie minimalna. Dobrze jest jeszcze uzyskać przy zakupie jakiś prezent od sprzedawcy.

W tych obu względach trudno jest przebić ofertę Auto Systemu: roczna cena usługi wynosi tylko 2,8% i bez wątpienia jest najniższa na rynku. Dodatkowo, podpisując umowę do końca maja, otrzymamy w prezencie tygodniowy pobyt dla dwóch osób (zakweterowanie + pełne wyżywienie) w luksusowym pensjonacie Orbisu, w najpiękniejszych zakątkach kraju do wyboru.

To jednak nie wszystko. Dostaniemy jeszcze wartość dwóch lub trzech rat, którą to kwotę będziemy mogli wykorzystać na doposażenie nowego samochodu lub dopłatę do nowego modelu, gdyby ten okazał się droższy od aktualnie dostępnych.*

*Aby wykorzystać tę wyjątkową ofertę wystarczy zwrócić się do najbliższego Salonu Auto Systemu: **w SUWAŁKACH, ul. Noniewicza 12a DH „ARKADIA", tel. 653–063, AUGUSTÓW, Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. 643–29–93, EŁK, ul. Kilińskiego 5, GIŻYCKO, ul. Kętrzyńskiego 12a,** mając przy sobie dowód osobisty i kwotę równą 2% wartości wybranego modelu.*

Pamiętajcie, oferta ważna tylko do 31 maja.

* wykorzystujesz jednorazowo, zwracasz w dogodnych ratach

(1011505)

Kulisy półświatka

Cd. ze str. 1

Z kolei obrońcy zaatakowali ostro sposób, w jaki w procesie wykorzystano instytucję świadka incognito. Stwierdzili, że była ona nadużywana zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w procesie. W ich opinii, zamiast do ochrony świadków, „którzy się naprawdę boją", użyto jej do „daleko idącego ograniczenia prawa do obrony w sprawie sztucznie rozdmuchanej". Jeden z obrońców stwierdził, że czuł się w tym procesie groteskowo, ponieważ „wszyscy w Łomży wiedzą, kto jest świadkiem incognito, nazwisko padało nawet na sali sądowej, a obronie utrudniano dostęp do jego zeznań". Z jego ust padło też stwierdzenie, że proces ten narusza „powagę wymiaru sprawiedliwości". – Czy przypadkiem naszymi rękami nie załatwia się tu porachunków z półświatka? – postawił retoryczne pytanie.

Obrońcy zdyskredytowali materiał dowodowy oskarżenia zarówno uzyskany z zeznań świadków incognito, jak i z tzw. eksperymentu osmologicznego, czyli identyfikacji zapachowej, dokonanej przez specjalnie tresowanego psa policyjnego. Zażądali dla oskarżonych wyroków uniewinniających.

Sąd zapowiedział możliwość zmiany kwalifikacji prawnej niektórych czynów oskarżonych. Wynika z niej, że zarzuty mogą zostać złagodzone – z art. 211 (wymuszenia rozbójnicze) na art. 166 (groźby).

(MK)

Lekarze z oddziałów pomocy doraźnej z Hajnówki, Bielska Podlaskiego i Siemiatycz popracują do czerwca po staremu

Kolejka, a nie zła wola

Białostockie pogotowie ratunkowe, które miało być jednostką samodzielną, nadal pracuje na dotychczasowych zasadach. Powód: od ponad miesiąca zakład oczekuje w sądzie na wpis do rejestru. Lekarze dyżurujący w pogotowiu przypominają dyrektorowi o zawartych porozumieniach, czekają na większe pieniądze i dają czas do czerwca.

Zgodnie z porozumieniem zawartym w lutym między lekarzami pracującymi w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego (protestującymi przeciwko zbyt niskim zarobkom), a dyrekcją i władzami województwa jednostka od maja miała przejść na tzw. samodzielność. Korzyści, osiągnięte z tytułu tego przekształcenia prawnego, miały sprowadzać się do wzrostu wynagrodzeń osiągniętego dzięki pieniądzom zaoszczędzonym na zamianie umów o pracę na krótkoterminowe umowy-zlecenia. Pozyskane w ten sposób fundusze (chodzi o nie odprowadzane składki ZUS-owskie) trafiłyby do kieszeni dyżurujących lekarzy.

Ponieważ proces usamodzielniania się jednostki przeciąga się, doszło do spotkania dyrekcji z Komitetem Negocjacyjnym – reprezentującym lekarzy z trzech oddziałów pomocy doraźnej w: Siemiatyczach, Bielsku Podlaskim i Hajnówce – na którym dyrektor WSPR wyjaśnił przyczyny opóźnień.

– Nie jest to moja zła wola – zapewnia dyrektor pogotowia Mirosław Jaroszewicz. – 4 kwietnia w sądzie gospodarczym złożyliśmy nasz wniosek i czekamy na wpis do rejestru. Niestety, sprawa się przeciąga i nie mamy na to żadnego wpływu. Tymczasem pozostałe procedury prawne, w tym negocjacje dotyczące przyszłego budżetu, uzależnione są od rejestracji.

Z zapewnień dyrektora wynika, że Komitet Negocjacyjny przyjął informację dyrektora i zgodził się, by lekarze dyżurowali na dotychczasowych warunkach, w tym płacowych, do końca czerwca.

– Nie mamy już innego wyjścia. Teraz najważniejszą dla nas sprawą będzie kwestia wynegocjowania z wojewodą jak największego budżetu. Powszechnie wiadomo, że nie ma za dużo pieniędzy, więc tym bardziej będziemy się starali uzyskać jak najlepsze stawki – deklaruje dyrektor.

(GP)

Od 1 czerwca

Wyższe zasiłki

Od 1 czerwca wzrosną zasiłki rodzinne i wychowawcze wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Zasiłek rodzinny będzie wynosił 32,30 zł na pierwsze i drugie dziecko, 40 zł – na trzecie dziecko oraz 50 zł – na kolejne. Mężatki dostaną zasiłek wychowawczy w wysokości 242,80 zł, a osoby samotnie wychowujące dzieci – 386,10 zł.

Przypomnijmy, że prawo do tych zasiłków jest uzależnione od sytuacji materialnej rodziny. W przypadku zasiłku rodzinnego dochód na osobę w rodzinie nie może przekraczać 531 zł, zaś zasiłku wychowawczego – 265,50 zł.

Zasiłki są przyznawane na wniosek osoby zainteresowanej, na podstawie dochodu rodziny uzyskanego w 1997 r. Dlatego osoby ubiegające się o zasiłek od czerwca powinny złożyć taki wniosek i oświadczenie o dochodach w zakładzie pracy lub ZUS.

Zasiłek rodzinny nie przysługuje, jeżeli na osobę w rodzinie przypadają więcej niż 2 tzw. hektary przeliczeniowe ziemi, a zasiłek wychowawczy – jeśli na osobę przypada ponad hektar przeliczeniowy ziemi. Jeżeli powierzchnia gospodarstwa jest mniejsza, ustalany jest dochód osiągany ze źródeł pozarolniczych.

Nowe stawki zasiłków będą obowiązywały do 31 maja 1999 r. Na razie nic nie wiadomo o podwyższeniu zasiłku pielęgnacyjnego. Obecnie wynosi on 101,10 zł.

(MN)



T. Markowski

W czwartek w Białymstoku rozpoczął się V Międzynarodowy Salon Motoryzacyjny „MOTO '98", który potrwa do niedzieli (17 bm.). 60 wystawców z całego kraju prezentuje nowe modele aut, części zamienne i akcesoria. Więcej na temat „MOTO '98" w poniedziałkowej „Auto-Gazecie". (jag)

Kupcy przeszli do opozycji

Białostoccy kupcy cofnęli swoje poparcie ugrupowaniom politycznym, które tworzą obecny rząd. List z taką informacją został przesłany do Premiera RP Jerzego Buzka.

Kupcy oraz przedsiębiorcy z Ogólnopolskiego Związku Ochrony Kupców i Pracodawców podjęli decyzję o cofnięciu swego poparcia wszystkim ugrupowaniom politycznym, które tworzą obecny rząd.

– Jak możemy popierać władzę, która działa na naszą niekorzyść – powiedział „Współczesnej" Zygmunt Jakimowicz, przewodniczący OZOKiP. – Przedstawiliśmy szereg pomysłów na to, jak można z korzyścią dla Polski rozwiązać nękające nas, kupców problemy. Jednak nikt nie chce z nami poważnie rozmawiać.

Zdaniem kupców, osoby, które sprawują władzę w obecnym rządzie nie są zainteresowane działaniem na rzecz rodzimego biznesu.

JBB

Prokuratura Rejonowa w Białymstoku oskarża trójkę narkomanów zajmujących się handlem i produkcją polskiej heroiny

„Bocian" na ławie oskarżonych

Przed Sądem Rejonowym w Białymstoku stanie troje handlarzy i producentów tzw. polskiej heroiny (kompotu). Obciążające ich zarzuty dotyczą również rozprowadzania amfetaminy i kokainy.

Akt oskarżenia dotyczy działalności, jaką prowadził w Białymstoku mężczyzna o pseudonimie „Bocian" w okresie od 1995 do grudnia 1996 i od marca do sierpnia następnego roku. W tym czasie – zdaniem prokuratora prowadzącego postępowanie – rozprowadził on narkotyki wartości co najmniej 11 tys. zł (1850 „działek"). Poza tym kilkanaście razy wspólnie z drugim z oskarżonych przetwarzał słomę makową na tzw. polską heroinę. Najczęściej miało to miejsce w mieszkaniach przy ul. Zagumiennej i przy al. Piłsudskiego w Białymstoku.

Akt oskarżenia objął również żonę „Bociana", która według prokuratora brała udział w produkcji narkotyków. Przy jej udziale powstało około 10 litrów polskiej heroiny. Obciąża ją także zarzut przeprowadzenia 65 transakcji sprzedaży narkotyków osobom z zewnątrz.

Oskarżeni zaopatrywali w towar zarówno innych handlarzy, jak również zwykłych narkomanów. W okresie 1996/97 działki kompotu kosztowały u nich 5-6 zł za centymetr sześcienny. Amfetamina była zdecydowanie droższa – 10-15 zł za 0,1 grama.

Oskarżeni zostali zatrzymani w czerwcu ubiegłego roku, podczas policyjnej akcji wymierzonej w białostockich handlarzy narkotyków. Małżonkowie przyznali się do produkcji narkotyku. Jeśli chodzi o sprzedaż „Bocian" wyjaśniał, że czynił to by mieć pieniądze na dalszą produkcję, zanegował też ilości narkotyków jakie zdaniem prokuratury sprzedał. Również trzeci z oskarżonych przyznał się do popełnienia przestępstwa.

Cała trójka była uzależniona od środków odurzających. Zdaniem biegłych wymagali specjalistycznego leczenia, ale w chwili popełniania zarzucanych im czynów, mieli pełną zdolność rozumienia i kierowania swoim postępowaniem.

(RAF)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Skleroza obala komunizm

Znowu rozległo się powszechne wołanie o sąd lustracyjny. Tak się bowiem złożyło, że na przednówku wykryli agenta w rządzie. W Polsce już tak jest. Nie ma znaczenia, która ekipa akurat rządzi. Można stawiać dolary przeciw orzechom, że będzie w niej agent – jeśli nie prawdziwy, to przynajmniej urojony. I teraz lekarstwem na tych agentów ma być sąd lustracyjny.

Całkiem poważni obywatele tak sądzą. I prezydent, i premier, i przewodniczący Krzaklewski. Wicepremier Tomaszewski też tak przypuszczał. Może nawet sądzi tak nadal. Ale załóżmy przez chwilę, że sąd lustracyjny już jest i wicepremier Tomaszewski może się do niego odwołać, jako niesłusznie posądzony. I co z tego? Na jakiej podstawie sąd lustracyjny może oczyścić wicepremiera? Przecież archiwa są totalnie niekompletne. W dodatku są to często archiwa preparowane przez SB. Albo też w ogóle dokumentów nie ma.

Załóżmy więc, że nieszczęśliwie dla wicepremiera jego dokumentów nie ma wcale, albo są bardzo niekompletne. Co w tej sytuacji może orzec sąd lustracyjny. Tyle tylko, że na podstawie posiadanych dokumentów, brak jest dowodów na współpracę z SB. Co z tego wynika. Nic. Tyle tylko, że nie ma dowodów. Może wicepremier będzie się czuł oczyszczony, ale ci, którzy go oczerniali i tak będą wiedzieli swoje.

W Polsce bowiem nie lustracja jest problemem, ale, o czym starałem się napisać tydzień temu, poplątanie z pojęć pomieszaniem. Oto dowiadujemy się, że w naszym regionie zawiązała się koalicja wyborcza ROP-u i KPN-u z PSL-em.

Ja wiem, że były premier Pawlak jest przystojnym mężczyzną o zniewalającym spojrzeniu, któremu trudno nie ulec. Ale pozwolę sobie przypomnieć ROP-owi i KPN-owi, ugrupowaniom przynajmniej w deklaracjach antykomunistycznym, z kim udało się im połączyć więzami.

PSL to jest partia, która jakiś czas po tym, jak Mieczysław Rakowski wyprowadził gdzieś sztandar PZPR, zmieniła sobie jedną literę w skrócie. Litera „P" zastąpiła „Z", bo wcześniej było ZSL. Niby jedna literka, a jaka zmiana narodowa. Zamiast „Zjednoczone", pojawiło się „Polskie". Tak, tak... politycy ropowcy i kapeenowcy! – zawiązaliście koalicję wyborczą ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym!

A jeśli nie pamiętacie, co to za stwór, to chętnie przypomnę. I jeszcze powołam się na dzieło naukowe „Encyklopedię PWN z 1974 r." A tam w tomie 4. na str. 792. mamy: „ZSL nawiązuje do postępowych tradycji ruchu ludowego, uznaje kierowniczą rolę PZPR w życiu narodu i ściśle z nią współpracuje w budowie socjalizmu". Dalej jest jeszcze o tym, że ZSL wnosi swój samodzielny i twórczy wkład w budowę tegoż socjalizmu oraz bardzo przyczynia się do systematycznego podnoszenia świadomości politycznej chłopów. Więc jakby chłopi nie wiedzieli, z jakiej to racji przez tyle lat podnosiła się im świadomość, to już wiedzą – z racji działalności ZSL. Jeśli więc KPN-owi i ROP-owi wydaje się, że zawarły koalicję ze spadkobiercami Wincentego Witosa, to się grubo mylą. To rzeczywiście są spadkobiercy, tyle że niejakiego Gucwy. Gdyby KPN i ROP nie posiadał dostatecznej wiedzy na temat owego Gucwy, odsyłam do koalicjantów z PSL – tam ciągle działają koledzy tego pana.

Ja wiem, że przypominając oczywistości, trudzę się nadaremnie. Pomieszanie z pojęć poplątaniem jest tak wielkie, że właściwie dziwić się należy, że KPN i ROP nie zawarły jeszcze koalicji z SLD. Dlaczego nie? W końcu to ludzie Jaruzelskiego, a jak wynika z badań „Pentora", co piąty Polak sądzi, że największy udział w świadomym doprowadzeniu do upadku PRL miał generał Wojciech Jaruzelski. Jego udział, według tych obywateli, był większy niż np. prymasa Glempa.

Zatem jeszcze raz, chociaż wiem, że zupełnie nadaremnie, przypomnę zasługi generała w świadomym obalaniu PRL. I jeszcze raz powołam się na tę samą encyklopedię, tyle że na tom 2. A tam na str. 338. mamy, że W. Jaruzelski w „1945–47 uczestniczył w walkach z bandami zbrojnego podziemia".

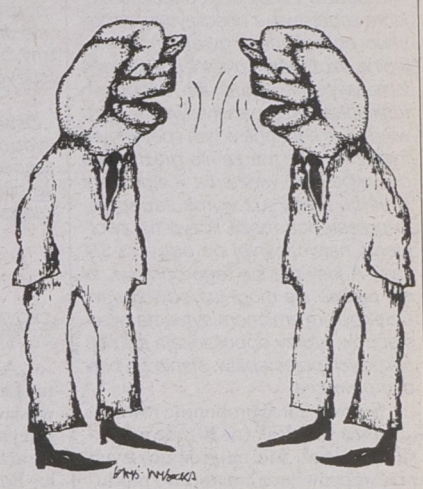

Zagadka dla członków KPN i ROP: co to były za bandy? Dla ułatwienia dodam, że działo się to mniej więcej w tym samym czasie, kiedy poprzednicy waszych dzisiejszych koalicjantów zmusili do ucieczki premiera Mikołajczyka. Jak widać, całkiem nieźle pan Wojciech rozpoczął obalanie PRL. A potem... Ograniczę się tylko do członków i zastępców członków, którymi generał miał zaszczyt być. I tak: od 1947 r. członek PPR, od 1948 członek PZPR, od 1964 r. członek KC PZPR, od 1970 do 1971 r. zastępca członka PZPR, a od 1971 r. członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Niezła biografia, jak na człowieka, który świadomie obalił PRL. Same członki i tylko jeden zastępca członka.

Dalej, w latach osiemdziesiątych, było jeszcze lepiej. Ale nie będę już tego opisywał, tylko przypomnę, że W. Jaruzelski jest autorem hasła obronnego, które brzmi: „Socjalizmu będziemy bronić jak niepodległości".

A co piąty Polak uważa generała za głównego sprawcę obalenia komunizmu w Polsce! Ciekawe, skąd ci ludzie się biorą? Przecież nie z SLD ani PSL, gdyż oni razem z generałem dzielnie socjalizm budowali i tylko im się nie udało. Więc w anonimowych badaniach nie będą chrzanić głupot, że robili odwrotnie. Znają swoje możliwości. Wiedzą, że też by im się nie udało i dopiero wtedy mielibyśmy kłopot.

Wychodzi zatem na to, że obywatele, którzy sądzą, że Jaruzelski obalał PRL, muszą wywodzić się z ROP-u i KPN-u. Skoro, będąc antykomunistami, znajdują sojusznika w byłym ZSL-u, to muszą być przekonani, że ZSL z PZPR i generałem Jaruzelskim wspólnie komunizm obalały.

Z tej grupy muszą się również wywodzić obywatele, a jest ich 8 proc., którzy są przekonani, że komunizm wykończył Mieczysław Rakowski! To wcale nie żart! To też wynika z badań „Pentora". Ale przekonanie tych obywateli o doniosłej roli Rakowskiego jest o tyle uzasadnione, że swego czasu jako I Sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kazał on wyprowadzić gdzieś jej sztandar. Potem przeszedł na emeryturę i zapomniał, gdzie? Po takiej stracie Partia już się nie podniosła. Tak to skleroza obaliła komunizm w Polsce.

Konrad Kruszewski

PISZĄ W KRAJU

Zanosi się, przynajmniej do takiego wniosku może dojść czytelnik prasy, na kolejną krucjatę przeciw przestępcom. Opinię publiczną zbulwersowały niedawne ucieczki groźnych kryminalistów z zakładów karnych, poprawczaków czy więziennych szpitali. Ludzie, zupełnie słusznie, czują się zagrożeni. Politycy ograniczają się do mglistych raczej obietnic, że kiedyś będzie lepiej.

Na tym tle korzystnie wypada Jarosław Kaczyński. Konsekwentnie optuje za zaostrzeniem kar. W wywiadzie opublikowanym przez „Przegląd Tygodniowy" (nr 19) proponuje: *Przy każdym występku górna granica wynosić ma 15 lat więzienia, przy przestępstwach polegających na doprowadzeniu do kalectwa na skutek pobicia czy bójki ze skutkiem śmiertelnym – to będzie 25 lat. Jeśli chodzi o niektóre zabójstwa: z chęci zysku, zabójstwo połączone z gwałtem, wielokrotne, szczególnie okrutne, popełnione z motywów chuligańskich, zabójstwo funkcjonariusza państwowego – powinny być sądzone w tym specjalnym trybie, i wtedy ma za nie grozić kara dożywotniego więzienia – albo kara śmierci. Kiedy już wyrok zapadnie, to przestępca może liczyć na zwolnienie najwcześniej po odbyciu 3/4 kary. A jeśli mu się tego odmówi, to nie będzie się mógł już odwoływać. Dzięki takim zmianom sytuacja przestępców, którzy dopuszczają się najcięższych przestępstw, stanie się bardzo poważna.*

Surowo karać proponuje również **„Nasza Polska"** (nr 20), ale na myśli ma raczej nie najgroźniejszych przestępców, lecz amatorów i producentów pornografii, która *zalała świat zachodni w ciągu ostatnich trzydziestu lat i która wtargnęła do Polski – jest konsekwencją tzw. rewolucji seksualnej i postmodernistycznej wizji człowieka.*

„Trybuna" (nr 111), dla odmiany, pojąć nie potrafi, dlaczego wolnością wciąż cieszy się ojciec Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja. Wytłumaczenie jest, zdaniem postkomunistycznej gazety, tylko jedno – koniunkturalizm i nierzetelność Hanny Suchockiej, ministra sprawiedliwości, która *zabroniła w sposób arbitralny stosowania instytucji doprowadzenia księdza Rydzyka.*

Stosowanie jakichkolwiek represji nie podoba się Zbigniewowi Bujakowi. Były poseł UP, a obecny aktywista UW w obronę bierze **(„Życie"**, nr 111) małolatów, którym urzędnicy i policja każą spędzać noce we własnych domach. Dawny przywódca „solidarnościowego" podziemia używa przy tym co najmniej osobliwych argumentów: *W naszym państwie nastoletni ludzie, często wręcz i dzieci, zapisali wspaniałe karty historii walki o wolność właśnie. Nie tak dawno, w stanie wojennym, we wszystkich szkołach organizowane były akcje protestu. Na Starym Mieście ze wzruszeniem patrzy się na pomnik Małego Pocztowca. Jako dzieci ginęli w Powstaniu Warszawskim roznosząc pocztę. Mały sabotaż, strajk szkolny, to wszystko wspaniałe karty historii walki o wolność (...) Oni to wszystko robili w nocy!* Mimo wszystko, nie życzę Bujakowi, aby „pod osłoną nocy" i na Starym Mieście spotkał bandę szalikowców „Legii", chociaż wtedy przypuszczalnie zmieniłby poglądy.

Oprócz kryminalistów pod lupą znaleźli się ostatnio również łapówkarze. Interesujący **„Cennik nieoficjalny"** publikuje **„Kurier Polski"** (nr 84). Wynika z niego, że najczęściej, choć niekoniecznie najwięcej, biorą lekarze. W czołówce plasują się celnicy, funkcjonariusze Straży Granicznej, policjanci, urzędnicy. Jak twierdzi gazeta, *istnieje taryfa nieoficjalna i ludzie zaprawieni w łapówkarskich bojach mają w tym względzie całkiem dobre rozeznanie.*

Na wszelki wypadek zapewniam, że w tych bojach nie jestem zaprawiony. Nie „daję" i nie „biorę".

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Do posłów AWS docierają informacje, że jeden z ministrów, jeden z szefów urzędów centralnych i jeden z wojewodów złożyli fałszywe oświadczenia lustracyjne (...). Podobno posłowie SLD mówią, że ten rząd nie zagraża interesom postkomunistów, ponieważ są w nim osoby umoczone".

(Mariusz Kamiński, poseł AWS, Liga Republikańska)

„Nie będę się wypowiadał, bo jakakolwiek deklaracja oznaczałaby łamanie prawa. W każdym razie nie widziałem żadnych dokumentów dotyczących tej sprawy".

(Marian Krzaklewski, przewodniczący NSZZ „Solidarność")

Na temat ewentualnego podawania nieprawdziwych informacji przez urzędników państwowych w oświadczeniach lustracyjnych może się wypowiedzieć jedynie sąd lustracyjny. Nie chcielibyśmy prowadzić rozważań na podstawie poszlak. Są problemy, które się oczywiście pojawiają i te problemy będą na pewno trudne do rozstrzygnięcia, również dla sądu."

(Jerzy Buzek, premier)

„Oświadczyłem jasno, że nigdy nie współpracowałem, ani nie byłem współpracownikiem. Zarzut, że jest to nieprawdziwe oświadczenie, jest nieuzasadniony".

(Janusz Tomaszewski, wicepremier)

PRZEGLĄD KRAJOWY

Arcybiskup Sawa metropolitą. Dotychczasowy ordynariusz prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej arcybiskup Sawa został wybrany na urząd metropolity Warszawy i całej Polski. Wyboru dokonał Święty Sobór Biskupów Kościoła Prawosławnego. Arcybiskup Sawa obejmuje funkcję po zmarłym metropolicie Bazylim.

Powrót ulgi budowlanej. Sejm zadecydował, że przywrócona zostanie korzystniejsza ulga podatkowa. Ale tylko dla tych, którzy zaczęli budowę przed końcem 1996 roku i prowadzą ją samodzielnie – bez udziału spółdzielni czy też firm budowlanych.

Nowy rzecznik rządowy. Jarosław Sellin został nowym rzecznikiem prasowym rządu premiera Jerzego Buzka. Poprzedni rzecznik Tomasz Tywonek, po serii potknięć związanych głównie z aferą żelatynową, został odwołany i objął stanowisko członka Zarządu Telekomunikacji Polskiej SA. W związku z tą nominacją zaprotestowała UW, która uważa, że Tywonek nie ma dostatecznych kwalifikacji do kierowania tak dużym przedsiębiorstwem. W tej sprawie UW domaga się wyjaśnień od premiera J. Buzka.

Strajk azbestu. Kilka dni trwa już strajk w dziewięciu fabrykach wykorzystujących w produkcji azbest. Pracownicy domagają się obiecanej pomocy w zastępowaniu azbestu innymi materiałami i pieniędzy na usuwanie rakotwórczych odpadów. W budżecie państwa nie ma na to środków.

Wojsko w alkoholu. Ponad 2900 butelek alkoholu i 2200 kartonów papierosów znaleźli celnicy w samolocie, który przywiózł polskich żołnierzy z Libanu na katowickie lotnisko. Towar ten nie był zgłoszony do odprawy celnej. Urząd celny rozpoczął postępowanie karno-skarbowe.

Czy odejdą prokuratorzy? Wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Prokuratury M. Gózd ostrzegł, że prokuratorzy będą masowo porzucać pracę. Wiąże się to z rządowymi planami odebrania prokuratorom przywilejów emerytalnych.

Przewodniczący biskup Pieronek. Papież Jan Paweł II mianował ks. biskupa T. Pieronka przewodniczącym Komisji Kościelnej do wprowadzania w życie zapisów konkordatowych i podejmowania problemów związanych z relacjami Kościół–Państwo.

Skorpion w piwnicy. Mieszkanka Sopotu znalazła w piwnicy swojego domu żywego skorpiona. Wszystko wskazuje na to, że jadowity gość trafił do Sopotu wraz z transportem kwiatów z Holandii.

Dłużnicy MSZ do sądu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystąpiło do sądów w kilkunastu miastach z pozwami przeciwko 20 obywatelom polskim, którzy od lat zalegają ze spłatą pożyczek zaciągniętych za granicą u polskich konsulów.

Dochodowe cło. Prawie 30 proc. dochodów w budżecie państwa pochodzi z pracy administracji celnej. W 1997 roku polskie granice przekroczyło 209 mln osób, 77 mln samochodów osobowych i 4,2 mln ciężarówek. Budżet państwa zyskał dzięki temu 34 mld złotych.

Książka '98. W Warszawie otwarto Międzynarodowe Targi Książki. Jest na nich obecnych 809 wystawców – to rekord imprezy. W targach biorą też udział tacy pisarze, jak Mario Vargas Llosa, Siergiej Kowaliow czy Jostein Gaarder...

(kk)



CAF/PAP

W czwartkowych starciach uczestników „marszu miliona" z żołnierzami i policjantami izraelskimi zginęło do godziny 14.00 czasu warszawskiego co najmniej siedmiu Palestyńczyków. Liczba rannych przekroczyła już sto. Marsz zorganizowano w 50. rocznicę powstania państwa Izrael i wybuchu pierwszej wojny arabsko-żydowskiej z 1948 roku. Palestyńczycy nazywają powstanie Izraela przed 50 laty „Nakba", czyli „Katastrofa". N/z: żołnierze izraelscy podczas szamotaniny z uczestnikami marszu we wschodniej Jerozolimie

2 tysiące za polską małpę

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim skazał w środę Wolfganga D., obywatela niemieckiego, właściciela firmy budowlanej w Pszowie (woj. katowickie), na 2 tys. zł grzywny za znieważanie swoich pracowników.

Pracownicy przedsiębiorstwa w śledztwie zeznali, że szef wyzywał m.in. słowami: „ty głupia polska małpo" i „wy głupie Polaczki".

Prokuratura zarzucała Wolfgangowi D. umyślne zranienie Andrzeja R., jednego z pracowników firmy, a także publiczne lżenie z powodu przynależności narodowej polskich pracowników. Sąd uniewinnił Wolfganga D. z zarzutu umyślnego zranienia pracownika, zaś w stosunku do zarzutu o lżenie z powodu przynależności narodowej zmienił kwalifikację czynu. Sąd uznał, że Wolfgang D. dopuścił się jedynie pospolitej zniewagi. Za ten czyn oskarżony otrzymał karę grzywny.

(opr.kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Miejscowa orkiestra dęta została rozwiązana przez władze gminy. Za karę, gdyż nie chciała grać podczas uroczystości Trzeciego Maja. Orkiestra zbuntowała się, bo nie dostała nowych uniformów. Jej członkowie zablokowali dostęp do pomnika w parku miejskim i uniemożliwili w ten sposób złożenie tam kwiatów. Dodatkowo orkiestra odmówiła zagrania zestawu patriotycznych utworów.

BIAŁYSTOK

Kardiolog Bogusław Poniatowski wygrał konkurs na stanowisko lekarza wojewódzkiego. Dr Poniatowski jest adiunktem w Klinice Kardiologii AMB.

Prokuratura Rejonowa przygotowała akt oskarżenia przeciwko kilku uczniom Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Zarzuca się im stosowanie wobec młodszych kolegów tzw. „fali".

Wznowiony został proces Zarządu Miasta przeciwko W. Cimoszewiczowi. Zarząd żąda przeprosin za posądzenie go przez byłego premiera o oszustwo podczas losowania składu komisji wyborczych.

Do Sądu Wojewódzkiego trafił wniosek o rejestrację Stowarzyszenia Osób Poszkodowanych przez Władze Miejskie. Ma ono nagłaśniać błędy i niekompetencję urzędników miejskich. Stowarzyszenie powstało przy miejscowym OPZZ.

Prokuratura Rejonowa zarzuciła współwłaścicielom nie istniejącego już autokomisu przy ul. Wierzbowej przywłaszczenie 47 tys. zł powierzonych im przez nabywców aut. Sprzedawali oni samochody nie informując o tym właścicieli.

BUDZISKO

Na przejściu granicznym rozpoczęło pracę urządzenie, które umożliwia prześwietlanie kontenerów i penetrację zawartości ścian samochodów ciężarowych. System pozwala na sprawdzenie, czy deklaracja przewoźnika jest zgodna ze stanem faktycznym.

CHOROSZCZ

W miejscowym szpitalu zmarł mężczyzna postrzelony przez policjanta gumową kulą. Do zdarzenia doszło w okolicach Suraża. Mężczyzna rzucił się na funkcjonariuszy z siekierą, broniąc dostępu do swego domu, w którym znajdowały się zwłoki jego brata. Wcześniej prawdopodobnie brata zamordował.

ŁOMŻA

Do 12 proc. spadła stopa bezrobocia w województwie łomżyńskim. Rok wcześniej przekraczała ona 14 proc. Blisko połowa bezrobotnych w województwie to mieszkańcy wsi.

SOKOŁY

Przy wysokiej, ponad 60-procentowej frekwencji mieszkańcy gminy opowiedzieli się w referendum za przynależnością do powiatu łapskiego. Zdecydowały o tym głosy 134 przeciwników powiatu w Wysokiem Mazowieckiem. Wynik referendum był obligatoryjny dla władz gminnych, mimo to tylko jednym głosem zmieniły one poprzednią uchwałę i również poparły przystąpienie do powiatu łapskiego. Po tych wydarzeniach komisja sejmowa do spraw reformy administracyjnej podjęła decyzję o utworzeniu powiatu w Łapach.

SUCHOWOLA

Gospodarcza Unia Gmin „Progress XXI" zorganizowała festyn. Ulicami miasteczka przemaszerował barwny korowód mieszkańców, którzy potem, przy muzyce bawili się do późnych godzin wieczornych.

SUWAŁKI

Firma British Aerospace przygotowała koncepcję budowy międzynarodowego lotniska w Suwałkach. W przyszłym roku ma natomiast zostać opracowana dokumentacja techniczna tego obiektu. Idea budowy międzynarodowego lotniska funkcjonuje już w Suwałkach od kilku lat. Do tej pory nie wybudowano nawet metra pasa startowego. (kk)

TYTULATURA REGIONALNA

Słoneczny żar zgaszony piwem
Guru bocianologów w Supraślu
Języki w kołach
Powiat musi mieć zdrowie
Za wujkiem wujek
Włączyła się dziewczyna
Żeby skończyć z ruskimi herosami pracy
Przeważyła jedna łapa
Jak się pozbyć kocmołucha – czekamy na telefony
Nie wypada pluć w salonie
Teraz kapusta

W białostockiej izbie wytrzeźwień związkowcy i dyrektor nawzajem zarzucają sobie arogancję i kłamstwo

Kto się na kim mści?

Dyrektor nie mówi prawdy. Jest arogancki, zastrasza ludzi, łamie ustawę o związkach zawodowych i kodeks pracy. Dopiero w maju, po naszym wystąpieniu do władz miasta z wnioskiem o jego odwołanie, po raz pierwszy – od czterech lat – pracownicy przy wypłacie otrzymali tzw. paski – mówią działacze zakładowej „Solidarności" z Izby Wytrzeźwień w Białymstoku.

– Te zarzuty są oszczerstwem, spreparowanym na mnie po tym, jak dyscyplinarnie zwolniłem z pracy ich przewodniczącego za niedopełnienie obowiązków służbowych – odparowuje zarzuty dyrektor. Lekarz miejski radzi zachować spokój i poczekać na wynik kontroli komisji powołanej do sprawdzenia zasadności skarg.

Białostocka izba wytrzeźwień, przez lata mieszcząca się w małym budynku tuż obok Seminarium Duchownego przy ul. Warszawskiej, potem zmieniła swoją siedzibę i obecnie znajduje się w dwukondygnacyjnym domu przy Zaściańskiej. Od 1994 r. nowym dyrektorem został Ryszard Jodłowski.

Bez ukłonów ale z kamerą

Dzisiejsi działacze „Solidarności" twierdzą, że od początku zarządzanie firmą przez nowego szefa pozostawiało wiele do życzenia.

– Kiedy przyszedł, nie przedstawił się, nawet nie odpowiadał na zwyczajowe „Dzień dobry" – mówi Ignacy Kowalonek obecnie sekretarz zakładowej „S". – Ludzie byli zastraszeni. Zresztą do teraz tak jest. Dlatego postanowiliśmy założyć związek, który broniłby ludzi.

Z faktem założenia „Solidarności" wiążą wszystkie późniejsze implikacje, łącznie ze zwolnieniem z pracy przewodniczącego związku.

– Od początku dyrektor chciał nas, jako związek, zdyskredytować – kontynuuje sekretarz. – Najpierw dzień przed końcem roku kazał zaopiniować listę urlopów, którą sam ustalił. Potem, kiedy upominaliśmy się o współudział w decydowaniu o podziale premii, już nie uznał naszych praw.

Prawdziwa burza rozpętała się po zainstalowaniu systemu nagrywania pobytu pacjentów w izbie. Dyrektor kosztem niemal 30 tys. złotych zamontował kamery, które miały monitorować pobyt doprowadzonych do izby osób od momentu przekroczenia przez nie progu budynku. Zdaniem działaczy „Solidarności" oraz związku zawodowego lekarzy (którego praw do działania na terenie izby dyrektor nie chciał uznać), system ten narusza godność osobistą osób przyjmowanych. Chodzi o to, że wydanie decyzji o zatrzymaniu w izbie wymaga przeprowadzenia badania lekarskiego. Aby tego dokonać, należy pacjenta rozebrać (klienci IW to nie tylko osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu, ale często też będące na bakier z prawem, a więc agresywne, wręcz niebezpieczne). Doprowadzeni nie zawsze (przeważnie wcale) obnażają się dobrowolnie, trzeba im w tym pomóc. Natomiast, by mieć pewność, że nie ukrywają żyletki, noża czy zapalniczki, trzeba im jeszcze zdjąć bieliznę.

– Czy nagrywanie aktu striptizu i w ogóle całego badania lekarskiego osoby doprowadzonej, która jeszcze nie jest przyjęta do izby, a jedynie jest w trakcie diagnozy, nie narusza przypadkiem swobód obywatelskich? Czy nie kłóci się z zasadami etyki i tajemnicy lekarskiej oraz prawami pacjenta? Co innego po podpisaniu decyzji o przyjęciu do izby, wtedy można dozorować, monitorować i nagrywać, ale przedtem? – zastanawia się przewodniczący związku zawodowego lekarzy dr Kijak.

Wobec tych niejasności i braku możliwości porozumienia między dyrektorem a pracownikami, sprawa oparła się o rzecznika praw obywatelskich. Rzecznik w piśmie z 16.02.98 r. powołując się na wyjaśnienia przekazane przez dyrektora izby – konkluduje, że generalnie nagrywanie pobytu pacjenta nie narusza jego praw. Jednak powinno się ono odbywać dopiero po wydaniu decyzji o przyjęciu doprowadzonego do izby. Ponadto – opierając się na zapewnieniach dyrektora Jodłowskiego – rzecznik wydaje tę opinię w przeświadczeniu, że przyjmowane do izby kobiety są wyłączone z filmowania.

– Dyrektor kłamie – mówi przewodniczący zakładowej „S" Mikołaj Treszczotko. – Nagrywani są wszyscy bez wyjątku – kobiety też. Zresztą potwierdza to wydane przez dyrektora polecenie służbowe z 26 lutego, w którym „przypominam o konieczności rejestracji wszystkich przyjęć pacjentów do izby wytrzeźwień".

Zgodnie z regulaminem rejestrowania i monitorowania pobytu pacjentów w izbie, kasetę przechowuje się przez 15 dni, potem jej zawartość jest kasowana i nagrywana ponownie, a po pięciokrotnym wykorzystaniu, kasety powinny być zniszczone w obecności m.in. przedstawiciela związków zawodowych.

– System działa od grudnia, a ze związku nikt nie uczestniczył w niszczeniu kaset. Jeśli są przechowywane, to w jakim celu, jeśli niszczone, to dlaczego bez naszej wiedzy? – zastanawia się sekretarz Kowalonek.

Zarówno działacze z OZZL, jak i „Solidarności", uważają, że system nagrywań nie spełnia podstawowego zadania – nadzorowania pobytu pacjentów. Przede wszystkim monitory, zamiast w dyżurce opiekunów, są zainstalowane w pomieszczeniu na drugim końcu korytarza, żeby nagrywać całą noc, musi palić się światło. Mało tego – postaci na monitorze są niewielkie i mało widoczne, więc trudno zidentyfikować pacjentów, a jeszcze trudniej stwierdzić, co w rzeczywistości robią, jeśli na dodatek są np. przykryci kocem.

Za poparzone palce

W przekonaniu działaczy obu związków, dyrektor Jodłowski ustawicznie łamie ustawę o związkach zawodowych. Do dziś „S" nie ma odrębnego pomieszczenia, mimo że już w lutym dyrektor zapewniał o jego przydzieleniu. Przewodniczącego związku zawodowego lekarzy nie udało mu się zwolnić – zaprotestowały centralne władze OZZL – więc zmienił grafik dyżurów ustawiając godziny tak, aby lekarz nie mógł zdążyć na czas. W efekcie sam odszedł.

Wkrótce potem dyscyplinarnie wyrzucił z pracy przewodniczącego „Solidarności".

– Dostałem dyscyplinarkę za niedopełnienie obowiązków. Chodziło o pacjenta, którego do izby doprowadziło trzech policjantów. Był to uciekinier z drugiego krańca Polski złapany u nas. Nie dość, że pijany, to tak agresywny, że – mimo iż był skuty w kajdankach – trzech policjantów i ja nie daliśmy rady go rozebrać. Został umieszczony w tzw. pasówce. Nie wiadomo, gdzie przemycił zapalniczkę, ale w pewnym momencie podpalił prześcieradło, na którym leżał. Byłem przy innych pacjentach, kiedy usłyszałem jego krzyk. Gdy przybiegłem, paliło się prześcieradło, miał poparzone trzy palce lewej ręki. Uratowałem go, a dyrektor uznał, że nie dopełniłem obowiązków – przed zapięciem w pasach nie rozebrałem pacjenta – i dał mi dyscyplinarkę – mówi przewodniczący Treszczotko.

Wcześniej w izbie zdarzało się ugodzenie nożem, powieszenie, podpalenie i nikt nie został wtedy ukarany. Natomiast Mikołaj Treszczotko został wydalony z pracy, a dyrektor w piśmie do związków podaje, że opiekun zamiast przy pacjencie, był... na podwórku.

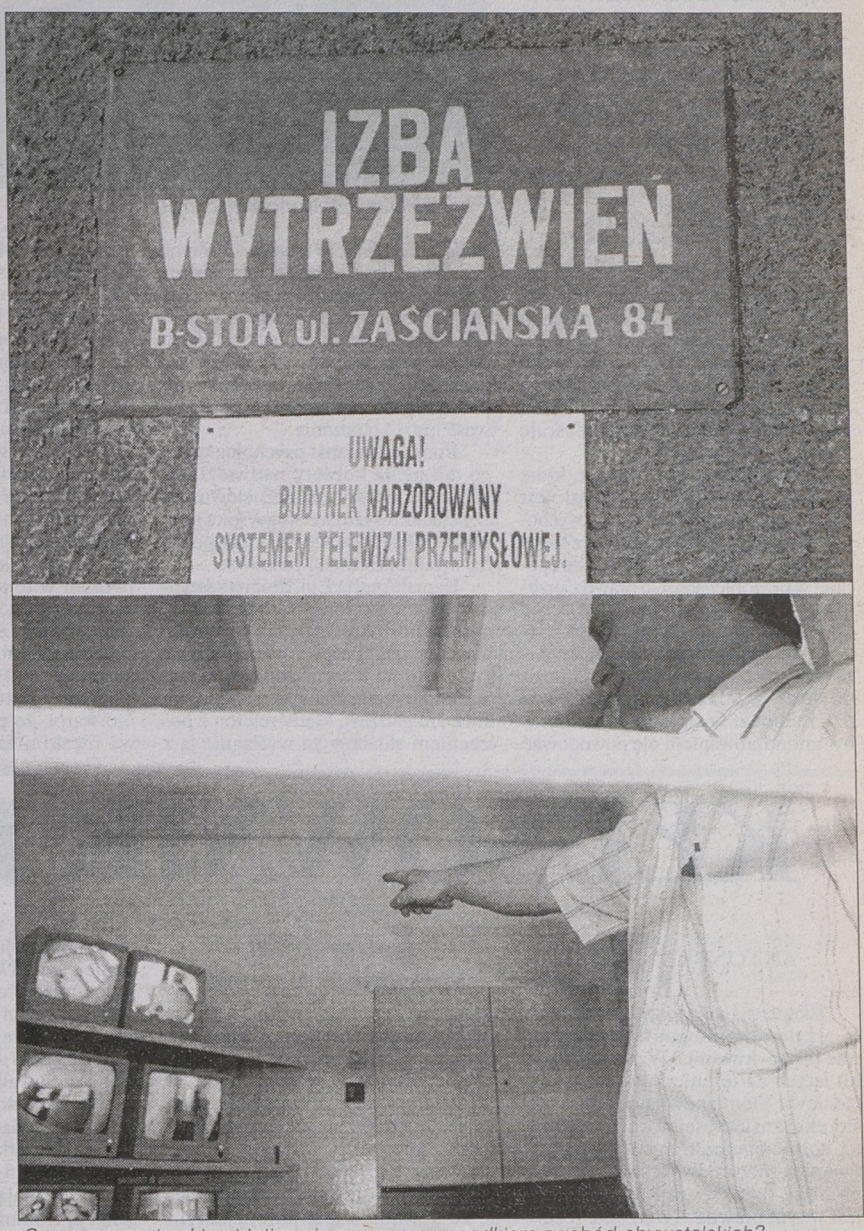

A. Kardasz

Czy nagrywanie aktu striptizu nie narusza przypadkiem swobód obywatelskich?

– Przecież to można sprawdzić. W tym właśnie czasie przyjmowałem trzech doprowadzonych i zwalniałem dwóch. Dyrektor nawet nie zażądał ode mnie wyjaśnień. Uważam, że jest to zemsta za moją działalność związkową – twierdzi przewodniczący „S".

Oba związki oprotestowały tę decyzję.

– Jest ona aktem zemsty dyrektora i przejawem represji w stosunku do pana przewodniczącego, który ustawicznie domagał się respektowania praw pracowniczych i związkowych – twierdzi szef związku zawodowego lekarzy.

(Nie)przypadkowe odejścia

W piśmie, które związek zawodowy lekarzy oraz „Solidarność" wysłały do prezydenta Białegostoku z wnioskiem o odwołanie Ryszarda Jodłowskiego ze stanowiska dyrektora izby wytrzeźwień, jeden z zarzutów dotyczy zastraszania ludzi i wygrywania jednych przeciwko drugim.

– Bo jak inaczej interpretować odejście ze związku trzech osób, w tym dwóch funkcyjnych – wiceprzewodniczącego i skarbnika – zastanawia się Mikołaj Treszczotko. – Wiceprzewodniczący, który podpisał się pod pismem związku protestującym przeciwko dyscyplinarnemu zwolnieniu mnie z pracy, skreślił swój podpis zaraz po rozmowie, którą odbył z nim dyrektor. Ludzie, w obawie przed podobnymi sankcjami, boją się mówić i robić coś wbrew woli dyrektora.

O tym, że większość boi się – zdaniem związkowców – świadczy fakt, że przez cztery lata pracownicy odbierali pensje i nigdy nie otrzymywali tzw. pasków. Potrącano im premie i bali się zapytać dlaczego.

To jest zemsta

Tymczasem dyrektor izby wytrzeźwień uważa, że wniosek o jego odwołanie jest zemstą.

– Nie byłoby sprawy, gdyby nie dyscyplinarne zwolnienie tego pana – twierdzi. – To jest zemsta, że odważyłem się na taki krok. Jednak, jak mogłem postąpić inaczej, skoro przez niedopełnienie obowiązków pacjent może mieć amputowaną rękę?

Jako absurdalne uważa zarzuty o utrudnianiu pracy związkowcom.

– Chciałem się z nimi spotkać trzy razy. Zostawałem nawet po godzinach i nikt nie przyszedł – dowodzi.

Kontestuje podstawy prawne, które upoważniają dr. Kijaka do wypowiadania się w sprawach izby, jako że on już tu nie pracuje. Dyrektor nie chce też ustosunkowywać się do zarzutów sformułowanych we wniosku dotyczącym jego odwołania. Uważa, że ukrywanie faktu wysłania takiego pisma jest przejawem arogancji działaczy związkowych.

– Fakt, że od komisji dowiaduję się o istnieniu tego pisma świadczy, jak oni mnie traktują. Te zarzuty są absurdalne. Odnośnie systemu monitorowania pacjentów wypowiedział się rzecznik praw obywatelskich, który nie dopatrzył się złamania przeze mnie litery prawa. Z kolei sprawa dzielenia premii bez udziału związku jest też niepoważna. Dzielę tyle pieniędzy, ile mam, a robię to sam, bo mam do tego prawo – ripostuje dyrektor izby.

Twierdzi też, że udostępnił związkowi pomieszczenie, a zresztą, co to za związek, w którym działa kilka osób. Nie boi się prac komisji. Przeciwnie, ma nadzieję, że ona wszystko wyjaśni. Dlatego nie chce więcej mówić:

– Najlepiej zaczekać na zakończenie prac komisji i jej protokół.

Od poniedziałku w izbie wytrzeźwień pracuje komisja powołana przez prezydenta miasta. Z zapewnień lekarza miejskiego wynika, że jej członkowie na miejscu zapoznają się ze wszystkimi dokumentami, porozmawiają z pracownikami oraz przedstawicielami związków.

– Trzeba spokojnie zaczekać na ustalenia komisji – uważa lekarz miejski.

Grażyna Pawelec

Szkoda takich nóg

Straż Graniczna 16 maja święci 7-lecie istnienia. Powołana decyzją Sejmu, w miejsce Wojsk Ochrony Pogranicza, przestała być typowo wojskową formacją. I być może dzięki temu otworzyła podwoje dla kobiet. Pierwszy zaczął zatrudniać kobiety oddział w Szczecinie. W Podlaskim Oddziale ubiegłoroczny zwiększony limit etatów pozwolił na zatrudnienie kobiet.



T. Markowski

Ppor. Jolanta Filipiuk podczas kontroli na granicy

AGNIESZKA ŻERO

Co prawda była wcześniej jedna pani prokurator, przez dłuższy czas jedyna kobieta wśród pograniczników w Białymstoku, ale przeniosła się do Warszawy. W ubiegłym roku przyjęto do służby 20 młodych dziewcząt, część z nich została przeniesiona z innych oddziałów, pozostałe trafiły tu po studiach.

Jedną z pierwszych kobiet, które znalazły się w Podlaskim Oddziale jest ppor. Małgorzata Wacławska, psycholog. To od niej głównie zależy, czy ktoś zostanie przyjęty do służby czy odpadnie w przedbiegach. Co prawda, przełożeni nie muszą się kierować ściśle opinią psychologa, jednak nie zdarzyło się, by przyjęto kogoś, kogo pani Małgorzata uznała za niezdatnego do służby w Straży Granicznej. Na co dzień chodzi w ubraniu cywilnym, by umundurowaniem nie powodować dodatkowej bariery u osób, z którymi rozmawia jako psycholog. Jej zdaniem, kobiety wypełniają równie dobrze swoje obowiązki, jak mężczyźni i to w takim stopniu, w jakim powinny. Twierdzi, że do pracy w Straży Granicznej zachęciła kobiety stała i raczej pewna praca, lepsze zarobki, a także ciekawość ludzi i otoczenia.

Podczas badania psychologicznego odrzuciła kobiety nadwrażliwe, kierujące się zbytnią uczuciowością, czy charakteryzujące się wysoką neurotycznością. Przeszły te, które potrafią w takiej formacji pracować.

Kapral Anetta Lul, drobna szatynka, pracuje w Straży Granicznej od sierpnia ub. roku. Przeszła 6-tygodniowy kurs szkoleniowy w Białymstoku, czeka na kurs oficerski. Pracuje w kontroli ruchu granicznego. Nie zna dnia, ani godziny, kiedy telefon z poleceniem służbowym wyciągnie ją z domu. Tak było w sylwestra. Na granicy złapano 14-osobową grupę Azjatów. Trzeba było jechać na granicę przejąć grupę i umieścić w ośrodku.

– Nie mogłabym być urzędnikiem, to co robię jest o wiele ciekawsze – twierdzi z uśmiechem.

Ojciec był wojskowym, nie miał synów, więc dumny jest z wyboru córki. Mąż nie zgłasza pretensji, a środowisko podziwia. Jak twierdzi pani Anetta, w tym zawodzie, a nawet już na szkoleniach kryje się wiele niespodzianek. Można nawet samą siebie zaskoczyć. Nigdy przedtem nie miała broni w ręku, a na szkoleniu wystarczyło wziąć do ręki „kałacha" – i tak dobrze poszło, że sama była zaskoczona. Z bronią krótką było trochę gorzej, ale i tu wyniki były niezłe.

Pani Anetta, zodiakalny Baran, nie wątpi, że poradzi sobie w typowo męskim zawodzie. Póki co nie brakuje jej entuzjazmu, by się uczyć, zdobywać nowe umiejętności i wspinać na kolejne stopnie. Koledzy po fachu zastanawiają się na jak długo starczy jej tego entuzjazmu.

Ona jednak twierdzi, że dobrze wybrała. Na pierwszy test sprawnościowy przyszła w krótkiej letniej sukience i klapkach. Pogranicznik, przed którym trzeba było test zaliczyć spojrzał, pokiwał głową:

– Oj, szkoda takich nóg...

Nie pożałowała nóg i test zdała na czwórkę.

W pracy często chodzi w mundurze. Jej zdaniem, kobieta w mundurze jest bardziej tajemnicza, a „kobiety lubią być tajemnicze...".

Podporucznik Jolanta Filipiuk pracuje na przejściu drogowym w Kuźnicy Białostockiej. W jej przypadku o wyborze zawodu niewątpliwie oprócz atrybutów ciekawej pracy, zadecydowały w pewnym stopniu tradycje rodzinne. Ojciec nie oponował, ale:

– Będzie ci ciężko – powiedział.

Pani Jola na razie nie odczuwa trudów zawodu, a jeśli nawet, to nie są na tyle dokuczliwe, by zapadały w pamięć. Jest zadowolona z wyboru, jakiego dokonała. W czerwcu minie rok, od kiedy pracuje w Podlaskim Oddziale. Najpierw przeszła 6-tygodniowe szkolenie podstawowe z obowiązkowym skoszarowaniem. Potem studium oficerskie w Koszalinie. Wróciła jako podporucznik i od razu do pracy na granicy. Nie przypomina sobie przykrych momentów w pracy, za to takie, które przyniosły satysfakcję. Na przykład miesiąc temu pierwszy „trafiony" samochód – czyli udaremnienie przemytu.

Kobiety w Straży Granicznej twierdzą, że nie ma żadnych ulg z powodu różnicy płci. I kobiety, i mężczyźni muszą się wykazać sprawnością fizyczną, umiejętnością strzelania, poznać regulamin. Nawet pani psycholog, która doktoryzuje się z psychologii, zanim została podporucznikiem musiała biegać, strzelać, salutować. A teraz z przyjemnością zakłada mundur na większe okazje.

Mjr Ryszard Kamiński z wydziału kadr POSG potwierdza, że kobiety nie mają żadnych przywilejów, gdy przechodzą szkolenie. A i później w pracy mają takie same zadania jak mężczyźni.

– Nawet procent zdolności do służby kobiet jest podobny jak w przypadku mężczyzn – dodaje.

Komendant oddziału mjr Leszek Czech twierdzi, że kobiety z natury są bardziej skrupulatne, dokładne i uczciwe. Liczy więc na to, że te cechy przynajmniej w części zostaną przeniesione do służby.

– Te kilkanaście miesięcy, od kiedy pracują w naszym oddziale kobiety, oceniam pozytywnie – dodaje. – Pierwsze doświadczenia są zachęcające.

W wydziale kadr czeka jeszcze 20 podań o przyjęcie do pracy, podań od kobiet. W tym roku jednak limit etatów jest skromniejszy, a podania od kobiet stanowią tylko 2 procent wszystkich podań o przyjęcie do pracy. Niewykluczone, że po pierwszych przetartych ścieżkach, coraz więcej pań będzie pracować przy ochronie granicy.

KŁUSOWNIK POD OCHRONĄ

ANTONI REMIESZ

Ekspansja rozpoczyna się z chwilą przylotu kormoranów na przełomie marca–kwietnia. W ostatnich kilku latach na terenie Suwalszczyzny i Zalewu Siemianówka odnotowuje się ekspansję ilościową i terytorialną kormorana czarnego. Naukowcy twierdzą, że to człowiek stworzył pewną niszę do ekspansji terenowej. I jest w tym prawda. Tworzenie rezerwatów przyrody i terenów chronionych wokół cieków, akwenów naturalnych i zbiorników zaporowych sprzyja powstawaniu żerowisk tych ptaków.

– Sprawy gatunkowej ochrony zwierząt reguluje rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska z 1995 roku. W tym rozporządzeniu jest zapis, że wszystkie ptaki z rzędu pełnopłetwych czyli kormorany również, są pod ochroną i nie można ich redukować – wyjaśnia Dorota Waszon-Krzyvka, Wojewódzki Konserwator Przyrody UW w Suwałkach.

Gość nieproszony

W roku 1935, jak podają dane opublikowane przez Polskie Towarzystwo Rybackie, na ziemiach dzisiejszej Polski było około 300 kormoranów, w roku 1970 już 2300 sztuk.

25 lat temu następuje fascynacja tym ptaszyskiem, powstaje nawet piosenka „Goniąc kormorany". Nic zatem dziwnego, że rodzi się potrzeba otoczenia go opieką, jeżeli nie kultem.

Miłośnicy przyrody i ornitolodzy chcą mieć temat prac doktorskich i wiedzieć wszystko na temat gwałtownego wzrostu populacji. Rybaków natomiast interesuje, ile i jakich ryb przeciętnie zjada kormoran.

Na przestrzeni 1985–96 odbyły się aż trzy europejskie sympozja poświęcone kormoranom: w Szwajcarii, Holandii i Gdańsku oraz czwarte krajowe w Olsztynie.

A zatem:

Jest problem kormorana, czy nie?

W Danii i Niemczech kormorana traktowano jako szkodnika już na początku tego wieku. Przez 50 lat nie było tego ptaszyska w tych państwach, gdyż został wyniszczony doszczętnie.

Nasi rybacy piszą skargi do wojewodów i ministerstwa. Udowadniają, że kormoran jest potencjalnym kłusownikiem. Pustoszy najrybniejsze akweny, wyjada najcenniejsze gatunki ryb. Papiery krążą, a ptaszyska są pod ochroną gatunkową.

– Generalnie operujemy koloniami lęgowymi i nielęgowymi kormorana czarnego – wyjaśnia Dorota Waszon-Krzyvka i dodaje uzupełniając wypowiedź – Największe kolonie lęgowe występujące w Polsce umiejscowione są w województwach: elbląskim, olsztyńskim i suwalskim. Jest ich aż 19. Największa znajduje się w Kątach Rybackich, woj. elbląskie. Rzutuje ona na całą liczebność populacji, liczy bowiem ok. 6 tysięcy gniazd.

W samym województwie suwalskim, według szczegółowych inwentaryzacji, w roku 1993 było 6 kolonii lęgowych, a w 1997 – już 9. Jest też 18 nielęgowych.

Do bardzo starych kolonii lęgowych zaliczana jest ta na Jeziorze Rydzewskim. Ostatnio powstały nowe – na jeziorach Gaładuś, Selment Wielki, Serwy, Niegocin, Gawlik, Krzywe Oleckie, Laśmiady. Według stanu na 1997 rok w suwalskich koloniach lęgowych jest 1465 gniazd. Ile jest kormoranów w 19 koloniach nielęgowych, dokładna cyfra nie jest znana, ale przeraża, gdyż istnieje duże prawdopodobieństwo, że zostaną one przekształcone w lęgowe. Z jednego gniazda może wykluć się nawet 5 piskląt.

Cmentarzysko i kikuty

Mimo intensywnych zarybień, mamy poważne kłopoty z utrzymaniem populacji ryb w odpowiednich proporcjach. Dotyczy to szczególnie jezior, gdzie liczba kormoranów jest duża – czytam w piśmie Gospodarstwa Rybackiego w Ełku skierowanym 24.02.98 do Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach.

Na 23 jeziorach dzierżawionych przez Gospodarstwo Rybackie Spółka z o.o. w Ełku, są 3 kolonie lęgowe z liczbą 215 gniazd i 2685 ptaków.

– Zakładając – pisze wiceprezes Andrzej Abramczyk w uzasadnieniu o zezwolenie na częściową likwidację kormoranów na swoim terenie – że jeden kormoran będzie żerował tylko 200 dni w roku zjadając 0,38 kg ryb na dobę, daje to 208 ton ryb o wartości 1.523.000 zł. Jeżeli do tego dodać odłowy kłusownicze szacowane na 30 procent wagowo ryb zjedzonych przez kormorany, to sytuacja staje się bardzo poważna i grozi degradacją jezior.

I rzeczywiście jest bardzo poważna. Na jeziorze Selment Wielki, gdzie jest 195 gniazd i 1435 ptaków, odłowy sieciowe spadają na łeb na szyję.

Wyspa z kolonią lęgową na jeziorze Selment Wielki przypomina cmentarzysko nie strawionych ryb, z fetorem odstraszającym na odległość kilometra. Kormorany gniazdują na drzewach obok siebie, które, pod wpływem żrących ekskrementów, już po kilku tygodniach są pozbawione liści.

Znane jest stanowisko Ministerstwa Ochrony Środowiska w zakresie odszkodowań za straty spowodowane przez kłusownika pod ochroną.

– Jest zapis w Ustawie o ochronie przyrody, że za szkody spowodowane przez żubry i bobry, ponosi odpowiedzialność państwo. Ale za kormorany, nie. Skarb Państwa nie byłby w stanie wypłacić tych odszkodowań – wyjaśnia Wojewódzki Konserwator Przyrody z Suwałk.

Płoszyć i szanować

W ubiegłym roku, na podstawie zezwolenia udzielonego przez ministra, na jeziorach w rejonie Ełku,



odstrzelono 10 sztuk „kłusowników pod ochroną". Przekazano je na badania doświadczalne do Olsztyna.

Problem kormoranów, a właściwie straty wyrządzane w przyrodzie przez nadmierne występowanie populacji, zmusza do szukania skutecznych rozwiązań.

– Ochrona przyrody jest obowiązkiem każdego z nas, a kormoran jest tylko cząstką przyrody. Obowiązku tego nie należy lekceważyć nawet w przypadku kormoranów. Skłania to do znalezienia skutecznych sposobów walki z tym problemem: jednym z nich jest skuteczne odstraszanie – twierdzi Dorota Waszon-Krzyvka.

Więcej rezerwatów i parków

Ochrona przyrody nie zawsze jest pojmowana w sposób uwzględniający obustronne interesy. Przestaje być sensowna, jeżeli przynosi szkody. Ochrona przyrody ma także swoje granice. W przypadku kormorana tworzy się dominację zwierząt silniejszych, podczas gdy zwierzęta słabsze, wymagające ciągłego wsparcia – np. zarybiania – marnieją i zanikają.

Pogłowie węgorza, który jest ulubionym menu czarnego ptaszyska, na jeziorze Szelment zmalało o 70 procent.

– Wystąpiliśmy do Warszawy o zezwolenie na redukcję kormoranów. Nie zezwolono na redukcje kolonii lęgowych, natomiast pozwolono na odstraszenie i odstrzał w 1998 roku 100 sztuk kormoranów – informuje Dorota Waszon-Krzyvka.

Dobre i to. Kormorany, po akustycznym odstraszaniu polegającym na detonacjach z odpowiednich urządzeń lub strzelaniu z broni, rozpraszają się. Przemieszczają się na inne jeziora nie powodując zmasowanych szkód, co dla użytkownika rybackiego zbiornika nie jest rozwiązaniem ostatecznym. Znane są fakty, kiedy to kormorany, po masowym odłowieniu cenniejszych gatunków ryb, same opuszczały kolonie nielęgowe, by przenieść się w trzecim roku życia na łowiska bardziej rybne.

Istnieje zatem pilna potrzeba uregulowania prawnego. To co się aktualnie dzieje, to jawne akceptowane kłusownictwa pod szyldem ochrony przyrody.

Nie ma na niego mocnych

Włodzimierz Ł. z Bielska Podlaskiego ponad półtora roku bezprawnie zajmuje mieszkanie należące do jego byłej żony i dzieci. Wysiłki podjęte przez Walentynę Ł. zmierzające do wyeksmitowania mężczyzny z lokalu, jak dotąd, okazały się bezskuteczne. Kobieta wraz z dwójką dzieci mieszka u matki na wsi, w domu pozbawionym jakichkolwiek wygód i niemal odciętym od świata.

JOLANTA GADEK

Małżonkowie Ł. rozwiedli się cztery lata temu. Przyczyną rozpadu ich związku było nadużywanie alkoholu przez Włodzimierza Ł.

– Żyliśmy ze sobą piętnaście lat – wspomina Walentyna Ł. – Niemal od początku małżeństwa mąż pił zbyt dużo. Dawało się jednak jakoś żyć. Ostatnie lata to był już tylko jeden wielki koszmar. Pił, bił mnie i dzieci. Nocami uciekałam do sąsiadów i znajomych. Męczyłam się, ile mogłam. W końcu jednak wystąpiłam o rozwód.

Nie ma mocnych

Sąd orzekł o rozwodzie z winy jej męża. Dzieci – wówczas 14-letnia córka i 11-letni syn, zostały przy matce. Konsekwencją rozwodu była sprawa dotycząca podziału majątku. Przez piętnaście lat małżeństwa małżonkowie Ł. dorobili się spółdzielczego mieszkania. Podczas podziału majątku w sądzie Walentyna Ł. prosiła, żeby jej i dzieciom sąd przydzielił mieszkanie.

Sąd częściowo przychylił się do jej prośby. Przyznał jej spółdzielcze prawo do mieszkania lokatorskiego, część mebli i trochę szklanych naczyń. Włodzimierzowi Ł. resztę. Decyzją sądu Walentyna Ł. miała jeszcze byłemu mężowi zapłacić 4855 zł, a on do 30 sierpnia miał się wyprowadzić z mieszkania i zabrać zeń przysądzone mu rzeczy.

Włodzimierz Ł. nie przejął się ani rozwodem, ani podziałem majątku. Nie wyniósł się z mieszkania, które zajmuje do dziś. Ludziom mówi, że nie ma na niego mocnych.

Pieniądze w depozycie

– Przez te cztery lata ani razu nie odwiedził dzieci, ani się nimi nie zainteresował – mówi Walentyna Ł. – Córka kiedyś go spotkała na ulicy i powiedziała „dzień dobry", ale się nie odezwał.

Spracowana, 37-letnia szczupła kobieta wygląda o kilka lat starzej. Od chwili rozwodu mieszka w kolonii niewielkiej wsi pod Bielskiem Podlaskim u swojej matki. Dzieci zimą brną po pas w śniegu, dojeżdżają do szkoły w Bielsku.

– Stamtąd daleko i do Boga, i do ludzi – mówi kobieta. – Do kościoła trzeba iść parę kilometrów. Chałupa stara, jak wiatr się rozhula to strach, żeby dachu nie zerwało. Zimą w mieszkaniu zaledwie kilka stopni. Od czterech lat tak się męczymy. Dzieci pochorowały się na stawy przez to zimno i dojazdy. Pieniędzy brakuje, bo gdzie ja na tej wsi znajdę pracę. Żyjemy z niewielkich alimentów wypłacanych przez ZUS i dzięki pomocy matki.

Zaciągnęła kredyt po to, żeby spłacić męża. Była przekonana, że jak tylko on się wyprowadzi, jakoś się urządzą, postara się o pracę. Nie zabrała nawet swoich rzeczy z mieszkania. Trochę dlatego, że nie chce mieć nic wspólnego z byłym mężem, po drugie zaś, że myślała, iż on się wyprowadzi. Kredyt spłaca do dziś. Wysłała byłemu mężowi pieniądze pocztą, ale on ich nie odebrał i wróciły do niej z powrotem. Dlatego zwróciła się do sądu z prośbą o przekazanie tych pieniędzy do depozytu sądowego. Zgodę taką otrzymała i od listopada 1996 roku pieniądze leżą w depozycie.

– Nie wziął pieniędzy, żeby utrudnić mi życie – mówi kobieta. – Może liczył na to, że za jakiś czas zażąda tej sumy z oprocentowaniem, ja nie będę miała pieniędzy, więc on uzyska dodatkowy pretekst do pozostania w mieszkaniu. Opowiada znajomym, że on się z mieszkania nie wyniesie, bo w Bielsku ma pracę. Moja szansa jest tylko w prawie. Ale on, jak dotąd, lekceważy je.

Komornik nierychliwy

Mając za sobą rozwód, podział majątku, nakaz wyprowadzki wydany przez sąd byłemu mężowi, należną spłatę w depozycie Walentyna Ł. jesienią 1996 roku postanowiła zwrócić się do komornika. W końcu egzekwowanie postanowień sądu to jego zadanie. Przedstawiła stosowne dokumenty, zapłaciła 850 zł i oczekiwała na efekty działania.

– Chyba jestem urodzona pod pechową gwiazdą. Wydawało mi się wtedy, że wszystko jest już „z górki", że najgorsze za mną. Ale nic z tego – mówi kobieta.

Ponieważ zbliżał się sezon jesienno-zimowy, pani komornik postanowiła nie podejmować żadnych czynności wykonawczych. Chociaż właśnie zima to najgorszy okres dla Walentyny Ł. i jej dzieci. Kobieta jednak uzbroiła się w cierpliwość. Tej cierpliwości zabrakło pani komornik i jak, twierdzi Walentyna Ł., zaczęła nerwowo reagować na widok wierzycielki usiłującej przypomnieniami przyspieszyć wykonanie eksmisji wiosną.

– Pani komornik krzyczała, że nie ma mojej jednej sprawy, żebym dała zastępcze mieszkanie byłemu mężowi, potem w ogóle nie chciała ze mną rozmawiać – podsumowuje swe stosunki z komornikiem Walentyna Ł.

Inną opinię o wzajemnych stosunkach ma pani komornik Zofia S. Twierdzi, że z wierzycielką nie ma żadnej współpracy, co w znacznym stopniu utrudnia jej działanie i ogranicza skuteczność.

W połowie kwietnia 1997 roku pani komornik wysłała pismo do jej byłego męża, wzywając go do dobrowolnego opuszczenia mieszkania w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. W przypadku niewykonania polecenia groziła eksmisją mającą nastąpić 18 czerwca 1997 roku. Włodzimierz Ł. nie przejął się pismem pani komornik, ta więc wysłała drugie informując o eksmisji we wcześniej wymienionym terminie. Dobytek mężczyzny miał być przewieziony do domu jego matki we wsi Doratynka w gm. Narew.

Jedno wielkie pośmiewisko

Tak jak kazała pani komornik, Walentyna Ł. w terminie, w którym miała się odbyć eksmisja, wraz z dwoma świadkami zjawiła się w Bielsku Podlaskim.

– Nie było żadnej eksmisji, a ja znów stałam się pośmiewiskiem. Pani komornik powiedziała mi, że jeździła na wywiad do Doratynki i że matka nie zgodziła się przyjąć go do siebie – wspomina kobieta. – Poza tym mój były mąż właśnie w tamtym momencie zaczął starać się o lokal komunalny.

– Problem tkwi w tym, że nakaz eksmisji obejmuje nie tylko Włodzimierza Ł., ale także jego mienie, czyli większość przedmiotów znajdujących się w mieszkaniu – twierdzi komornik Zofia S. – Gdyby Walentyna Ł. wskazała jakąkolwiek komórkę, w której można by umieścić meble, poszłoby łatwiej. Dyskusyjne jest wystawianie mebli na ulicę.

Kobieta zdenerwowana sytuacją, po zasięgnięciu opinii w bielskiej prokuraturze, wniosła skargę do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim na bezczynność komornika. 12 września 1997 roku podczas posiedzenia niejawnego sąd postanowił nakazać komornikowi ze swojego rewiru podjęcie w terminie dwóch tygodni czynności zmierzających do wykonania... postanowienia tegoż sądu sprzed czternastu miesięcy. Sąd nakazał też komornikowi ustalić, czy Urząd Miasta w Bielsku Podlaskim przyznał lokal socjalny Włodzimierzowi Ł. lub czy ma on jakieś inne pomieszczenie zastępcze. Znów nadeszła pora jesienno-zimowa, kiedy eksmisje są wstrzymane. Na początku listopada ubiegłego roku pani komornik przysłała Walentynie Ł. odpis pisma, które skierowała do Urzędu Miejskiego w Bielsku Podlaskim z zapytaniem, czy mężczyzna otrzymał lokal zastępczy. Potem zapadła kilkumiesięczna cisza. Zdesperowana kobieta postanowiła poskarżyć się na komornika do prezesa Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku.

– Nie mam już sił, zdrowia, nie mówiąc o pieniądzach. Niedawno otrzymałam pismo ze spółdzielni mieszkaniowej, że zalegam z czynszem za mieszkanie, w którym nie mieszkam. Mój były mąż nie raczy dokonywać opłat, chociaż stać go na to, bo ma prace dorywcze. Złożyłam prośbę do spółdzielni o wstrzymanie się z egzekwowaniem należności. Na razie nie mam pieniędzy, a nawet gdybym miała, to dlaczego ja mam płacić? – pyta.

Kilkanaście dni temu ponownie otrzymała pismo od pani komornik. Zawiera ono informację, że wyznaczono kolejny termin eksmisji – na czerwiec.

– Będę starała się tym razem dokonać eksmisji. Jednak różnie może się zdarzyć – dłużnik może być chory itp. O dacie eksmisji powiadomiona została już policja. Ta sprawa nie jest ewenementem na krajową skalę. Zdarza się, że do eksmisji dochodzi dopiero po czterech latach od postanowienia sądu – tłumaczy Zofia S.

REKLAMA

23,18%

nominalnego oprocentowania

100%

pewności

4 maja rozpoczyna się sprzedaż obligacji czwartej trzyletniej pożyczki państwowej o zmiennej stopie procentowej serii o terminie wykupu 6 maja 2001 roku.

Obligacje skarbowe to bezpieczna i zyskowna forma inwestowania. Bezpieczna, ponieważ po pierwsze Twoim dłużnikiem i gwarantem zainwestowanych pieniędzy jest Skarb Państwa, a po drugie możesz je sprzedać przed terminem wykupu nie tracąc należnych odsetek. Rentowna, ponieważ gwarantuje nie tylko godziwy zysk (23,18% w skali rocznej za pierwsze trzy miesiące), lecz także umożliwia korzystną inwestycję oszczędności w nowe obligacje. Należną kwotę możesz zainwestować w obligacje nowej serii na bardzo korzystnych warunkach. Za obligacje nabywca płaci dzienną cenę sprzedaży. Z każdym dniem cena ta ulega zwiększeniu o wartość przypadających na dany dzień odsetek.

Jeśli chcesz kupić sto złotych płacąc tylko 98,50 złotych – nie zwlekaj. Sprzedaż rozpoczyna się 4 maja. Odwiedź najbliższy Punkt Obsługi Klienta biura maklerskiego. Wraz z ponad czterema milionami Polaków, którzy kupili już obligacje przekonaj się, **że tak zyskujesz pewność korzystnej inwestycji.**

MINISTERSTWO FINANSÓW
OBLIGACJE SKARBOWE

WYBIERZ OBLIGACJE SKARBOWE
ZYSK BEZ RYZYKA

Skorzystaj z bezpłatnej informacji biur maklerskich Konsorcjum:
tel. 0-800 200 68, 0-800 200 70,
0-800 69 666

1010937

bea

Leonardo DiCaprio – sklonowany na potrzeby fanek

Holywoodzka maskarada

„Człowiek w żelaznej masce" jest niczym więcej niż bajką o muszkieterach, skierowaną do naszych milusińskich. Od początku wiadomo, iż Dobro dołoży Złu, a biedacy zyskają strawę. XVII-wieczna Francja przypomina cudowną krainę i nawet podły król i umierający z głodu lud, nie są w stanie zmącić tego obrazu. Plejada świetnych aktorów robi wrażenie, jakby brała udział w balu przebierańców, dobrze się przy tym bawiąc. Ja miałem już znacznie mniejszą radochę...

„Człowiek w żelaznej masce" oparty został na powieści Aleksandra Dumasa „Wicehrabia de Bragellone", będącej ostatnią częścią trylogii opiewającej przygody trzech muszkieterów i d'Artagnana. Autor kazał swoim podstarzałym już bohaterom po raz kolejny chwycić za broń, by pokazać, co tak naprawdę znaczą słowa – honor, przyjaźń, wierność i odwaga. Jest druga połowa XVII wieku. Francją rządzi Ludwik XIV (Leonardo DiCaprio), król młody, pyszny i bezlitosny. Jego poddani głodują, a on ugania się za białogłowami. Tymczasem w lochach wegetuje tajemniczy więzień w żelaznej masce. Nikt nie ma pojęcia kim jest ten nieszczęśnik. Jak zaczynamy się domyślać, to brat bliźniak króla, oczywiście ten dobry (również Leonardo DiCaprio).



Przyczyną całego zamieszania jak zwykle jest kobieta, lub też jak kto woli, nieokiełznany popęd młodego monarchy. By zdobyć wybrankę (Judith Godreche) wysyła jej narzeczonego na pewną śmierć. Pech chciał (oczywiście pech Ludwika), iż owym nieszczęśnikiem był ukochany syn Atosa (John Malkovich). Ten oczywiście nie może tego puścić płazem. Na pozbyciu się króla zależy także Aramisowi (Jeremy Irons), tajnemu przywódcy Jezuitów. Dołącza do nich Portos (Gerard Depardieu), który bez wojaczki nie widzi sensu życia. Jedną z trzech osób w państwie, znających tajemnicę człowieka w żelaznej masce jest Aramis. Postanawiają uwolnić więźnia i dokonać wymiany, podczas balu maskowego. Na przeszkodzie stanąć może jedynie d'Artagnan (Gabriel Byrne), stojący na straży królewskiego bezpieczeństwa...

Film Randalla Wallace'a (scenariusz do „Braveheart – Waleczne Serce") to świetna holywoodzka bajka dla widzów od 5 do 15 lat. XVII-wieczna Francja, to przede wszystkim piękne krajobrazy, okazałe pałace i dzielni muszkieterowie. Umiera się tu pięknie i bezkrwawo, a konający z głodu mieszczanie są tylko tłem nie budzącym współczucia. Od początku wiadomo, iż Dobro dołoży Złu, a d'Artagnan pomoże przyjaciołom. Wartości zostają więc ocalone, biedni nakarmieni i wszyscy żyją długo i szczęśliwie. Holywoodzkie łzawe zakończenia ciągną się w nieskończoność. Niecierpliwie wypatrywałem, kiedy wreszcie pojawi się prezydent Stanów Zjednoczonych i też zaszczyci nas tyradą nad grobem bohatera.

Od gwiazd roi się po prostu w „Człowieku w żelaznej masce" i nie sposób postawić zarzut, iż któraś z nich położyła rolę. Cały czas miałem jednak nieodparte wrażenie, iż to tylko asy światowego kina biorą udział w jakimś balu przebierańców, który z prawdziwym filmem nie ma za wiele wspólnego. Najprzyjemniej patrzyło mi się na wyczyny Gerarda Depardieu, chociaż jego rola była koszmarnie napisana. Scenarzysta zrobił z niego popiardującego przygłupa. I o dziwo, było to świetne posunięcie. Publiczność kona bowiem ze śmiechu, gdy Portos wdepnie w krowiankę, lub też nagusieńki próbuje powiesić się w stodole.

Film ten jest nie lada atrakcją dla fanek Leonarda DiCaprio. Specjalnie dla nich idol został bowiem sklonowany i robi zarówno za tego złego, jak i dobrego. Jeszcze całe lata przed „Titanikiem" wiadomo było, że to świetny aktor i wiele w kinie osiągnie. Na pewno nie stanie się to jednak za sprawą takich filmów. Nic przeszkodziło mu to oczywiście w świetnym wywiązaniu się ze swojego zadania aktorskiego. Grą oczu wyrażał emocje, innym niedostępne.

Reasumując: „Człowiek w żelaznej masce" jest świetną bajką dla nastolatków. Starszaków może już jednak nieco znudzić (132 minuty) i zemdlić od nadmiaru słodyczy.

Maciek Sulima

„Człowiek w żelaznej masce". USA, 1998 r. Reżyseria: Randall Wallace. Wykonawcy: Leonardo DiCaprio, Jeremy Irons, John Malkovich, Gerard Depardieu i Gabriel Byrne. Kino Ton.

MULTIPLOTKI

James Cameron...

...twórca „Titanica" właśnie wyprowadził się od żony, która zarządała od niego rozwodu. Na jaw wyszedł bowiem romans reżysera, do którego doszło na planie najdroższego filmu w historii światowego kina. W głowie zawróciła mu Suzy Amis, odtwórczyni roli wnuczki Rose.

Cezary Pazura...

...ma na razie dość pracy i marzy mu się długi odpoczynek. Nie na żarty zastanawia się także nad odejściem z zawodu, który go wyczerpuje oraz dostarcza masę frustracji, zamiast spodziewanej satysfakcji. Ogrom pracy, tego obecnie najlepiej opłacanego oraz najpopularniejszego aktora, niekorzystnie odbija się także na rodzinie, której gwiazdor chciałby poświęcać więcej czasu. Aktor czuje się również nie doceniony przez krytyków. Złote Lwy przeszły mu koło nosa, a na otarcie łez pozostała Złota Kaczka od czytelników „Filmu".

Kasia Kowalska...

...po krótkiej przerwie w pracy, spowodowanej szczęśliwymi narodzinami dziecka, wróciła do studia. Piosenkarka szybko uporała się z nagraniem płyty, której jest również producentką. Na nowe nagrania Kowalska miała większy wpływ niż dotychczas. Rezultaty tego posunięcia poznamy najprawdopodobniej za kilka miesięcy.

Janet Jackson...

...siostra słynnego Michaela postanowiła wyjść za mąż. 32-letnia piosenkarka zamierza jeszcze w tym miesiącu poślubić swojego długoletniego przyjaciela i managera Rene Elizondo. Na przyjęciu weselnym spodziewany jest również najsłynniejszy z Jacksonów. Jego obecność stoi jednak pod znakiem zapytanie, gdyż przeżywa on ostatnio problemy finansowe oraz kłopoty ze zdrowiem córeczki.

(MS)

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Niestety, już poza nami największy tegoroczny kabaret muzyczny. Eurowizja jak zwykle dostarczyła mi niezapomnianych wzruszeń. Śmiałem się do rozpuku, aż łzy ciurkiem spływały mi po brodzie. Tylu bowiem niezdarnych naśladowców, imitatorów i karykatur Toni Braxton, Celin Dion i innych „Iglesjasów", nie sposób usłyszeć nigdzie indziej poza Eurowizją.

W tym roku niespodziewanie przeżyliśmy nie lada emocje. Słuchaczom, głosującym za pośrednictwem audiotele, niespodziewanie przypadła do gustu reprezentantka Izraela, niejaka Dana International. Gdyby pojawiła się na festiwalu kilka lat wcześniej, zapewne miałaby na sobie spodnie, trzydniowy zarost i śpiewała basem. Ale medycyna potrafi zdziałać cuda, więc mogliśmy podziwiać piękną kobietę i nawet przez myśl nam by nie przyszło, iż jeszcze nie tak dawno sikała ona na stojąco. Ślicznotka zaprezentowała toporne festiwalowe disco końca lat 70-tych, mieszczące się obecnie w ramach gatunku o nazwie disco polo. Słowa dotyczyły jednak tolerancji, więc tolerancyjna nade wszystko. Europa natychmiast to kupiła, gremialnie sięgając po telefony. Zaciętą walkę z transwestytką toczyła wyjątkowo korpulentna, źle ubrana, fatalnie uczesana i dysponująca głosem, który nie pozwoliłby jej wygrać „Szansy na sukces", reprezentantka Malty. Jej piosenka była kopią przeboju niejakiej Braxton. Szansę na zwycięstwo odebrał jej jednak fakt, iż słowa piosenki nie dotyczyły tolerancji dla „puszystych".

Wśród tej parady „potworków" całkiem nieźle wypadła (jak zwykle zresztą) nasza reprezentantka. Niestety, Joanna Dąbrowska od urodzenia jest dziewczynką, nie ma nadwagi, gustuje w chłopcach i stroni od prymitywnej odmiany disco. Słowem, nie miała czym podbić tolerancyjnej Europy.

(MS)

POSTAĆ MULTIMEDIALNA

Szczęśliwy człowiek



Jerzy Hoffman uważa się za szczęśliwego człowieka. Po trzydziestu latach drogi przez mękę urzeczywistnia największe marzenie swojego życia, kręcąc „Ogniem i mieczem". Tyle bowiem czasu zajęło doprowadzenie do realizacji tej superprodukcji, będącej najdroższym filmem w historii polskiego kina. Koszt filmu i serialu wyniesie aż 23 mln zł. Efekty pracy pana Jerzego poznamy dopiero w 2000 roku.

Kolejność kręcenia Trylogii jest zbieżna z kolejnością, w jakiej pan Jerzy zapoznawał się z dziełem Sienkiewicza. Okres II wojny światowej przyszły reżyser na zesłaniu w Ałtajskim Kraju. Jego ojciec wraz z armią Berlinga wrócił do Polski i przysłał mu z frontu „Pana Wołodyjowskiego", a później „Potop". „Ogniem i mieczem" cenzura nie przepuściła i Hoffman zgłębił tę lekturę po powrocie do Polski, w 1945 roku.

Pierwszą żoną pana Jerzego była Ormianka, z którą związał się jeszcze podczas studiów. Pomimo hucznego przyjęcia, fajerwerków, telewizyjnych kamer i tłumów gości, małżeństwo przetrwało zaledwie kilka miesięcy. Swoją obecną żonę – Walę, z którą jest już ponad 35 lat, poznał na festiwalu filmowym w Hawanie. Pobrali się w Zakopanym, w obecności jedynie księdza i dwóch świadków. Pierwszy związek zaowocował córką, Joanną Carine. Po jej wyjeździe do USA, Hoffman widział ją zaledwie kilka razy, jednak jest z niej bardzo dumny. Była ona jednym z czterech konstruktorów komputera McIntosh. Reżyser jest dziadkiem dla dwóch chłopców – 6-letniego i blisko 2-letniego. Niestety, wnuki razem z córką mieszkają za oceanem.

(MS)

PODRÓŻE PO INTERNECIE

Na ślubnym kobiercu

Przed ślubem warto odbyć podróż w Internecie, gdzie można zobaczyć, jak powinien wyglądać pierścionek zaręczynowy, obrączka, jak nakryć do stołu weselnego oraz o wszystkich przesądach ślubnych.

Zanim ktoś zdecyduje się oświadczyć, czy też wziąć ślub powinien najpierw spędzić trochę czasu przed komputerem, a dowie się znacznie więcej, niż przez kilkanaście dni wędrując po sklepach z sukniami ślubnymi, tortami, pierścionkami, obrączkami itp. Na przykład pod adresem (http://www.midtnweb.com/engagement) można znaleźć zdjęcia sporej kolekcji pierścionków zaręczynowych. Jeżeli nie mamy jeszcze kogoś, komu możemy się oświadczyć – żaden problem. Wystarczy odwiedzić internetowe biuro matrymonialne. Trzeba jedynie odnaleźć adres (http://www.elegy.com) i spośród wielu kandydatek, których zdjęcia zamieszczone są w sieci możemy wybrać tę jedyną. Oprócz zdjęć kobiet poszukujących mężów, są także dane o ich wzroście, wymiarach, preferencjach oraz zainteresowaniach. Jeżeli ktoś lubi dziewczęta o afrykańskim typie urody, to powinien zajrzeć pod adres (http://wwww.ebonygems.com/ebony.htm). Wielbiciele Rosjanek, Ukrainek, Polek mogą przejrzeć oferty pod adresem (http://overseas–match.com).

Bardzo ciekawie prezentuje się brytyjska witryna poświęcona w całości ślubom i wszystkiemu co jest z nimi związane. To tutaj możemy sprawdzić, jakie przesądy wiążą się z tą ceremonią. Wystarczy wystukać na klawiaturze adres (http://www.weddings.co.uk).

Jeżeli ktoś zdecydował się już na ślub powinien koniecznie zajrzeć na stronę, które pomoże mu w planowaniu uroczystości związanych z zawarciem związku małżeńskiego. Pod adresem (http://www.wedsoft.com) są wszelkie potrzebne informacje, bogate ilustracje podpowiadające, jak usadzić gości i nakryć stół. Są też oddzielne strony poświęcone tylko obrączkom (http://www.weddingrings.com/rings.htm), tortom (http://www.weddingcake.com), czy też toastom (http://www.weddingcircle.com).

Po tych wszystkich przeżyciach warto odprężyć się przy tarocie. W sieci jest kilkadziesiąt różnych witryn poświęconych tej tematyce. Pod adresem (http://www.nova.priv.pl/novazywytarot.htm) znajduje się krajowa galeria kart tarota. Są tu też najważniejsze wyrażenia z dziedziny okultyzmu wraz z ich wytłumaczeniem oraz dokładny opis poszczególnych kart i ich znaczenie.

Jeżeli ktoś chce zobaczyć jak wygląda park tarota (istnieje on w jednym z niewielkich miasteczek we Włoszech) powinien koniecznie odwiedzić adres (http://www.typus.com/italien/niki).

JBB

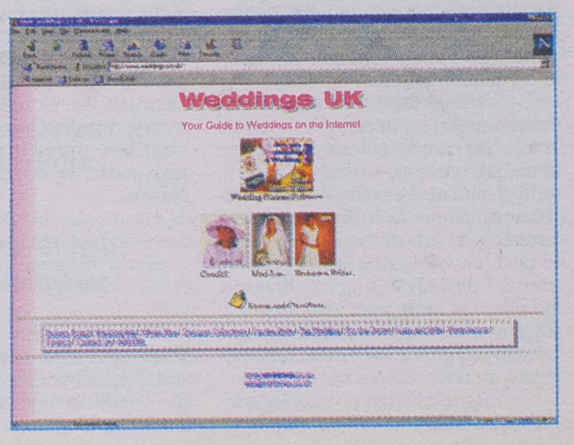





BOSY ŚLUB





Jak wieść gminna niesie, we wsi niedaleko Wilna kniaź Witold osadził cztery dziesiątki Tatarów i przykazał im, by żenili się z Litwinkami. Chciał, żeby ich potomkowie wyrośli na dzielnych wojów. Było to w 1394 roku, a wieś odtąd nazywa się Sorok Tatary. Jadąc, mijamy opuszczone i zaniedbane kołchozy. Nie jest tu łatwo trafić. Wieś można rozpoznać po drewnianym meczecie stojącym w środku wsi – celu naszej podróży. Coraz trudniej spotkać tu ludzi o czarnych włosach i skośnych oczach. Mamy szczęście, pod meczetem zbierają się grupki litewsko-tatarskich mieszkańców, "dzisiaj ślub – powiadają – i to tatarski". Z dala, w blasku słońca widać już weselny korowód: młodzi podążają do meczetu, by wypowiedzieć sakramentalne „Tak". Wita ich Imam i zaprasza do świątyni. Jak obyczaj nakazuje, wszyscy zdejmują obuwie. Uroczystość odbywa się zgodnie z tradycją. Przyszli małżonkowie splatają środkowe palce i modlą się wraz ze świadkami. Ważnym elementem ceremonii jest obrząd zakrycia welonem twarzy panny młodej. Tatarzy powiadają, że „zaharemia się" ją. Po ostatniej modlitwie młodzi wychodzą z meczetu już jako małżonkowie. Jeszcze tylko wyjazd do Wilna celem dokonania wpisu w Urzędzie Stanu Cywilnego. Po drodze młodych pozdrawiają klaksonami przejeżdżające samochody, to już taka tradycja na Litwie. A przed nami weselna zabawa, która trwać będzie przez dwa dni i dwie noce.

PAP/CAF Przemek Wierzchowski







OD DESKI DO DESKI

Półgłosem i ciszą



Wiktora Zina przedstawiać nie trzeba. Przynajmniej tym – a takich osób są setki tysięcy, może miliony – którzy przed laty śledzili na ekranie TV każdy program „Piórkiem i węglem".

Tamten program odbieraliśmy przede wszystkim wzrokiem, jakkolwiek profesor Zin obudowywał swoje rysowanie komentarzem na żywo. Natomiast książka pt. „Półgłosem i ciszą" (do czytania wprawdzie) – to zapis gawęd na antenie Radia BIS. Kto słucha, ten zna timbre głosu profesora, z charakterystycznym, wschodnim akcentem.

Antenowe opowieści o hrubieszowskim dzieciństwie przyszłego artysty, dorastaniu w okresie wojny i zderzaniu się wrażliwej osobowości z okrucieństwami życia Wiktor Zin z pełną świadomością „maluje słowem". W ten sposób wersja książkowa fonicznych refleksji dociera w barwny sposób do wyobraźni czytającego. Cennym uzupełnieniem wydawnictwa jest płyta kompaktowa z niektórymi audycjami oraz utworami muzycznymi, które „grają" swoje niezwykłe role w opowieściach profesora.

Te utwory to „Humoreska" Dworzaka, „Bolero" Ravela czy „Largo" Haendla, ale kontekst ich współistnienia z odautorskim komentarzem bywa ogromnie zaskakujący. „Bolero", które subtelnością tonów buduje niezwykły nastrój w świadomości słuchacza, dla dorastającego Wiktora zaistniało w upiornym zderzeniu z postacią Blondynka, hitlerowca-psychopaty przeżywającego ekstazę podczas zbrodniczej zabawy z muzyką w tle. „Gdyby żył Krzysztof Missona, dowiedziałby się, dlaczego uciekłem z sali koncertowej, gdy rozpoczynał dyrygować „Bolero" Ravela kończy profesor opowieść o tym epizodzie swojego życia.

Książka została zilustrowana mnóstwem rysunków Wiktora Zina. „Są to luźne kartki z moich szkicowników – informuje autor – ukazują, jak rodziły się, a może wzrastały moje umiejętności rysunkowe". To ważny szczegół, bo z książki wyłania się także „wzrastanie", dojrzewanie młodego człowieka, którego talent został zauważony bardzo wcześnie: dopiero z tych kart czytelnik (a wcześniej słuchacz Radia BIS) dowiaduje się, że Wiktor został stypendystą marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Ale wkrótce po tej decyzji wybuchła wojna... (kon)

Wiktor Zin „Półgłosem i ciszą", Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1998, str. 271.

Małe powtórzonko



Oficyna Wydawnicza „W kolorach tęczy", z myślą o młodzieży, przygotowującej się właśnie do egzaminów do szkół średnich, wypuściła na rynek księgarski serię „pomocy naukowych". Jedną z nich jest „Samouczek ze ściągą z gramatyki języka polskiego". Znajdziemy w nim uporządkowane wiadomości z fonetyki, słowotwórstwa i składni. Osiemdziesięciostronicowa książeczka w bardzo przystępny sposób wprowadzi każdego ósmoklasistę (który nie uważał na lekcjach języka polskiego) w tajniki gramatyki naszego rodzimego języka. Ułatwią to też przykłady, schematy i różnorodne wykresy, których pełen jest ów podręcznik. Szkoda tylko, że po przeczytaniu części teoretycznej, ósmoklasista nie będzie miał okazji poćwiczyć zdobytych wiadomości, bo samouczek ów nie zawiera żadnych ćwiczeń ani testów, na podstawie których można by się sprawdzić. Mimo to, książeczka ta może pomóc nie tylko w przygotowaniu się ósmoklasistom do egzaminów do szkół średnich, ale powinni przejrzeć ją również uczniowie ostatnich klas tychże szkół, którzy zamierzają zdawać egzamin wstępny na filologię polską.

Natomiast druga z „pomocy naukowych" – „Samouczek ze ściągą z języka angielskiego", w prosty i jasny sposób wyjaśnia podstawowe problemy gramatyki angielskiej. Służyć może nie tylko uczniom szkół podstawowych czy też średnich, ale wszystkim ludziom uczącym się języka angielskiego. W osiemnastu rozdziałach zawarta jest usystematyzowana wiedza z zakresu gramatyki tego języka.

Czytelnik znajdzie w nim też łatwe do zapamiętania przykłady oraz tabelę zastosowań czasowników nieregularnych. To się naprawdę może przydać! (dona)

Samouczek ze ściągą z gramatyki języka polskiego, Wydawnictwo „W kolorach tęczy", Wrocław 1997. s. 80. Samouczek ze ściągą z języka angielskiego, Wydawnictwo „W kolorach tęczy", Wrocław 1998, s. 112.

Zawsze pierwsza

Dwadzieścia pięć lat temu pani Leonarda Szubzda rozpoczęła pracę pedagogiczną w Sokółce. Dzisiaj nadal należy do najbardziej zajętych osób. Zapewne nie przewidywała, że czas największej aktywności przypadnie jej... na emeryturze. I że właśnie wtedy zacznie się jej kariera literacka.

Rozmawiamy w sokólskiej Bibliotece, gdzie jak zwykle, odbywa się kolejne spotkanie literackie Klubu Norwidowskiego, któremu prezesuje ta emerytka zupełnie na emerytkę nie wyglądająca.

Urodziła się na Ziemi Sokólskiej, w miejscowości Niemczyn, pięknie położonej na skraju Puszczy Knyszyńskiej, niedaleko Czarnej Białostockiej. Ale całe jej życie, osobiste i zawodowe, związane jest z Sokółką. Od 1973 roku pracowała w Zespole Szkół Zawodowych jako nauczycielka języka polskiego i wicedyrektor. Od czasu przejścia na emeryturę w roku 1991 nadal pracuje tam na pół etatu. Jako emerytka postanowiła zająć się twórczością poetycką.

– Moje pisanie zaczęło się bardzo wcześnie, w latach młodzieńczych – mówi pani Leonarda. – Potem była przerwa na prozę życia i mogłam wrócić do pisania dopiero wtedy, gdy przeszłam na emeryturę. To wielkie szczęście, bo ta praca twórcza daje mi wiele satysfakcji, wypełnia czas. Myślę, że jest to sposób na życie na emeryturze.

Córki, Dorota i Ewa, urodziły się w Sokółce. Mąż też pochodzi stąd, więc obie rodziny związane są z tym obszarem pokoleniami. Dla poetki jest to bardzo ważne – tkwić w tym samym miejscu, w tym gnieździe, przez cały czas. Czy kiedykolwiek planowała, żeby wprowadzić się stąd, rzucić to wszystko?.

– Może i są takie myśli czasem. Ale nawet kiedy wyjeżdżałam w tak zwany wielki świat, wracałam ze świadomością, że moje miejsce jest tutaj.

Ta postawa jest bardzo widoczna przede wszystkim w wierszach, nachylonych ku matce, rodzinie, przeszłości, tradycji, ale także ku następnej generacji. Tyle że poetyckie adresy do córek nasycone są głęboką tęsknotą. Kilka lat temu obie wyjechały do Chicago.

– Dorota była już dwa razy w Polsce, ja byłam raz w Stanach w czasie wakacji przez dwa i pół miesiąca. Ale od razu, kiedy tam zajechałam, powiedziałam: nie, wracam – zwierza się poetka. – Owszem, po moim pobycie w Stanach powstało kilka wierszy. Ale wracam też dlatego, że mam tu męża, no i mamę, która ma 85 lat i mieszka sama. Jedziemy tam z ogromną potrzebą duszy. Bardzo lubimy tam być.

W miniony weekend odbył się mały zjazd rodzinny w Niemczynie: przyjechał brat z Łodzi, brat cioteczny z Dąbrowy Górniczej (ale z tego samego domu), brat z Sokółki. Jakoś rozsiali się po kraju, ale wracają bardzo chętnie. Niemczyn jest dla pani Leonardy miejscem niezwykłym. Rozłożony po obu stronach Brzozówki. Piękne omglone wieczory. Las prawie na dotknięcie ręki.

– To stara wieś, która prawie już wymiera – martwi się poetka. – I bardzo mi tego żal, bo za czasów mojej młodości wieś tętniła życiem. Było nas dużo, a potem przemysł i szkoły spowodowały, że rozproszyliśmy się. Marzy mi się też taki zjazd jesienny moich kolegów: będzie to już na pewno spotkanie dinozaurów. I trochę się boję, a jednocześnie kusi mnie, żeby taki zjazd zrobić, tylko nie wiem, czy się ucieszymy, czy się zmartwimy, że aż tak bardzo się postarzeliśmy.


A. Zgiet

Poezja i plastyka to własny świat pani Leonardy

Cóż to za starzenie się, jeżeli wciąż przybywa książek w dorobku. Teraz, w maju – po tomikach „Jeszcze idziemy", „Żałuję lasów i róż" oraz „Tylko sady nas pamiętają" – w białostockim wydawnictwie „Mazd" ukaże się czwarta książka Leonardy Szubzdy pt. „Ile życia". W 1995 r. poetka została wpisana na listę kandydatów Związku Literatów Polskich. W dwa lata później stała się członkiem ZLP. Że też trzeba było aż emerytury...

Kroniki domowe to grube zeszyty w kratkę formatu A-4, w których są fotografie, wycinki, zapiski dokumentujące wszystko co się dzieje, co ważne w biografii. Autorka mówi:

– Prowadzę kronikę związaną z moją działalnością: są spotkania z młodzieżą, wszystko co napiszę, co się ukaże, jakiś dyplom uznania ze Stanów Zjednoczonych, gdzieś tam moje wiersze były drukowane w IV antologii poetów emigrantów. To, co mi ludzie wpisują. Udokumentowane fotograficznie ważne uroczystości.

Dwa razy – Buławy Hetmańskie. Jest piękny folderek z wystawy grafiki i kolażu w Małej Galerii Domu Kultury w Łapach. Twórczość plastyczna to kolejna dziedzina aktywności. I nagroda, z 1994 r. w konkursie „Szukamy talentów wsi". To był początek pasma sukcesów. W następnym roku – I nagroda w „Sianokosach poetyckich", I nagroda w konkursie „O chmielakowaty antałek" w Krasnymstawie i wyróżnienie w IV Konkursie Poezji Emigrantów w USA, w roku 1996 – I nagroda w konkursie „O liść dębu" w Augustowie oraz I nagroda i Złota Buława Hetmańska, a w kolejnym roku – wyróżnienie w tym samym konkursie.

Kolejna kronika związana jest z działalnością Klubu Norwidowskiego – daty, zdjęcia. Klubowi, działającemu od przeszło trzech lat, prezesuje od początku pani Leonarda.

– Z młodzieżą, przede wszystkim z liceum, przygotowuję wieczory poetyckie. Myślę, że ten Klub już wrósł w krajobraz poczynań kulturalnych Sokółki. Zaprosiliśmy m.in. na życzenie młodzieży panią Halinę Kazanecką na wieczór poświęcony Wiesławowi Kazaneckiemu, był Wiesław Szymański, Anna Markowa, Były wigilijne opłatki, zaduszki poetyckie, poezja Norwida, poezja Mickiewicza. Pan Zbigniew Czajkowski, który jest szefem Zarządu Towarzystwa Inicjatyw Kulturalnych, powołał mnie nawet do Zarządu w Warszawie. Gościnnie przyjmuje nas w Bibliotece pani dyrektor Lucyna Szebiotko i pan Jan Dziuba z Oddziału białostockiego „Civitas Christiana", który nas sponsoruje i wspomaga.

Czym jest dla poetki plastyka?

– Była taka potrzeba, żeby do drugiego mojego tomiku pt. „Żałuję lasów i róż" zrobić ilustracje – mówi. – Postanowiłam wykonać je sama, wydawało mi się, że potrafię – zawsze uważałam siebie za taką duszę artystyczną. Zostały ocenione pozytywnie, najpierw przez panią dyrektor Galerii Sleńdzińskich w Białymstoku.

Twórczość „domowa" to ogródek u mamy, i ta proza codzienności.

– Wszystko w miarę, ponieważ wiem, że to przemija, a to, co zrobię trwalszego, zostanie.

W dwa dni po naszej rozmowie nadeszła przesyłka z Zielonogórskiego. W ogólnopolskim konkursie „Natura moich okolic" ŁAGÓW'98 I nagrodę w dziedzinie poezji zdobyła – Leonarda Szubzda.

Krystyna Konecka

WIDEO

BELFER 2

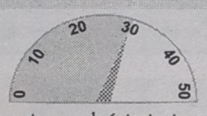

(sensacyjny)

„Belfer 2" to kontynuacja, a właściwie inny wariant „Belfra" z 1996 roku. Kto lubi typowe sensacyjne kino ze szkołą w tle, powinien koniecznie zobaczyć, co może zdziałać nauczyciel-komandos w „szkolnej dżungli".

Randall Thomasson, nauczyciel z brooklyńskiej szkoły staje się przypadkowym świadkiem próby kradzieży kosztownego porsche. Podejrzewając, że zamaskowanymi sprawcami są jego uczniowie próbuje interweniować. W efekcie ginie i on, i właścicielka samochodu. Na pogrzeb zabitego przyjeżdża jego młodszy brat Carl (Treat Williams). Chcąc odnaleźć morderców, podejmuje pracę – dzięki fałszywym referencjom i pomocy pięknej nauczycielki Marilyn Parks (Michael Michele) – nauczyciela historii w klasie dla szczególnie trudnej młodzieży. Bardzo szybko odkrywa, że ma do czynienia nie tylko z niesfornymi dziećmi ciakami, ale z doskonale zorganizowanym gangiem złodziei samochodów. Carl – były komandos, obecnie najemnik, walczący na wszystkich możliwych frontach i Joey Six (Angel David) – szkolny woźny i weteran wojny wietnamskiej muszą stanąć do walki z gangiem, zwłaszcza że wszystko wskazuje na to, iż to jego członkowie są odpowiedzialni za śmierć Randalla. (mm)

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

„Belfer 2" (The Substitute 2: School`s Out); reż. Steven Pearl; wyst.: T. Williams, A. David, M. Michele, B. D. Wong; USA 1997; 90 min. Od lat 15.

ZEPSUTA DO SZPIKU KOŚCI

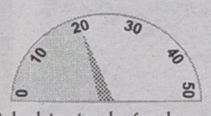

(thriller)

Ta historia o młodej kobiecie, która bez skrupułów – posuwając się nawet do zbrodni – zdobywała to, na co miała ochotę, nie należy do tych trzymających w napięciu i przykuwających uwagę widza od początku do końca. „Zepsuta do szpiku kości" to film bardzo przeciętny, a na jego obejrzenie powinni pozwolić sobie ci, którzy mają naprawdę dużo czasu.

Francesca (Kristy Swenson) ma wygórowane aspiracje, chciałaby żyć w luksusie, bawić się, nic nie robić i często zmieniać facetów. Niestety, oprócz ładnej buzi i figury oraz talentu do naciągania, nic nie sprzyja spełnieniu tych marzeń. Matka Franceski nie zarabia wiele, a oprócz niej ma na utrzymaniu syna (Jeremy London). Ale, jak mówi tytuł filmu, Francesca jest bardzo zepsuta. Nie może znieść uwag i komentarzy matki, tego, że dostaje za małe kieszonkowe, że matka nie pozwala jej wracać późno do domu i przyjmować kosztownych prezentów od mężczyzn. Postanawia zabić matkę i niebawem to czyni. Policja jest pewna, że kobietę zastrzelił jakiś bandyta. Teraz Francesca ma pieniądze, przekonała bowiem brata, że trzeba sprzedać dom.

Gotówkę inwestuje w nocny klub, który prowadzi z przystojnym i łatwowiernym wspólnikiem. Szybko okazuje się, że taki interes wcale nie musi przynosić kokosów. Francesca znajdzie jednak sposób na zażegnanie kryzysu – sposób wypróbowany na matce. Tym razem jednak, strzelać będzie jej kochany, młodszy brat... (mm)

„Zepsuta do szpiku kości" (Bad To The Bone); reż. Bill L. Norton; wyst.: K. Swanson, J. London, D. Chokachi; USA 1997; 88 min. Od lat 15.

KONKURS ● KONKURS

Dziś trzecie pytanie w majowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu.

Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Wideo Art-Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.

3. Kto grał główną rolę w filmie „Belfer"?

(mm)

3/5 maj
Art-Film
Białystok
Akademicka 26A

CHWILA ZADUMY

Śmiej się tak często jak to możliwe

Pewien starszy człowiek powiedział do swoich dzieci: – Nie mam żadnego majątku, który mógłbym wam zostawić, ale mogę powiedzieć wam o czterech zasadach życia. Jeżeli będziecie żyć wedle tych zasad, znajdziecie się wśród najszczęśliwszych ludzi. A szczęście jest wszystkim, czego trzeba człowiekowi.

Jakie są te cztery zasady?

Po pierwsze – nigdy nie bój się, co powiedzą „inni". „Inni" istnieją tylko w twoich obawach i wyobraźni. Liczy się to, co rzeczywiście robisz. Rób, co uznajesz za słuszne, działaj w obecności żywego Boga i powtarzaj: „Ludzie zwykle mówią. Co? Cokolwiek, by to było, niechże sobie mówią!"

Po drugie – nie uganiaj się za rzeczami. Myślisz, że posiądziesz rzeczy? Nie, w istocie to one tobą zawładną. Im więcej masz, tym mniej jesteś wolny. Nigdy nie wyrzekaj się wolności i zawsze ciesz się tym, co się zdarza.

Po trzecie – traktuj pogodnie sprawy poważne, a to, co błahe, bierz z powagą, gdyż właśnie błahe naprawdę się liczy.

Po czwarte – śmiej się tak często, jak to możliwe. Zawsze najpierw śmiej się z siebie, zanim zaczną to robić inni. W każdym człowieku jest coś śmiesznego. Patrz na siebie serdecznie i nie bój się przyznawać do błędów i upadków.

Piszę tę „Chwilę zadumy" z nadzieją, że każdy z Czytelników poczuje się nieco zaskoczony myślą, którą zastosowałby do siebie:

„Wszystko, co dotychczas przeżyłem, było tym, na co mnie było stać. Wszystko, co mogło mnie spotkać najlepszego – spotkało mnie. Wszystkie problemy i kłopoty rozwiązywałem najlepiej, jak mogłem. Nie było takiej chwili w życiu, żebym działał poniżej swoich aktualnych możliwości. Tak, jak potrafiłem, uruchomiałem swoją energię, wyobraźnię i sumienie. Nie przypominam sobie sytuacji, abym świadomie obniżał poziom własnych możliwości. Pracowałem nad własnym rozwojem w stopniu najwyższym, na który mogłem się zdobyć w danym momencie. Poziomu moich słabości nie obniżałem celowo, w wyrachowany sposób, czy w cynicznym zamiarze".

Co wynika z postawienia takiej hipotezy: człowiek nie działa poniżej własnych możliwości? Zapraszam do analizy wniosków, płynących z takiego przypuszczenia:

1. Hipoteza taka stałaby się bramą wiodącą w krainę wyrozumiałości, wyciszenia, wewnętrznego uspokojenia. Decyzja na akceptację siebie i zdarzeń mego życia, zgoda na świat taki, jaki JEST, pozwalałaby spojrzeć na swoje życie „z lotu ptaka". Prędzej czy później musiałbym dostrzec, że jestem cząstką niezwykle tajemniczej opowieści, „pisanej" przez jeszcze bardziej tajemniczego autora.
2. Wziąłbym na siebie odpowiedzialność za swoje decyzje w chwili – TU i TERAZ. W realnym kręgu wpływów konkretnego człowieka jest on sam. Praca nad maksymalnym wykorzystaniem własnych możliwości stałaby się pracą najbardziej honorową dla konkretnego człowieka. HONOR stałby się zasadą życia równie ważną, jak samo życie. Żyć z honorem.
3. Zdjąłbym z siebie ciężar odpowiedzialności za zdarzenia, które są poza kręgiem moich realnych wpływów. Wzbudziłbym w sobie pokorę. Prawdopodobnie wtedy stałoby się możliwe przyjęcie cierpienia, jako „tajemnicy godności człowieka" – jak powiedziała kiedyś biblistka, Anna Świderkówna. Refleksja taka jest możliwa jedynie wtedy, kiedy nie jesteśmy ogarnięci przenikliwym bólem. Cierpiące ciało zazwyczaj uniemożliwia myślenie syntetyczne. Dlatego tak ważne jest, abyśmy pogłębiali rozumienie świata w chwilach odprężenia i szczęścia.
4. Być może dopiero wtedy pojawiłaby się szansa na takie życie, w którym realne miejsce i prawdziwe znaczenie oddałbym Duchowi Świętemu?
5. Zawierzenie, zaufanie („Jezu, ufam Ci") stałoby się nie pustym słowem, lecz realną postawą integrującą życie chrześcijanina. (A przypominam: chrześcijanin pokazuje, kim jest, przez to, co robi z tym, co ma).

Kardynał Carlo Maria Martini w książce pt. „Dawid – grzesznik i człowiek wiary" pisze: „Nie możemy zwłaszcza wyrzec się pewnej wizji drogi ludzkiej w kierunku celu wyższego i ostatecznego: wizji drogi ludzkiej nie przypadkowej, nie pesymistycznej, nie znaczonej gwałtem, lecz pełnej nadziei na lepszą przyszłość i, jeśli to możliwe, przyszłość ostateczną. Byłoby rzeczą daremną głosić, że Jezus jest Synem Bożym, jeśli nie przyjmowałoby się Jego obecności i Jego misji w historii".

Botanik znalazł rzadki kwiat na skalistym morskim brzegu. Nie widząc innego sposobu dostania cennego okazu, obwiązał linę talię swego małego synka i opuścił go na wysokość rośliny.

– Nie bałeś się, mały? – zapytano chłopca.

– Dlaczego miałbym się bać, skoro tato trzymał linę.

JERZY BINKOWSKI
psycholog

WSPÓŁCZESNA SZKOŁA WRÓŻENIA

Tajniki czytania kart

Podczas naszej pierwszej lekcji za pośrednictwem „Gazety Współczesnej" poznaliśmy cztery karty kierowe. Nie jest to dużo, ale na ich podstawie już możemy ocenić kandydata na męża. Oczywiście, jeśli właściwie wytypujemy spośród adoratorów tego, którego symbolizuje król kier.

Aż... za idealny mąż

Oto pierwszy układ dwu kart, jaki poznajemy: W Twoim domu zjawi się z wi-

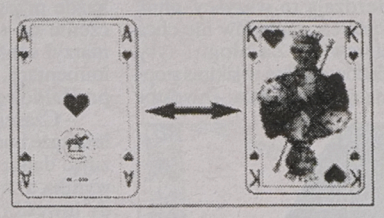

zytą niebieskooki, stateczny mężczyzna, żyjący w harmonii z własnym otoczeniem i rodziną. Jeżeli karty ukazują Twojego mężczyznę w takim układzie, da Ci to stuprocentową pewność, iż będzie on idealnym mężem lub partnerem życiowym. Stworzy Ci dom pełen ciepła i wniesie spokój w domowe pielesze.

Uważaj jednak, Twój ukochany może tak bardzo przesadzić w czułościach, iż przemieni się w... pantoflarza. A taki mężczyzna nie zawsze odpowiada nowoczesnej kobiecie.

Zagraża rozczarowanie

Układ na poniższym rysunku ostrzega przed rozczarowaniem uczuciowym ze strony mężczyzny. Jeśli w Twoim życiu po-

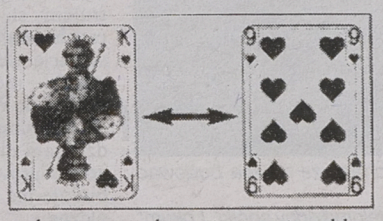

jawił się nieoczekiwanie czarujący blondyn o niebieskich, uwodzicielskich oczach, uważaj! Możesz stać się ofiarą zdobywcy i łamacza serc nieśmiałych, wrażliwych kobiet.

Wystrzegaj się takich romansów, jeśli je zasygnalizują karty. Pomoże Ci to uniknąć pomyłek i zawodów miłosnych.

Karo – korzyści

Karty karowe to symbole emanujące ciepłem. Posiadają energię, której prze-

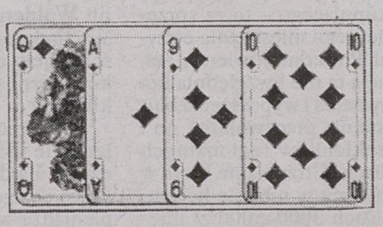

jawy zaznaczają się w naszym życiu pod postacią spraw związanych ze zdobywaniem: korzyści, dóbr materialnych, powiększania kapitału, dochodzenia do sławy.

Symbolizują one także nasze zasoby wiedzy, ukazują wykształcenie i stopień łatwości porozumiewania się z innymi. Inwestowanie w siebie pod względem materialnym i duchowym.

As karo – zysk



Zysk symbolizowany przez asa karo należy interpretować pod wielu postaciami. Może to być karta odzwierciedlająca papiery-dokumenty, przedstawiające dla nas dużą wartość. Mogą jednak być to także lokaty kapitału w wartościowe obligacje i obcą walutę. Albo też zakup nieruchomości lub auta oraz sporządzanie w związku z tym zakupem dokumentu-umowy, aktu notarialnego. Czasem może to być testament.

Ogólnie as to siła i moc w każdej postaci. Jeżeli jeszcze pobieramy nauki w jakiejkolwiek postaci, to karta ta symbolizuje wiedzę umysłową. Ukazuje wówczas nasze wyniki w szkole. Czasem także symbolizuje ważne życiowe egzaminy.

As jest też kartą komunikacji z innym człowiekiem. Pokazuje nasze relacje z ludźmi, kontakty oraz naszą umiejętność porozumiewania się z innymi.

10 karo – duże pieniądze



Karta ta przesiąknięta jest bogactwem w postaci gotówki, i to bardzo dużej. Symbolizuje pieniądze oraz obroty finansami.

Także wszystko to, co związane jest z dużą, często nagłą i niespodziewaną fortuną. Ale uwaga!

Fortuna kołem się toczy i karta dziesiątka karo w połączeniu z inną może oznaczać dużą i dotkliwą stratę.

9 karo – ambicja



9 karo jest kartą szlachetności i uczciwości wobec ludzi, wśród których żyjemy, ale również lojalności wobec samego siebie. W przepowiedni na przyszłość ta karta ukazuje drogę do sukcesu i drabinę sławy, pełną zaszczytów i uznania. Osoba, która kroczy tą drogą, cechuje się honorem, prawością i lojalnością.

Ale uwaga, ambicje takiej osoby pną się jednocześnie ku własnemu zadowoleniu. Łatwo więc jest dostrzec negatywną stronę, symbolizowaną przez 9 karo: przerost ambicji może doprowadzić do izolacji od otoczenia i zmarnowania obiecujących możliwości takiej osoby.

9 karo wróży także awans w pracy i wyróżnienie. Ale specyficzne – co prawda mile połechta ambicję, ale nie powiększy zasobności kieszeni.

Korzystna transakcja

Połączenie tych dwu kart jest zwiastunem przeprowadzenia bardzo pomyślnej transakcji.

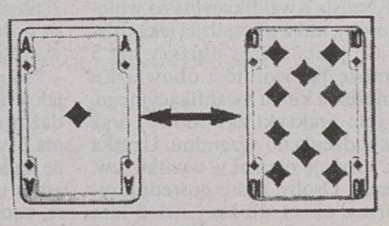

Układ AS i 10 KARO obok siebie wskazują, iż możesz inwestować w firmę, osiągniesz dzięki temu zyski szybciej, niż się spodziewasz. Dochód będzie szokująco duży, tak jak i satysfakcja z racji ciągle powiększającego się kapitału. Jeśli zajrzał Ci już w oczy hazard, ta karta gwarantuje, iż Twoje inwestycje np. na giełdzie zaczną przynosić oczekiwane rezultaty.

Jeżeli nie grasz na giełdzie, wypełnij choćby kupon Toto Lotka, zwiastun wygranej pomoże Ci prawidłowo wybrać szczęśliwe liczby.

Ta para kart może też być sygnałem, że niespodziewanie kupisz samochód lub mieszkanie. Uważaj jednak, abyś w euforycznym uniesieniu zbytnio nie przepłacił.

Spełnienie wielkich marzeń

Taki układ 3 znanych nam już kart zapowiada spełnienie wielkich marzeń,

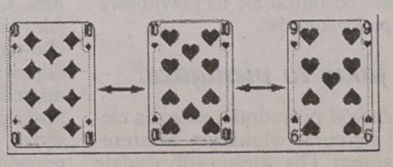



Angelika Szamburska, sławna łódzka wróżka, wyróżniająca się darem jasnowidzenia i trafnością przepowiedni, prowadzi specjalnie dla „Gazety Współczesnej" kurs wróżenia z kart.

związanych z zaręczynami i ślubną kartę. A więc zaręczyny, wkrótce po nich murowany ślub.

Duże szczęście, radość, miłość i pieniądze.

Wszystko to razem jest zwiastunem uwieńczenia miłości wspaniałym finałem przed ołtarzem. Wystawne weselisko, pełne pochwał i wyrazów uznania dla młodej pary, to początek udanego życia, jakie zwiastują te karty.

Konkurs magicznych kart

W układzie poniżej wpisz kartę, która według Ciebie jest tam odpowiednia.

Jaka ma być trzecia karta, by układ wskazywał, iż bogaty, niebieskooki mężczyzna zastanawia się nad zainwestowaniem w Twoją firmę?



Założycielami Ogólnopolskiej Szkoły Wróżenia „Angelika" są dwie osoby o nieprzeciętnych uzdolnieniach wróżbiarskich. Jedną z nich jest prowadząca nasz kurs Angelika Szamburska, technik psychotronik, najmłodsza łódzka wróżka, wyróżniająca się niezwykłym talentem jasnowidzenia. Już wcześniej prowadziła wykłady i szkolenia na kursach wróżenia, a ostatnio także jasnowidzenia.

Wraz z p. Angeliką szkołę będzie prowadził Ryszard Zawadzki – światowej sławy tarocista i psycholog, współpracujący z różnymi pismami i telewizją. Podobnie jak do pani Angeliki, na wróżby u niego trzeba zapisywać się ze znacznym wyprzedzeniem.

– Wspólnie z panem Ryszardem od lat zajmujemy się pomaganiem ludziom w rozwiązywaniu życiowych kłopotów przy pomocy kart i wiedzy psychotronicznej – powiedziała p. Angelika. – Staramy się także wskazywać, co należy czynić, aby popełnione błędy nie powtórzyły się.

Korzystając z tych doświadczeń chcemy, aby w naszej szkole zdobywały wiedzę osoby pragnące nauczyć się poznawania przyszłości i dzięki temu pozytywnego wpływania na nią ku pożytkowi własnemu i bliskich osób.

Mamy nadzieję, iż szkoła stanie się także przystanią dla każdego, kto chce się nauczyć lepiej radzić sobie z codziennością. Przekazując słuchaczom tajniki wróżenia zachęcam, by słuchali swej podświadomości, dzięki temu wiedza dotycząca kart nigdy ich nie zawiedzie.

– Czy według pani ludzie, którzy zdobędą wiedzę w waszej szkole, będą mogli wróżyć profesjonalnie?

– Ideą naszej szkoły jest uczenie, jak pomóc sobie samemu i bliskim oraz jak znaleźć własne miejsce w życiu. Zgłębiając kolejne etapy wiedzy – od stopnia podstawowego do mistrza – słuchacze będą pokonywali blokady, tkwiące w psychice każdego z nas, a tym samym uczyli się dostrzegać to, czego inni nie są w stanie zobaczyć. Jednak profesjonalnie będą mogli wróżyć tylko najwytrwalsi i najzdolniejsi. A my dołożymy starań, by dopomóc im w osiągnięciu tej profesjonalności.

O tym, czego można nauczyć się w szkole wróżenia oraz dalszy ciąg naszego kursu już za tydzień.

WALDEMAR UCHMAN

Pytania do prowadzącej nasz kurs wróżki prosimy kierować listownie do redakcji lub bezpośrednio do p. Angeliki Szamburskiej – telefon 042-43-47-22 lub kom. 0602-614-983.

Przychylność sąsiada

Firmy budujące mieszkania na sprzedaż mogłyby uchodzić – przynajmniej na Białostocczyźnie – za prawdziwych szarlatanów. Budują i sprzedają setki mieszkań rocznie w regionie uchodzącym za biedny, a na pewno nie najbogatszy. Mało tego – ich przedstawiciele twierdzą, że mogliby budować więcej i szybciej, gdyby nie szereg przeszkód, z którymi muszą się na co dzień borykać. I nie chodzi tu wcale o preferencyjne kredyty, wysokie zarobki potencjalnych klientów...

Z danych statystycznych wynika, że liczba mieszkań wybudowanych w I kwartale tego roku jest porównywalna, lub nawet nieznacznie wyższa niż w podobnym okresie roku ubiegłego. Przynajmniej w województwie białostockim – przeszło 551 mieszkań to już coś. Oznacza to, że ciągle znajdujemy się – jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe – w czołówce krajowej.

Skoro jest tak dobrze to skąd te narzekania inwestorów? Zdaniem tych, którzy siedzą w mieszkaniówce na co dzień, bieżące przeszkody z którymi się borykają można pogrupować w trzech punktach: 1) administracyjno-urzędowe, 2) wynikające z monopolistycznej pozycji gestorów sieci, 3) spowodowane brakiem terenów przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe.

Dura lex, sed lex

Gdy w 1995 roku wchodziło w życie nowe prawo budowlane wiele osób liczyło na uporządkowanie samowoli budowlanych i usprawnienie procedury administracyjnej.

– Pierwszy cel udało się osiągnąć i samowoli jest, przynajmniej na naszym terenie, dużo mniej – uważa **Stanisław Łapieński-Piechota**, Architekt Rejonowy w Białymstoku. – Co do drugiego, to najlepiej pytać inwestorów.

Ci zaś tylko zgrzytają zębami. Niemal wszyscy podkreślają, że dążąc do praworządności twórcy prawa nie zauważyli interesu budujących. Zanim cokolwiek zrobią, już muszą starać się o zgodę odpowiedniego organu: koncepcja i decyzja o warunkach zabudowy. Potem odwołania, projekt i uzgadnianie go ze wszystkim świętymi, wreszcie pozwolenie na budowę i znowu odwołania i czekanie na uprawomocnienie się decyzji. Znamienne jest już nawet to, że dopóki pozwolenie na budowę się nie uprawomocni, inwestor nie udziela informacji prasie. Mimo że ma już projekt, pieniądze, kupiony teren...

– Przyczyną takiego stanu rzeczy są m.in. tryby administracyjne z monstrualną ochroną sąsiadów, nie liczące się w ogóle z inwestorem – uważa **Marek Kiluk**, szef spółki „Lokum". – Każdy sąsiad może złożyć sprzeciw, z byle jakiego powodu. Nawet jeżeli jest on zupełnie bezzasadny, to i tak autor nie ponosi żadnych konsekwencji.

Tymczasem – jak mówią urzędnicy – każde odwołanie to całe tygodnie dalszej procedury. Wędrówka pism z magistratu do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, bądź przy pozwoleniu na budowę – do Urzędu Wojewódzkiego. To już nie tygodnie, ale całe stracone miesiące.

Nieoficjalnie większość inwestorów skarży się, że aby wszystko poszło zgodnie z planem, coraz częściej muszą kupować przychylność sąsiadów (!) Robią to w różny sposób – czasem spełniają „życzenie" wybudowania placu zabaw, uliczki dojazdowej, czy garażu. Bywa, że „perswaduje" im się konieczność wykupu fragmentu nieruchomości, czy nawet całej działki, ale ciągle zdarza się też, że problem rozwiązuje drobna aktóweczka...

W każdym tego typu przypadku, inwestor musi przeprowadzić rachunek strat i zysków – czy lepiej „dogadać się" z sąsiadem, czy podjąć walkę administracyjno-prawną, Może postraszyć szantażystów prokuratorem? Ci, którzy zagalopowali się w żądaniach, popełniają błędy...

Potwierdzają to wszyscy, choć ze zrozumiałych względów nie chcą się przedstawiać. Za błogi i syty spokój sąsiadów zapłacą w jakimś stopniu kupujący mieszkania. Inwestor może wygrać tylko wtedy, gdy ma czas. Wtedy po prostu przetrzyma pieniacza i w końcu – nawet po pół roku wyjdzie na swoje. Ale na ogół budujący czasu nie ma...



A. Kardasz

Inwestorzy są przekonani, że można budować więcej, szybciej...
Ul. Bema, budynek wielorodzinny spółki „Lokum"

Monopole na budowie

Równolegle z procedurami administracyjnymi, inwestor uzgadnia swój projekt z gestorami sieci. A ci – choć nie lubią gdy się tak o nich mówi – są monopolistami. Zakład Energetyczny, Gazowniczy, MPEC itd... Gra jest bardziej subtelna, ale każde przesunięcie sieci czy podłączenie się w miejscu, w którym wymarzył sobie inwestor wymaga dokumentacji, uzgodnień, pozwoleń na przebudowę, itp.

– Czasem zdarza się że monopolista każe budować dłuższe trasy wskazując dalsze miejsca podłączeń, niż wynika to z prostej kalkulacji. Wtedy inwestor chcąc nie chcąc zgadza się, mimo że podraża to koszt metra kwadratowego mieszkania w sposób oczywisty... Potem i tak sieć przechodzi na własność gestora – mówi jeden z przedstawicieli „budowlańców", pragnący zachować anonimowość.

Działki w cenie

Trzeci problem budownictwa mieszkaniowego to oczywiście brak terenów przygotowanych pod budownictwo mieszkaniowe. Należy to do zadań gminy, ale każdy samorząd ma i tak dość problemów związanych z brakiem pieniędzy aby dbać jeszcze o tereny budowlane.

– Gminy nie stać na kupowanie na zapas terenów pod budownictwo wielorodzinne. Na razie koncentrujemy się na nabywaniu pojedynczych działek, porządkując niejako sytuację własnościową na osiedlu Bacieczki – mówi **Janusz Ignatowicz**, naczelnik Wydziału Geodezji Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – Będzie tam około 50 hektarów do zagospodarowania, przy czym gmina buduje już tam infrastrukturę techniczną.

Trudno jednak uznać, że są to tereny nabyte w ostatnich latach. Zostały wywłaszczone jeszcze na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Od tej pory nowych działek pod budownictwo wielorodzinne magistrat nie kupował, z wyjątkiem terenów przeznaczonych pod budownictwo komunalne w Starosielcach, w rejonie ulicy Klepackiej. I jak na razie to wszystko.

Miedzy innymi z tego też powodu, oraz ze względu na wysokie ceny uzyskiwane przez miasto przy sprzedawaniu gruntów inwestorom zagranicznym, tereny budowlane w Białymstoku ciągle drożeją.

Z ceną gruntów oraz kosztami ich uzbrojenia, wiąże się też chęć maksymalnego ich wykorzystania. Dlatego każdy inwestor chciałby budować na jednym fundamencie jak najwięcej kondygnacji, co powoduje obniżenie kosztów jednostkowych. Tu jednak na przeszkodzie staje prawo budowlane. Obecnie bez windy nie można budować więcej niż 4 kondygnacje (parter plus 3 pietra). Kiedyś można było wznieść o jedną kondygnację więcej (4 piętro). Koszt metra znowu rośnie. Teraz żeby przeskoczyć przepis trzeba już uzyskać zgodę Ministra.

– Innego rodzaju problemem są skomplikowane procedury nabywania gruntów, zwłaszcza na terenach pożydowskich. Choćby w rejonie ulic Młynowa – Mazowiecka – Wyszyńskiego. Tutaj żeby coś kupić trzeba najpierw upewnić się co do losów byłych właścicieli i ich spadkobierców – mówi **Ryszard Kuczyński**, dyrektor do spraw inwestycji „Wersalu Podlaskiego". – A to niestety trwa i to dość długo.

W tej chwili inwestorzy szacują, że koszt pozyskania terenu pod budowę domów wielorodzinnych oraz koszt budowy związanych z inwestycją sieci energetycznych, gazowniczych czy ciepłowniczych, to 25-35 procent kosztów całej inwestycji. Każda oszczędność na tym polu, to niższa cena metra kwadratowego.

Rafał Malinowski

Zawód dla wybranych

Handlować nieruchomościami już niedługo będzie mógł każdy, kto zarejestruje działalność gospodarczą. Większość pośredników uważa, że obniży to jakość usług, choć są i tacy, którzy sądzą, że zlikwiduje powstającą kolejną kastę zawodową.

Sytuacja na rynku nieruchomości w ciągu ostatnich kilku lat przypominała „wolną amerykankę". Zresztą oparta była na dziewiętnastowiecznych wzorach amerykańskich – handlować nieruchomościami mógł każdy, kto zarejestrował tego typu działalność bez względu na posiadane kwalifikacje. Sytuacja ta uległa zmianie z dniem 1 stycznia 1998 r. wraz z wejściem w życie nowej ustawy o gospodarce nieruchomościami, która wprowadza obowiązek zdobycia uprawnień zawodowych przez pośredników. Zgodnie z art. 182 ww. ustawy, szansę na pracę w tym zawodzie mają osoby posiadające co najmniej wykształcenie średnie, które ukończyły kurs kwalifikacyjny, odbyły praktykę zawodową w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, no i przeszły z wynikiem pozytywnym postępowanie kwalifikacyjne, w tym zdały oczywiście egzamin. Dotąd jednak rząd nie wydał przepisów wykonawczych, regulujących tryb nadawania uprawnień, przez co praktycznie zamknięty jest dostęp do tego zawodu.

Stare agencje

W uprzywilejowanej pozycji są osoby, które prowadziły działalność tego typu przed wejściem w życie ustawy, czyli 1 stycznia 1998 r. Po pierwsze dlatego, że mogą ją prowadzić bez posiadania licencji jeszcze przez dwa lata. Po wtóre, Państwowa Komisja Kwalifikacyjna na wniosek osoby, która prowadziła taką działalność przez okres dłuższy niż 5 lat może ją zwolnić z obowiązku ukończenia kursu kwalifikacyjnego, odbycia praktyki zawodowej oraz podchodzenia do egzaminu. Uzyska więc licencję niemal w wyniku tzw. nadania. Osoby, które pośredniczyły przez okres dłuższy niż 2 lata mogą być z kolei zwolnione z ukończenia kursu i odbycia praktyki. Ci, którzy prowadzili działalność przez przynajmniej dwa lata, mogą zaś ubiegać się o zaliczenie tego okresu do praktyki.

Właściciele tzw. „starych" agencji, działających na rynku kilka lat sądzą, że tak się stać musiało. Podobnie jak w USA zakończył się okres „wolnej amerykanki". Działający na rynku kilka lat udowodnili, że potrafią handlować nieruchomościami.

Część właścicieli „młodszych" agencji, pragnących zachować anonimowość uważa takie twierdzenie za duże uproszczenie. Z faktu, że ustawa „dopuszcza" do zawodu osoby, które odbyły praktykę zawodową w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami wynika, iż zawód ten będzie kolejnym, który się zamknie. Właściciele agencji rzadko będą bowiem decydować się na przyjmowanie praktykantów.

Jakie to pieniądze?

Zawód pośrednika zaczyna cieszyć się coraz większym zainteresowaniem. Dla wielu osób wydaje się atrakcyjny z uwagi na możliwość osiągania wysokich dochodów. Z prostej kalkulacji wynika, że skoro pośrednik otrzymuje 2 proc. od wartości sprzedanej nieruchomości – i to najczęściej od sprzedającego, jak i od kupującego – to za sprzedaż przeciętnego mieszkania otrzyma 2 tys. zł. Pośrednicy twierdzą zaś, że kalkulacja ta nie uwzględnia kosztów utrzymania i wyposażenia biura, zatrudnienia pracowników, no i kosztów reklamy w regionalnych mass mediach. Utrzymanie biura w dobrym miejscu w mieście kosztuje w granicach 3000–5000 zł miesięcznie. W Białymstoku jest około pięćdziesięciu biur pośrednictwa, z czego połowa funkcjonuje poza centrum miasta i nie korzysta z reklam. Koszt ich utrzymania jest więc znacznie mniejszy.

Polisa ich połączy

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o nieruchomościach, który trafi w najbliższym czasie na przyspieszoną ścieżkę legislacyjną, umniejsza znaczenie licencji zawodowej. Na rynku mogłyby funkcjonować dwie grupy pośredników – z licencją i bez licencji. Obie byłyby uprawnione do prowadzenia obrotu nieruchomościami. Przydatność danego pośrednika do zawodu weryfikowałby więc rynek. Zarówno pośrednicy z licencją jak i bez niej byliby zobowiązani do obowiązkowego ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej za wyrządzone szkody przy wykonywaniu czynności pośrednictwa. Projektodawcy sądzą, że zagwarantuje to konkurencyjność na rynku.

Działający od lat na rynku pośrednicy w obrocie uważają, że jest już ich bardzo wielu i nie ma w związku z tym obawy, że obowiązkowe licencje będą sprzeczne z zasadą konkurencyjności. W opinii **Waldemara Lemańskiego** ze Wschodniej Agencji Nieruchomości projekt rządowy nie uwzględnia konieczności ochrony interesów klientów.

– Pośrednictwo to nie tylko kojarzenie klientów, ale także doradzanie. Bardzo często osoby przychodzące do agencji chcą zainwestować pieniądze w działkę, dom czy mieszkanie. Fachowej informacji można udzielić uwzględniając trendy na rynku. A to z kolei wymaga znajomości rynku.

Antoni Kozak z agencji „Amicus" sądzi, że problem tkwi przede wszystkim w tym, że na rynku nie powinni funkcjonować ludzie, którzy nie gwarantują profesjonalizmu świadczonych usług:

– Ktoś, kto decyduje się na zakup nieruchomości, podejmuje jedną z najważniejszych decyzji w życiu. Przychodzi do agencji aby wydać 600–900 mln starych zł. Pośrednik nie może przyjmować klienta w prywatnym mieszkaniu, w trampkach i spisywać z nim umowy na kolanie. To zawód ekskluzywny, a klient musi być obsłużony na odpowiednim poziomie.

A. Kozak sądzi, że specyfika usługi wymaga, aby pośrednikiem była osoba posiadająca odpowiedni zasób wiedzy stąd, w jego opinii, w ustawie powinien być wręcz zapis,any wymóg konieczności posiadania wykształcenia wyższego, a najlepiej prawniczego. Teraz wystarczy średnie.

Zagraniczne giganty

Właściciele agencji nieruchomości nie chcą wypowiadać się na temat tego, czy działania rządowe rozbijają funkcjonujący od kilku miesięcy monopol pośredników na obrót nieruchomościami. Nieoficjalnie mówi się, iż środowisko to, tak jak i wiele innych w Polsce, dążyło do stworzenia warunków, które zahamują niekontrolowany napływ osób z zewnątrz do zawodu, a przez to zapewnią stabilizację osobom wykonującym go obecnie. Stabilizację taką zapewniła ustawa o gospodarce nieruchomościami.

W opiniach sygnowanych przez ekspertów Polskiej Federacji Rynku Nieruchomości sugeruje się natomiast, że to właśnie działania projektodawców rządowych stwarzają możliwość powstania monopolu pośredników w obrocie nieruchomościami, ale zachodnioeuropejskich. Z faktu, że na rynku mogłyby zacząć funkcjonować osoby nie posiadające licencji zawodowych wynika, iż taką działalność mogłyby zacząć prowadzić również firmy zagraniczne, w tym wyspecjalizowane sieci biur pośrednictwa. Wejście ich na rynek spowoduje zapewne walkę o klienta, która toczyć się będzie na płaszczyźnie podnoszenia usług i obniżania opłat. Niewykluczone, iż działanie zagranicznych korporacji spowoduje, iż obecnie rozproszone i niewielkie biura krajowe, chcąc uniknąć bankructwa, połączą się w spółki, tworząc krajowe korporacje.

(b)

Dobiega końca akcja kontrolowania budów

I w szelkach niebezpiecznie

Branża budowlana od lat zaliczana jest do jednej z najniebezpieczniejszych. Według danych Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku, za rok ubiegły pod względem liczby wypadków przy pracy zajmuje trzecie miejsce. W minionym roku w wypadkach na budowach poszkodowanych zostało 413 osób, 9 odniosło ciężkie obrażenia ciała, a 4 zginęły. Dlatego co roku w maju, kiedy prace budowlane ruszają „pełną parą", inspektorzy pracy, aby zminimalizować ryzyko istniejących zagrożeń, przeprowadzają zmasowane kontrole budów.

W ciągu kilku tygodni odwiedzane są prawie wszystkie tereny budów.

– Zawsze można rozpoznać, kiedy zbliża się zapowiadana przez PIP akcja – twierdzą właściciele czy też pracownicy sklepów oferujących odzież i sprzęty ochronne. Nasza oferta cieszy się wtedy o wiele większym zainteresowaniem.

Pomimo tego, brak kasków oraz szelek zabezpieczających co roku jest jedną z najczęściej powtarzających się nieprawidłowości. Równie często praktykowana jest praca w głębokich, nie zabezpieczonych szalunkami wykopach.

Zdarzają się jednak i takie sytuacje, że pracodawcy wyposażają swoich pracowników w niezbędny sprzęt zabezpieczający, ale ci nie chcą z niego korzystać. Tłumaczą, że jest to niewygodne, zwłaszcza używanie kasków w upały. Na jednej z budów w Białymstoku pracownicy otrzymali odpowiedni sprzęt zabezpieczający. **Pracując na wysokości założyli szelki, ale „zapomnieli" przywiązać się do stałych elementów konstrukcji.**

O tym, jak wygląda przeciętna kontrola, można było przekonać się towarzysząc inspektorom pracy i działającemu przy Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku Wydziałowi Kontroli Legalności Zatrudnienia.

Język się plącze

Jedna z budów w Czarnej Białostockiej, ledwie wykonane wykopy pod pawilon handlowo-usługowy. Kilka osób rozładowuje samochód z cementem.

Pierwsze, skierowane do inwestora, pytanie dotyczy umów o pracę (czy są sporządzone na piśmie). Z wyjaśnień, których udziela wynika, że na razie nie było takiej konieczności, bo prace trwały zaledwie kilka dni – co zresztą widać.

– Ja nie wiem... Jak rozładują ten cement i dam im po pięć złotych, to też mam spisywać umowę. Jak trzeba, to zrobimy jakieś rozliczenia.

Spośród kilku obecnych pracowników jeden jest zarejestrowany. Pracodawca jednak nie do końca potrafi odpowiedzieć na pytanie inspektora, co rozumie poprzez określenie zarejestrowany. Według niego, jest to płacenie ZUS-u, ubezpieczenia, podpisanie umowy.

– Czyli jest pracownikiem na umowę o pracę – próbuje rozstrzygnąć inspektor.

– Nie, na czas nieokreślony... – tłumaczy pracodawca.

– Może na umowę-zlecenie?

– Nie.

– Nie ma pan na piśmie żadnych umów?

– Nie.

– To pan nie wie, na jaką umowę zatrudnia pracownika?

– Ja wiem, że on pracuje na czas nieokreślony od stycznia ubiegłego roku.

– Z tego wynika, że jest to pracownik na umowę o pracę – podpowiada inspektor.

– Wie pan, jak nagle przychodzą 4 osoby, to się mi język plącze.

Inspektor wyraża jeszcze chęć obejrzenia list płac. Znajdują się one w biurze (inwestor prowadzi jeszcze działalność handlową i zatrudnia około 20 osób), opiekuje się nimi żona. Niestety, pod jej nieobecność nie potrafi znaleźć wszystkich potrzebnych dokumentów – brakuje akt zatrudnionych osób, ale przedstawia listy płac, deklaracje ZUS-owskie.

Nie wiedziałem, że trzeba...

Na następnej kontrolowanej budowie prace są bardziej zaawansowane. Inwestorem jest firma z Częstochowy – powstaje pawilon pod działalność produkcyjną, w przyszłości mają być tu produkowane okna. Inspektorzy kontrolujący legalność zatrudnienia mają utrudnione zadanie, gdyż wszystkie umowy o pracę znajdują się w centrali firmy. Spisują więc wstępnie dane pracowników oraz próbują ustalić, czy są oni zarejestrowani w urzędzie pracy.

Przy jednym z nazwisk dyrektor budowy, sprawiający wcześniej wrażenie osoby kompetentnej, twierdzi, iż z jego informacji wynika, że pracownik rzeczywiście jest zarejestrowany w urzędzie.

– I co pan w tej sytuacji zrobił – pada pytanie. – Powiadomił pan urząd pracy?

– Nie. A powinienem – dziwi się.

Na terenie budowy prace wykonują trzy firmy – jedna ogólne prace budowlane, inna prace instalacyjne, kolejna układa polbruk. W poprzednim tygodniu teren tej budowy odwiedzali już inspektorzy pracy. Mimo to daje się zauważyć spawacza, który wykonuje pracę na wysokości około 3 metrów, stojąc na wąskiej desce bez wymaganych zabezpieczeń.

Poprawa jest widoczna

Jak twierdzi Henryk Purwin, zastępca Okręgowego Inspektora Pracy, w stosunku do ubiegłego roku nastąpiła poprawa.

– Nie pojawia się już nagminnie sytuacja zatrudniania pracowników bez badań lekarskich i szkoleń. Tego już pracodawcy zdążyli się nauczyć.

Wykonywane są również nakazy wydawane przez inspektorów. Jednak po kontroli wszystko wraca do „normy". Prace budowlane mają tę specyfikę, że nie są powtarzalne. Każdy kolejny etap stwarza inne ryzyko zagrożeń.

(koci)



A. Kardasz

REKLAMA

Do kwiatka kup mi Fiatka!

Fiat Brava już od 38 000 zł
Fiat Palio Weekend już od 31 700 zł
Fiat Marea już od 46 000 zł
Fiat Punto już od 29 900 zł
Fiat Siena już od 29 900 zł

Atrakcyjne ceny to nie jedyna oferta, jaką przygotował dla Was FIAT.

Każdy, kto kupi teraz Fiata: Punto, Siena*, Bravo lub Brava, otrzyma dodatkowo w prezencie do wyboru:

• bezpłatny pakiet ubezpieczeniowy: OC, AC/KR, NW
• gwarancję Top Assistance na drugi i trzeci rok eksploatacji samochodu lub do 100 tys. km przebiegu
• inną ciekawą propozycję uzgodnioną z dealerem

* Fiat Siena 1.6 HL

Oferta dotyczy jedynie samochodów znajdujących się w dyspozycji dealera. Czas oferty ograniczony.

TWÓJ FIAT - TWOJE PRAWA

JASNY UKŁAD JASNY UKŁAD SERVICE 24h ASSISTANCE TOP ASSISTANCE

INICJATYWA DEALERÓW FIATA. FIAT

KONRYS
Białystok
ul. Zwycięstwa 8F
tel. (085) 51-63-64
52-46-04
oraz salony
Bielsk Podlaski, tel. 30-2007
Hajnówka, tel. 683-20-65
Siemiatycze, tel. 55-51-28

POLMOZBYT PLUS
Białystok
ul. Zwycięstwa 10
tel. (085) 512-540
517-332

MOTOZBYT EŁK
Ełk, ul. Suwalska 77
tel. (087) 610 43 00
Suwałki,
ul. Wojska Polskiego 98
(087) 66 50 44
Pisz (087) 23 29 16
Giżycko (087) 28 59 86
Grajewo tel. (086) 72 25 30

D1011512

KRÓLOWIE CZEKAJĄ

Czy warto starać się dziś o tron, skoro władza większości monarchów jest raczej symboliczna? W większości krajów europejskich dominują ustroje demokratyczne. Choć z drugiej strony, w Rosji, gdzie odbywają się prezydenckie wybory powszechne, prezydent Borys Jelcyn ma władzę większą niż ostatni car z rodziny Romanowów.

Współczesna Europa, w zdecydowanej przewadze demokratyczna, ma kilku monarchów, którzy liczą na powrót na tron. Paradoksalnie, to demokracja jest ich sprzymierzeńcem. Zdają sobie bowiem sprawę, że dziś na tron mogą wstąpić jedynie z woli narodu, wyrażonej w wolnych i demokratycznych wyborach.

Charytatywny car Symeon

Wydaje się, że największe szanse mógłby mieć były władca Bułgarii – car Symeon II. Car jeszcze w zeszłym roku cieszył się w Bułgarii niebywałą popularnością. Obywatele borykający się z trudnościami dnia codziennego, raczej w magiczno-życzeniowy sposób upatrują poprawy swojej sytuacji wraz z powrotem monarchii. Symeon zresztą te nadzieje podtrzymuje, uczestnicząc w różnego rodzaju akcjach charytatywnych, przeprowadzanych na rzecz swoich poddanych.

Symeon skończył już 60 lat. W chwili gdy został przez komunistów zmuszony do ucieczki z kraju, miał lat osiem. Jego stryja Kiryła komuniści schwytali i w procesie pokazowym skazali na śmierć. Został rozstrzelany na sofijskim cmentarzu.

Symeon uciekł do Egiptu, ale zbyt długo tam nie zabawił. Od 50 lat mieszka w Madrycie. W jego żyłach, co nie zawsze się zdarza w przypadku innych pretendentów do tronów, płynie błękitna krew. Pochodzi z książęcego rodu sasko-kobursko-gotajskiego.

Król Leka – właściciel farmy

Z kolei pretendent do tronu Albanii, król Leka I, nie ma w swoich żyłach ani kropli błękitnej krwi. Nie jest spokrewniony z żadnym z europejskich rodów monarszych czy choćby arystokratycznych. Jego ojciec Ahmed Zogu Bej, który doszedł do władzy dzięki wodzom albańskich klanów, przekształcił w 1928 roku republikę w monarchię i obwołał się królem.

Obalili go podczas II wojny światowej Włosi. Po wojnie władzę przejęli komuniści z krwawym dyktatorem Enverem Hodżą na czele. Hodża, gorliwy uczeń Stalina, wkrótce przekształcił Albanię w ściśle odizolowany od Europy obóz koncentracyjny.

Syn Ahmeda Zogu Beja mieszka w Afryce Południowej. Jest właścicielem farmy na przedmieściach Johannesburga. W 1961 roku koronował się na króla jako Leka I. Wbrew pozorom, jego pretensje do tronu nie muszą okazać się tak całkiem nierealne. Albania jest wstrząsana ciągłymi kryzysami, jak choćby aferą związaną z oszukańczym funduszem finansowym, w wyniku której wybuchła wojna domowa. W takiej sytuacji wybory może wygrać każdy.

Król Michał z dyplomatycznym paszportem

Rumunia także nie może pochwalić się stabilną sytuacją gospodarczą. Nic dziwnego, że w tej sytuacji niektórzy jej obywatele tęsknym wzrokiem spoglądają na króla Michała I ze sławnego rodu Hohenzollernów.

Michała również wypędzili komuniści. Wcześniej pomógł im zwyciężyć w Rumunii wojska hitlerowskie i opanować Bałkany. Obalił bowiem faszystowski rząd Iona Antonescu i rozkazał armii, stojącej do tej pory po stronie Hitlera, zmienić sojuszników.

Ten nieoczekiwany zwrot pomógł w znacznej mierze Stalinowi w opanowaniu Rumunii i Bałkanów. Michał I został za to udekorowany Orderem Zwycięstwa. Nie przeszkodziło to komunistom w stopniowym pozbawianiu króla władzy i z czasem zmuszeniu go do abdykacji. Udał się on do Szwajcarii i tam mieszka od ponad 50 lat.

W 1965 roku władzę w Rumunii przejął krwawy dyktator Nicolae Ceaucescu. – Antychryst umarł w dzień Bożego Narodzenia – tak skomentował rozstrzelanie Nicolae i Eleny Ceaucescu 26 grudnia 1989 roku komentator telewizji rumuńskiej. Od tego czasu, w różnych momentach, rumuńscy monarchiści mówią o możliwości powrotu na tron Michała I. Dotychczas, jedyne co udało im się osiągnąć, to przywrócenie królowi rumuńskiego obywatelstwa i przyznanie mu paszportu dyplomatycznego.

Zatrzęsienie carów

Nadzieję ma również serbski następca tronu Aleksander, syn Piotra II, który rządził w Belgradzie tylko trzy tygodnie, choć formalnie panował 9 lat. Głównie w Londynie, gdzie był szefem rządu emigracyjnego, który zdelegalizował Josip Broz Tito.

Najwięcej jednak pretendentów ma tron Rosji. Rodzina carska została co prawda w głównej linii wymordowana przez komunistów, ale sukcesorzy uważają, że prawa do carskiej korony przeszły na linie poboczne. Prawdziwych i przyszywanych kandydatów jest około siedemdziesiątki. I co jakiś czas mówi się w Rosji o możliwości podpisania między nimi porozumienia, które miałoby zakończyć spory sukcesyjne. Wśród wszystkich potomków rodziny Romanowów najpoważniejszym pretendentem do tronu wydaje się być potomek brata Aleksandra III – Władymira. Nazywa się Georgij i w zeszłym roku skończył zaledwie 18 lat.

Jednak w dzisiejszej Rosji niepodzielną władzę równą carskiej sprawuje prezydent Borys Jelcyn. Jego kompetencje są nawet większe od uprawnień posiadanych przez ostatniego cara Rosji – Mikołaja II.

(kk)

REKLAMA

PROMOCJA!

TYLKO DO 31.08.98

REWELACYJNY ZESTAW

DO CZYSZCZENIA I PIELĘGNACJI CERAMIKI SZKLANEJ

VITROCLEN ORAZ SKROBAK

GRATIS*



* wyłącznie przy zakupie wyrobów Amica Wronki, wyposażonych w płytę ceramiczną

Produktów objętych promocją szukaj w dobrych sklepach ze sprzętem AGD.

Amica Wronki S.A.
infolinia: 0-800-14-07-19
http: //www.amica.com.pl

Amica

Dystrybutorzy regionalni (hurtownie): **Białystok**, PHPU HAVO, ul. Armii Wojska, Polskiego 9, tel. (085) 538-528, fax (085) 539-520
Łomża, PHU S.C. PTZ, ul. Poznańska 3, tel. (086) 185-023, fax (086) 182-933

Europejskie monarchie

W Europie monarchie tak jak licznie powstawały w XIX w., tak samo masowo zaczęły upadać w XX. Po pierwszej wojnie światowej z mapy dworów zniknęły: Rosja, Niemcy, Austria, Turcja i Hiszpania. Po drugiej wojnie światowej dołączyły do nich monarchie bałkańskie, potem Włochy i Grecja.

W XX wieku powstały tylko dwie monarchie – norweska w 1905 roku i zupełnie nie powiązana więzami krwi z innymi dworami europejskimi, albańska w 1912, która zresztą po kilkudziesięciu latach za sprawą komunistów upadła. Za to po perypetiach związanych z rządami dyktatora Franco, w latach 70. restaurowała się monarchia w Hiszpanii.

Dzisiaj mamy w Europie czterech królów, trzy królowe i trzech książąt.

I tak w Belgii od 1831 roku panuje dynastia sasko-koburska. W tej chwili na tronie zasiada król Albert II.

W Hiszpanii od 1713 roku panują, z 40-letnią przerwą na gen. Franco, Burbonowie. Z tej dynastii wywodzi się obecny król Juan Carlos I. Zasłynął tym, że w 1981 r. nie dopuścił do wojskowego zamachu stanu.

Norwegia jest młodą monarchią. W 1905 r. uniezależniła się od Szwecji i na tron poprosiła królewicza duńskiego z dynastii oldenburskiej. Dziś na tronie zasiada Harald V. Jeździ z rodziną i poddanymi na nartach.

Czwartym królem jest władca Szwecji – Karol XVI Gustaw z panującej od 1818 roku dynastii Bernadotte, wywodzącej się od napoleońskiego marszałka Jeana-Baptiste Bernadotta.

W Danii od 1448 roku obecna jest dynastia oldenburska. Dziś panuje królowa Małgorzata II. Słynie z tego, że zajmuje się ilustrowaniem książek dla dzieci.

W Holandii obecna jest od 1572 r. dynastia orańska. Panuje królowa Beatrix.

I wreszcie Wielka Brytania, gdzie panuje królowa z dynastii Windsorów – Elżbieta II, która ma powszechnie znane kłopoty z rodziną. Jednak to właśnie dwór brytyjski, jako jedyny w Europie, zachował dostojeństwo i etykietę dawnych władców. W każdym razie żaden z Windsorów nie jeździ na nartach z poddanymi, ani nie ilustruje książek dla dzieci. Może dlatego monarchia brytyjska, w przeciwieństwie do innych dworów cieszących się dużą popularnością wśród swoich poddanych,

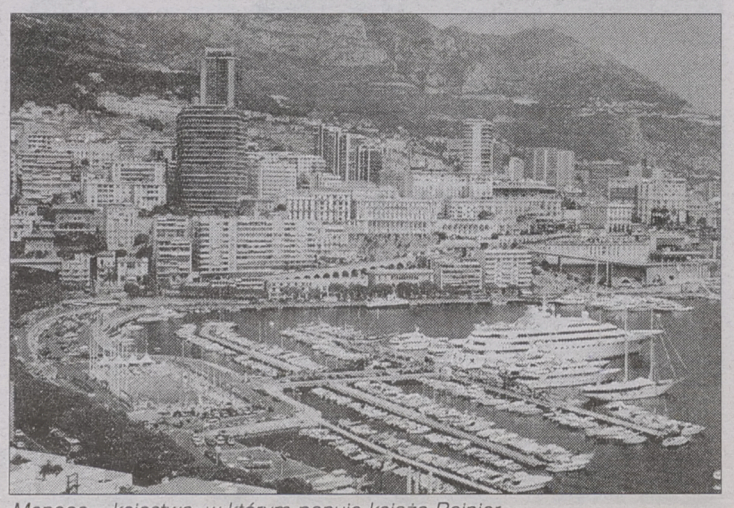

Monaco – księstwo, w którym panuje książę Rainier

O historii Europy pisze się zazwyczaj tak, jak gdyby Europa Wschodnia w ogóle nie istniała – mówi Norman Davies. Ja zaś pokazałem...

Dwie nogi kontynentu

Waży ponad dwa kilogramy, liczy około 1,4 tys. stron i leży na kominku każdego Anglika. Na okładce jest tylko jedno słowo: „Europa". Jej autor – Norman Davies, który w tym tygodniu gościł w Białymstoku – złamał wszystkie dotychczas obowiązujące konwencje pisania o historii.

DOROTA NAUMCZYK

Piszę o sercu Europy

Nazwisko Normana Daviesa znają wszyscy historycy i... uczniowie polskich szkół średnich. A to za przyczyną jednego z jego poprzednich dzieł – „Boże Igrzysko. Historia Polski", które weszło do spisu lektur szkolnych. W ubiegłym roku na polskim rynku wydawniczym ukazała się też kolejna książka tego słynnego brytyjskiego historyka – „Orzeł biały, czerwona gwiazda", ukazująca przyczyny, przebieg i skutki wojny polsko-bolszewickiej.

Niektórym może wydać się trochę dziwnym fakt, że znany na całym świecie brytyjski historyk zajmuje się akurat dziejami Polski. Norman Davies swoją fascynację naszym krajem tłumaczy (śmiejąc się całkiem sympatycznie):

– Bo jestem nienormalny. A tak poważnie, to historia Polski jest, moim zdaniem, ewenementem na tle historii innych państw. Polska to serce Europy i w związku z tym właśnie przez te ziemie podczas wieków przetoczyły się wszystkie prądy wojskowe i cywilizacyjne, zaś wszystkie światowe rewolucje znalazły odbicie w dziejach tego kraju.

Zdaniem Daviesa, na historię Polski złożyły się dwa czynniki – jeden racjonalny, drugi irracjonalny. Ten pierwszy to wyroki światowej historii, drugi to... „ogromne szczęście, które od wieków sprzyja Polakom".

– Polacy mają niezwykłą mentalność – mówi Norman Davies. – To naród bardzo niepokorny. Świadczy o tym zarówno wiek XIX, jak i czasy stalinizmu. Nawet komunizm nie był w stanie tak się zakorzenić w Polsce, jak udało mu się to zrobić na ziemiach czeskich czy rumuńskich. Polacy umieją się bronić! Przeżyli wiele: rozbiory, narodowe powstania i dwie wojny światowe. Takie były wyroki historii. Ale potrafili się z tym pogodzić i iść dalej. I to jak! Polska jest krajem zdolnym do rozwoju.

Chłopak z Bolton

Norman Davies urodził się w 1939 r. w Bolton, w północnej Anglii. Studiował w Oxfordzie, w Grenoble (Francja) i w Perugii (Włochy) oraz w University of Sussex (Anglia) i na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Współpracował m.in. z „The Times", „New York Review of Books", „The Independent" oraz z BBC. W latach 1971-96 wykładał na Uniwersytecie w Londynie. Obecnie jest na emeryturze i pisze książki.

Zapytany o metodę pisania, odpowiada: – Wstać wcześnie i iść późno spać.

Davies wszystkie swoje książki pisze ręcznie. Twierdzi, że ekran komputera jest dla niego w pracy twórczej blokadą nie do pokonania.

– Potrzebuję właściwie tylko trzech rzeczy: dobrego pióra i atramentu oraz muzyki Bacha w tle.

Wszystkie jego książki sprzedają się w kilkudziesięciotysięcznych nakładach. Pomnikowa historia Polski „Boże Igrzysko" (1989 r.) rozeszła się w nakładzie ponad 150 tys. egzemplarzy. Absolutnymi bestsellerami stały się także książki „Orzeł biały, czerwona gwiazda" (1997), „Poland, Past and Present: a Bibliography of Works in English" (1976) oraz „Serce Europy" (1995). Taki sam los czytelniczego przeboju czeka też z pewnością jego ostanie dzieło zatytułowane „Europa".

Złamane konwencje

Niewielu było dotychczas historyków, którzy w pojedynkę pokusiliby się o przedstawienie w jednym tomie całej historii Europy. Kilka tygodni temu ukazała się co prawda jednotomowa „Historia Europy" autorstwa polskich historyków, ale zmagało się z nią aż osiem osób, a książka liczy niespełna 800 stron.

– Ja postawiłem sobie niemożliwe do spełnienia zadanie: napisać w pojedynkę totalną historię Europy – mówi Norman Davies. – I udało się. Zajęło mi to co prawda siedem lat, ale dokonałem tego. Na 1.400 stronach ująłem historię Europy we wszystkich aspektach: geograficznym, chronologicznym i tematycznym. Najważniejsze jest jednak to, że przełamałem wszystkie dotychczas obowiązujące konwencje pisania o historii.

Davies jest przede wszystkim dumny z tego, że udało mu się zachować równowagę pomiędzy przedstawieniem historii Europy Zachodniej i Wschodniej.

– Są setki książek zatytułowanych „Historia Europy", w których nie znajdziemy ani słowa o Europie Wschodniej – mówi Davies. – Wielu ludzi, na przykład w USA, pod słowem Europa odczytuje takie kraje jak: Anglia, Francja, Włochy czy Grecja. Młodzi Amerykanie nie mają zaś pojęcia o istnieniu Islandii, Portugalii czy też krajów Europy Wschodniej. O historii Europy pisze się zazwyczaj tak, jak gdyby Europa Wschodnia w ogóle nie istniała. To zupełnie tak, jak gdyby atlas anatomiczny pokazywał tylko jedną nogę. Ja w swojej historii pokazałem, że kontynent ten ma dwie nogi.



A. Kardasz

Davies złamał też kilka innych konwencji. Dotychczas historycy pisząc o Europie omawiali głównie dzieje wielkich mocarstw, lekceważąc niewielkie państwa oraz mniejszości religijne i etniczne. Davies zaś, pisząc o religiach Europejczyków, nie zatrzymuje się tylko na katolicyzmie, ale poświęca też wiele miejsca prawosławiu, protestantyzmowi itd.

Poza tym dotychczas powstałe podręczniki historii traktowały głównie o ważnych tematach, takich jak polityka czy gospodarka.

– Ja zaś wyszedłem z założenia, że jeżeli pisze się o historii, to trzeba pisać o wszystkim, albowiem największy urok i smaczek przeszłości tkwi w szczegółach.

W „Europie" możemy więc znaleźć zarówno opisy wielkich bitew, sylwetki znanych polityków, jak i przepisy kulinarne z epoki kamienia łupanego, kawały opowiadane przez starożytnych Greków oraz dowiedzieć się, jakie były początki wynalazku zwanego prezerwatywą. Przeczytamy tu też o historii jedzenia, picia, ubierania się, muzyki, sztuki, mądrości i głupoty. A wszystko napisane jest prostym, przystępnym, bynajmniej nie naukowym językiem.

– Nigdy nie zgadzałem się z ludźmi, którzy twierdzili, że książka może być albo naukowa, albo popularna – mówi Davies. – „Europa" traktuje zarówno o sprawach poważnych, jak i zabawnych, a przeczytać z zainteresowaniem może ją zarówno naukowiec, jak i zwykły, nie mający na co dzień do czynienia z historią, człowiek.

notuje systematyczny spadek popularności wśród społeczeństwa angielskiego. Wyjątek stanowiła księżna Diana, ale ona wyraźnie do brytyjskiego dworu nie pasowała.

Mamy jeszcze trzy malutkie księstwa: Liechtenstein, Luksemburg i Monaco. Władca Liechtensteinu Hans Adam II ma rzeczywistą i największą z wszystkich europejskich monarchów władzę. Rząd księstwa jest zobowiązany stosować się do jego decyzji, jeśli tylko nie są one niezgodne z konstytucją. Ale i tak najsławniejszy jest książę Rainier z Monaco. A to głównie za sprawą rodziny. Najpierw z powodu żony – słynnej aktorki Grace Kelly, a potem za przyczyną występów seksualno-sercowych swoich córek – Karoliny i Stefanii. Książę Rainier nie ma realnej władzy, choć wywodzi się z rodu Grimaldich – dynastii najdłużej w Europie panującej.

Żaden z europejskich królów nie ma realnej władzy – panuje, ale nie rządzi. We wszystkich z wymienionych krajów panują ustroje demokratyczne. Władza pochodzi nie z woli Boga, ale ludu, który daje ją i odbiera w wyniku parlamentarnych wyborów. Po co więc są monarchowie? Wydawałoby się, że nie są potrzebni, obciążają tylko kieszenie podatników, gdyż są utrzymywani z podatków poddanych. Najtaniej poddanych kosztuje król Norwegii – 4 mln dolarów rocznie, najdrożej królowa brytyjska – 50 mln dolarów. A jednak... Może z wyjątkiem Anglii, gdzie popularność dworu spada, pozostali monarchowie są raczej lubiani przez swoich poddanych. Władcy przypominają bowiem o historii i tożsamości narodowej. A w tak podzielonych krajach jak Hiszpania, Wielka Brytania czy Belgia są elementem spajającym jedność państwową. Poza tym nigdy nie wiadomo do czego taki król może się przydać. Świadczy o tym wymownie postać Juana Carlosa I. Przecież nie wiadomo, co by się stało z Hiszpanią i jaką drogą by ona powędrowała, gdyby król nie przeciwstawił się w 1981 r. wojskowym puczystom, pragnącym przywrócić frankistowską dyktaturę. Kiedy oficerowie-puczyści zabiegali o jego poparcie, on im tego odmówił. Armia opowiedziała się za królem. Zamachowców aresztowano, a Hiszpania pozostała krajem demokratycznym.

(kk)

Jadzia

Nazywano ją po prostu „Jadzia". Tak wołano na nią, gdy bawiła się z dziećmi w swojej rodzinnej wsi Konarzyce pod Łomżą, tak zwracano się do niej, gdy po ukończeniu Szkoły Rolniczej w Kukowie i Uniwersytetu Ludowego w Żernej w pow. wołkowskim rozpoczynała swą działalność w wiejskich organizacjach młodzieżowych. To imię upodobała sobie w konspiracji... Do dziś ludzie, którzy często z nią się stykali, którzy byli świadkami jej bohaterskiej śmierci, nie znają jej nazwiska. Nazwiska tego nie dowiedział się również nigdy sam szef gestapo Obersturmbahfuehrer Zimmermann, jeden z największych katów Białostocczyzny.

Od pierwszych dni organizującego się ruchu podziemnego Jadwiga Dziekońska, pseudonim „Jadzia", pełni odpowiedzialne funkcje w konspiracji. Najpierw jest łączniczką Komendy Głównej POZ, utrzymuje kontakty z komendami okręgów tej organizacji w Krakowie, Radomiu i Lublinie, potem pełni służbę ZWZ i w październiku 1941 r., po napaści Niemców na Związek Radziecki, odkomenderowana zostaje z ramienia AK do Komendy Okręgu Białostockiego jako „łączniczka" do zleceń specjalnych przy szefie łączności Okręgu – „Ligoniu".

Konspiracja nie znosi sztywnych podziałów funkcji – ścisłego odmierzania sprawowanych czynności, toteż „Jadzia", łączniczka do zleceń specjalnych, jest również kolporterem prasy konspiracyjnej, przekazuje najświeższe wiadomości ze świata, sprawuje funkcję nie mianowanego szefa propagandy.

W historycznym dla Białostocczyzny dniu 1 listopada 1942 roku, kiedy z podziemi gestapo, z tzw. „piętnastki" przy ul. Sienkiewicza, uprowadzono aresztowanych przez gestapowców pięciu członków Komendy Okręgu AK – „Jadzia" odprowadza, przejmuje i doprowadza na punkty przerzutowe uwolnionych działaczy konspiracyjnych. Akcja ta była całkowicie udana, a jej uczestnik, łączniczka „Jadzia", „za wyróżniającą się służbę żołnierską w szeregach wojska konspiracyjnego" zostaje odznaczona przez Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju Krzyżem Walecznych.

Dalsza jej działalność konspiracyjna uwieńczona była coraz to nowymi sukcesami. Odważna, bezgranicznie oddana służbie dla Ojczyzny, zawsze była gotowa do wykonywania jak najbardziej niebezpiecznych zadań. Taką była do ostatniego dnia swego bohaterskiego życia.

Tym dniem był 19 maja 1943 r...

Po południu, około godz. 16, łączniczka „Jadzia" szła na punkt, by odebrać pocztę ze skrzynki. Wychodząc z zakrętu ul. Stołecznej spostrzegła dwóch żandarmów, idących naprzeciwko. Nie cofnęła się. Szła prosto. Mijając żandarmów, tknięta chyba jakimś przeczuciem – obejrzała się. Ten ruch zdradził ją. Oczy nieustraszonej działaczki konspiracyjnej spotkały się ze świdrującym spojrzeniem spasionego żandarma. Zatrzymali ją. Zainteresowała ich torebka. Próbowali ją wyrwać. Łączniczka stawiała opór. Szła kilkadziesiąt kroków w kierunku ul. Krakowskiej. Nagle jeden z żandarmów spostrzegł przechodnia z teczką. Pogonił za nim. „Jadzia" została sama z jednym żandarmem. Próbowała uciekać, lecz Niemiec dogonił ją. Wówczas wydostała klucze z torebki i poczęła okładać nimi żandarma. Padł pierwszy strzał. Ranna dobiegła do podwórza domu Wojciulów przy ul. Stołecznej pod nr 28.

– Właśnie przed pół godziną kończyłam naukę na tajnym komplecie – opowiada naoczny świadek zbrodni hitlerowskiej, nauczycielka p. J. Fabiańczuk, mieszkająca naprzeciwko domu Wojciulów.

– Widziałam przez okno to spotkanie z żandarmami. Gdy usłyszałam pierwszy strzał, tknęło mną jakieś straszne przeczucie. Za chwilę żandarm znów znalazł się naprzeciwko mego okna. Matka zasłoniła firanki. Uklękliśmy, modliliśmy się i przez lekko uchyloną firankę obserwowaliśmy desperacką walkę bezbronnej kobiety z żandarmem.

– Przed bramką państwa Wojciulów leżała sterta śmieci. Ranna już „Jadzia" chwytała pełnymi garściami piasek i sypała nim w oczy żandarma krzycząc „ty mnie żywej nie weźmiesz". Żandarm nie ustępował. Kilka razy uderzył dziewczynę, kopał ją podkutymi butami i oddał jeszcze dwa strzały w kierunku walczącej. Kilkakrotnie ranna łączniczka próbowała dalej stawiać opór. Wyrywała kamienie z bruku, ciskała nimi w twarz i głowę swego oprawcy. Rozwścieczony Niemiec strzelił po raz czwarty. Śmiertelnie ranna „Jadzia" runęła głową na chodnik, trzymając w zaciśniętej dłoni kamień, wydarty z bruku. Dotrzymała słowa. Żywa nie dała się wziąć oprawcom. Żandarm, przyglądając się swojej ofierze, zapalił papierosa, wyrwał z martwej już dłoni kamień i cisnął nim o bruk. Po chwili przysunął go nogą do ciała zabitej. Nie chciał widocznie zacierać śladów własnej hańby.

Po kilkudziesięciu minutach na miejsce zbrodni nadjechało auto z 20 gestapowcami. Za chwilę zjawiła się karetka pogotowia. Zwłoki bohaterskiej łączniczki złożono do karetki i odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża przy ul. Warszawskiej.

Prawdopodobnie Niemcy trzymali ciało „Jadzi" przez kilka dni w kostnicy. Czekali, może ktoś zjawi się z rodziny lub znajomych. Oczekiwania okazały się bezskuteczne. Ani szpicle rodzimego chowu, ani też gestapo nie potrafili zidentyfikować zwłok. Łączniczka „Jadzia" i po śmierci nie dała się zdekonspirować.

W kilka dni później jeden z tych Niemców powiedział do kogoś na ul. Stołecznej: „Polskie panienki bawią się w politykę".

„Polska panienka", łączniczka „Jadzia", zginęła w kwiecie wieku nie skończywszy 27. roku życia. Wyszła z ludu, za wolność tego ludu oddała swoje młode życie. Nieustraszoną pracą w konspiracji, bohaterską walką z okupantem dała świadectwo ogromnego patriotyzmu, żarliwej miłości swego kraju.

W kilka tygodni po bohaterskiej śmierci „Jadzi" ukazały się w „Wiadomościach Krajowych", organie Armii Krajowej w Biuletynie Informacyjnym, dwa artykuły zatytułowane: „Kobieta – Żołnierz" i „Kwitną bzy", poświęcone pamięci bohaterki „Jadzi".

W pięć miesięcy później odczytany został rozkaz nr 11 Komendanta Okręgu Mścisława następującej treści:

„Komendant Sił Zbrojnych w Kraju na podstawie upoważnienia Wodza Naczelnego WP nadał odznaczenie w dniu 11 listopada 1943 r. Virtuti Militari V klasy śp. ob. „Jadzi" – 1916 r. – O. Ł. za wyróżniającą się służbę w szeregach wojska w konspiracji i śmierć na posterunku pracy".

Na miejscu ostatniej walki, stoczonej przez „Jadzię" z Niemcami nie ma żadnego śladu, wyrażającego należną jej wdzięczność społeczeństwa białostockiego. Przed domem nr 28 na Stołecznej winna stanąć pamiątkowa tablica i sama ulica, która była ostatnią drogą jej męczeńskiej walki, również powinna być nazwana jej imieniem.

PAWEŁ BOROWSKI,
Judym, żołnierz AK
szef B.I.P. obwód białostocki

bm

W Lemanie, niewielkiej wsi na Kurpiach, tamtejszy proboszcz wprowadził Sejm Parafialny

Universum w pigułce

Leman to niewielka parafia w gminie Turośl, najbiedniejszej z kurpiowskich gmin. Tworzą ją trzy wsie: Leman, Łacha i Zimna. W sumie 205 rodzin, niecałe 900 dusz, nad którym „rząd" sprawuje ósmy rok proboszcz Mieczysław Lubiejewski.

MARIA KACZYŃSKA



T. Markowski

Ksiądz proboszcz Mieczysław Lubiejewski wprowadził Sejm Parafialny



T. Markowski

Cztery lata temu w stosunkach proboszcza z parafianami wystąpił ostry kryzys. Nie o duchowe sprawy poszło, ale o jak najbardziej świeckie. Niektórzy członkowie Rady Parafialnej zarzucili pasterzowi, że – delikatnie mówiąc – zadysponował on wspólnym mieniem, konkretnie deskami i blachą zakupionymi na remont kościoła, nie tak, jak należy. Brak obiektywizmu ze strony części parafian i odrzucanie jego wyjaśnień było dla świeżo upieczonego gospodarza parafii bolesnym przeżyciem.

W imieniu parafii

Osoby, które rzucały na księdza bezpodstawne oskarżenia twierdziły, że działają „w imieniu parafii". Ksiądz proboszcz twardo stał na stanowisku, że mówią tylko we własnym imieniu. Finał konfliktu zapowiadał się banalnie: mimo oficjalnego oczyszczenia z zarzutów, do księdza miała przylgnąć etykietka „aferzysty" i człowieka nieuczciwego.

– Jako osoba publiczna nie mogłem się na to zgodzić, postanowiłem szukać rozwiązania korzystnego dla obu stron – wspomina.

Postanowił włączyć do Rady Parafialnej wszystkich parafian i wprowadzić praktykę podejmowania wszelkich decyzji na drodze demokracji bezpośredniej. Przez następne cztery lata pracował nad wdrożeniem sposobu świadomego wyrażania zbiorowej woli. W ten sposób powstał w parafii Leman unikalny Sejm Parafialny.

Instytucja ta nie potrzebuje ani siedziby, ani innych zewnętrznych atrybutów. Stanowią ją wszystkie rodziny, zamieszkałe w parafii. Każdej rodzinie przysługuje jeden głos. Ksiądz proboszcz co pewien czas poddaje pod „konsultacje" listę aktualnych problemów parafialnych. Wyrażanie opinii, które stanowi jednocześnie deklarację woli parafian, odbywa się najczęściej podczas dorocznej kolędy. Każda rodzina opowiada się „za" lub „przeciw" w konkretnych kwestiach i potwierdza swoje stanowisko własnoręcznymi podpisami. Problemy rozstrzyga się zwykłą większością głosów. Po tak przeprowadzonej konsultacji proboszcz czuje się w pełni upoważniony do działania „w imieniu parafii", a parafianie mają poczucie uczestnictwa w decyzjach i przekonanie, że nic nie dzieje się w parafii za ich plecami.



T. Markowski

W imieniu narodu

Jest maj, zatopiona w zieleni wieś Leman, w obramowaniu rozległych łąk i sosnowego boru, wygląda niczym raj Boga Ojca. Cudowny sztafaż wiosny maskuje ubóstwo życia mieszkańców, dyskretnie tonuje smutek opuszczonych zagród. Pojawia się ich coraz więcej. Liczący 80 numerów Leman wyludnia się. Ludzie wyprowadzają się całymi rodzinami w poszukiwaniu lepszego bytu. W górującym nad wsią drewnianym kościółku już prawie nie zawiera się małżeństw. Ksiądz proboszcz z niepokojem obserwuje, jak parafian, zwłaszcza tych młodszych, drąży choroba braku motywacji do życia. Żaden z miejscowych kawalerów, a jest ich ponad 20, nie dąży do założenia rodziny. Nie zabiegają o względy dziewcząt, mają w ogóle utrudnione kontakty z płcią przeciwną. Ich egzystencja, podlewana alkoholem, jest zaprzeczeniem dzieła Boga Ojca, który powołał człowieka do głoszenia w szczęściu Jego chwały.



T. Markowski

Leman leży w najbiedniejszej z gmin kurpiowskich

Objawy niemocy, społecznego przygnębienia, dają o sobie też znać w stosunku ludzi do instytucji życia społecznego. Panuje powszechna niewiara w sens tzw. demokracji przedstawicielskiej w skali wsi, gminy, państwa... Trudno być przedstawicielem społeczności Lemana, a Leman to Polska. Tych, którzy zabiegają o wybór do instytucji przedstawicielskich przede wszystkim posądza się o działanie we własnym, a nie publicznym interesie. Dzieje się tak dlatego, że „wybrańcy", jak pokazuje praktyka, wkrótce po wyborze zaczynają sprzeniewierzać się swoim wyborcom i programom. Zdobywają dostatek i zaszczyty dla siebie, a ci, w imieniu których rzekomo działają, nadal tkwią w beznadziejności.

A przecież nic musi tak być, dojrzewa przekonanie w księdzu proboszczu. On przecież w skali parafii znalazł sposób na to, by poczuć się rzeczywistym przedstawicielem. Zasada demokracji bezpośredniej sprawdza się już w skali parafii, więc niech zadziała też w skali kraju. Ułomną demokrację przedstawicielską lemański proboszcz proponuje wzmocnić powszechnym systemem wyrażania woli narodu – Sejmem Rodzinnym.

Gdy wyrażam wątpliwość, że to przecież nic innego jak szlachetna utopia, tym żarliwiej przystępuje do uzasadniania swoich racji. Rozpoczął już pracę, która – jest o tym przekonany – zakwitnie za kilka lat „kwiatem rządu rodzin". Z grupą podobnie myślących osób tworzy system powszechnych „rodzinnych konsultacji błyskawicznych". Gdy zacznie działać, organa władzy na wszystkich poziomach – od najniższego aż po naczelne instytucje państwa, poczują wreszcie, że działają zgodnie z autentyczną wolą narodu, wyrażoną w głosowaniu rodzin. Przestaną istnieć podejrzenia o „zdradę interesów", wybieralne władze nie będą wykonywać żadnych wolt, ani kłamać. Będą realizować wolę narodu, zapanuje nowy porządek, oparty na prawdzie, uzdrowieniu ulegną reguły życia społecznego.

Gdy okrzepnie już Sejm Rodzinny w Polsce, będzie można jego ideę rozszerzyć na cały świat. Obserwuje i wyciąga wnioski: brak motywacji do życia dla chwały Boga Ojca to nie tylko choroba Polaków, cierpi na nią cały świat. Rodziny we wszystkich zakątkach globu, dzięki uniwersalnej zasadzie wyrażania woli, będą mogły wspierać się nawzajem, pomagać sobie, przeciwdziałać zjawiskom, godzącym w ich dobro, żądać od polityków na forum instytucji międzynarodowych zaprzestania waśni, wojen itp. Tak będzie, jest o tym przekonany. Mając do wyboru życie w prawdzie albo drogę ku zagładzie, ludzkość wybierze prawdę, której ostoją stanie się rodzina.

W imieniu świata

Ksiądz proboszcz w swym wizjonerstwie posuwa się jeszcze dalej.

Z dnia na dzień

Mieszkańcy Lemana, póki co, nawet w części nie ogarniają rozległości pragnień swojego proboszcza. Życie toczy się tu z dnia na dzień w atmosferze zmagania się z biedą. Jedynym źródłem dochodów większości rodzin jest sprzedaż mleka do mleczarni w Kolnie. – Miesięcznie otrzymują za mleko 300 zł i z tego co kwartał muszę uzbierać 340 zł na opłacenie ubezpieczenia – narzeka kobieta w średnim wieku. – Czasem nie starcza na chleb, muszę pożyczać od sąsiadek, które otrzymują już renty.

Mleczarnia stawia coraz większe wymagania odnośnie jakości mleka. Aktualnie żąda, by dostarczać je do zlewni schłodzone do temperatury 4 st. Kobieta dotychczas wstawiała na noc bańkę do studni albo do przepływającego obok kanału. Teraz takie chłodzenie nic zda już egzaminu, trzeba pomyśleć o kupnie chłodziarki, martwi się.

Jej sąsiedzi prowadzą hodowlę krów na większą skalę, posiadają już chłodziarkę, ale obora ledwie zipie. Trzeba inwestować w warsztat produkcyjny, a więc wybudować nową oborę. Pytanie tylko, za co? W banku zapowiedzieli, że koniec już z tanimi kredytami. Gospodarz jeszcze w ubiegłym roku zapisał się na tani kredyt na przyczepę samozbierającą. Gdy firma dostarczyła mu przyczepę, rząd zlikwidował tanie kredyty i rolnik zmuszony był wziąć kredyt komercyjny, na 27 proc.

I tak w kółko życie dołuje ich ze wszystkich stron. Do proboszcza nic nie mają. Żyje skromnie, jak oni wszyscy. Chce dobrze, ogarnia sprawy parafialne, remontuje kościółek. Pyta wszystkich o zdanie. Zwykły proboszcz. Taki, jaki być powinien.

PS Ks. Lubiejewski zaprasza do współpracy osoby zainteresowane działalnością społeczną. Leman 56, 18-504 Kozioł, tel. 086 78 63 56.

ZŁOM WIEZIEMY, ZŁOM

Żuk z taśmy produkcyjnej zszedł mniej więcej wtedy, gdy Gomułka z Moczarem pozbywali się z Polski „syjonistów". Staruszek dyszy, rzęzi i ugina się pod tonowym ładunkiem. Żelastwo na pace zgrzyta aż w uszach dzwoni.

ANDRZEJ IRSKI

– Zostanie po nas złom żelazny i głuchy, drwiący śmiech pokoleń – recytuję.

– Co tam pier... – przekrzykuje hałas Wacek, który od poczji woli disco polo. – To Borowski. Był taki pisarz – tłumaczę.

Wacka poniosła zawodowa ambicja.

– Nic nie zostanie! Każdą śrubkę, każdą blaszkę zabierzemy i zawieziemy do skupu!

Żelazo przekuć na złoto

Jeszcze kilka lat temu zbieraniem złomu w Suwałkach zajmowali się jedynie „wózkarze", którzy próbowali w ten sposób zarobić na flaszkę najtańszego wina lub półlitrówkę denaturatu. Z pojemników na śmieci wyciągali makulaturę i butelki, z wysypiska w Sobolewie taszczyli metalowe odpady. O prawdziwym biznesie nikt nie myślał. Pieniądze z ulicy i podwórzowych zakamarków pierwszy postanowił podnieść W., któremu znudziło się wystawanie w kolejce po zasiłek dla bezrobotnych.

Wacek o prekursorze mówi z niechęcią, ale i z szacunkiem.

– Miał nosa. Pożyczył parę baniek, kupił starego żuka i chociaż wszyscy stukali się w głowę, zaczął robić szmal. Wyciągał po kilkadziesiąt milionów miesięcznie, firmy nie rejestrował, nie musiał spowiadać się przed skarbówką – zazdrości.

Bezrobotny do niedawna W., w czynszowym bloku zamieszkałym niekoniecznie przez porządnych obywateli, szybko zyskał sobie autorytet i pozycję krezusa. Wkrótce musiał opędzać się od potencjalnych wspólników. Wożeniem złomu zainteresował się bywalec zakładów karnych, w letnie upały prezentujący swoje imponujące tatuaże. O posadę upomniał się Cygan, który w odróżnieniu od śniadych współziomków nie obawiał się ciężkiej harówki. Ja też nie od macochy" – rzekł rencista R. Wprawdzie od dawna wojował z żoną bossa, ale biznes ważniejszy jest niż sentymenty.

– Tak naprawdę, to ona robiła mi różne historie – twierdzi R. – Kiedyś zadzwoniła do straży, że u mnie pożar. Leżę na łóżku, piwko popijam, papieroska palę, a tu drzwi wylatują z zawiasów. Wpada do środka kilku w hełmach, z toporkami i gaśnicami. Po chrześcijańsku jej przebaczyłem.

Złomiarska firma rosła jak borowik po deszczu. Niezbędne okazało się zakupienie drugiego żuka.

Swary w rodzinie

W gospodarce wolnorynkowej nie ma miejsca dla monopolistów. Podwładni W. rychło zyskali świadomość klasową. Doszli do wniosku, że nic będą utrzymywać burżuja. Mogą pracować na własny rachunek. W bramie przy pryncypalnej ulicy Suwałk zaroiło się od żuków. Kiedyś nie potrafił między nimi przecisnąć się policyjny radiowóz, wezwany do kolejnej międzysąsiedzkiej burdy.

– Wywieziemy ten wasz szajs na złomowisko – grozili stróże porządku.

– Złom wozimy my! – dumnie replikowali rdzawi przedsiębiorcy.

Kiepsko jednak działo się w złomiarskiej rodzince. Tatuowany jeździł teraz po łupy z Cyganem, rencista z przypadkowymi pomagierami, a na wszystkich ostrzyła zęby policja.

Pierwszy wpadł bywalec kryminałów. Zatrzymała go drogówka i okazało się, że nigdy w życiu nie miał prawa jazdy. Cygan wjechał na chodnik, bo w żuku wysiadły hamulce. Rencista wybrał się służbowym pojazdem do meliny z sowiecką wódką. Po drodze przejechał swoją znajomą, równie jak on pijaną. Teraz czeka na wyrok. Kolejny złomiarz z bramy poturbował szefa składowiska. Ponoć nie mogli ustalić ceny za kilogram towaru.

Na placu boju pozostał W. A ponieważ natura nie lubi próżni, lukę postanowił zapełnić Wacek. Akurat w kościele podpisał glejt, że przez rok nie zamoczy ust w procentowym napoju. Żeby się nie nudzić, kupił żuka.

Sny o czołgu

„Złom wieziemy, złom" – podśpiewuje Wacek na znaną melodię, chociaż nie jest do końca zadowolony z transakcji.

– Pazerny buc! – mówi o chłopcu, z którym kwadrans wcześniej wykłócał się, ile powinien dać za stary kierat. – Ale i tak wyjdę na swoje.



Mimo wszystko, jest to dość czytelna aluzja pod moim adresem. Palcem nie kiwnąłem, żeby zdobycz załadować do samochodu, nie pokusiłem się też o „bajer", który pozwoliłby otumanić kontrahenta. Wacek jeździ ostatnio z Tatuowanym, a ten potrafi zachować się w każdej sytuacji.

– Nawija z wieśniakiem, a ja w tym czasie ładuję żuka. Albo odwrotnie. Zanim chamisko się obejrzy, po nas został już tylko siwy dym. Jeden kurs i dwie banieczki w kieszeni. Lepiej niż za poprzedniej roboty.

Wcześniej Wacek woził za Odrę i z powrotem polskich gastarbeiterów. Szpanował za kierownicą busa marki „Mercedes", ale pieniądze trafiały do kasy firmy. On żył z drobnych „obrywów".

– Głównie kurwy do burdelów i dla różnych Turków woziłem – opowiada Wacek. – Czasem trafiały się takie dupy, że...

Z ubolewaniem przyznaje, że teraz nic ma do czynienia z tej klasy damami.

– Stoi laska na szosie, spódnica ledwo majtki zasłania. Ja hamuję, a ona gada, że na złom, to dopiero za trzydzieści lat.

Rzeczywistość, szara jak ogon myszy, sprowadza Wacka do parteru. Zwalnia przed znakiem nakazującym ograniczenie prędkości. Szybko przelicza w pamięci. Tablica ze słupkiem, to ponad dziesięć kilo. Mnoży po osiemnaście groszy, minus dwa procent podatku i półtora złotego zostaje w kieszeni.

– Potrzebny tylko palnik – twierdzi, że tak robią niektórzy z jego konkurentów.

Wackowi marzy się czołg. Jeden taki stoi na granicy Suwalskiego i Łomżyńskiego. Właściciel ponoć w młodości naoglądał się „Czterech pancernych" i gdy już miał forsę, zafundował sobie prywatnego „Rudego".

– Tyle dobra się marnuje – po raz kolejny wzdycha Wacek. – Czterdzieści ton, to prawie osiemdziesiąt milionów w skupie. Ale jak to cholerstwo załadować na żuka?



Pawiki – championy doskonałe

Wchodzisz do gołębnika. I tylko ty, i gołębie. Cieszysz się – jaki ładny... ile ma piór w ogonie... planujesz, jaką samiczkę dobrać. Na pół roku naprzód. I już nie myślisz o tym, co było kilkanaście lat wstecz.

Trzask łamanych kości

I już deszcz bębniący o dach gołębnika nie przypomina tamtej nocy. Łowili ryby na Kisajnie, jezioro kołysało lekko. Kołedzy drzemali... Sam na kutrze. Wyciąganie sieci. Warkot silnika. Trzask łamanych kości. Ból. Szpital. Ból. Strata ręki. Ból – dwa lata. I ciągle ten warkot, trzask łamanych kości, własnych kości, powracający z każdym zacięciem deszczu.

– Przetrzymałem dzięki gołębiom. Dzięki nim nie czułem bólu – mówi pan Stanisław Śliż, który w Pięknej Górze pod Giżyckiem od siedemnastu lat hoduje rasowe gołębie. Przedtem jak inni chłopcy z ulicy Dąbrowskiego w Giżycku ganiał koki, czyli bezrasowce.

– Takie gołębie kundelki – śmieje się. – Każdy hodowca od nich zaczyna.

Ganiali swoje gołębie stada, które wysoko pod chmurami łączyły się ze sobą. Wtedy brało się do ręki gołębia-przewodnika, puszczało się go na dach, by ściągał do siebie inne ptaki. W ten sposób podłapywało się koledze jego koki.

– To było typowe gołębiarstwo. Rozgrywki między blokami, kto ma mądrzejsze ptaki.

Teraz od piętnastu lat są pawiki, najpierw wszystkich kolorów, potem tylko białe. Angielski typ. Chodzą na koniuszkach palców jak baletnice. Dumnie wypięte jak pawie. Pulsujące szyjki mają wygięte do tyłu, pierś mocno wypchniętą do przodu. Sterówki lekko dotykają ziemi, a ogon, rozłożony kolistie na kształt tarczy, musi być domknięty. Wyglądają jak porcelanowe figurynki albo jak „lalki", według określenia swego hodowcy, albo... jak „pawiki wystawowe odmiany Śliż" w anegdotach kolegów pana Stanisława, też hodowców.

Czterdzieści piór pawika

– Mam po prostu swój styl hodowania, ale przede wszystkim liczy się fachowa wiedza i wieloletnie doświadczenie. Odpowiednie dobieranie par, selekcja ptaków, jeżdżenie po wystawach. Bo prawdziwy hodowca nie oszuka, a wszystko pokaże i powie.

Tak jak kiedyś na początku zrobił to pewien starszy pan z Grudziądza, który od pięćdziesięciu lat trzymał pawiki. Ściągał je specjalnie z Zachodu i był bezkonkurencyjny.

– Pojechałem, zobaczyłem, coś pięknego. Czy to bajka, sen? Skąd one są? Zawsze marzyłem o takich, a on je ma. Trzeba kupić. Podał cenę. Nie mogłem uwierzyć. Tyle pieniędzy. Ale warto było. Kupiłem jedną parkę i już z nich wyhodowałem młode, które zajęły drugie miejsce na mistrzostwach Polski. Teraz praktycznie w tej klasie, co mam na każdej wystawie, pokazać mogę innego ptaka i zostanie championem.

Tak jak w ubiegłym roku na ogólnopolskiej wystawie w Szczecinie „pawik odmiany Śliż" był pierwszy wśród dwóch tysięcy ptaków. Tak jak na podobnym pokazie i innych wystawach w tym roku.

Ocenia się po kolei – głowa, oko, brew, dziób, podkówki, szyja, skrzydła, ogon, postawa, figura, kondycja, opieka, hodowla... Odejmuje się punkty ujemne i jest wynik. 89, 93 bardzo dobry. 94 i więcej – doskonały, czyli champion.

– Bo rasę do doskonałości doprowadza sam hodowca. Przez lata selekcji i krzyżówek. Na przykład zwykłe gołębie mają dwanaście piór w ogonie, pawiki pięćdziesiąt i więcej. Ale moim zdaniem, najlepiej jak jest ich trzydzieści osiem–czterdzieści, bo sześćdziesiąt zrobi z ogona miotłę. Piórka są wtedy płasko ułożone, przekręcają się na sztorc i gołąb może być zdyskwalifikowany. Przez pięć lat męczyłem się, żeby tych zbędnych piór pozbyć się. I zrobiłem to. Za każdym razem odrzucałem gołębie z przekręconymi piórami.

Najlepsze mamki koki

Albo bywa, że pawik chodzi jak zwykły gołąb. Nie przechyla się do tyłu. Wyszukuje się wtedy drugiego, co tak przesadnie wypina pierś, że przewraca się na plecy. Krzyżuje się oba ptaki i może wyjść ładne potomstwo.

Po gołębniku w Pięknej Górze chodzi taki jeden... Taki sobie pawik. Nic szczególnego. Sterówki ciągnie po ziemi, przybrudzone, a jest pupilem hodowcy. Bo już od paru lat daje znakomite potomstwo. Ma po prostu bardzo dobre geny.

Przygotowanie do okresu lęgowego. Wiosna. Pawikom trzeba wyciąć po dwadzieścia piór z ogona, inaczej jajka będą puste. Pierwsze jajko samiczka znosi o godzinie 17, drugie o 14 trzeciego dnia. Jedno trzeba wyrzucić i podłożyć plastikowe.

– Bo prawie żaden gołąb wysokiej klasy nie wychowa dwóch małych. Większość moich pawików karmią koki, im podrzucam jajka.

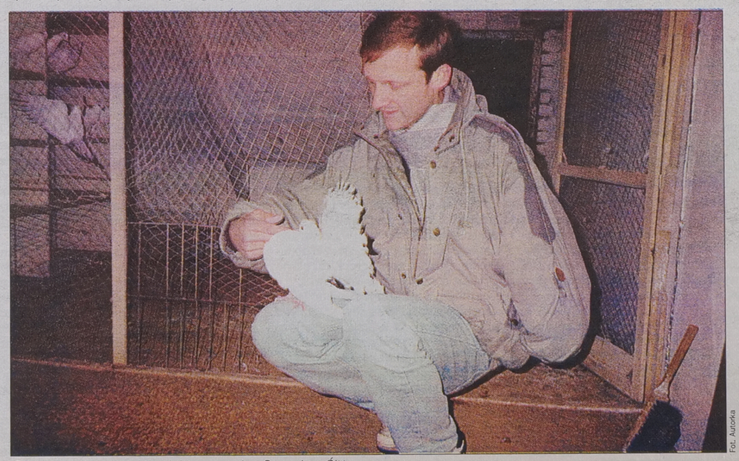

Fot. Autorka

Przetrzymałem dzięki gołębiom – mówi Stanisław Śliż

Typowo ozdobne pawiki przebywają w klatkach. Nie radzą sobie na podwórku. Wystarczy jeden powiew wiatru i spadają z dachu. Koki są tam bez przerwy i na podwórku żywią się, to żwirek, to ziółko, naturalne witaminy i to wszystko dostarczają małym pawikom.

– Zrobiłem w ubiegłym roku porównanie. Jednego małego karmiły pawiki, drugiego koki. I ten był dwa razy lepszy.

Trzymacze handlarze hodowcy

Przygotowanie do wystawy. Pawikom trzeba zrobić chorągiewki, umyć łotki, bo ciągną je po ziemi. Przystrzyc koronkę piór na głowie, żeby ładnie stała, muszlowato. Nakremować nóżki, by stały się czerwone.

Wystawa tysiąca ptaków. Pierzaste kolory tęczy. Gruchanie. Kto będzie miał championa... Gizycko... Białystok... Śliż... Płaskowicz...

– Trzeba mieć trochę szczęścia i nie kierować się, broń Boże, pieniędzmi. Ktoś przyjdzie, wykupi i nie będzie gołębia. Miałem kilka propozycji, parę tysięcy złotych za jednego. Nie sprzedałem, bo nie po to tyle lat hodowałem, żeby stracić najlepszego. Tu liczy się sportowa rywalizacja. Dziś ja jestem najlepszy, jutro może ty. Więc gratulacje.

Na jedną z ostatnich wystaw przyjechał bardzo bogaty człowiek. Myślał, że cały świat wykupi. Nic on pierwszy. Dał dużo pieniędzy za gołębia, wystawił go i zaczął szaleć, bo ptak dostał kilka punktów mniej, niż zapewniał sprzedający.

– Bo są trzymacze, handlarze, kolekcjonerzy i hodowcy. Ważne, by kupować gołębie od hodowcy, co ma wyniki. Pojechać do domu, zobaczyć gołębnik. Sprawdzić obrączki, bo to rodowód ptaka. Obrączka nic może się zsuwać i w Krakowie nic może mieć wygrawerowanego Giżycka.

W Giżycku hodowcy gołębi rasowych pod egidą Stanisława Śliża zrzeszyli się w samodzielne koło. Coraz głośniej o nich w Polsce i za granicą. Jeżdżą na wystawy. Pawiki odmiany Śliż – championy. Zakonniczki Jacka Szepiły – doskonałe. Grzywacze polskie Zygmunta Płaskowicza, który chce uratować tę ginącą rasę krajowych gołębi, czarne, żółte, czerwone – przepiękne.

Za parę miesięcy w Giżycku pan Stanisław i jego koledzy zorganizują ogólnopolską wystawę gołębi rasowych. Chcą wciągnąć w to młodzież, by każdy pochwalił się swoją papużką, chomikiem, kanarkiem, dostał dyplom. Tak jest na Zachodzie.

– Gdyby młodzież zajęła się hodowlą gołębi, nie byłoby kijów baseballowych. Bo hodowla wychowuje, uczy sumienności, miłości, odpowiedzialności...

I sprawia, że jak wędkuje się na Kisajnie i jak czasami zabębni po falach deszcz, nie powraca złowrogi warkot i trzask łamanych kości.

Anna Kwiatkowska

MODA

Ubrana w bieliznę

Latem, a także tak słoneczną wiosną, jaką mamy teraz, odsłaniamy ciało. W tym sezonie – i nie jest to wcale nowość – modne jest ciało. Oczywiście piękne ciało, zadbane, zgrabne, czasem opalone, czyli takie, które cieszy oko. By nie było zupełnego zgorszenia coś tam na siebie zakładamy, ale to naprawdę zupełnie niewiele. Jakąś koszulkę-sukienkę, jakąś kusą bluzeczkę, odkrywającą pępek, minispódniczkę, żakiet na „nic pod spodem".

W tych wszystkich wiosenno-letnich propozycjach niezwykłą, a czasem wręcz magiczną, rolę odgrywa bielizna.

Zazwyczaj wstydliwie zakrywana, od jakiegoś czasu stała się równoprawnym i podstawowym elementem letniej garderoby. Koronkowa, kolorowa, haftowana i wymyślna. Na niej wzorowane są najbardziej modne sukienki. Ona wystaje spod najmodniejszych żakietów, ażurowych koszulek i bluzeczek...

Jest absolutnie niezbędnym strojem najbliższego sezonu, a przy tym nabiera kolorów, zarezerwowanych do niedawna wyłącznie dla strojów wierzchnich. Teraz bielizna sama w sobie jest strojem – wielobarwnym, wieloornamentowym, wykonanym z najlepszych tkanin. Nawet konserwatyści odkrywają rąbek koronki spod długiej sukienki czy dekoltu. T



HOROSKOP

BYK 21 IV-21 V

We wszystkim, co dotyczy kariery zawodowej, świeci pomyślna gwiazda. Jest to także doskonały czas na podniesienie swojego prestiżu. Staraj się najwięcej spraw załatwić w środku tygodnia – w środę i czwartek, to naprawdę dobre dni. Właśnie teraz możesz planować większe wydatki.

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Satysfakcja z kontaktów z życzliwymi ludźmi. Miłe niespodzianki, w które wmieszany będzie nie tylko Wodnik. W sprawach finansowych nie ryzykuj zanadto. Weź pod uwagę zdanie bardzo praktycznego przyjaciela. Wniesiesz poprawki do niektórych planów. Niezła forma, wieczorne bieganie wyraźnie Ci służy.

RAK 23 VI-22 VII

W tym tygodniu będziesz wyjątkowo ostrożny, niewykluczone, że po prostu zdecydujesz się na urlop. Maksymalnie wykorzystaj wolne dni, żeby cieszyć się zarówno spokojem, jak i różnymi spotkaniami. Więcej myśli i czasu poświęcisz zdrowiu. Ważne, żebyś się w końcu wyspał.

LEW 23 VII-23 VIII

Od Ciebie jedynie zależy, jak potoczą się Twoje kontakty z kimś spod znaku Panny. Jeżeli chcesz być w zgodzie z otoczeniem, bądź w zgodzie z samym sobą. Niewykluczone, że przed Tobą pojawi się szansa na znaczne powiększenie zasobów finansowych. Upływ czasu dobrze wpłynie na obecne nieporozumienia rodzinne. W tych dniach koniecznie uważaj za kierownicą!

PANNA 24 VIII-23 IX

Dzielenie się kłopotami z najbliższym otoczeniem nie zawsze może być dobrym pomysłem. Działaj z większą rozwagą, zwłaszcza w sprawach uczuciowych. W sferze zawodowej jak na razie wszystko bez zmian. Ciekawe, czy najbliższe dni przyniosą podpisanie dokumentów ważnych dla Twojej przyszłości?

WAGA 24 IX-23 X

Irytacji i niecierpliwości postaraj się nie przenosić z pracy do domu. To naprawdę nikomu nie przyniesie nic dobrego. Nie unikaj podróży, zwłaszcza takich, które zapowiadają się bardzo atrakcyjnie. Dobrze, gdybyś trochę czasu spędził z przyjaciółmi. Takie spotkanie może wnieść wiele spokoju w Twoje życie. I unikniesz melancholijnych nastrojów.

SKORPION 24 X-22 XI

Jeżeli nie chcesz zacząć działać chaotycznie, to trzymaj się raz obranej drogi. Ważna będzie umiejętność porozumiewania się i osiągania kompromisów. Powoli zbliżają się do końca wszystkie rzeczy, które rozpocząłeś w domu. Od razu zyskasz więcej czasu dla siebie.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Możliwość dogadania się z kimś reprezentującym władzę. Kto by pomyślał, że właściwie nie będzie to trudne. W kontaktach osobistych postaraj się ograniczyć nadmierną ambicję. W ten sposób możesz zyskać jedynie wrogów. Słuchaj odpowiedzi, zwłaszcza Barana i Skorpiona.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Podejmuj decyzje tylko w zgodzie z wewnętrznym przekonaniem. Naprawdę Twoje wybory są mądre i odpowiedzialne. Zdecydowanie przeciwstawisz się naciskom, zwłaszcza osoby spod znaku Wagi. Jest całkiem prawdopodobne, że dojdzie do rozpadu mało satysfakcjonującego związku.

WODNIK 21 I-19 II

Duża skuteczność działania. Miałeś rację, że zdecydowałeś się zaryzykować. Wyjątkowe nasilenie wielu obowiązków. Jednak podołasz wszystkiemu z prawdziwą pasją i zaangażowaniem. Także doskonały moment na rozkręcanie nowych interesów. Znajdź czas na bardziej racjonalne odżywianie.

RYBY 20 II-20 III

Sporo konsekwencji, ale i trochę szalonych chwil. Unikniesz niepotrzebnych stresów i dogadasz się z sympatycznym Koziorożcem. Niezłe dni na układanie planów, ale raczej nie na poważne rozmowy. Pomyślisz o zaciśnięciu kontaktów z bliskimi osobami.

BARAN 21 III-20 IV

Uwolnisz się od kilku ograniczeń. Łatwiejsze kontakty zawodowe. Dużo samodzielności, ale z tym nie przesadzaj. Naprawdę nie musisz mieć wpływu na wszystko. Okresowe pogorszenie finansowe. Jednak wiedziałeś, że to nastąpi. Oszczędnie gospodaruj siłami i nie przesadzaj z kąpielami słonecznymi.

luc

KOSMETYCZKA RADZI

Makijaż włosów

Kiedy kilka miesięcy temu, w jednym ze sklepów kosmetycznych w Białymstoku, pojawiły się maskary do włosów – wykupiono je dosłownie na pniu. Podobnie było z następnymi dostawami. Obecnie maskary do włosów są już w każdej drogerii oraz wielu salonach fryzjerskich i wciąż się cieszą wielką popularnością.

Maskary do włosów są bardzo podobne do maskar do rzęs, lecz mają większe wymiary. Ale uwaga! Niektórymi maskarami do włosów można również malować rzęsy, a nawet brwi.

Do wyboru jest mnóstwo kolorów, np. zielony, żółty, czerwony, pomarańczowy, wiele odcieni brązu i beżu, biały, czarny. Najchętniej jest kupowany niebieski.

Maskary służą głównie do malowania kolorowych pasemek na włosach. Można koloryzować włosy od nasady po końce albo tylko końce, a nawet wykonywać coś w rodzaju balejażu. Wszystko zależy od fantazji, gustu i okazji. Z pomocą maskary można np. wyczarować na głowie szaloną, różnokolorową fryzurę na dyskotekę techno lub delikatnie ożywić kolor włosów na wiosenną randkę.

Bardzo modne są pojedyncze pasma pomalowane kolorami kontrastującymi z barwą włosów. Nie musi to być koniecznie kolor ekstrawagancki, jak zielony czy niebieski. Może być w jednym z odcieni brązu czy beżu. By usunąć tusz, wystarczy umyć włosy. Niepotrzebne są jakieś specjalne środki myjące. Wystarczy zwykły szampon.

Malowanie włosów maskarą nie jest trudne, ale wymaga trochę wprawy. Pasma najlepiej malować od góry do dołu głowy (tak jak się układają włosy), podobnie jak tuszuje się rzęsy. Przy długich włosach warto trzymać koniec malowanego pasma. Umalowane włosy można czesać. Jeśli są przeczesane – kolor lepiej się rozkłada na włosach.

Ceny dobrych maskar zaczynają się od 15 zł.

Monika

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Dymne ziele

Kolejną grupą leków roślinnych, które pojawiły się w aptekach w tym roku, są **PREPARATY ŻÓŁCIOTWÓRCZE.** Poleca się je osobom nie potrafiącym zrezygnować z ciężkostrawnego jedzenia, pomimo że ich organizm nie radzi sobie z trawieniem tłuszczów. Szybka hydroliza tłuszczów zależy bowiem od ich połączenia z żółcią. Produkowana przez komórki wątroby żółć emulguje tłuszcze, a więc tworzy z nimi rodzaj emulsji i dopiero w takiej postaci możliwy jest rozkład tych skomplikowanych związków i ich wchłonięcie przez krew. Bez żółci niemożliwe byłoby przyswojenie ważnych dla zdrowia witamin: A, D, E i K; są to witaminy rozpuszczalne w tłuszczach. Również wchłonięcie żelaza zależy od prawidłowego poziomu żółci i jej sprawnego uwalniania z pęcherzyka żółciowego.

Łagodnym lekiem żółciotwórczym, działającym także rozkurczowo na przewody żółciowe, jest **Flatuvit**, produkowany przez firmę „Vitax" z Dobrzycy. Preparat zawiera ziele tymianku, liście mięty, koszyczki rumianku, owoce kopru włoskiego i kminku. **Juventin fix**, środek o podobnym działaniu, stworzył „Herbapol" w Lublinie. Lek składa się z ziela i korzenia mniszka lekarskiego, kłączy perzu, ziela skrzypu i ziela fiołka trójbarwnego. „Herbapol" w Krakowie zarejestrował płyn o nazwie **„Cholitol"**. Ma on ciekawy skład, ponieważ tworzą go wyciągi z pokrzyku wilczej jagody, glistnika jaskółcze ziele, mięty, waleriany, mniszka i kurkumy, czyli szafranu indyjskiego. Z kolei „Herbapol" w Łodzi zdobył atest dla **Amphocholu**; są to tabletki żółciotwórcze, składające się z ekstraktu z **DYMNICY LEKARSKIEJ**.

Ta delikatna roślina osiąga wysokość 50 cm. Liście ma pierzaste, kwiaty purpurowe zebrane w ścisłe grona. W stanie dzikim występuje w całej Europie, sięga po Syberię i północną Afrykę. U nas jest pospolitym chwastem ruderalnym, co oznacza, że towarzyszy siedzibom ludzkim. Ziele dymnicy działa rozkurczowo na mięśnie gładkie jelit, drogi żółciowe i naczynia krwionośne. Znalazło zastosowanie w leczeniu niewydolności wątroby na tle niedoboru żółci, kamicy żółciowej i kolki żółciowej. Łacińska nazwa rośliny – Fumaria officinalis – wywodzi się od słowa fumus (dym), gdyż sok wyciśnięty z łodyg pobudza łzawienie.

Leng.



NA TALERZU

Powrót majówek

Zrobiło się ciepło i zielono. Nic nas nie zatrzyma w domu, jeżeli mamy dobre chęci, fantazję i jakikolwiek środek lokomocji. Wyruszamy więc na majówkę. A gdzie? A tam, gdzie można i gdzie nie złamiemy przepisów.

W miniony weekend grupa młodych ludzi z Białegostoku wybrała się do przyjaciół na ognisko. W obrębie działki, nie w lesie. Był boczek pieczony, kiełbaski, ziemniaki, które niestety, zbyt się przypiekły. Było pieczywo, majonez, wcześniej przyrządzone przez dziewczyny sałatki, a poza tym – dobry humor i gitara.

Jak już gdzieś majówkowicze dotrą, to okazuje się, że nie podziwianie przyrody jest na pierwszym miejscu, lecz konsumpcja – byle na świeżym powietrzu. Postarajmy się więc, żeby majówkowy poczęstunek był taki jak za czasów naszych pradziadków, czyli estetyczny i pomysłowy.

Trzeba zatem zadbać o duży koszyk, w którym znajdą się kolorowe serwetki, czysty obrus z papieru lub folii, jednorazowe talerze i kubki oraz sztućce. Zrozumiałe, że po użyciu wszystko zostanie albo wyrzucone w odpowiednie miejsce, albo zabrane ze sobą. Jeżeli chodzi o posiłek, dużo zależy od zasobności kieszeni i wyobraźni.

Z myślą o „mięsożernych" trzeba przygotować wcześniej pieczone i smażone porcje, które zabierzemy na zimno. Mogą to być mielone kotlety, kurczaki z rożna, pieczone kurze skrzydełka itp. Niezbędne są jajka ugotowane na twardo, które jednak już na miejscu możemy podać pokrajane i z dowolnym zimnym sosem. W gorące dni należy unikać wędlin, chyba że będzie to kiełbasa tatrzańska, myśliwska czy kabanosy. Oczywiście, musi być pieczywo, najlepiej w kromkach, coś z nowalijek, ale tych bezpieczniejszych (pomidory lub ogórki). Do tego napoje w butelkach oraz gorąca herbata i kawa w termosie. Na majówkowy wypad nie polecamy ogniska w lesie.

EWA

ZDROWIE DO KONTROLI

Jak uniknąć zatruć pokarmowych

Podczas badań mikrobiologicznych Państwowa Inspekcja Sanitarna kwestionuje najczęściej mięsa w galarecie (ozorki, kurczaki), befsztyk tatarski, sałatki, surówki, warzywa rozdrobnione, pasty rybne, śledzia po tatarsku, ryby w sosie greckim, ciasta i ciastka przekładane kremem.

Źródłem zakażenia salmonellą enteritidis w czasie masowych zatruć pokarmowych są przede wszystkim jaja kurze, używane do befsztyka tatarskiego czy ciasta z kremem. Powodują je także osoby przygotowujące potrawy, a będące nosicielami pałeczek salmonelli.

– Istnieją podstawowe zasady postępowania, zapewniające bezpieczeństwo konsumpcji żywności łatwo psującej się – mówi mgr inż. Bożenna Stopnicka, kierownik działu higieny żywienia, żywności i artykułów użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Ich przestrzeganie jest szczególnie ważne podczas przygotowywania różnych uroczystości domowych: imienin, wesel, chrzcin, a także przyjęć komunijnych, które teraz właśnie się odbywają.

Surowe jaja przed użyciem do przyrządzania potraw należy zanurzyć we wrzątku na 10 sekund. Największe prawdopodobieństwo zanieczyszczenia bakteryjnego i ryzyko zatrucia stwarzają pęknięte jaja. Po każdym kontakcie z jajami, podobnie jak z inną żywnością, która może być zanieczyszczona, trzeba umyć ręce.

Posiłki wyprodukowane z wyprzedzeniem powinny być przechowywane w urządzeniach chłodniczych o temperaturze do 10 st. C, a w przypadku żywności łatwo psującej się – do 4 st. C. Terminy przechowywania potraw są określone. Np. tatara – 12 godzin, sałatek – 16 godzin, ryby faszerowanej w galarecie – 24 godziny, galarety mięsnej – 36 godzin, ryby smażonej – 36 godzin, marynat rybnych, kiełbasy drobiowej – 72 godziny, bigosu – 96 godzin, wędzonki drobiowej – 6 dni.

Unikać należy również zbyt wczesnego stawiania na stół przygotowanych do spożycia dań. Potrawy przeznaczone do podgrzewania powinny osiągnąć równomiernie temperaturę co najmniej 70 st. C.

Bardzo ważne jest mycie rąk przed przystąpieniem do przygotowywania potraw i podawania posiłków, także po wyjściu z toalety. Nie wolno zapominać o utrzymywaniu w czystości sprzętu kuchennego i przedmiotów, stykających się bezpośrednio z żywnością przeznaczoną do bezpośredniego spożycia.

(a)

oprawił graficznie i złożył: m.gryz

PO STRUNACH

Bez litości

(...) miałem odczyt na temat metalu i ciężkiego grania, więc przede wszystkim mówiłem, żeby wszyscy się odpieprzyli i przestali bredzić o agonii tego gatunku. Chyba ich przekonałem.
Max Cavalera (SOULFLY, ex–SEPULTURA)

Oczywiście, że nie patrzę na modę, bo chyba musiałbym założyć boys band i grać techno, a taką śliczną „lalą" to ja nie jestem.
King Diamond (MERCYFUL FATE, KING DIAMOND)

Dzięki Internetowi ludzie mogą wypisywać co tylko chcą, a ty nigdy nie będziesz w stanie ciągle czegoś dementować. Chyba, że będziesz spędzać całe dnie przed monitorem komputera, korygując każde gówno, które ktoś wypuszcza w świat. Przyznam szczerze, że mam coś lepszego do roboty.
Alex van Halen (VAN HALEN)

Dla mnie idealnym wyjściem byłoby połączenie szwedzkiej opieki socjalnej, angielskiego wolnego rynku i... holenderskiej kultury.
Christopher Johnsson (THERION)

Wszystkie cytaty za majowym „Metal Hammerem"

THERAPY? „Semi–Detached"

A&M Rec./PolyGram Polska
(3+1/2 $truny)



Początek otwierającego „Semi-Detached" utworu „Church Of Noise" wyraźnie kojarzy się ze wstępem „Techno i porno" **HOMO TWIST**. Nie warto byłoby o tym wspominać, gdyby nie fakt, że zbieżność ta okazuje się dobrym prognostykiem, jeśli idzie o całą zawartość szóstej płyty Irlandczyków, którzy wrócili do dawnej, dobrej formy. Muzyka na „Semi-Detached" stanowi udane połączenie absolutnych przeciwieństw. Z jednej strony – hałaśliwa, brudna, ciężka, czasem punkowa albo metalowa, a z drugiej – przyjemna, melodyjna, wpadająca w ucho, przebojowa. Bywa tu prawie brit-popowo („Lonely, Cryin` Only"), jak i nieomal grunge`owo („Born Too Soon"), noise`owo („Tramline"), jak też balladowo („The Boy`s Asleep"), a mimo tak dużej rozpiętości stylistycznej, płyta brzmi równo. Duża w tym zasługa Chrisa Sheldona, producenta zarówno tego longplaya, jak i największego sukcesu **THERAPY?**, czyli wydanego cztery lata temu krążka „Troublegum". „Semi-Detached" ma duże szanse pójść w jego ślady. **DJ BĘBEN**

„Smerfne Hity 3"

Pomaton EMI (bez $trun)



Inwazja „śpiewających" niebieskich stworków trwa. A ponieważ poprzednie ich ataki kończyły się sukcesami, również w przypadku 3. części „Smerfnych Hitów" taktyka pozostała niezmieniona. W smerfnych wersjach można więc posłuchać – uzupełnionych kilkoma „wypełniaczami" – dance`owych i popowych przebojów m.in.: „Barbie Girl" **AQUA**, „Uh La La La" **ALEXII** i „Mr Wichtig" **TIC TAC TOE**, a z naszego podwórka – „Kolorowych snów" **JUST 5**, „Rowerów dwóch" **YARA**, „W biegu" Natalii **KUKULSKIEJ**, „Mogę wszystko" **L.O. 27**, czy „Kilera" Kuby **SIENKIEWICZA**. Aż dziw, że zabrakło w tym zestawie „Takiego tanga" **BUDKI SUFLERA**. Ale i bez niego wielbiciele Smerfów będą uszczęśliwieni, a ci którzy na dźwięk piszczących głosików dostawali dreszczy, także teraz doznają szeregu znanych, acz niezapomnianych, wrażeń. **DJ BĘBEN**

Konkurs z BORSUKIEM

Absolutną rację mieli ci, którzy stwierdzili, że Ennio Morricone jest twórcą muzyki m.in. do spaghetti – westernów, a nie np. brazylijskich seriali. Spośród nadesłanych kartek łapa borsuka wyciągnęła dwie, należące do Agnieszki Minty i Jerzego Kleszczewskiego (oboje z Białegostoku). Nagrody – płyty CD można odebrać w Hurtowni Muzycznej „Borsuk".

W dzisiejszym konkursie można wygrać płyty CD zespołu ROLLING STONES i jego też dotyczy pytanie.

W którym roku STONESI wystąpili w Polsce:

a) 1967, b) 1981, c) 1989

Na kartki z odpowiedziami czekamy dwa tygodnie.

HURTOWNIA MUZYCZNA BORSUK DETAL

Sponsorem jest Hurtownia Muzyczna BORSUK (prowadząca też sprzedaż detaliczną), która mieści się przy ul. Zwycięstwa 8 (budynek MADRO), IV piętro, pokój 409. BORSUK czynny jest przez 7 dni w tygodniu od godz. 9 do 16.

Jazda bez filozofii

Rozmowa z trubadurem – chemikiem, czyli Olkiem Klepaczem, wokalistą FORMACJI NIEŻYWYCH SCHABUFF



Zanim ukazał się Wasz nowy album „Foto", trochę „zamieszania" narobiliście singlem „Da da da". Skąd pomysł, żeby odświeżyć utwór niemieckiego TRIO?

Przed nagraniem było ogromne ciśnienie ze strony mediów na to, że FORMACJA NIEŻYWYCH SCHABUFF nagrywa nową płytę. Nagrywasz po prostu płytę, a tymczasem dochodzą cię głosy, że na płycie musi być przebój, odjazd o 7 zbójach, 9 czarownicach i 12 górach. Postanowiliśmy zrobić delikatny wybieg, polegający na tym, że nagramy – kiedyś bardzo znaną – piosenkę zespołu TRIO, który był i jest dla nas ważny, jeżeli chodzi o kwestie muzyczne i nie tylko. Wzięliśmy więc piosenkę „Da da da", która po niemiecku nazywa się inaczej, dodaliśmy bardzo prozaiczny polski tekst, mówiący bardzo dużo albo też nic nie mówiący. No i teraz piosenka „Lato" spadła na koncertach na dalszy plan, a wszyscy krzyczą „Da da da".

Czy mógłbyś wyjaśnić znaczenie tytułu „Foto" i odgłosów spustu migawki, jakie słychać między utworami?

Fotografia jest formą archaiczną, jeżeli idzie o współczesną sytuację. Wszystko jest teraz multimedialne, co najlepiej można było zobaczyć na koncercie U2 na trasie, promującej płytę „Pop". Totalne oszołomienie, agresja na zmysły. Uznaliśmy, że fotografia będzie dobrym znakiem, żeby ktoś zatrzymał się, popatrzył. Fotografia budzi we mnie takie odczucia: patrzę, a nic nie umyka, nie leci do przodu, mogę pobudzić wyobraźnię. Szczególnie stare fotografie mają to do siebie. Nie sugeruję Ci, że nasza płyta jest jakaś „stara". To tylko forma, która ma coś symbolizować. Stąd też migawki. Lecą piosenki, tak jakbyś przesuwał w aparacie kliszę, strzelając też fleszem. Po ostatniej pojawia się dźwięk projektora, czyli skończył się film.

W utworze „Poranny sen (dla sutenerów sztuki)" stwierdzasz: „Moje natchnienia są natury kosmicznej / Podobnie ma się rzecz z miłością". Mam wrażenie, że – przynajmniej jeśli idzie o płytę „Foto" – to właśnie miłość jest dla Ciebie głównym natchnieniem.

Podobno już Freud powiedział, że sex i erotyka są motorem postępu w każdej dziedzinie i ja się z tym w pełni zgadzam. Miłość jest bardzo interesującą i integralną częścią mojego i nie tylko mojego życia. Stąd trudno nie pisać o tym, nie śpiewać o tym i trudno żyć w negacji wobec tego. Ta płyta, jeżeli idzie o stronę tekstową, jest bardzo szczera. Są tam reminiscencje związane z miłościami, nie tylko moimi, ale też zaobserwowanymi wokół siebie.

Jakie znaczenie przy pisaniu tekstów na tę płytę miał dla Ciebie film? Chodzi mi przede wszystkim o utwór „Nóż Polańskiego".

„Nóż Polańskiego" to trochę dziwna kompilacja dwóch sytuacji. Mając 9 czy 10 lat zakochałem się w nauczycielce rosyjskiego i pociąłem dla niej przedramię. Chciałem zwrócić na siebie jej uwagę. Ona z pedagogicznego punktu widzenia postąpiła bardzo słusznie, bo nie zwróciła uwagi na to, co zrobiłem. Natomiast rzecz dotyczy czego innego: niezrozumienia pewnego procesu, który teraz nazywam chemicznym. Czemu ona nie rozumie, że ja ją kocham? I w refrenie pojawia się taka refleksja, że nigdy nie zapomnę, że coś takiego istniało, było bardzo pierwotne i interesujące, bo pozbawione jakichś uwarunkowań, z którymi w tej chwili spotykamy się codziennie. A dlaczego „Nóż Polańskiego"? Otóż dokonałem tu pewnej syntezy. Film Polańskiego, którym był zafascynowany mój tata, nazywał się „Nóż w wodzie". Ja kiedyś nic nie rozumiałem z tego filmu, ale ulegałem fascynacji czymś, co porusza dorosłą osobę, a mnie – nie, ale wiem, że coś takiego dzieje się na ekranie, że ciarki przechodzą. Czyli ogólnie jest to wspomnienie czegoś, co było piękne, a nie do końca zrozumiałe, a teraz jest już zrozumiałe, ale niedoścignione.

Na płycie – oprócz „Da da da" jest jeszcze jeden cover – „Kronika podróży, czyli ciuchcią w nieznane" Klenczona.

To dość przypadkowa historia. Jakieś dwa lata temu braliśmy udział w koncercie w Opolu, poświęconym pamięci Krzysztofa Klenczona. Tam z przydziału dostaliśmy tę piosenkę do zagrania, a ona na tyle zasymilowała się z naszym repertuarem, że poczuliśmy nieokiełznaną chęć i radość wykonywania jej. Trzeba było zatem nagrać ją na płytę. Przez to, że płytę nagrywaliśmy pół roku, co sobie chwalimy, nasza opcja co do tej piosenki zmieniła się. „Wykręciliśmy" ją tak maksymalnie, jeśli chodzi o aranżację, że mam nadzieję, że Krzysztof Klenczon w tej chwili w grobie się nie przewraca, a posłuchałby tego z satysfakcją. Ja np. chciałbym, żeby ktoś kiedyś nasze piosenki zrobił tak, żebym się powywracał w grobie.

Jak do zespołu trafiła nowa osoba – Kasia Lach, która – jak się domyślam – podniosła notowania FNS u płci męskiej?

I żeńskiej też. Zauważyliśmy, że dziewczyny bardzo się z Kasią identyfikują. Kasia to młoda, 19-letnia osoba, ale jest ona bardzo ukształtowaną osobowością, jeśli chodzi o kwestie moralne i obyczajowe. Wie, czego chce i stąd robi to, co robi. Bo to nietuzinkowa rzecz: kobieta w sposób profesjonalny grająca na gitarze. Ona – choć piękna – nie znalazła się u nas z castingu. To z krwi i kości muzyk, dziewczyna, która skończyła szkołę średnią w klasie skrzypiec, a od 4 lat fascynuje ją gitara basowa. Bogu dzięki za ten dzień, kiedy zobaczyłem zdjęcie, na którym ona była. Bo cała historia jest bardzo hollywoodzka. Mieszkający w Niemczech nasz przyjaciel, fotograf i muzyk, odwiedził jakiś klub w Łodzi, w którym występował zespół PUZZLE. Kasia grała tam na gitarze basowej i zachowywała się tak energetycznie, że on po prostu wymiękł. Zrobił jej parę fotek, które później zobaczyliśmy u niego i stwierdziliśmy, że jeśli tylko gra tak, jak zachowuje się, to chcemy z nią grać. Telefon do Katarzyny, pytanie: czy chce z nami grać. Przyjechała do nas do Częstochowy, zagrała i my wymiękliśmy.

Ostatnie pytanie: o miejsce muzyki, jaką gracie, na rynku spolaryzowanym między z jednej strony – ostrym rockowym graniem, z drugiej – techno, gdzie środek stanowią śpiewające „po murzyńsku" dziewczyny?

Nie umiem rozpatrywać tego w kategoriach teoretycznych. Wydaje mi się, że mamy swoją jazdę, swój jazz i swoje myślenie na temat muzyki. „Foto" nie jest płytą modną. Ale jeżeli robi się coś z pełną konsekwencją, w oparciu o pewne korzenie, a my mamy takie korzenie, to się to zawsze obroni. A nasza cudowna rola to rola trubadurów, niosących pieśń, radość i uśmiech. Bez żadnej filozofii.

Filozofował: DJ BĘBEN

RÓŻNI WYKONAWCY „Mega Star vol. 3"

Magic Rec. (bez $trun)

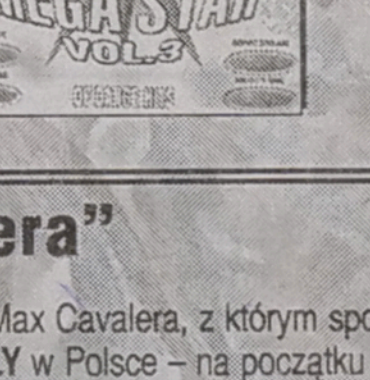

Ta składanka będzie zapewne smakowitym kąskiem dla wielbicieli udeptywania parkietów w rytmach silnie propagowanych przez niemiecką VIVA TV, czyli – dance, komercyjnego hip hopu i rave. Przynosi bowiem aż 20 utworów (ponad 70 minut muzyki) wykonawców, wśród których prym wiedzie **2 UNLIMITED**, znany (nawet niżej podpisanemu) z takich hitów, jak „Get Ready 4 This" i „No Limits". Fani tego duetu – oprócz promującego nową płytę utworu „Wanna Get Up" – znajdą w „Mega Star vol. 3" również poster **2 UNLIMITED**. Inni wykonawcy, których nagrania się tu znalazły, to m.in.: **HIT`n`HIDE** z utworem „Partyman", gość niemal wszystkich tanecznych programów w niemieckich telewizjach **SASH!**, który zasłynął już m.in. hitem „Ecuador", **2 RUFF** z hiphopowo-taneczną wersją hitu **YES** „Owner Of A Lonely Heart", znani z niedawnego występu w Białymstoku **SOLID BASE**, **SONIC DREAM** oraz **SINCLAIR & WILDE**, wykorzystujący w swoim „Africa-Hey Joe" motyw z klasyka „L`ete indien". **DJ BĘBEN**

KONKURS! Wśród osób, które podadzą nazwy minimum 7 wykonawców, których nagrania znalazły się na „Mega Star vol. 3", rozlosujemy kasety z tą składanką. Na kartki pocztowe z dopiskiem „Mega Star" czekamy 2 tygodnie.

Z okładki majowego wydania „Metal Hammera"

wielce wymownym gestem wita liderujący obecnie **SOULFLY** Max Cavalera, z którym spory wywiad można poczytać kilka stron dalej. Koncerty **SOULFLY** w Polsce – na początku czerwca, natomiast „Metalmania `98", która już się odbyła, swoje odbicie znajduje w obszernej relacji oraz wywiadach z liderami występujących na festiwalu zespołów: Treyem Azagthothem (**MORBID ANGEL**) oraz Christoferem Johnssonem (**THERION**). O nowym krążku **IRON MAIDEN** („Virtual XI" – Albumem Miesiąca, przy czym najwyższe noty zbierają też nowe produkcje m.in. **RAGE**, **PITCHSHIFTER** i **RUNNING WILD**) opowiada lider tego zespołu Steve Harris. Dla fanów klasycznego heavy, dyń i... Smerfów jest wywiad z Uli Kuschem z **HELLOWEEN** (także wkrótce w Polsce), a dla death maniaków – z Darrenem, gitarzystą **BENEDICTION**. W mroczne klimaty swoich nowych płyt wprowadzają też **KING DIAMOND** oraz Gian z **CRADLE OF FILTH**. Dziesięciolecie wielce zasłużonej dla metalu wytwórni Peaceville to z kolei powód rozmowy z jej szefem – Hammym. W stałych rubrykach zaś m.in.: I część historii **LED ZEPPELIN** („Metal Hammer Classic"), **ARENA** („Rock Progresywny") i Lipa z **ILLUSION** („Own Words"), tłumaczący znaczenie tekstów z płyty „6". A skoro tłumaczy – wypada poczytać. **DJ BĘBEN**



O.N.A. „T.R.I.P."

Sony Music Polska
(3+1/2 $truny)



Agnieszka **CHYLIŃSKA**, na prośbę o rozszyfrowanie tytułu trzeciego albumu **O.N.A.**, odpowiada: T.R.I.P. znaczy Trzeci Raz Idziemy Ponagrywać. Kiedy „szli ponagrywać pierwszy raz", wyszła „Modlishka" – zupełnie niezły debiut. Kiedy „ponagrywali drugi raz", wyszło „Bzzzzz" – jako-taki popowo-rockowy albumik. Trzeci album **O.N.A.** „T.R.I.P." to już płyta zdecydowanie rockowa. Jest na niej dużo mniej ukłonów w stronę muzyki pop niż na poprzednich albumach. Zespół wyraźnie odchodzi od łagodnego grania. Ci, którzy czekają na w miarę stonowane, wręcz balladowo brzmiące **O.N.A.**, takie jak w „Kiedy powiem sobie dość", zdecydowanie się rozczarują. Niektóre utwory, jak np. „Gniew" to już prawie hardcore. Co prawda dwa kawałki: „Najtrudniej" i „Historyjka" rozpoczynają się dość spokojnie, jednak już po minucie rozwijają się w ostry rock. Przy tym płyta ta jest mocna nie tylko w warstwie muzycznej, ale i zdecydowanie ostrzejsza od poprzednich – tekstowo. Pewne jest jednak, że się sprzeda. I to dobrze. A kupią ją nie tylko fani **O.N.A.**, ale również osoby interesujące się w ogóle muzyką i ciekawe efektów zastosowania podczas nagrań w studio różnych najnowocześniejszych cyfrowych armat. **(dona)**

Przeprowadzone wśród członków redakcji „PS" referendum, które miało zadecydować o przynależności do wybranego powiatu, wykazało daleko idące podziały. DJ Bęben opowiedział się bowiem za powiatem nowokatowickim, natomiast (dona) – białosuwalskim. Trwają zatem przygotowania do otwarcia oddziału „PS" w którymś z nich. Nie wiadomo jeszcze w którym. Prawdopodobnie zadecyduje o tym kolejne referendum.

Los natomiast zadecydował o przynależności płyty CD do Piotra Rafałowicza z Białegostoku (do odbioru u naszego sponsora), a kaset – do Wojciecha Chamryka ze Zbójnej (zalecamy zaglądanie do skrzynki pocztowej), którzy odpowiedzieli, że Michael Cretu jest liderem formacji ENIGMA.

Dziś pytamy o zespół, którego nagranie – o dziwo! – nie znalazło się na „Smerfnych Hitach 3". Jest to:

a) Just 5,
b) Budka Suflera,
c) L.O. 27.

Na niebieskie kartki pocztowe z talonikiem i w czapeczkach czekamy 2 tygodnie.

KONKURS SPONSORUJE SALON PŁYTOWY „BEMOL" – BIAŁYSTOK, ul. NOWY ŚWIAT 13, oferujący szeroki wybór płyt CD, kaset audio i wideo po atrakcyjnych cenach.

Nagrodę ufundował „BEMOL" ul. Nowy Świat 13
TALONIK NR 70

CZAD

15 maja, godz. 18, „Gwint", ul. Zwierzyniecka – koncert **THE BUMPERS**;

16 maja, godz. 21 – 5, klub „Metro", ul. Białówny, **WELCOME TO THE JUNGLE 5** – jungl`owo/drum`n`bassową imprezę poprowadzi DJ rezydent – **ADALBERT**, a gośćmi będą: przygrywający na żywo na bębnach Jacenty **MYSTKOWSKI**, DJ **MOTILT** (Warszawa), DJ **SPACIFIC** (Warszawa) plus DJ – niespodzianka z zagranicy oraz – odpowiedzialna za slajdy – ekipa ściemniaczy **MAGIC EYE GROUP**. Uwaga: wstęp od lat 18!

16 maja, godz. 21.30, „Gwint" – koncert **BLENDERS**;

17 maja, godz. 21.30, „Gwint" – koncert **MYSLOVITZ**;

SOLID BASE...

wydali płyty „Finally" i „The Best Of", o czym wiedzieli: Janina Kunka z Giżycka, Anna Karycka z Krasnopola oraz Marek Myszkowski, również z Krasnopola. Ufundowane przez wytwórnię Magic Records maxisingle „Mega Star`s Hottest Hits" oraz zdjęcia z autografami członków SOLID BASE trafią do Was drogą pocztową.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

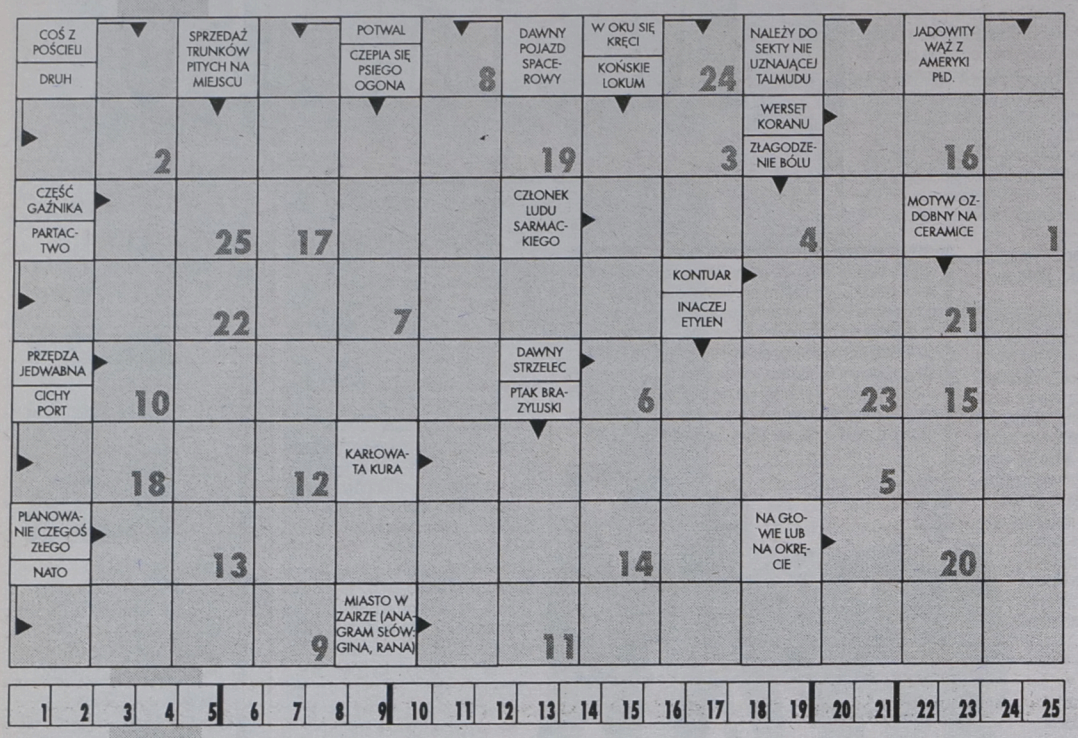

1. Litery uszeregowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – przysłowie staroindyjskie

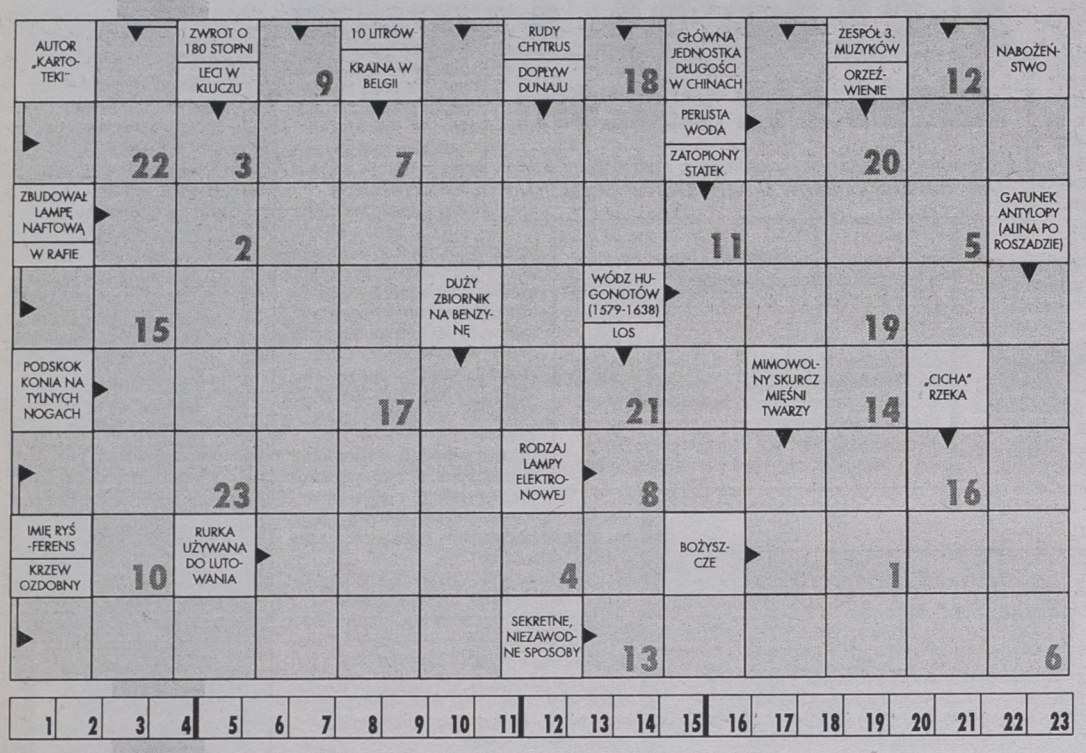

2. Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – przysłowie żydowskie

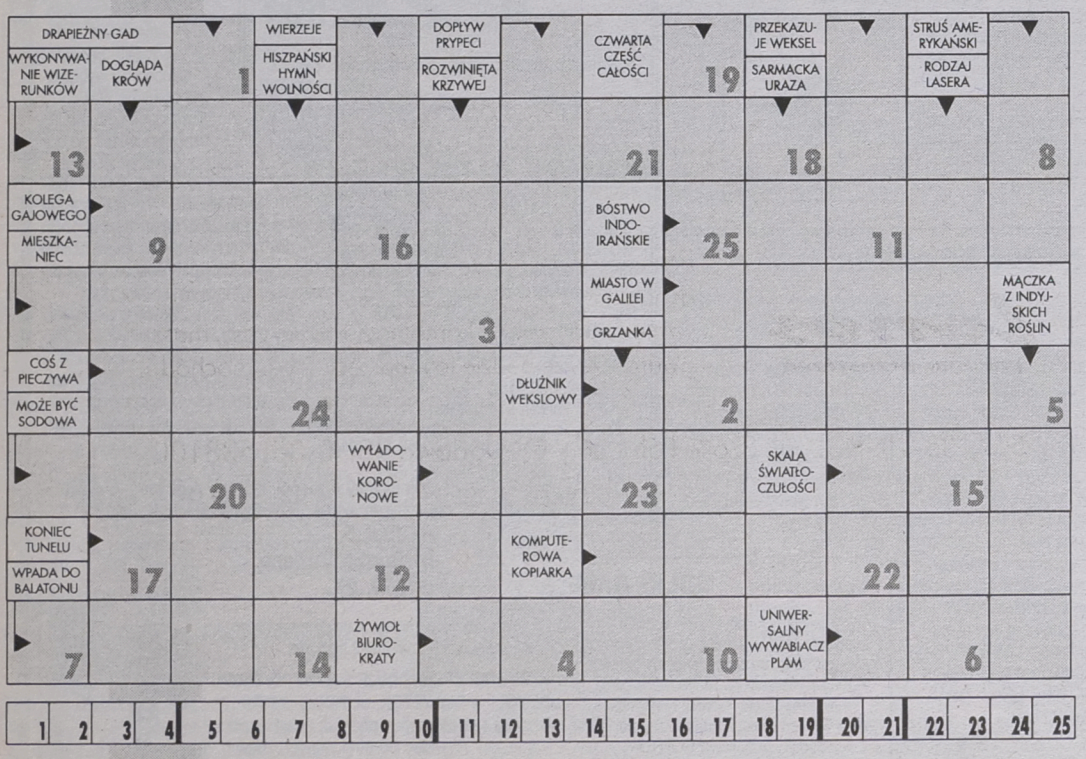

3. Litery uszeregowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – przysłowie francuskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.
Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 19, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 19". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu nr 17 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Sylwia Wróblewska ze Szczuczyna.**
Nagrody po 25 zł wylosowali: **Lidia Wojewoda z Łomży, Henryk Niewiarowski z Fast oraz Magdalena i Leonard Szalecey z Supraśla.** Gratulujemy!

KUPON NR 19
GAZETA współczesna

UWAGA
Mieszkańców Białegostoku zapraszamy po odbiór nagród osobiście do Biura Gry, pok. 25 w redakcji „Gazety Współczesnej". Pozostałym nagrody wyślemy pocztą. (TO)

4. ROZETA

Litery z pól ponumerowanych w dolnych rogach, ustawione w kolejności od 1 do 23, utworzą przysłowie. W rozwiązaniu wystarczy podać to przysłowie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) biegnie wzdłuż schodów, 2) polski herb szlachecki, 3) odgłos płonącego ogniska, 4) zrządzenie opatrzności, 5) rodzaj mięsa, 6) sąsiadka USA, 7) krewniaczka maliny, 8) włoska aktorka filmowa, 9) wygnaniec, 10) twórca narodowej tragedii węgierskiej, 11) miasto w zach. Tanzanii, 12) strażnik skarbów zamku łęczyckiego, 13) pierścień na maszcie służący do zamocowania przedniego liku żagla, 14) karny albo poselski, 15) wysoka czapka futrzana, 16) dodatkowy podatek wymierzany dla nieuczciwego podatnika, 17) odmiana galopu, 18) farba w postaci miękkiej kredki, 19) sztuczne włókno podobne do bawełny, 20) jednostka prędkości równa prędkości światła w próżni, 21) głębina, 22) agent obcego wywiadu, 23) gatunek jałowca, 24) piewik, 25) serwatka z owczego mleka.

LEWOSKRĘTNIE: 1) kompozytor polski z XVII w., 2) trzcinopalma, 3) dawny żaglowiec śródziemnomorski, 4) dopływ Wisły, 5) zwierzęcy górskie, 6) rębacz, 7) imię Laskowskiego, 8) wypukła lub wklęsła powierzchnia cieczy w rurkach, 9) ptak łowny, 10) arabska oda, 11) wyciąg z galasówek, 12) miasto w płn.-wsch. Algierii (anagram słowa banita), 13) weekendowy dzień, 14) bawełnopodobne włókno wiskozowe, 15) sakralny taniec w kulcie shinto w Japonii, 16) solenizantka z 7 sierpnia, 17) coś z pościeli, 18) rozległa równina stepowa w Ameryce Południowej, 19) niespełna rozumu, 20) rodzaj piły do cięcia drewna, 21) opiekacz, 22) urządzenie do segregowania czegoś, 23) polski chemik organik (1879-1944), 24) skublica, 25) zwierzę rzeźne, przynęta na drapieżne ryby lub popularne piwo.

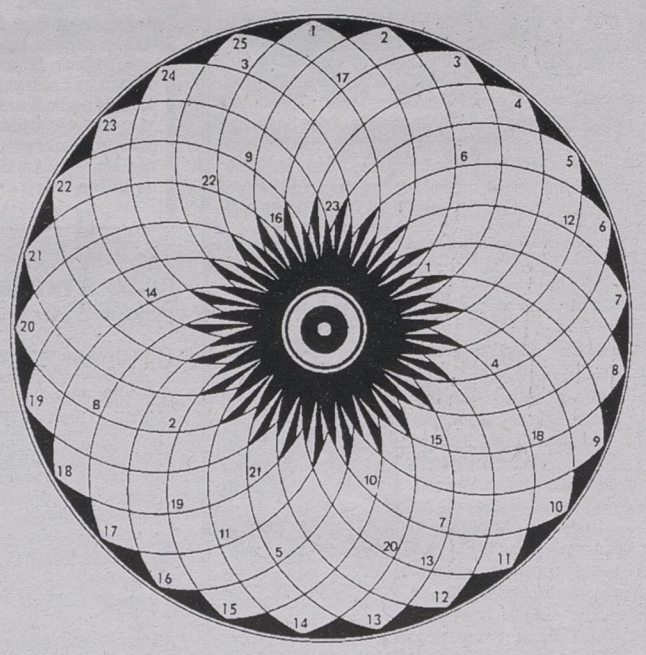

5. SZYFROGRAM

Litery uszeregowane od 1 do 30 utworzą przysłowie ludowe.

A) odgłos przy obracaniu klucza w zamku, B) stara, zdarta miotła, C) ambona w meczecie („niemy" aktor + jadłodajnia), D) zawieszenie broni, E) gra z 28 kamieniami.

HELLES

A	24	5	14	7	21	10
B	26	20	28	22	11	16
C	8	13	29	19	2	6
D	23	18	4	25	3	12
E	17	15	1	30	27	9

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 17

1. Jednego zganisz, stu naprawisz. 2. Tyle wiemy, ile pamiętamy. 3. Z niczego nic nie powstaje. 4. Prawoskrętnie: korpus, seksta, kraksa, zarost, szprot, tralka, klamka, kotara, Goliat, ocelot. Pionowo: prywata, skandal, ascetka, rakieta, staniol, przemoc. Poziomi: wzniesienie. 5. Galaretka, bagatela, sarabanda, Galaton, betoniarz, tetania, landara.

pit

WZNIEŚ SIĘ PONAD PRZECIĘTNOŚĆ

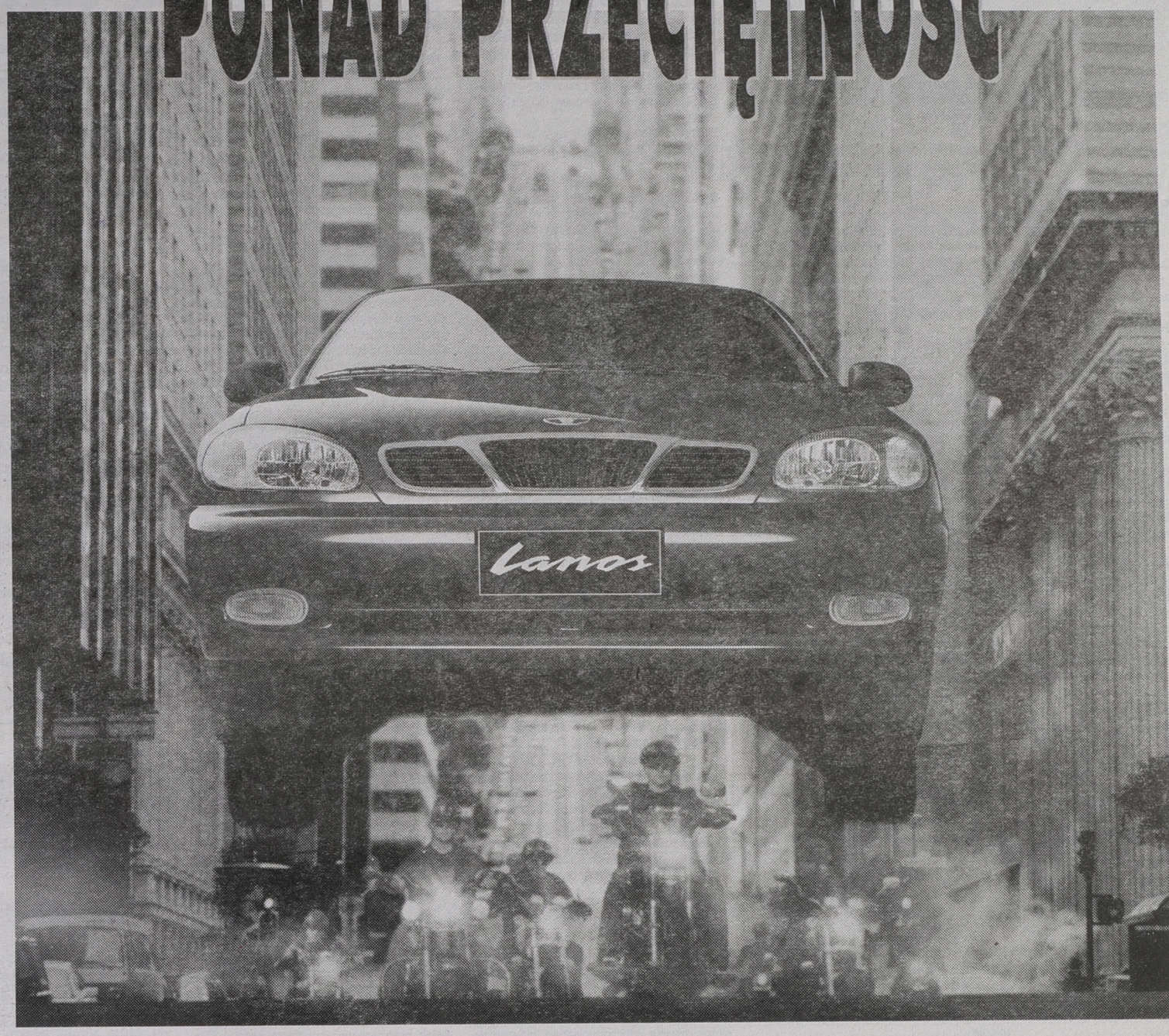

3 lata serwisu gratis

DAEWOO
Dobry wybór

Z okazji sprzedania 20 000 Daewoo Lanos:
OC/AC/NW za darmo
tylko do końca maja.
Ilość samochodów w promocji ograniczona.
Dotyczy modelu Lanos S
(także w wersji ze wspomaganiem kierownicy).

Lanos
pokonać przestrzeń

W samochodzie Daewoo Lanos możesz to uczynić. Ten niezwykły samochód ma w sobie coś – nowoczesną sylwetkę, płynność ruchów, dynamikę. Przy jego konstruowaniu pomagali nam specjaliści z Włoch, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Zadbali, aby Lanosem podróżowało się bezpiecznie i wygodnie. Do dyspozycji masz dwa dynamiczne silniki oraz trzy wersje nadwozia. Bez względu na to, jaką kombinację wybierzesz, masz gwarancję, że będzie to nieprzeciętny samochód.

• **Białystok** – BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 514135 – INPOL, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, (0-85) 538100 – POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 754550 – POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 512601 – TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 539072 • **Ełk** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 108111 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Bema 2, (0-87) 105241 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 103152 • **Giżycko** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285544 • **Łomża** – POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189526 • **Suwałki** – AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656140

DAEWOO

Szczegółowe informacje możecie Państwo uzyskać pod bezpłatnym numerem telefonu 0 800 20 500 oraz w internecie www.daewoo.com.pl

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Rzeźby" – Krzysztof Sołowiej, „Medyczna poprawność" – Grzegorz Sztwiertnia (obie zostaną otwarte 15 maja o godz. 17).

Państwowe Muzeum, Rynek Kościuszki 10 (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Muszle morskie", „Moje łowy" – fotografie Wiktora Wołkowa.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Klimaty duszy" – prace plastyczne pacjentów Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Kresy Wschodnie Rzeczpospolitej – ziemia i ludzie".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449) – godz. 9-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Wystawa czasowa: „Broń i akcesoria myśliwskie XVI-XX w.".

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna.

Galeria AK–ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa czasowa: „Mikrokosmos – wielki świat małych stworzeń" – prace Magdaleny Przydatek.

Galeria El–Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sławomira Chudzika, ul. Wiktorii 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr tel. 325-842. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudzika.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria „Stotrzynaście", Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20 (tel. 457-407), codziennie w godz. 9-18.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 68-12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Żubry, niedźwiedzie, łosie, tarpany" – fotografie Jana Jerzego Karpińskiego.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Bielskie tajemnice – ul. Zamkowa" (ekspozycja archeologiczna).

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum Zabytków Materialnej Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – w dni powszednie (oprócz poświątecznych) w godz. 8-15, w soboty – w godz. 8-16, niedziele – w godz. 8.30-16.30. Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o nigdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawa czasowa: „Szabat szalom". (MN)

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13 tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10–18, w sobotę i niedzielę 10–14.00; wystawa „XXII Ogólnopolski plener meblarski „Hajnówka `97": „Przestrzeń wokół dziecka niewidzącego" – przygotowana wspólnie ze Stowarzyszeniem Twórczym Studia Form Wzorniczych „Hajnówka" oraz wystawa kart telefonicznych, czynna tylko w dniach 15–18 maja.

Galeria „BONAR", ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26: wystawa „Rysunek satyryczny" – Andrzeja Mleczko i Jarosława Hnidziejko."

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9–16 (codziennie prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10–18. Wystawa czasowa, jubileuszowa: „50 lat minęło..."

Klub Garnizonowy – Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej, al. Legionów 133: wystawa malarstwa Kazimierza Kubiszyna.

Galeria „Pod Arkadami", Stary Rynek, tel. 16-20-93: wystawa fotografii Remigijusa Treigysa.

Urząd Wojewódzki (hol): wystawa „Satyra sportowa" – Henryka Tyborowskiego.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30–15.30, w sobotę i niedzielę 9.30–15.30.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 5. tel. 771-328, otwarte w dni powszednie w godz. 8–16, w sobotę i niedzielę 9–16; wystawy czasowe: „Jak się dawniej fotografowało" (ekspozycja przygotowana przy współpracy Muzeum Techniki w Warszawie), „Dwa cmentarzyska" (eksponaty archeologiczne pochodzące z miejscowości: Gródek k.Kuczyna i Żebry Wielkie gm. Klukowo, związane z kulturą przeworską).

WYSOKIE MAZOWIECKIE

MOK: wystawa prac plastycznych z konkursu o twórczości A. Mickiewicza pn. „Ojczyzna jest jak zdrowie".

SZEPIETOWO

Kawiarnia GOK: wystawa prac (martwa natura) Hanny Borys.

CZYŻEW

Gminny Ośrodek Kultury: malarstwo i rysunek Izabeli Steć, uczennicy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Gminna Biblioteka Publiczna: wystawa malarstwa i rysunku Marzeny Walczuk, absolwentki PLSP w Supraślu. (nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71 – wystawa fotograficzna Wojciecha Wieteskiego „Rzeczywistość", Galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 – wystawa „Trzy Gracje" Nadii Kowalec, Saszy Drobot i Natalii Pastuszenko. Sala kameralna ROKiS, ul. Noniewicza 71 – wystawa rzeźby Danuty Sołowiej „Ślady uczuć".

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu".

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10–14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8–16, w soboty 10–17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur". Wystawa „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii".

Park im. M. Konopnickiej – 15 maja (piątek), godz. 9 – parada dziecięcych zespołów teatralnych i uroczyste otwarcie V Festiwalu Teatrów Dziecięcych „Wigraszek `98".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7– stała ekspozycja etnograficzna.

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunku plastyków amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej" oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej".

OGRÓDEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9–16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego". Wystawa poplenerowa „Losy nasze...".

GIŻYCKO

Galeria MDK, ul. Konarskiego 8 – wystawa fotografii z Mazurskiego Wyścigu Psów Zaprzęgowych „Biegnący Wilk".

SEJNY

Ośrodek „Pogranicze–sztuk, kultur, narodów" – wystawa starych pocztówek przedstawiających stare Sejny.

EŁK

Galeria „Ślad" MDK – wystawa fotografii „30 lat podróży po świecie, 50 lat życia" Lino Tiozzo.

GOŁDAP

Galeria K–2 – wystawa „PIG MAIL ART". Tematem prac prezentowanych przez Baudhuina Simona z Belgii jest świnia. (m)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Mayday" (Duża scena), godz. 10.00, „Wdowy" (Foyer Teatru), godz. 19.00, sobota „Mayday" (Duża scena), godz. 18.00, niedziela Pokaz fryzjerski (Duża scena), godz. 11.00.

Białostocki Teatr Lalek – sobota, niedziela „Koziołek Matołek", godz. 11.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje – Jerzy Maksymiuk, Anna Bajor – sopran. W programie: A. Berg – Sieben fruhe Lieder, G. Mahler – IV Symfonia G-dur; sobota, godz. 13.00, jedyny niepowtarzalny koncert mistrzów batuty, czyli Jerzy Maksymiuk i Marcin Nałęcz-Niesiołowski w niecodziennych rolach i muzycznym towarzystwie Anny Bajor i Leonarda Andrzeja Mroza. Zjawiskowy pokaz mody, wielka aukcja dzieł sztuki, humor i rewelacje artystyczne! W programie: m.in. pieśni i arie operowe P. Czajkowskiego, J.M. Centelouba, F. Schuberta.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Królestwo Zielonej Polany, powrót", godz. 10.00, 13.00, „Fakty i akty" (USA, l. 15), godz. 11.30, 14.15, 16.30, 18.15, „Wysłannik przyszłości" (USA, l. 15), godz. 13.15, 20.00, „Krzyk 2" (USA, l. 15), godz. 16.00, 18.00, 20.00.

„TON" – piątek „Człowiek w żelaznej masce" (USA, l. 15), godz. 9.00, 13.30, 16.00, 20.30, „Aleja snajperów" (ang., l. 15), godz. 11.30, 18.30, sobota „Człowiek w żelaznej masce", godz. 13.30, 16.00, 20.30, „Aleja snajperów", godz. 18.30, niedziela „Matylda" (USA, b.o.), godz. 10.00, „Aleja snajperów", godz. 11.30, 18.30, „Człowiek w żelaznej masce", godz. 13.30, 16.00, 20.30.

„FORUM" – piątek „Faceci w czerni" (USA, l. 12), godz. 14.00, 18.00, „Części intymne" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00, sobota DNI SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Alternacje przestrzeni" (Teatr Studio Mimu – Wrocław), godz. 18.00, niedziela DNI SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Sonata" i „Nie było, nie będzie czyli nie ma" (Teatr Dada von Bzdulow – Gdańsk), godz. 19.00.

„SYRENA" – piątek, sobota, niedziela „Polowanie na grube ryby" (ang., l. 15), godz. 14.45, 18.30, 20.30, „Rozmawiając obmawiając" (USA, l. 15), godz. 16.45.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Koszmar minionego lata" (USA, l. 15), niedziela „Anastazja" (USA, b. o.).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Bokser" (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Jutro nie umiera nigdy" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Kolekcjoner" (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Spice world" (ang., l. 12).

Narewka „Las" – piątek, sobota, niedziela „Alex sam w domu" (USA, b.o.).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Gniew" (pol., l. 18), niedziela „Adwokat diabła" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek, sobota, niedziela „Uwolnić orkę 3" (USA, l. 12).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „Titanic" (USA, l. 15), „Obcy – przebudzenie" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" – piątek, sobota „Titanic" (USA, l. 15), godz. 16.00, „Lepiej być nie może" (USA, l. 15), godz. 19.30, 22.00, niedziela „Titanic", godz. 17.00, „Lepiej być nie może", godz. 20.30.

Ciechanowiec „Meteor" – sobota, niedziela „Szakal" (USA, l. 15), „Kiler" (pol., l. 15).

Szepietowo „Bajka" – niedziela „Teoria spisku" (USA, l. 15).

Zambrów „Polonez" – piątek, sobota, niedziela „Goło i wesoło" (ang., l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek „Amistad" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Kochaj i... rób co chcesz" (pol., l. 15), piątek, sobota, niedziela „Buntownik z wyboru" (USA, l. 15).

Augustów „Iskra" – piątek, sobota, niedziela „Titanic" (USA, l. 15), niedziela „Bokser" (USA, l. 15).

Ełk „Polonia" – piątek „Adwokat diabła" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Siedem lat w Tybecie" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Żołnierze Kosmosu" (USA, l. 15).

Gołdap „Sambia" – piątek, sobota, niedziela „Polowanie na mysz" (USA, b. o.).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „G.I. Jane" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Amistad" (USA, l. 15).

Mikołajki „Żagiel" – piątek, sobota, niedziela „Tajemnice Los Angeles" (USA, l. 15), niedziela „Flubber" (USA, b. o.).

Pisz „Stolica" – piątek, sobota, niedziela „Pukając do nieba bram" (niem., l. 15), niedziela „Elfy z ogrodu czarów" (USA, b.o.).

Stare Juchy „Grunwald" – piątek, sobota, niedziela „Doberman" (franc., l. 18).

Węgorzewo „Mewa" – piątek, sobota, niedziela „Młode wilki 1/2" (pol., l. 15).

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 15 maja

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia**.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią**.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy. Dziecięcy Szpital Kliniczny**, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, okulistyka, intensywna terapia**.

SOBOTA, 16 maja

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia**.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią**.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

NIEDZIELA, 17 maja

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo**.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy**.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – **neurologia**.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia**.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **okulistyka dziecięca**.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M.Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 do 04 – wewnętrzny, kardiologia, dziecięcy, chorób płuc i gruźlicy; **Wojewódzki Szpital Zespolony**, ul. Piłsudskiego 11, tel. 18-62-81 do 89 – reanimacja, chirurgia, ortopedia, położnictwo, ginekologia.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, tel. 684-30-81 – położniczo-ginekologiczny, chirurgia, ortopedia, dziecięcy, wewnętrzny, intensywna terapia.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 –.dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel: 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 42-04-53, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, niedziela (8-15): ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, niedziele 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M.Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45, soboty 11-18, ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12, soboty 10-17, ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wodn.-Kanal.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria wojskowa** – 753-301, **Straż Graniczna** – 421-543, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenia do Walki z Rakiem** – 322-222, poniedziałki, środy, 15-18, **Telefona zaufania dla dzieci 425-640**, wtorki, piątki, 14-17, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony telefon** – 42-53-78, **TOnZ** – 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **„Anonimowi Alkoholicy"** – 514-630, wtorek, czwartek, niedziela, 19.00-22.00; **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75, **Dom Pogrzebowy, ul. Żabia 11, (085) 524-911 (całodobowy).** 1018718, **Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej im. Ludwika Zamenhofa** – tel./fax 45-46-00, Telefoniczna Agencja Informacyjna – tel. 44-63-45 (7), 94-77.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej** – 16-64-42, 16-47-18 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon zaufania** – codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę). W Piszu działa telefon zaufania „Dla ofiar przemocy w rodzinie", czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 17-20, tel. 23-35-60.

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

Dni Sztuki Współczesnej

Sztuka na ulicy

W piątek rozpoczyna się w Białymstoku drugi blok imprez organizowanych w ramach festiwalu Dni Sztuki Współczesnej. Ta część festiwalu będzie przebiegać pod dyktando teatru alternatywnego, plastyki i jazzu.

Już o godz. 17 w piątek, w Galerii Arsenał odbędzie się wernisaż fotografii Jarosława Bartołowicza oraz rzeźby Krzysztofa Sołowieja. O godz. 19 w sali NOT aktorzy Trzeciego Teatru w Drodze przedstawią spektakl „Fotografia", a o godz. 21 rozpocznie się widowisko multimedialne z pogranicza etnoteatru pt. „Zaproście mnie do stołu" oraz koncert Kinior Sky Orkiestra i Królewski Band Bębniarzy. Obie imprezy będą miały miejsce na białostockich Plantach.

Późnym wieczorem na dziedzińcu Pałacu Branickich zostanie przedstawiona Akcja Plastyczna „Arc Triumphus".

Sobota jest dniem teatru. Pierwszą imprezą będzie spektakl w wykonaniu Teatru Strefa Ciszy, pt. Judasze. Widzowie zobaczą to widowisko na ul. Suraskiej o godz. 16.30. O godz. 18 prezentowany będzie cykl obrazów pantomimicznych „Alternacje przestrzeni". Wieczorem w sali Akademii Teatralnej „Teatr Projekt" wystawi spektakl „Dobry łotr".

Ostatnią imprezą sobotniego wieczoru będzie widowisko taneczne „Hałda" w wykonaniu Eksperymentalnego Studia Tańca. Białostoczanie występ ten będą mogli obejrzeć na Plantach.

Niedziela jest ostatnim dniem festiwalu. O godz. 16 rozpocznie się widowisko plenerowe „Wodewil miejski" w wykonaniu Teatru Strefa Ciszy. O 18 odbędzie się wernisaż, w Małej Galerii BOK w kawiarni „Fama", „This is jazz" w fotografii A. Karewicza. Teatr DAda zaprasza na etiudy „Sonata" i „Nie było, nie będzie czyli nie ma". Spektakle odbędą się w sali kina „Forum".

Końcowym akcentem tegorocznego festiwalu Dni Sztuki Współczesnej będzie koncert jazzowy w wykonaniu Kwartetu Michała Kulentego.

(u)

Krótko

Poezja po albańsku

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Białymstoku oraz Państwowe Muzeum w Białymstoku zapraszają w poniedziałek, 18 maja, do Ratusza (ul. Rynek Kościuszki 10) na wieczór autorski albańskiego poety i tłumacza literatury polskiej Mazluna Sanei. Początek spotkania o godz. 17.

(dona)

Dzień Humanisty

W sobotę, 18 maja, na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu w Białymstoku (ul. Liniarskiego 4) odbędzie się impreza pod hasłem „Dzień Humanisty". Organizatorem jest Samorząd Studentów Wydziału Humanistycznego.

O godz. 11 rozpoczną się konferencje kół naukowych działających na tym wydziale (sala 74), zaś o godz. 16 odbędzie się spotkanie z Robertem Kasprzyńskim powiązane z promocją tomiku jego wierszy „Odwrót" (sala 47). Natomiast na godz. 17.15 zostało zaplanowane otwarcie „Galerii Dziesięciu Ram". Pracę galerii zainauguruje wernisaż fotografii Roberta Półkośnika (hol przy auli).

(dona)

Żarty z żoną

Na kolejne spotkanie z cyklu „Dialog w małżeństwie" zaprasza Klub Dobre Małżeństwo. Będzie ono poświęcone sztuce rozmawiania z małżonkiem. O blokadach komunikacyjnych, jak żartować, jak doradzać żonie lub mężowi, co utrudnia porozumienie w małżeństwie opowie psycholog Jerzy Binkowski. Przewidziane są również ciekawe ćwiczenia. Początek w piątek (15 maja) w siedzibie Domu Kultury „Śródmieście" przy ul. Kilińskiego 13 (II piętro) o godz. 17. Wstęp wolny.

(MN)

Pod patronatem...

...prezydenta Łomży Jana Turkowskiego przygotowywana jest sesja literacka pt. „Mickiewicz dzisiaj". Jej organizatorami są: Zarząd Główny Stowarzyszenia Pisarzy Polskich w Warszawie, Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w Łomży oraz stowarzyszenie „Helturas" z Wilna. Sesja rozpocznie się 21 maja w hotelu „Polonez".

(MK)

Wspomnienie tapera

Miesiąc temu, 15 kwietnia br., zmarł jedyny taper w Polsce – Ryszard Bodio. W improwizowaniu na żywo muzyki do niemych filmów nie miał sobie w kraju równych.

Ryszard Bodio urodził się w 1948 r. w Gliwicach. Ukończył szkołę podstawową i ognisko muzyczne w Świdniku. Grał na pianinie i perkusji. Zdawał na muzykologię na Katolickim Uniwersytecie Ludowym, jednak za pierwszym razem nie został przyjęty z powodu braku miejsc i trafił do wojska, gdzie... oczywiście grał. W 1972 r. dostał się wreszcie na upragnioną muzykologię. Podczas pobytu w Lublinie nawiązał współpracę z kabaretem pracowników UMCS -u „Familia Ojca Bolesława". Jak sam wspominał, to właśnie praca w kabarecie nauczyła go muzycznych improwizacji. Wtedy też, zafascynowany tradycyjnym jazzem, założył grupę „Old Gate". Na początku lat 80. odkrył zaś w sobie talent do – wydawałoby się już dawno zapomnianej – sztuki taperowania.

Ryszard Bodio oprawił muzycznie chyba wszystkie najważniejsze filmy z epoki kina niemego (około stu tytułów): od „Cabirii" i „Nietolerancji", poprzez komedie Chaplina, Keatona i Lloyda, aż po arcydzieła Strocheima i Dreyera. Występował wszędzie tam, gdzie były pokazywane nieme filmy: w klubach filmowych i na ogólnopolskich imprezach (Lubuskie Lato Filmowe w Łagowie, Festiwal Taperów Filmowych w Karpaczu, Biesiady Literackie w Kielcach).

15 kwietnia 1998 r. niemy film się urwał. Ryszard Bodio zmarł.

(dona)

Główna wygrana

Zdjęcie następnym razem

Wielka radość spotkała we wtorek państwa Elżbietę i Sławomira Kiersnowskich z Białegostoku. Po wielu latach usilnych starań, systematycznego zakreślania numerków na karcie konkursowej, marzenie wreszcie się ziściło – wygrali główną nagrodę, czyli 10.000 złotych.

Pan Sławomir, który pierwszy w rodzinie dowiedział się o głównej wygranej, nie krył wielkiej radości i zdziwienia, że trafiła im się taka frajda, tym bardziej, że wcześniej nigdy nic nie wygrali.

Próbowaliśmy się dowiedzieć, od pana Sławomira na co państwo Kiersnowscy przeznaczą wygrane pieniądze, ale było za wcześnie, jeszcze przed rodzinną naradą, aby mógł cokolwiek powiedzieć.

Niestety z przyczyn technicznych nie udało nam się uwiecznić niepowtarzalnej chwili odbierania frajdowych pieniędzy, ale to nic. Pan Sławomir zapowiedział, że gra dalej wiec zdjęcie będzie następnym razem – jeśli wygra!

BIURO GRY
tel. (085) 42 32 42
godz. 12^{00}-16^{00}

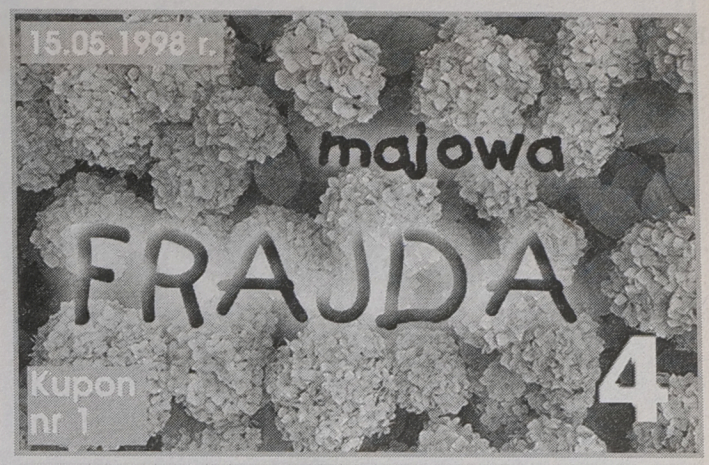

172	214	344	404	547	674	726	848
181	220	356	401	571	646	708	832
120	219	386	446	579	647	743	861

Majowa zabawa

Dzisiaj startuje nasza majowa, a właściwie majowo–czerwcowa „Frajda" numer cztery. Czwarty etap loterii promocyjnej będzie na pewno gorący. Oprócz sprzyjającej aury w czasie konkursu można się w nim spodziewać jak zwykle wielu wygranych. Największa frajda to oczywiście 10.000 złotych, ale oprócz tego będzie można wygrać: rower górski, odkurzacz, sprzęt audio, grill ogrodowy, czajnik bezprzewodowy oraz superfrajdy i niespodzianki. Jak zwykle przypominamy, że każdy etap jest osobną, niezależną częścią loterii, do której można przyłączyć się również od dzisiaj. Nie trzeba mieć kuponów i kart konkursowych z poprzednich etapów. Na nowej karcie zakreślamy numerki tylko z nowych kuponów, poczynając od dzisiaj.

Na początku każdego etapu zamieszczamy szczegółowy regulamin loterii, tak też czynimy dzisiaj i radzimy zachować go na czas trwania tego etapu.

Życzymy udanej zabawy i wielkiej frajdy każdego dnia.

REGULAMIN LOTERII PROMOCYJNEJ „FRAJDA"

1. Nazwa loterii promocyjnej – „Frajda".

2. Podmiot urządzający loterię promocyjną – „Kresy BO" sp. z o.o. (wydawca „Gazety Współczesnej") ul. Suraska 1, 15-950 Białystok.

3. Organem wydającym zezwolenie na jej przeprowadzenie zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów z dnia 31.01.1997 jest Izba Skarbowa w Białymstoku.

4. Loteria promocyjna „Frajda" jest organizowana dla czytelników „Gazety Współczesnej", którzy stają się jej uczestnikami po nabyciu „Gazety Współczesnej". Karta konkursowa – dowód udziału w loterii będzie nieodpłatnym dodatkiem do gazety.

Loteria promocyjna „Frajda" składa się z 7 etapów w dwóch częściach. W każdym z etapów będzie jedna emisja kart konkursowych.

5. Loteria promocyjna „Frajda" będzie prowadzona na obszarze trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

6. Loteria promocyjna potrwa 11 miesięcy z przerwą w miesiącach letnich (czerwiec, lipiec, sierpień) i będzie składała się z 7 etapów: I część (cztery etapy) od 13 lutego do 19 czerwca 1998 r., II część (trzy etapy) od 28 sierpnia do 18 grudnia 1998 r.

7. W każdym z etapów loterii będzie jedna emisja kart konkursowych w ilości odpowiadającej nakładowi gazety w dniu rozpoczęcia etapu konkursu. W pierwszym etapie 50.000 sztuk, w drugim etapie 55.000 sztuk, w trzecim etapie 58.500 sztuk w czwartym, piątym, szóstym, siódmym etapie po 60.000 sztuk. Całkowita liczba kart konkursowych – dowodów udziału w loterii wyniesie 403.500 sztuk.

8. Od dnia 13 lutego 1998 r. do 18 grudnia 1998 r. „Gazeta Współczesna" drukować będzie kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych. Karta konkursowa będzie zawierała między innymi nazwę loterii, oznaczenie kolejnego etapu i części konkursu oraz diagramy z określoną kategorią nagrody z liczbami do zakreślania.

Zgłaszanie wygranych

Uczestnik wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

– zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (085)42-32-42 w godz. 12-16 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

Odbieranie nagród

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz.12–16.

Ta sama karta może wygrać tylko jeden raz i tylko jedną nagrodę. Jeżeli czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania danego etapu loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie tak, aby czytelnik mógł uczestniczyć dalej w grze.

Każdy uczestnik loterii może wygrać wiele razy posiadając wiele kart konkursowych.

9. Regulamin loterii promocyjnej i zestawy liczb do publikacji w „Gazecie Współczesnej" do każdego z etapów loterii zostaną zdeponowane w kancelarii notarialnej p. Barbary Orzel, ul. Suraska 1 w Białymstoku przed ich rozpoczęciem.

10. Karty konkursowe – dowody udziału, do każdego z siedmiu etapów loterii będą jednorazowym bezpłatnym dodatkiem do magazynowych wydań „Gazety Współczesnej".

Czas trwania loterii

Loteria rozpoczyna się 13 lutego 1998 i będzie trwać do 18 grudnia 1998 r.

Termin rozpoczęcia i zakończenia sprzedaży kart konkursowych:

1. etap – rozpoczęcie sprzedaży – 13.02.1998,
zakończenie sprzedaży – 15.02.1998
(czas trwania 13.02.1998–12.03.1998)

2. etap – rozpoczęcie sprzedaży – 13.03.1998, zakończenie sprzedaży 15.03.1998
(czas trwania 13.03.1998–9.04.1998)

3. etap – rozpoczęcie sprzedaży – 10.04.1998, zakończenie sprzedaży 12.04.1998
(czas trwania 10.04.1998–14.05.1998)

4. etap – rozpoczęcie sprzedaży 15.05.1998, zakończenie sprzedaży 17.05.1998, (czas trwania 15.05.1998 – 19.06.1998)

5. etap – rozpoczęcie sprzedaży 28.08.1998, zakończenie sprzedaży 30.08.1998 r. (czas trwania 28.08.1998 – 08.10.1998 r.)

6. etap – rozpoczęcie sprzedaży 9.10.1998, zakończenie sprzedaży 11.10.1998 (czas trwania 9.10.1998–12.11.1998)

7. etap – rozpoczęcie sprzedaży 13.11.1998, zakończenie sprzedaży 15.11.1998 (czas trwania 13.11.1998–18.12.1998)

Każdy z etapów kończy się w dniu poprzedzającym rozpoczęcie następnego etapu.

Lista nagrodzonych

11. Potwierdzenie wygranej następuje bezpośrednio przy osobistym zgłaszaniu wygranej przez upoważnionych pracowników Biura Gry. Lista nagrodzonych będzie systematycznie publikowana w „Gazecie Współczesnej".

12. Miejscem wydawania nagród jest Biuro Gry „Gazety Współczesnej" pok. 25 w budynku redakcji ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (poniedziałek – piątek w godzinach 12.00–16.00).

Reklamacje i roszczenia

13. Przystąpienie do loterii oznacza przyjęcie bez zastrzeżeń całego regulaminu loterii, a laureatów zobowiązuje do wyrażenia zgody na publikowanie ich danych personalnych i zdjęć w „Gazecie Współczesnej".

Każda karta konkursowa zawierająca wadę druku jest nieważna i powinna być dostarczona do Biura Gry w ciągu pięciu dni od pierwszego dnia sprzedaży gazet z kartami danej emisji, gdzie zostanie wymieniona na nową. Każda karta zawierająca wadę druku, uszkodzona, sfałszowana zostaje wykluczona z gry. Decydują o tym upoważnieni pracownicy Biura Gry.

Reklamacje dotyczące wygranych z loterii należy zgłaszać pisemnie, przy czym decyduje data stempla pocztowego lub osobiście w Biurze Gry w terminie 7 dni od dnia, w którym pada dana wygrana według dokumentacji konkursowej. Reklamacje rozpatrywane będą w terminie 7 dni od dnia ich zgłoszenia.

14. Roszczenia dotyczące wygranych z każdego etapu loterii przedawniają się z upływem 2 tygodni po zakończeniu danego etapu.

Pula nagród

15. W każdym z etapów planujemy nagrody rzeczowe i pieniężne wartości 17.000 złotych.

W sumie wartość puli nagród konkursu „Frajda" wyniesie 119.000 złotych.

Wygrane nagrody nie podlegają zamianie na inne nagrody lub pieniądze.

Regulamin loterii „Frajda" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".

TYLKO W MAJU



Specjalna majowa oferta

Lanos ~~31.900~~ 29.900

oraz pakiet autocasco, OC gratis

3 lata serwisu gratis

DAEWOO
Dobry wybór

Dealerzy DAEWOO zapraszają

Białystok - BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 514135
INPOL, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38, (0-85) 538100
POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 754550, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 512 601
TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 539 072
Ełk - AUTOSALON EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 108 111
ZEM, ul. Bema 2, (0-87) 105241, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 103 152.
Giżycko - AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285 544.
Łomża - POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189 526., Zambrów - ul. Białostocka 10, (0-86) 716 630.
Suwałki - AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656 140.

J1011061

Przyjmujemy zamówienia telefonicznie

42-53-23

Salony AGD i RTV Monte Bianco®



ET TEGO JESZCZE NIE BYŁO

Najniższe ceny w regionie

- Bezpłatnie zawieziemy i wniesiemy do mieszkania
- Bezpłatnie zamontujemy lodówkę, pralkę i kuchnię gazową
- Udzielimy Ci kredytu w sprzedaży ratalnej bez żyrantów

Adresy sklepów:
Białystok
ul. Hurtowa 4
tel. 42 00 41 do 45 w. 112
Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 62
tel. 300 401
Grajewo
ul. Piłsudskiego 13
tel. 086 723 140

6 dni w tygodniu od 10.00 do 19.00, niedziele od 9.00 do 15.00

1011217

AWB SUPERBRUK e.c. od 1992 r.

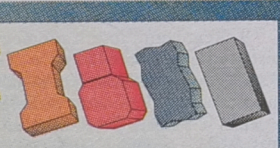

NAJWIĘKSZY ASORTYMENT WIBROPRASOWANYCH ELEMENTÓW W REGIONIE:
kostka brukowa, płytki chodnikowe, obrzeża, krawężniki, galanteria betonowa.
BUDUJEMY KOMPLETNE NAWIERZCHNIE (WIELOLETNIA GWARANCJA)
AWB SUPERBRUK
15-001 Białystok, skr. poczt. 383, Hryniewicze, gm. Juchnowiec, tel. (085) 454-028, 454-029, fax 454-031

SKODA

FIMOT - AUTORYZOWANY DEALER



FELICIA OCTAVIA PICK-UP

NOWY MODEL FELICII!!!
MODEL 1,6- C.ZAMEK, WSPOMAGANIE KIER., AIRBAG
UPUST NA WSZYSTKIE MODELE DO 1000 zł. UBEZPIECZENIE 3,6%
Odbiór natychmiastowy! Zapraszamy!
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. (087) 66 32 63
Ełk, ul. Łukasiewicza 1C tel. (087) 610 48 40

1011048b

DAEWOO - FSO

TRUCKI

w każdej wersji
Citroën C-15 AUTO
Pakiet Ubezpieczeniowy PZU OC gratis
Montaż zabudów
Białystok, Elewatorska 14, ✆ 520734
LEASING FABRYCZNY BDK- DAEWOO LEASING
✆ 422-466 w. 355, 378
Białystok, ul. Składowa 10

1011252

DAEWOO LANOS

DAEWOO TURMOT



~~31.900 zł~~
TYLKO W MAJU
29.900 zł

SUPEROKAZJA !!!
Lublin II 330-2 (1997)
fabr. nowy-TYLKO 31.500+VAT

PROMOCJA NA NOWE MODELE:
Polonez Caro Atu GSI, TICO, NEXIA, ESPERO,
Lanos, Nubira, Leganza
3 lata gwarancji, 3 lata serwisu gratis

PTHU "TURMOT" Sp. z o.o. Augustów, ul. Mazurska 4
Salon Sprzedaży Samochodów, tel. (087) 643-28-68, Autoryzowana Stacja Obsługi, tel.(087) 643-26-66

D1011308

"FABET-ŁOMŻA" S.C.
FABET
W. Brzostowski & J. Makuszewski
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-BUDOWLANE

Doświadczony producent wyrobów z betonu.
Na sezon budowlany 1998 r. proponuje:
- STROP TERIVA NOVA!
- beton towarowy z transportem
- oraz szereg sprawdzonych prefabrykatów z betonu dla budownictwa jednorodzinnego, wielorodzinnego itp.

18-400 Łomża ul.Wojska Polskiego 176
tel./fax (086) 166 201

D100969

STOLARKA WOŁOMIN S.A.
TERAZ POLSKA Laureat konkursu

OKNA DRZWI

Autoryzowany dealer
JADOM Sp z o.o.
Białystok, Szosa Płn.-Obwod. 5
(wjazd od ul. Traugutta)
tel./fax 539-439 w.4 (9.00-17.00)

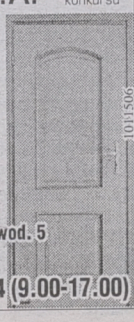

1011506

STIHL®

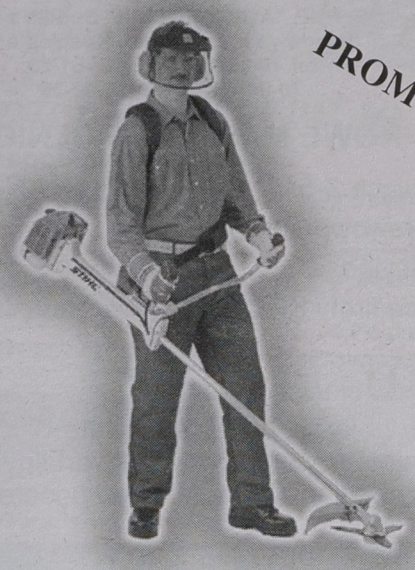

CENY PROMOCYJNE !!!

Nowa generacja kos mechanicznych firmy STIHL

Od 24.04.98 do 31.07.98r. sezonowa promocja.

Przy zakupie kosy STIHL FS 120, FS 200, FS 300, FS 350, FS 400 oraz FR 350 dodatkowa, bezpłatna żyłkowa głowica tnąca Autocut.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A, tel. 301 339; **Brańsk** - Kościuszki 2A, tel. 375 635;**Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Ełk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), tel. 090 512 958; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28-86; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3-go Maja; **Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341, Wysoka 45A; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

TERAZ DEKORA®

ŚWIATOWA JAKOŚĆ

NAJLEPSZY WYBÓR

TRAKCJA SIDING

*Architekt doradza bezpłatnie

DEKORA®
ul. Nowowarszawska 128
tel. 414-479

WERSAL PODLASKI



Nowoczesny kompleks zabudowy handlowo-usługowo-biurowej
W CENTRUM BIAŁEGOSTOKU

Rejon ulic: Legionowej, M.C. Składowskiej i Suraskiej

Posiadamy jeszcze w sprzedaży na I i II piętrze lokale handlowo-usługowe oraz na wyższych kondygnacjach pomieszczenia biurowe.

Zapraszamy

Szczegółowe informacje:

PB Wersal Podlaski s.j. Rogowski i Piekut
15-282 Białystok, ul. Piękna 3
tel. centrala (0-85) 44 33 44, (0-85) 44 35 11
tel. dział sprzedaży (0-85) 44 30 11, (0-85) 45 51 95

internet strona www. wersalpodlaski.com.pl.

1011232

PROMOCJA

kosiarek spalinowych

VIKING®



Atrakcyjne wyposażenie dodatkowe !

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

URZĄD SKARBOWY W GIŻYCKU

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22.05.1998 r. o godz. 13.00 w Węgorzewie, ul. Teatralna 26 odbędzie się licytacja nw. ruchomości należących do pana Leona Gałeckiego:

1. Samochód ciężarowy (wywrot.) Jelcz 315, nr rej. SWX 6292, nadw. nr 009317, rok prod. 1976 (składak) o wartości szacunkowej 14.000 zł.
2. Koparka kołowa Castor 608, silnik nr 57553 o wartości szacunkowej 12.000 zł.

Ruchomości można oglądać w Węgorzewie, ul. Teatralna 26, przed licytacją, natomiast informacji w sprawie udziela Urząd Skarbowy w Giżycku, tel. 285-546 wew. 325.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić przed licytacją poborcy skarbowemu wadium w wysokości 10% wartości szacunkowej.

Cena wywołania w I terminie licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej.

Jeżeli I licytacja nie dojdzie do skutku, II licytacja odbędzie się 26.05.1998 r. o godz. 13.00, a cena wywołania wyniesie 1/2 wartości szacunkowej.

Licytacja może zostać odwołana bez podania przyczyn.

(1011452)

Zarząd Miejski w Grajewie

organizuje II pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż działki nie zabudowanej, położonej w Grajewie przy ul. Komunalnej, przeznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego miasta Grajewa pod zabudowę mieszkaniową o średniej intensywności z koncentracją usług ogólnomiejskich i regionalnych:

nr 910/11, 910/14** o powierzchni - 264 mkw. - **cena wywoławcza 16.000,00 zł, wadium 3.200,00 zł.

*Oferty należy składać w kopertach zamkniętych z dopiskiem **"Działka położona przy ul. Komunalnej"** w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Grajewie w terminie do dnia **29 maja 1998 roku do godz. 15.00.***

*Przetarg odbędzie się w dniu **2 czerwca 1998 roku o godz. 10.00** w sali nr 106 Urzędu Miejskiego w Grajewie.*

Wadium w ustalonej wysokości jak wyżej należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego w Grajewie w dniu 2 czerwca 1998 roku do godz. 9.30. Dowód wpłacenia wadium należy okazać przy otwieraniu ofert.

***Zarządowi Miejskiemu** przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.*

*Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w pokoju nr 102 Urzędu Miejskiego w Grajewie (codziennie w godzinach **7.00-15.00**) lub telefonicznie **72-32-35** wew. 22 lub 28.*

(1011500)

GRESY GLAZURA od 15 zł

Centrum Ceramiki CERIM

Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 513-652

1011306

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
BANK PAŃSTWOWY

PROPONUJE ATRAKCYJNE KREDYTY DLA PODMIOTÓW PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

	oprocentowanie w stosunku rocznym
● **KREDYTY OBROTOWE** dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą (przedsiębiorców) udzielane w **rachunku kredytowym** na okres:	
krótkoterminowe - do **3** miesięcy	od **23,3** %
średnioterminowe - do **12** miesięcy	od **23,5** %
● **KREDYTY OBROTOWE** dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą (przedsiębiorców) udzielane w **rachunku bieżącym** na okres:	
do **3** miesięcy	od **23,5** %
do **12** miesięcy	od **23,7** %
● **KREDYTY PŁATNICZE** dla przedsiębiorców udzielane na okres do **3** miesięcy	
oprocentowane według **stałej** stopy procentowej	od **25,5** %
oprocentowane według **zmiennej** stopy procentowej	od **26,0** %
z dyskontem (jednorazowa spłata odsetek z góry)	od **25,0** %
● **KREDYTY NA PRZEDSIĘWZIĘCIA INWESTYCYJNE** dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą na okres:	
krótkoterminowe - do **3** miesięcy	od **23,5** %
średnioterminowe - do **12** miesięcy	od **24,0** %
długoterminowe - powyżej **12** miesięcy	od **24,0** %

PKO BP *Blisko Ciebie*

D1011231

PHP AGRO-ROLNIK

MASZYNY ROLNICZE KUPISZ NA RATY

W: PHP. "AGRO-ROLNIK" Spółka z o.o.
Śniadowo k. Łomży, ul. Kościelna 10
tel. (0-86)17-62-23; 17-61-23;
(0-90) 27-32-22; 28-02-36

NOWE MASZYNY ROLNICZE

- Prasy kostkujące Z-511
- Agregaty uprawowo-siewne czynne 3 m
- Kosiarki rotacyjne
- Prasy rolujące firmy KRONE

ROLNIKU płacisz tylko 25% ceny maszyny przy odbiorze, pozostałą kwotę spłacasz w 4 nie oprocentowanych kwartalnych ratach, bez biznesplanu, poręczycieli i odsetek

D100967

PONADTO PUNKTY SPRZEDAŻY:

- **Łomża, ul. Piłsudskiego 48 tel. (0-86)18-62-07**
- **Szumowo, ul. 1 Maja 7 tel. (0-86) 70-70-76**
- **Bakałarzewo (Suwalskie), ul. Polna 3**
- **Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 20 tel. (0-85) 30-32-66**

Farm Food

Farm Food SA, Oddział w Czyżewie

zatrudni od zaraz:

- ◆ automatyków/elektroników, elektryków (wymagane wykształcenie średnie, 3-letni staż pracy w zawodzie) *oferujemy wysokie zarobki*
- ◆ hydraulików
- ◆ maszynistów chłodniczych (wymagany 3 letni staż pracy w zawodzie)

D1011503

Telefon kontaktowy: (0-86) 755-392 lub 755-503.

Autoryzowany dealer sieci telefonii cyfrowej, poszukuje przedstawicieli handlowych.

Na terenie:

Augustowa, Ełku

oraz województwa suwalskiego

Wymagamy zarejestrowanej działalności gospodarczej.

Oferty proszę kierować na faks
0-22 / 813 72 43
z dopiskiem przedstawiciel handlowy.

Zakład Wytwórczo-Handlowy "APEST" sp. z o.o.
18-400 Łomża
ul. Piłsudskiego 70
poszukuje kandydata na stanowisko

PREZESA ZARZĄDU

Centrali Nasiennej sp. z o.o. w Olecku.

Od kandydatów oczekujemy:

* inwencji i kreatywności
* umiejętności zarządzania
* znajomości branży.

Zainteresowani winni złożyć w siedzibie "APESTU" do dnia 25.05.98 r. następujące dokumenty:
- list motywujący
- życiorys (CV)
- opinię z ostatniego miejsca pracy
- zaświadczenie lekarskie
- odpisy dokumentów potwierdzających wykształcenie i kwalifikacje.

(100961)

RADA NADZORCZA PUH SN "ZORZA" W RYNIE

OGŁASZA KONKURS NA KIEROWNIKA SPÓŁDZIELNI

WYMAGANIA:
* Wykształcenie wyższe lub średnie techniczne,
* 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym,
* Mile widziana znajomość języków obcych (niemiecki, angielski).

Oferty zawierające list motywacyjny i CV prosimy składać do dnia 28.05.1998 r. do godz. 15.00 pod adresem.

PUH SN "Zorza" w Rynie
ul. M. Kopernika 21 11-520 Ryn
tel. (0-87)218-070, (0-87)218-086

(1011488)

PHUP "SETON" SC
19-321 NOWA WIEŚ EŁCKA

tel./fax (087) 619-74-84, 619-73-87
oferuje w ciągłej sprzedaży hurtowej:

- ✷ **BENZYNA PB 95** ✷ **ETYLINA 94** ✷ **OLEJ NAPĘDOWY**
- ✷ **OLEJ OPAŁOWY LEKKI "EKOTERM"** (sam. cysterna z dystrybutorem)
- ✷ **OLEJE SILNIKOWE** (Rafinerii Gdańskiej) w cenach producenta.

D1010958

DOWÓZ WŁASNYM TRANSPORTEM

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Perspektywa" w Łomży

informuje, że Zebranie Grupy Członkowskiej członków oczekujących odbędzie się w dniu 22.05.1998 r. o godz. 18.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kazańskiej 1.

(100962)

J1009903

KASY FISKALNE

- IBM
- Adax
- Elzab
- Optimus
- INSTALACJA
- SERWIS

AZ s.c. Computer's
Białystok Legionowa 9/1 lok. 127, tel. 441-690

PPH "TELZA" w Lipsku n.Biebrzą

oferuje

rury PVC i PE wodociągowe, kanalizacyjne i do instalacji gazowych firmy "GAMRAT" w cenach niższych od cen zbytu producenta. Tel. (0-87) 642-36-76, tel./fax (0-87) 642-36-80.

(1011389)

1011498

zbimar

czyli Twój dom już za 185000 zł

Zespół mieszkaniowy

BŁONIE

Lokalizacja
Białystok, ul. Ogrodniczki, ul. Rzemieślnicza.
Okres realizacji: 1998-2000

- Szeregowa zabudowa jednorodzinna
- Technologia tradycyjna
- Kompletne uzbrojenie terenu w sieci
- Domy o powierzchni: 117 m², 151 m², 184 m²
- Garaże, drogi, ogrodzenia, oświetlenie
- Działki o powierzchni od 180-400 m²

- **Ustalona w umowie cena** rozłożona na raty w okresie realizacji
- **Możliwość odliczeń** od podatku dochodowego
- **Posiadacze książeczek** mieszkaniowych PKO zachowują prawo do premii gwarancyjnej
- **Warunki uzyskania kredytu bankowego:**
  - wkład własny - 80000 zł,
  - realny roczny koszt kredytu już od 11,7%,
  - podczas budowy spłata jedynie odsetek

PPU "Zbimar" sp. z o.o., 15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 42/2
tel. (085) 750 971, 755 273, fax (085) 755 779

MARK-BUD **Centrum Techniki Sanitarnej**
Białystok ul.Pałacowa 3
tel. (085) 32-01-06 tel/fax 32-32-46

rury i kształtki PVC i CPVC NIBCO

1011371a

- do wody zimnej
- do wody ciepłej
- do instalacji c.o.
- do chemikalii
- nie korodują
- nie zarastają osadem
- system klejony prosty w montażu

otuliny izolacyjne

thermaflex

- otuliny do rur Dn 15 - 100 temp. do 90°C
- płyty izolacyjne gr. 10 - 25 mm temp. do 110°C

HURT - DETAL
pon.-pt. 7.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00

mirpol

SKUP ZŁOMU
skup złomu stalowego
w cenie od 120-180 zł/t.
skup złomu żeliwnego
w cenie od 180-220 zł/t.
większe ilości odbieramy własnym transportem
BIAŁYSTOK
ul. Ks. J. Popiełuszki 113
tel. 635-266

SKUP I ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
przeznaczonych do wyrejestrowania - kasacji
SPRZEDAŻ CZĘŚCI
z demontażu pojazdów
BIAŁYSTOK
ul. Elewatorska 29
tel. 514-061, 512-606, fax 514-063

Agencja Reklamowa
poszukuje
kobiet, mężczyzn, dzieci
w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli.
1010940
Fotoofertę kierować:
00-968 Warszawa 45 skr. pocz. 66
Info: (022) 834-65-40

1011095
KOMANDOR
SZAFY GARDEROBY
WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI
Zabudowa wnętrz na dowolny wymiar
BIELSK PODLASKI
Spółdzielnia Inwalidów "Przyszłość"
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 30 95 53
BIAŁYSTOK
ul. Wyszyńskiego 6a, lok. 12
(pawilon "Kupiec")
tel. 451-581

100943
SEZONOWA OBNIŻKA CEN WĘGLA
PHU MAREXIM
18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 48
tel. (086) 180-444 , 188-623
DO KOŃCA MAJA KUPISZ WĘGIEL o 17 % TANIEJ
ZAPRASZAMY ZAPRASZAMY

VICTORIA LEASING 1011255
Umowy niepodważalne przez Urząd Skarbowy
Oferujemy: samochody, sprzęt komputerowy, maszyny, urządzenia, wyposażenie biur i sklepów
Najtańszy leasing. Sprawdź!!!
Zapraszamy do współpracy!!!
BIAŁYSTOK, UL. ŚW ROCHA 11/1 (V piętro)
lok. 508, tel./fax (085) 445 085
tel. 420 001 do 5 wew. 327.

SZWEDZKA BLACHA
DACHÓWKOWA
24,00 zł/m² cena netto
TRAPEZOWA
20,00 zł/m² cena netto
ceny orientacyjne
SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE
JAZ-BU
Hetmańska 40
tel.: 510-201
tel./fax 515-878
1011209

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
LUSTRO PŁYTA
ZABUDOWA WNĘTRZ
RATY
1011260
DH KORAL
WYSZYŃSKIEGO 2/1
LOK. 107, TEL. 451-621

OKNA VELUX
RATY OKNA DO PODDASZY
ATRAKCYJNE CENY
BUD
Białystok, ul. Jana Pawła II 39 (dawna Zwycięstwa)
tel./fax 516-811
tel. 512-354 w. 44, godz. 7-16, sob. 8-14
1011317

Ceramika
Hurtownia Materiałów Budowlanych
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 631-389
Oferujemy najlepsze materiały klinkierowe poniżej cen fabrycznych
- cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe
- dachówki
- cement
- podokienniki
- wapno
- płytki elewacyjne
- siporex
- okna PCV
- wkłady kominowe
- styropian

1011484

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9,
(ok.200m od Kościoła św. Rocha)
tel. (085) 44-55-46
(całą dobę)
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
SALON POGRZEBOWY
ul. Dąbrowskiego 1,
usługi i garderoba, godz. 8 - 16
tel. (085) 52-41-54 a1011299



Nasze biuro ogłoszeń
Białystok, ul. Suraska 1
tel./fax 42-51-16

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ABW Superbruk zatrudni na atrakcyjnych warunkach: najlepszych operatorów ładowarek (z uprawnieniami) na najnowocześniejsze nimieckie maszyny, mechanika maszyn. ☎(085)45-40-29.
1053507

ABW Superbruk zatrudni operatywną osobę do działu robót drogowych ze znajomością marketingu. (085)45-40-29.
1053521

ADRESOWANIE kopert -zatrudnimy. Płacimy do 5 zł za sztukę. Cały kraj. Informacje gratis, koperta zwrotna. "EUROINWEST", 99-300 Kutno, box 28.
1051269

ATRAKCYJNA finansowo praca przedstawiciela handlowego, wymagany własny samochód osobowy. ☎(0-85)750-426.
1052101

BLACHARZA, lakiernika, ucznia zatrudni Zakład Samochodowy, Bracka 9, ☎(0-85)415-482.
1053662

CHAŁUPNICTWO -zapewniamy zaopatrzenie, zbyt, urządzenia. Zarobek 4.500,- Instrukcje, umowy, materiał próbny po przesłaniu znaczka -5,50. PHU "GAMMA", 75-331 Koszalin, Bałtycka 2.
1052128

CHAŁUPNICTWO biurowe, znaczek +koperta. Matysiewicz J. 19-200 Grajewo, Jodłowa 7.
1052470

DO 2.000,- możesz zarobić umieszczając reklamę na samochodzie, domu lub działce. Chętnych poszukuje firma "OSKAR", 59-950 Wrocław, skrytka 989. Plus znaczki za 5,30.
1050849

DO produkcji uszczelek gumowych, mężczyznę 30 -35 lat ze znajomością urządzeń elektrycznych. Orzeszkowo 148, ☎(0-85)873-31-79.
1051933

DYNAMICZNA firma produkcyjno-handlowa działająca na rynku instalacji zimnej i ciepłej wody oraz c.o. zatrudni inż., z wykształceniem sanitarnym do Działu Techniki i Innowacji. Wymagania: wiek do 40 lat, znajomość komputera, doświadczenie zawodowe. ☎(0-85)631-230.
1052106

ELEKTRONIKA samochodowego. ☎(0-85)41-88-88.
1052256

FIRMA "LESKO"- zatrudni KIEROWNIKA ZAKŁADU PRODUKCJI NAKRYĆ GŁOWY w Suwałkach. Wykształcenie minimum średnie o profilu krawieckim, minimum pięcioletnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym. OFERTY: proszę wysyłać faxem - ☎(0-22)759-91-88.
202380

FIRMA wydawnicza zatrudni drukarza offsetowego, ☎(0-85)75-42-43.
1053074

FIRMA zajmująca się dystrybucją systemu grzewczego zatrudni na dobrych warunkach płacowych pracownika ds. analiz w dziale marketingu. Wymagane wykształcenie wyższe sanitarne lub marketingowe, znajomość komputera. ☎(0-85)631-402.
1052109

FIRMA zatrudni doświadczonego sprzedawcę z branży sanitarnej ze znajomością obsługi komputera. Wiek do 35 lat. Zainteresowanych prosimy o kontakt, ☎(0-85)631-338.
1052112

FIRMA zatrudni na bardzo dobrych warunkach płacowych Dyrektora ds. Handlu i Marketingu. Wymagane: studia prawnicze, ekonomiczne -sanitarne, doświadczenie w kierowaniu zasobami ludzkimi, znajomość marketingu, wiek do 45 l. Skr.-162, 15-900 Białystok.
1052104

GLAZURNIKÓW, robotników ogólnobudowlanych. ☎(0-116)342-18.
1053476

HANDLOWCA na stanowisku kierowniczym w branży maszyn rolniczych. ☎(0-85)188-546, po 18.00.
1052885

KIEROWCĘ i zaopatrzeniowca. ☎(0-85)41-88-88.
1052257

MECHANIKA samochodowego lub pełnoletniego kandydata na ucznia. ☎(0-85)41-88-88.
1052255

PRZYJMĘ pracownika do prac gospodarczych. Saturna 69.
1053200

RENCIŚCIE zlecę wykonanie ogrodzenia, ☎(0-85)415-482.
1053663

SPECJALISTĘ ds. płac, kadr ze znajomością księgowości, kierowca -pracownik ogólnozakładowy, (do 26 lat). ☎(0-85)75-22-20.
1053651

SZWACZKĘ z doświadczeniem. ☎(0-85)635-420, po 16.00.
1053725

WINOBRANIE, zbiory owoców, warzyw. Zachód... Infoofferta. Dołączyć 5,80,- znaczkami. "60 CENTRUM", 67-205 Głogów, Oriona 1.
1052129

ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pracę chałupniczą "DOMPOL", 60-977 Poznań 49, skr. 28. Załącz znaczek 5,30.
1052140

ZATRUDNIĘ krawcową: Łomża, ☎160-931.
104568

❒ SZUKAM PRACY

SAMOCHÓD osobowy, telefon -szukam pracy. ☎(0-87)28-96-54.
1053749

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

AGENCJA "Klepaccy". Augustów, ☎(0-87)643-23-68, ☎(0-87)643-05-74.
202512

AGENCJA "Pośrednik", ☎(0-85)42-00-08, (9.00- 16.00).
1052276

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Wynajem -LIPOWA 4, ☎(0-85)435-185.
1039360

ŁOMŻA, "TYTAN", Polowa 45, ☎(086)166-226.
104338

"MAZURY" domy, działki. ☎(0-87)610-10-11.
1053591

SUWAŁKI- "TRANSAKCJA". ☎(0-87)66-56-14.
202513

❒ KUPIĘ

DOM na wsi do 20.000 zł, do 30 km od Białegostoku. ☎(0-85)612-458.
1052535

DZIAŁKĘ (ew. z domkiem) w Zapiecku, k.Supraśla. ☎(0-85)547-013.
1052910

DZIAŁKĘ lub dom w okolicach - Osowicze, Sielachowskie, Jurowce, Katrynka. ☎(0-85)539-643, (18.00-22.00).
1053692

GOSPODARSTWO, okolice Białegostoku. ☎0-602-30-16-81.
1051238

❒ SPRZEDAM

10 ha ziemi w Chomontowie. ☎(0-87)629-85-19.
202583

36 mkw. Suwałki, ☎(0-87)66-44-47.
202581

5 ha nad jeziorem Buwełno z prawem zabudowy, ☎(0-87)211-652.
1052117

BUDYNEK byłej szkoły wraz z parkiem (1,5 ha) w Policznej: sprzedam, wydzierżawię, wejdę w spółkę. (0-22)665-14-06, ☎(0-22)664-18-60.
1047523

CZARNAWIEŚ 2 działki, 1000 m, ☎(0-86)72-26-23.
1052835

DOM- pół bliźniaka. Suwałki, ☎(0-87)66-71-26.
202554

DOM drewniany. Wasilówka 30, gm. Janów.
1053741

DOM jednorodzinny, piętrowy w Łomży (dobry punkt!); ☎(022)774-22-66.
104439

DOM jednorodzinny. Grajewo, Słowackiego 4.
1053682

DOM nad jeziorem Bielskie 12, ☎(0-87)211-057.
1053532

DOM na wsi. ☎(0-85)533-685.
1053617

DOM parterowy sprzedam. Suwałki, Buczka 111.
202573

DOM parterowy (stan surowy), działka 12 arów, ☎(0-85)16-39-20.
1048707

DOM w Hajnówce. ☎(0-85)192-687.
1053394

DOM wolno stojący w stanie surowym otwartym w Czarnej Białostockiej. Wiadomość: ☎Rozedranka Stara 4, (8.00 -13.00).
1052177

DOM w szeregówce, częściowo wykończony. Suwałki, ☎(0-87)67-27-59.
202595

DOM w Zambrowie, zabudowa szeregowa, ☎(0-85)434-130, ☎(0-86)71-19-89.
1052071

DWA nowe domy. Grajewo, ☎(0-86)72-65-06.
1053379

DZIAŁKA budowlana 987 mkw. pod Białymstokiem, uzbrojona. 4 USD/mkw. ☎0-602-353-261.
1052115

DZIAŁKA budowlano- przemysłowa, kompletnie uzbrojona, 4.336 mkw.- Suwałki, Sejneńska. ☎(0-87)66-46-48.
202555

DZIAŁKA nad jeziorem, 100 m linii brzegowej, ☎090/26-58-20.
1052995

DZIAŁKĘ budowlaną 540 mkw.: Łomża, ☎16-22-79 (8-16.00), 180-908 (po 17.00).
104558

DZIAŁKĘ budowlaną w Olecku. ☎(0-87)66-23-18 po 18.00.
202568

DZIAŁKĘ budowlaną z budynkiem gospodarczym, Gołdap, Świerkowa 18. ☎(0-87)15-78-19.
1051247

DZIAŁKĘ nad jeziorem Siercze, k. Gierłoży, 80 arów. ☎(0-87)27-45-76, ☎0-90-210-777.
1053013

DZIAŁKĘ w Wilkasach, 2.820 mkw. 1 km od jeziora Niegocin. ☎(0-87)610-25-46.
1048793

DZIAŁKĘ w zabudowie szeregowej z pozwoleniem na budowę. Suwałki, ☎(0-87)67-00-64.
202590

DZIAŁKĘ zabudowaną: Jednaczewo k.Łomży, ☎(086)19-11-09.
104514

DZIAŁKĘ z przeznaczeniem pod zabudowę usługową, przy trasie Białystok -Warszawa. Po 19.00: ☎(0-85)192-183.
1053260

DZIAŁKI budowlane, Zambrów, ☎(0-86)71-60-56 -wieczorem.
1052196

DZIAŁKI budowlane- Klepacze. ☎(0-85)41-35-20.
1052896

DZIAŁKI nad jeziorem, las. Płociczno k.Ełku, ☎(0-87)619-67-38.
1053757

GOSPODARSTWO, 11 ha nad jeziorem, woj. suwalskie. ☎(0-87)642-59-28.
1051588

GOSPODARSTWO 10 ha koło Moniek z budynkami, terenem na stawy, olszyną. Rybaki 36, ☎(0-85)16-54-26.
1051466

GOSPODARSTWO rolne 11 ha, położone w gminie Sejny. ☎(0-87)341-51-95.
202576

KOMFORTOWE mieszkanie, 88 mkw., w starym budownictwie -Kętrzyn, ☎(0-89)751-64-20.
1051210

LOKAL handlowy na bazarze miejskim. Suwałki, ☎0602189598.
202514

LOKAL w centrum Suwałk. ☎(0-87)66-70-18.
202586

M-2 i M-4 w Węgorzewie. ☎(0-87)27-24-01.
1051142

M-2 w Suwałkach. ☎(0-87)67-46-29.
1052275

M-4, 65 mkw. w Szepietowie. ☎(0-86)760-459.
1052019

M-4 z garażem- w centrum Suwałk. ☎(0-22)67-68-913.
202540

M-5, Łomża, ☎(086)189-396.
104463

M-5 Prostki, ☎(0-87)61-12-193.
1051895

M-5 z garażem, działką -Sobolewo, ☎(0-85)619-309.
1053570

MIESZKANIE, Białystok. ☎(0-85)424-880.
1053160

MIESZKANIE 42 mkw., I piętro, telefon. Suwałki, ☎(0-87)67-97-10.
202574

MIESZKANIE 60 mkw. centrum Ełku. ☎(0-87)610-98-20.
1053589

MIESZKANIE 66 mkw., I piętro, garaż. Suwałki, ☎(0-87)67-97-12.
202546

MIESZKANIE w centrum, 48 mkw., IIp. ☎0601-35-20-90 po 19.00.
1053048

MIESZKANIE własnościowe (60 mkw.), III piętro, z meblami: Zambrów, Podedwornego 20/12, ☎71-38-29.
104536

MIESZKANIE własnościowe, Sokółka, ☎(0-85)711-47-25.
1053637

MIESZKANIE własnościowe w Giżycku, 63 mkw., I piętro, centrum miasta. ☎(0-87)28-40-47 po 15.00.
1053764

NOWE mieszkanie (85 mkw.) przy Stołecznej, ☎(0-85)42-31-24.
1053157

OGRÓDEK działkowy w Zalesianach, ☎(0-85)632-621.
1053215

PAWILON handlowy, (130 mkw.) Centrum Grajewa -lub wynajmę. ☎(0-86)72-29-04 (10.00 -18.00), ☎(0-86)72-36-56, po 20.00.
1053377

PLACE budowlane: Łomża, Wesoła 89.
104566

ROGOWY segment w szeregówce 170 mkw. bez białego montażu, działka 750 mkw., garaż. Białystok, Krasnoludków 52, ☎(0-22)642-65-56.
1053700

SAJZY koło Ełku, działki z prawem budowy nad jeziorem Łaśmiady. ☎(0-85)75-58-59, ☎090-34-85-14.
1051941

SIEDLISKO 1 km od jeziora, lasu na Suwalszczyźnie. ☎(0-87)67-20-21.
202593

SPRZEDAM dom, 2 ha. Rzgów k. Łodzi. ☎(0-42)14-13-11.
1053314

SPRZEDAM działkę budowlaną, Bielsk Podlaski, ul. Ogrodowa 64. Wiadomość: Pietrzykowo Goł. 23.
1053655

SPRZEDAM gospodarstwo rolne (powierzchnia 15 ha), zmechanizowane: Czarnecki, 19-215 Słucz 127, gmina Radziłów.
104455

SPRZEDAM lub zamienię na samochód działkę nad jeziorem. ☎(0-86)72-81-97.
1051896

TANIO działkę, Białystok, Gwiazdkowa 29.
1052123

TRZYPOKOJOWE, komfortowe -centrum miasta, ☎(0-85)415-905, ☎090/280-482.
1053122

TRZYPOKOJOWE 59 mkw., Słoneczny Stok. ☎(0-85)418-083, po 18.00.
1053716

ZAKŁAD Mięsny, Olecko, osiedle Lesk. Zakład posiada uprawnienia eksportowe na WNP. ☎(0-116)22-46, wieczorem.
1050610

❒ WYNAJMĘ

53 mkw., (wygody), bezdzietnej rodzinie. ☎(0-85)434-797.
1053247

DO wynajęcia hala, 800 mkw. w Ełku, (Os. Konieczki), waga samochodowa 50 ton, rampa, ogrodzona, ☎(0-87)610-09-75.
1053389

DO wynajęcia komory chłodnicze, kilometr od Białegostoku. ☎(0-85)614-541.
1052207

DO wynajęcia lokal handlowy: Łomża, Mazowiecka; ☎(086)187-840, 178-302.
104578

DO wynajęcia lokal w centrum Bielska Podlaskiego 33 M-2. ☎(0-85)30-93-33.
1053728

KAWALERYJSKA -pawilon "FURNEL", ☎(0-85)428-477 -wieczorem.
1052105

LOKAL do wynajęcia w Domu Handlowym "Wigry". Suwałki, ☎(0-87)65-13-17, ☎0602268986.
202531

SAMOTNYM. ☎(0-85)433-914, po 16.00.
1053648

STODOŁA 12 km od Suwałk do wynajęcia. ☎(0-87)67-21-71, po 19.00.
202580

UMEBLOWANY, samodzielny pokój. Kleosin, ☎(0-85)63-14-62.
1053597

WYDZIERŻAWIĘ lokal handlowy o pow. 300 mkw. w całości lub częściowo. ☎(0-85)754-973.
1053411

WYDZIERŻAWIĘ sklep do 100 mkw. Suwałki, ☎(0-87)67-95-25.
202579

WYNAJMĘ sklep naprzeciw dworca i mieszkanie: Łomża, Aleja Legionów 31, ☎16-64-79 lub 18-22-38.
104567

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star",rolety zabezpieczajace. ZALUS, ☎511-994.
1042551

DACHY -krycie dachówką ceramiczną, ☎(0-85)436-990.
1053705

DOCIEPLANIE elewacji, tynki gipsowe, szpachlowanie, malowanie, tapetowanie. ☎618-269.
1052727

DOMY, dachy i konstrukcje drewniane wykonam, ☎(0-85)183-027.
1031161

DRZWI antywłamaniowe, wejściowe, pokojowe, zamki: sprzedaż-montaż. Centrum Techniki Zabezpieczania Mienia, ☎539-036.
1049064

DRZWI harmonijkowe, ☎(0-85)329-025.
1053240

FIRMA przyjmie zlecenia na roboty budowlane i remontowe, ☎(0-85)75-49-59.
1051031

GLAZURĘ, terakotę cegłą licową, remonty. Rachunki VAT. Suwałki, ☎(0-87)67-91-96.
202589

MALOWANIE, tapetowanie, glazura, szpachlowanie. ☎(0-85)418-309.
1050757

MONTAŻ płyt gipsowych, sufitów; malowanie. ☎(086)19-13-58.
104573

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów- PCV, aluminium, drewno. ZALUS ☎511-994PCV.
1042552

POLBRUK, ☎(0-85)15-50-95 po 18.00.
1052061

POSADZKI, remonty, ☎(0-85)535-185.
1053231

POSADZKI, ☎(0-85)161-661.
1052076

POSADZKI przemysłowe, ☎(0-86)72-90-77, ☎090/26-54-18.
1050729

REMONTY kompleksowe. Płyta gipsowa, inne. Suwałki, ☎(0-87)67-55-94.
202547

ROBOTY ziemne ładowarką, koparką, wywrotką. Suwałki, ☎(0-87)66-34-01 lub ☎0602254008.
202571

ROLETY, drzwi antywłamaniowe - tanio, raty. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)329-025, ☎(0-85)416-707 wew. 303.
1053229

SAUNY, piece. ☎(0-85)44-44-88.
1050790

SIDING, obróbki blacharskie, ☎(0-85)449-617.
1052095

SIDING, sprzedaż i montaż, pokrycia dachowe ☎633-812.
1050803

SIDING, ☎(0-85)510-353.
1042427

STOLARSKIE: schody, VAT. ☎(0-85)755-723.
1052281

STUDNIE, ☎(0-85)44-33-93, ☎0-602-170-725.
1051275

SUCHE TYNKI, roboty remontowo-budowlane, modernizacja wnętrz mieszkaniowych i sklepowych. ☎633-812.
1050804

SUCHE tynki, sufity podwieszane, solidnie. ☎(0-85)616-691, ☎16-29-54.
1052333

SUFITY podwieszane, ☎(0-85)416-707 wew. 303.
1053237

TERRAZYT. ☎(0-85)510-945.
1050511

J1011082

INDECO wygodne mieszkanie

SZAFY, GARDEROBY WNĘKI, BIURA

RATY

- KANADYJSKIE DRZWI SUWANE W SYSTEMIE STALOWYM I ALUMINIOWYM
- BOGATA KOLORYSTYKA PŁYT I LUSTER
- DRZWI DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU W DOWOLNYM WYMIARZE
- USŁUGI STOLARSKIE

5 LAT GWARANCJI

BIAŁYSTOK, ul. Marczukowska 6a (Świat Kuchni), tel. 515 201 w. 14
ul. Legionowa 4, tel. 329-123 (róg Sienkiewicza)
Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 6 tel. 303-512

TYNKI agregatem: ☎(086)71-37-13.
104417

TYNKI gipsowe, ☎(0-85)7124-045.
1052087

TYNKI tradycyjne, docieplania budynków, mury, inne i doświadczenia. ☎(0-85)547-049.
1052368

UKŁADANIE kostki brukowej, VAT. ☎(0-85)535-751, ☎0-602-719-399.
1051801

UKŁADANIE polbruku, ☎(0-85)530-354.
1051934

WYKONAM stan surowy. ☎(0-85)634-308, po 18.00.
1053016

WYLEWANIE podłoży betonowych pod terakoty, parkiety, szlicht. ☎(0-87)65-08-80, ☎(0-87)67-71-80.
202421

ZLECĘ zasypanie wykopu, ☎(0-85)428-477 -wieczorem.
1052103

ŻALUZJE, verticale, rolety, moskitiery -solidnie. ☎(0-85)329-025.
1053220

ŻWIR, CZARNOZIEM. ☎(0-85)53-93-24.
1050685

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎51-58-72.
1053675

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa, ☎444-610.
1053094

TELENAPRAWA, ☎(0-85)520-383.
1051876

❒ TRANSPORT

BUS, VAT. ☎(0-86)701-190.
1053594

BUS -tanio, szybko, wygodnie! ☎0-601-26-03-37.
1050056

DŹWIGOWE podnośnikiem, zwyżka. ☎(0-85)762-105, ☎0-90-273-947.
1052292

KOPARKĄ OSTRÓWEK, TEL.51-55-66.
1053647

MERCEDES 10 t, (16 europalet). ☎(0-85)535-511.
1052745

ŻWIR. ☎(0-85)414-212.
1048806

❒ INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67. 75-12-18 "ZAMIS".
1049075

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. ☎(0-85)326-062.
1053774

EKSKLUZYWNY gabinet kosmetyczny. Kleosin, ☎(0-85)63-14-62.
1049305

KRAWIECKIE, od 9.00- 17.00. Zagórna 8.
1050767

NAGROBKI z granitu (od 5.000 zł podwójny). ☎(086)17-93-31 do 17.00 lub 166-048, 186-357 wieczorem.
104559

ODNOWISZ, dorobisz różne meble. ☎(0-85)524-708.
1052042

POMNIKI granitowe, ☎(0-85)31-14-38.
1052266

SZKLARSKIE u klienta. ☎(0-85)524-418.
1051312

TAPICERSTWO, ☎(0-85)327-812, Nowowarszawska 59.
1051086

USŁUGI hydrauliczne, wod.-kan., gaz, c.o. ☎(0-85)412-555.
1053759

USŁUGI kosmetyczne w domu klienta. ☎(0-85)611-001.
1051916

VIDEO -FILMOWANIE. ☎(0-85)15-36-21.
1048770

ZAŚWIADCZENIA, (prawa jazdy), świadectwa kwalifikacyjne, badania okresowe, Kleosin, ☎(0-85)63-14-62.
1049304

ZESPÓŁ "QUATRO". ☎(0-85)327-549.
1048114

AUTO-MOTO

❒ KUPIĘ

(ABC): Auta do remontu, powypadkowe: ☎(090)267-215.
104151

"AMBIT" Sp. z o.o. AUTOSZROT, skup samochodów powypadkowych, na części. Sprzedaż części używanych. Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)197-796, ☎090/273-004.
1052118

AUTA powypadkowe, skorodowane: ☎(090)367-870.
104152

AUTA powypadkowe, uszkodzone, ☎(090)553-409.
104156

AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)553-409.
104153

AUTA rozbite, powypadkowe, ☎(090)36-78-70.
104155

AUTA skorodowane, powypadkowe, ☎(090)26-72-15.
104154

AUTOSZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Ełcka, ☎(0-87)619-73-84.
1050751

KUPIĘ uaza w dobrym stanie, ☎(0-87)28-52-66.
1053543

STAR 200, ☎(086)189-297, po 16.00.
104530

VW transporter rozbitego. ☎(0-87)619-42-87 po 15.00.
1051956

❒ SPRZEDAM

******(085)455-284** AUTOKOMIS "TWOJE MARZENIE" ZAPRASZA: KREDYTY SAMOCHODOWE BEZ I WPŁATY (W CIĄGU 3 GODZ.).UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE NAJTANIEJ. DUŻY WYBÓR SAMOCHODÓW. CENTRUM BIAŁEGOSTOKU. MAZOWIECKA 32.
1052079

FIMOT S.C.

oferuje samochody dostawcze i ciężarowe:

AVIA Z ZABUDOWĄ IZOTERMICZNĄ	68.500 zł
LUBLIN II Z SILNIKIEM BENZYNOWYM HOLDENA	40.990 zł
LUBLIN II	34.000 zł
POLONEZ TRUCK	21.818 zł
POLONEZ ROY	24.779 zł
CITROEN C-15	28.644,26 zł

(CENY NETTO)
niespodzianka do końca maja 1000 zł



1011348a

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SALONÓW W EŁKU, UL. SŁOWACKIEGO 11 TEL. (0-87) 621-31-03
W SUWAŁKACH, UL. WOJSKA POLSKIEGO 2 TEL. (0-87) 663-263
PROFESJONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

*****AUTOKOMIS** "VOYAGER" pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2. ☎(085)414-718, 410-517.
1050224

****AUTOKOMIS, Białystok ul.Prowiantowa19, ☎/fax(085)520-420.**
104998

126 el, (10.1995), ☎(0-85)531-095.
1052221

126P, (1991), I właściciel, ☎(0-85)16-48-15 (8.00 -16.00).
1053051

126P EL, (1994), ☎(0-85)418-119.
1053751

126P EL (1994), ☎(086)18-60-31.
104540

ARO diesel, ☎(0-85)833-17-76.
1052027

AUDI 100, (1986). Suwałki, ☎(0-87)65-33-77.
202577

AUDI 100, (1992), ☎(0-85)610-222.
1052203

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno - zamiany, raty. ☎44-55-48. Nowe: Polonezy, Daewoo.
1050423

AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)653-231, zamiany, skup, raty.
1050422

AUTOKOMIS Bielsk Podlaski, Mickiewicza 5/1, ☎308-823. Raty, zamiany, skup. Nowe: Polonezy, Daewoo.
1050421

Gazeta Współczesna

GRATKA KUPON NA OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Nasza CZWARTKOWY DODATEK

Przeznaczony wyłącznie dla osób prywatnych

Ogłoszenie bezpłatne może zawierać maksymalnie 15 słów. Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny towaru.

Podaj rubrykę: .....

.....

.....

.....

podaj cenę: ..... **telefon:** .....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

podpis:

1. **Wypełniony kupon należy przesłać pod adres: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr.193.**
2. **Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian treści lub wstrzymanie publikacji ogłoszenia.**
3. **Niniejsza forma reklamy przeznaczona jest dla osób nie prowadzących działalności gospodarczej.**

Ogłoszenia przyjmujemy również pod numerem telefonu 45-45-65

GRATKA GRATKA GRATKA

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY, PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ I WPŁATY, BEZ PORĘCZYCIELI. TEL.(085)511-335, 511-325.
1052083

AUTOKOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10. ☎0602645866. 1050420

BLACHARKA, szyby, podzespoły: niwy, oki, tawri, łady, moskwicza; od 10,-. ☎(0-85)441-719.
1052318

BLOK, wał, pompa wtryskowa (turbo), do SW-680 (Jelcz). ☎(0-87)644-76-07.
202545

	Autoexpert		1011247
Fiat 126ELX	1995	8.600 zł	biały
Fiat 126	1996	9.200 zł	czerwony
Fiat	1995	7.200 zł	biały
Fiat 126	1994	7.900 zł	czerwony
PUNTO 75ELX	1995	21.500 zł	czerwony
PUNTO 55 SX	1997	27.000 zł	srebrny met.
Polonez Caro 1,5	1992	7.900 zł	czerwony
Polonez 1,4 Rover	1994	12.900 zł	szary
Polonez CARO	1995	12.300 zł	zielony
CC 700	1997	16.800 zł	czerwony
CC 704	1991	10.500 zł	seledyn
CC	1994	13.600 zł	zielony met
CC	1994	13.600 zł	zielony.
CC	1995	16.200 zł	niebieski
CC	1995	14.000 zł	niebieski
UNO 1.0	1993	15.900 zł	biały
UNO 1.0	1997	22.500 zł	niebieski
UNO 1.0	1996	20.100 zł	niebieski
UNO 1.1	1994	16.800 zł	czerwony
UNO 1.4	1995	18.900 zł	czerwony
Brava 1.4	1997	32.500 zł	złoty met.
Brava	1995	29.500 zł	czerwony
Brava 1.4	1997	32.900 zł	srebrny met.

W cenie zawarta opłata skarbowa. Proponujemy pakiet ubezpieczeniowy w PZU - 4,5%. Możliwość negocjacji cen.

Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
☎ (085) 512-540, 517-332

BMW 525i, (1993), bogato wyposażony. Suwałki, ☎(0-87)65-35-42, ☎090543931.
202594

CARO 1500 GLi, (1994), ☎(0-85)16-37-12 po 17.00.
1053055

CC 700 (1994). ☎(086)165-375.
104569

CINQUECENTO 700 (1994), ☎(086)77-15-66.
104557

CS jelcz 317, stan bdb, +naczepa "Zręb", ład. 19t. ☎(0-85)76-14-95.
1053319

DAEWOO espero, 1.5OLX, (1996), Grajewo, Leśna 7. ☎(0-86)72-82-49.
1051930

FIAT 125p, (1984), 1.800,-, ☎(0-85)44-33-86.
1052575

FIATA tempra (1994)- pierwszy właściciel. ☎(0-87)66-62-06.
202564

FIAT ritmo 138 A, uszkodzony przód, (1983). ☎(0-87)643-52-26.
1052212

FIAT uno, 1.0, (1997), 14.000 przebiegu. ☎(0-85)833-21-18.
1053658

FORD escort CLX 1.8 16V, (1994), 2-drzwiowy, klimatyzacja, 2xairbag, 105.000 km. ☎0-602-678-561.
1053477

FORD fiesta 1.1, (1984). ☎(0-86)72-84-75.
1052107

FORD scorpio (1990). ☎(0-87)67-12-18.
202563

FORD sierra 2.0i combi, (1986), 8.000 zł. ☎(0-85)76-19-05, po 18.00.
1053036

FORD taurus, (1989), czarny, stan bdb, 13.800 zł. Tanio -pilnie. ☎(0-85)619-032.
1053063

FSO 1500 (1990), silnik poloneza -stan dobry. ☎(086)180-778.
104528

GOLF, 1.8, GTi, (1987), cena: 12.500,-. ☎(0-87)28-41-20.
1053747

HONDA civic 1,6 (1997), wersja USA, czarna, pełne wyposażenie. ☎(086)160-773.
104579

HYUNDAI sonata, 2.0, automat, metalik, klimatyzacja, pełne wyposażenie, serwisowany w Polsce, ☎(0-85)524-714.
1053396

JELCZ -Styer 3W (1990); cena 38.000. ☎(086)78-50-89.
104577

JELCZ 325, (1988), 30.000 zł +przyczepa D-83, cały zestaw wywrotny, widlak Clarck 2,5 t, 10.000 zł. ☎(0-85)375-684.
1051942

JELCZA 325, stan bdb. Turośl, ☎(086)78-61-73.
104570

JELCZA 3W z długą skrzynią, ☎(086)180-444.
104462

KABINA do stara kompletna, nieużywana, wspomaganie kierownicy, pochwa tylnego mostu, nowa. ☎(0-87)644-66-37.
1052063

KOPARKĘ "Waryński K-408", błotniak, ☎090/259-673.
1052119

LIAZ turbo, (1982), wymiana silnika w 1998 r., cena 22.000 zł + VAT, naczepa brandys, (1982), 2 osie, cena 6.000 zł + VAT, ☎(0-85)30-24-42.
1053724

ŁADA 1500, (1981). ☎(0-87)66-65-17.
202592

ŁADA 2107, (1992). ☎(0-87)15-87-80.
202543

ŁADOWACZ HDS, ☎(0-87)21-70-98.
1050428

MERCEDES 123 240D, (1980). ☎(0-85)655-68-97, ☎090-523-149.
1051874

MERCEDES 408 (1994), kontener; ☎(086)71-39-05.
104545

MERCEDES MB 100D (1993), przebieg 106.000. ☎(086)17-83-07, wieczorem.
104549

MYJKA wysokociśnieniowa "KARCHER", mercedes 207D, (1981), ☎(0-86)72-35-66.
1053671

NISSAN altima 2.4, (1994), bogate wyposażenie, 35.000 zł. ☎(0-85)183-549.
1052653

NISSAN sunny (1993). ☎(0-85)183-843.
1053313

OKAZJA! Nissan Primera 2000 diesel (1991); ☎(086)189-515.
104551

OPEL -części: nowe, używane. Krucza 7, ☎(0-85)45-30-23.
1053604

OPEL corsa 1,2 (1997), 26000 zł. ☎(085)411-801.
1053678

OPEL corsa (1995), fiat 126p (1994). ☎(0-87)67-17-32.
202587

OPEL kadett 1.7D, (1991). ☎(0-85)410-118.
1052116

OPEL omega, kombi, 2.0, benzyna, (1989), peugeot 205, 1100, (1990). ☎(0-87)28-04-53.
1053748

OPEL vectra, 1.6, (1992), przebieg 105000. ☎(0-85)711-24-14.
1053380

PASSAT combi 2.2l, (1987). ☎(0-87)642-33-09.
1052295

POLONEZ 1,6GLI (1996), stan bardzo dobry. ☎(086)160-664, po 16.00.
104541

POLONEZ 1.6GLE, (1993), radio, alarm, centralny zamek, aluminiowe felgi, 10.000 zł. ☎(0-85)419-819.
1053740

POLONEZ (1990), ☎(086)18-68-23.
104574

POLONEZA 1.6, (1996), ☎(0-85)511-658 po 16.00.
1053773

POLONEZA 1500 (1989). ☎(086)182-924.
104555

POLONEZ atu 1600GLI, (1996), przebieg 16.000 km, I właściciel, garażowany. ☎(0-87)676-146.
202575

POLONEZ caro, 1.5GLE, (1994), tanio. ☎(0-85)505-267 po 16.00.
1053101

POLONEZ truck, (1995), z możliwością wystawienia faktury VAT. ☎(0-85)519-567, ☎(0-85)523-711.
1053495

KOMIS FIMOT EŁK
tel. 621-31-03
Samochody używane na raty

1. SUZUKI BALENO	96	38.000 zł	gran. met.
2. SKODA FELICIA Combi	97	28.950 zł	nieb. met.
3. FIAT PUNTO 1,3	95	21.500 zł	ziel. met.
4. FIAT CC 700 Van	95	13.500 zł	czerwony
5. ŁADA 2107	92	10.500 zł	czerwony
6. PN CARO 1,5	93	10.500 zł	czar. met.
7. PN 1,9 D	91	9.500 zł	ziel. met.
8. PN CARO 1,6 GLE	94	11.200 zł	szar. met.
9. ŁADA 2104 Kombi	90	8.200 zł	wiśnia

Możliwość negocjacji cen.
W cenie pojazdu opłata skarbowa.
Wypożyczalnia samochodów, holowania pojazdów.
D1011471a

POLONEZ truck 5-osobowy, (1995.12), 13.000 zł + VAT, ☎(0-85)30-24-42.
1053726

PRZYCZEPA campingowa z namiotem, 8.000 zł. ☎(0-85)519-571.
1053047

PRZYCZEPA D-50P, Osowicze 19, gm. Wasilków.
1053766

PRZYCZEPĘ 6-tonową wywrotkę. ☎(0-116)66-18.
202544

RNAULT R-380, (1989) po odnowie, wysoka kabina, cena 43.000 zł + VAT, ☎(0-85)30-24-42.
1053723

RENAULT 19-TXI, (1990). Suwałki, ☎(0-87)67-29-29.
202549

RENAULT 21 combi diesel, (1988), 10.500,-. ☎(0-85)164-444, ☎0-601-286-192.
1053245

RENAULT clio, (1993). Tel. (0-87) 28-25-67.
1053750

RENAULT R-310, (1986) po odnowie, cena 32.000 zł + VAT, ☎(0-85)30-24-42.
1053721

RENAULT R-340, (1987), po odnowie, Wysoka kabina, nowe ogumienie, cena 40.000 zł + VAT, ☎(0-85)30-24-42.
1053722

ROBURA, ziła z silnikiem leyland, stan bardzo dobry, ☎(0-87)66-23-18, po 18.00.
202567

SAMARA 1300, (1992), wiśnia, ☎(0-85)325-800.
1053083

SAMARĘ (1991): Łomża, ☎189-311.
104534

SAMOCHÓD Jelcz 317D, (1988) + naczepa Frauhauf, oplandekiwana. ☎(0-87)27-45-76, ☎0-90-210-777.
1053005

SEAT ibiza, ,1.7D, (1988), lekko uszkodzony silnik, cena: 3.000,-. ☎(0-85)30-25-50.
1053664

SILNIK mercedes 200 kompletny, sprawny, ☎(0-87)610-41-17.
1053730

SKODA favorit (1992). ☎(086)188-424, po 16.00.
104560

SKRZYNIE biegów - jelcz, star, lublin, ikarus, liaz; hurt. ☎(0-42)678-21-23.
1042708

SKUTER "Yamaha" (1992), ☎(086)160-844.
104532

SPRZEDAM żuka, ☎(0-85)833-14-63.
1053668

SPYCHACZ. ☎(0-86)75-27-89.
1052100

STAR 200 leyland skrzyniowy, wywrot, ☎(0-87)610-59-21.
1053026

STAR "Auto laweta". ☎(0-86)75-27-89.
1052098

SUZUKI marutti (1993 XII), ☎(086)180-444, (090)393-904.
104461

SUZUKI vitara tracker (1990). ☎(0-87)67-03-08.
202548

TANIO fiat 125 1,5L (1987), ☎(086)184-906.
104533

TEMPRA, 1.6, (1993), cena: 20.000,-. ☎(0-87)28-24-65.
1053542

TICO, (1995), serwisowany, zielony. ☎(0-86)72-52-30.
1052110

TOP AUTO PROPONUJE: USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW, ☎614-787.
1052149

TOP AUTO PROPONUJE: OPEL CORSA 1,4 (1995), 26500 ZŁ, OPEL CORSA 1,2 (1997), 26000 ZŁ, OPEL VECTRA 2,0 (1997), 65000 ZŁ, ASTRA COMBI 1,4 16V (1996), 35000 ZŁ, ☎616-802, ☎614-787.
1053676

TOYOTA camry 3.0 V6, (1991), bogate wyposażenie, 37.000 zł. ☎(0-85)183-549.
1052657

TOYOTA corolla, 1,8D, (1986), 11.000 zł, ☎(0-85)686-30-93 po 16.00.
1052491

TOYOTA corolla, 1.3, (1996), na gwarancji, granatowy, 30.000 zł. ☎0-601-297-027.
1051076

TRANSIT (1992), 2,5TD -lub zamienię na osobowy. ☎(086)185-806.
104547

VOLKSWAGEN golf 1,6 benzyna (1988), ciągnik C-355. ☎0602661212.
202582

VOLKSWAGEN golf 1,8, (1990). ☎(0-87)644-21-20.
202585

VOLVO- naprawa, części zamienne: nowe i używane. ☎(0-85)44-22-87.
1050603

VW Passat 1.9D (1992): Łomża, ☎0602-124-747.
104537

VW T4, 2.4D, (1994). ☎(0-85)54-20-21, ☎0-602-353-842.
1053256

ŻUKA, (1990), stan super, 7.600,-. ☎(0-85)531-808.
1052313

ŻUK diesel, (1992), tanio. ☎(0-85)10-20-35.
1051822

❒ AUTOALARMY

"ADIS", autoalarmy, blokady skrzyni biegów, radiomontaż. Antoniuk Fabryczny 10, Prowiantowa 4, ☎(0-85)541-422, VAT.
1051416

"ALAR" -Alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, blokady, radiomontaż, zestawy głośnomówiące CENTERTEL i GSM. ☎(0-85)416-461, ☎090-672-672.
1051632

ALARMY w budynkach- autoalarmy- immobilisery- centralzamki- radiomontaż - głośniki- anteny-zestawy głośnomówiące- ul. Św. Rocha 14A 446-379.
1053739

❒ INNE

AMORTYZATORY, tłumiki, świece, pióra wycieraczek. Handlowa 7 ☎(085)42-87-56.
1042557

NAGRODA! Poszukuję świadków, którzy jechali 28.03.97 (piątek, przed Wielkanocą, godz. 21.30) trasą Zambrów -Łomża, miejscowość Nagórki, 2 km od Zambrowa: widzieli Mercedesa 190 (szary), który zderzył się z drzewem. ☎(086)71-39-05.
104542

❒ USŁUGI

OLEJE, FILTRY. BARDZO DUŻY WYBÓR. UNIMOT. ☎42-63-58
1053385

SKLEP motoryzacyjny- Audi, Volkswagen, Ford, Opel. Białystok, ul. Żwirowa 5 ☎(085)755-737.
1047571

TOCZENIE TARCZ BEZ DEMONTAŻU. NAPRAWY HAMULCÓW. GEOMETRIA-LASER. UNIMOT ☎42-63-58
1053386

BIZNES

DO wydzierżawienia magazyn, pow. 250 mkw. z rampą kolejową i samochodową. ☎(0-85)755-433.
1053001

LABORATORYJNE i żaroodporne szkło użytkowe, najwyższej jakości po cenach producenta, ☎(0-85)540-243.
1053733

ODSTĄPIĘ bardzo dobrze prosperujący sklep z kosmetykami. ☎(0-85)750-426.
1052102

OKAZYJNIE SPRZEDAM ZAKŁAD STOLARSKI -PROFESJONALNY W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM O POW. 2000 MKW. WSZYSTKIE MOŻLIWOŚCI PROWADZENIA INNEJ DZIAŁALNOŚCI, ☎(022)641-04-06, (086)18-57-46.
104561

POTRZEBNY dostawca: piasku, żwiru, ☎(0-85)428-477.
1053769

SOLARIA -importer. ☎(0-85)44-44-88.
1050789

SPROWADZAM z Niemiec maszyny budowlane, koparki itp. ☎(0-86)72-24-54, ☎090/261-887.
1052828

WSCHODNIE TOWARZYSTWO LEASINGOWE S.A. BIAŁYSTOK, UL. J.K.BRANICKIEGO 17A, ☎321-176, 328-970. LEASING: OPERACYJNY, KAPITAŁOWY - NIERUCHOMOŚCI; SAMOCHODÓW OSOBOWYCH; RATALNA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI (OSOBY PRYWATNE).
1048826

UBEZPIECZENIA

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, -tanio, Botaniczna. ☎(085)44-55-48.
1050417

NAUKA

AGENT Celny- ostatni nabór przed egzaminem państwowym. Praca. Suwałki, Kościuszki 93, ☎(0-87)66-41-37.
202500

EGZAMINY -prawo, historia. ☎42-72-52.
1025773

KURSY komputerowe, indywidualne. ☎(0-85)516-395, ☎0-601-37-36-77.
1052205

MATEMATYKA, ☎(0-85)539-351.
1053736

NIEMIECKI, ☎(0-85)44-25-09.
1053185

OLC -kursy komputerowe (120 zł), księgowości komputerowej (190 zł). ☎(0-85)422-797.
1050619

SZKOŁA Estradowa -egzaminy, ☎(0-85)546-064.
1052973

ZAOCZNIE: informatyka, turystyka, hotelarstwo. ☎(0-85)427-988.
1050487

TURYSTYKA

ATRAKCYJNA promocja majowa. Wypoczynek: Hiszpania, Chorwacja, Grecja, Włochy, Korsyka, Lazurowe Wybrzeże- autokar, dojazd własny. Lato 1998 samolotem: Hiszpania, Majorka, Wyspy Kanaryjskie, Turcja, Grecja, Rodos, Kreta, Cypr, Tunezja, Egipt. A.T.Kosmos. ☎445-039.
1051647

ATRAKCYJNE obozy młodzieżowe w rozsądnych cenach: Słowacja i Węgry za 1089 zł.,Włochy za 1299 zł.,Hiszpania za 1345 zł.i Grecja za 1490 zł.NOWATOR Białystok ul.Skłodowskiej 13, ☎426-336, 423-448.
1050683

"BOGUMIŁ" -ekspresowe przewozy Hannover -Frankfurt: ☎(086)186-313.
104453

BRUKSELA. ☎(0-85)613-778.
1052150

BRUKSELA, ☎(0-85)15-49-61, ☎(0-85)15-40-28.
1053093

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)167-204.
1044207

DOMEK letniskowy nad Wigrami do wynajęcia, ☎(0-85)517-448.
1053752

KOLONIE. Morze już od 20.06 -650,- (osoba). "SPORT-TOUR-MEDICAL", ☎(0-85)441-901.
1052096

"LWÓW bez tajemnic". "AS", ☎(0-85)436-304.
1053642

MIKROBUSY osobowe, wynajem. ☎(0-85)515-515.
1051878

OBOZY, kolonie w kraju i za granicą. Wycieczki autokarem, samolotem. Bilety autokarowe-Europa. A.T. Kosmos. ☎445-041.
1051649

PIELGRZYMKI do LOURDES i Montserrat z wypoczynkiem w Hiszpanii. Tylko dwa terminy: 03 - 16.06 i 10 - 22.06. Rewelacyjne ceny już od 799 zł. NOWATOR Białystok, ul.Skłodowskiej 13, ☎426-336, 423-448.
1050682

PIELGRZYMKI do Wilna. "AS", ☎(0-85)436-304.
1053640

RAJ dla wędkarzy domki kampingowe nad Biebrzą, miejsce na ognisko, ☎(0-87)643-08-05 po 20.00.
1052094

RAJDY konne kilkudniowe dookoła jeziora Wigry w Wigierskim Parku Narodowym z noclegami i wyżywieniem, oraz przejazdy bryczką organizuje stadnina koni w Płocicznie. ☎(0-87)67-13-17.
202523

SPECJALNIE dla szkół. Do Hiszpanii w cenie wycieczki krajowej! 12 dni wypoczynku, zwiedzania, rozrywek za 669 zł. Tylko jeden termin 21.05. - 01.06. NOWATOR Białystok, ul.Skłodowskiej 13, ☎426-336, 423-448.
1050680

TANIE wczasy lecznicze. "AS", ☎(0-85)436-304.
1053643

TANI obóz -Jezioro. "AS", ☎(0-85)436-304.
1053646

USA, Kanada, Meksyk - wycieczki, ☎(0-89)527-30-07.
1050281

USA, Wielka Brytania - wizy, wyjazdy. "PROMESSA", Piłsudskiego 11/2, ☎(085)445-902, (10,00-16,00).
1052144

VOUCHERY- Białoruś, Rosja. A.T. Kosmos. ☎514-865.
1051648

WARSZTATY artystyczne, ☎(0-85)546-064.
1052975

WCZASY, kolonie, obozy młodzieżowe. ☎(0-85)542-452.
1050637

WCZASY. Kołobrzeg, ☎(0-94)35-43-310.
1053067

WCZASY leczniczo- wypoczynkowe: Druskieniki na Litwie- autokarem. A.T. Kosmos, ☎445-041.
1051651

ZAKUPY

❒ SKLEPY

DRZWI antywłamaniowe, JUWENT już za 1310 zł, drzwi wejściowe, wewnętrzne PORTA, zamki, sprzedaż-montaż. Centrum Techniki Zabezpieczania Mienia, ☎539-036
1049060

FRANCUSKIE PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW ŁĄCZNIE Z MONTAŻEM. KARST MARCZUKOWSKA 6, TEL.(085)51-55-66.
1053644

a1010849
AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 517-656
ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl

MARYNARKI młodzieżowe oferuje salon odzieży męskiej "GEST". Rocha 14A lokal 46, I piętro (PAWILON WENUS).
1053606

PHU **solo** Białystok, ul. Wasilkowska 47B (wjazd od Szosy Płn.-Obwodowej) tel. (0-85) 75 20 69
SERWIS • RATY
KOSIARKI
• myjki ciśnieniowe
• pilarki
1010874

PĄCZKI, bułeczki, 0,29 gr szt., faktury VAT, (hurt). ☎0-602-199-034.
1053666

SEZONOWA OBNIŻKA CEN NA KOTŁY C.O., OLEJOWE I GAZOWE. KARST, MARCZUKOWSKA 6, TEL.51-55-66.
1053645

SUKNIE ślubne, dodatki najtaniej, "DIANA", Białystok, Wyszyńskiego 2/6, (parter).
1048987

TURYSTYKA, namioty, łyżworolki. Piłsudskiego 3.
1051302

❒ HURTOWNIE

DULUX, Hammerite, Polinit, "TIKKURILA", Malwin, Kleje, Kasetony, cena fabryczna. Saturna 28. ☎(0-85)532-315.
1051997

HURTOWNIA Odzieży Używanej w Ełku, sprzedaż w każdą sobotę, ☎0602/480-396.
1047581

Białystok, ul. 1 Armii WP 5, ☎ (085) 539 848
Siemiatycze, ul. Pałacowa 14
Suwałki, ul. Kościuszki 103
Acer
7% do 16.05.1998 **TANIEJ**
SIDING
D1010900a

DOMOCHRON
ALARMY
Sposób na bezpieczeństwo
UL. TOWAROWA 2B
TEL. 321-421, FAX 323-974
1011052

Termitech
PODGRZEWACZE WODY
JUNKERS
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 324-342, FAX 323-974
UL. KRASZEWSKIEGO 30
c1011058

KOTŁY
De Dietrich GRZEJNIKI De Longhi
...mamy zadowolonych klientów...
THERM
PHP Thermo s.c.
Hetmańska 40
tel./fax 510 126 w. 320
1011199

HURTOWNIA Odzieży Używanej z Niemiec. ☎(0-85)323-015 do 18.00, ☎(0-85)322-777, po 18.00. Najniższe ceny w regionie. Posiadamy towar w ciągłej sprzedaży. 1053018

ODZIEŻ używana z Niemiec hurt -3,20 zł /kg. Możliwość transportu, ☎(0-68)374-42-99. 1048439

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW, PROJEKTOWANIE WNĘTRZ, MONTAŻ, TRANSPORT. Białystok, ul. Swobodna 25A, ☎543-150, tel./fax 547-043. 1050803

❒ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY, DOWOLNA DŁUGOŚĆ. "IKAFI". ☎(0-85)431-960. 1050770

"FERRUM"- Suwałki. Kotły c.o. spalanie dolne (węgiel, drewno, trociny). 202551

"FERRUM" SUWAŁKI, Reja 44/1. ☎(0-87)67-96-72. Grzejniki "FAVIERA"- nowa generacja. 202552

KOSTKA brukowa, kompletne nawierzchnie, gwarancja. BRUX Białystok ul. Produkcyjna 102, ☎(085)54-24-54. 1049067

PARKIET, mozaika, schody z Hajnówki. (0-85)683-29-20. 1048471

PARKIET, układanie. ☎(0-85)194-154. 1046951

PARKIET, ☎(0-85)753-662. 1044463

PRODUCENT PP Fornir oferuje taśmy do łączenia płyt gipsowych. ☎(0-85)512-684. 1051300

PRODUCENT SPRZEDA ATESTOWANĄ KOSTKĘ BRUKOWĄ Z NIEMIECKIEJ WIBROPRASY ZENITH, UL. KOMUNALNA 3 ☎085/53-88-22, 539-781. 1047277

PRODUKCJA, sprzedaż drzwi typowich i nietypowych, stopni, parapetów, listew wykończeniowych z drewna, suszenie tarcicy. Hetmańska 10, ☎(0-85)510-936, fax (0-85)514-746. 1049196

RUSZTOWANIA WARSZAWSKIE, BLATY RUSZTOWANIOWE, SŁUPKI OGRODZENIOWE FI-50. "STANPOL-WŁODAWA", ☎(0-82)572-13-95, ☎0-602-656-487. 1053630

SIATKA ogrodzeniowa ocynkowana, ☎(0-87)15-18-40. 1053729

SIATKI ogrodzeniowej. ☎(0-87)218-397. 1051211

SPRZEDAM 50 nie obrzynaną I, II kl. Tartak, ☎(0-86)72-05-01 wew. 102. 1053091

TANIO parkiet, ☎(0-87)644-53-02. 1053100

❒ ANTYKWARIATY

KUPIĘ orientalne duże dywany, co najmniej 100-letnie, mogą być uszkodzone, ☎(0-61) 866-49-61. 1052135

ZDROWIE

***ALERGIA,** INNE SCHORZENIA. "BICOM, MRT". Testy bezinwazyjne, trwałe odczulanie, terapie seryjne przeciwdziałające wielu chorobom. Gabinet Medycyny Biorezonansowej "PRO MEDIC", Białystok, Warszawska 81. Zapisy, informacja: 322-142, codziennie 12.00-18.00. 1045982

* Alergia. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62, 10.00- 19.00. 1038322

ALERGIE -homeopatyczne, odczulanie, choroby tarczycy, (USG, hormony), Kleosin, ☎(0-85)63-14-62. 1049302

ALERGOLOG: testy, odczulanie, B-stok, Wyszyńskiego 1, ☎0601/345-390, ☎(0-85)614-519. Wysokie Mazowieckie, Szpitalna 5 (wtorki -15.00). 1050413

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎44-44-19. 1052059

BADANIE włosów, ☎44-44-19. 1052060

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎44-44-19. 1052062

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(0-601)21-43-88. 1052064

CHOROBY PŁUC I OSKRZELI dr n. med. Zofia Łukjan. Białystok, Suraska 1a/4, poniedziałek 14.00, środa 10.00 -12.00, ☎(0-85)422-662, ☎431-125. 1035039

CUDOWNA TERAPIA SIT. Nerwice- depresje- astma- alergie- choroby układu pokarmowego, krążenia- choroby stawów, kości i mięśni- cukrzyca- prostata. 453-262. 10.00- 18.00. 1042610

GABINET ginekologiczny. Ostrołęka, ul. Łęczysk 54A, tel.(0-29)50-64, codziennie od godz. 12.00. Antykoncepcja, wywoływanie miesiączek, badanie i leczenie nadżerek, zabiegi w narkozie. Ceny konkurencyjne. 1046141

GABINET GINEKOLOGICZNY dr Iwona Chomczyk, Waszyngtona 1/9, ☎0602463159, ☎(0-85)547-882. 1053089

GABINET Leczenia Bólu Przewlekłego dr med. Andrzej Grycz, Białystok, Branickiego 7, pon., środy, piątki: 11.00- 18.00. ☎(0-85)324-564, ☎0-602-635-714. 1052007

KURSY Reiki I, II stopień, Huna podstawowy. Zabiegi bioenergrtyczne. Ełk, ☎(0-87)610-98-61. 1053590

ŁUSZCZYCA! Skuteczny preparat torfowy "TORFMED" Lipiny 96, 17-211 Dubiny. 1053338

MASAŻ leczniczy, drenaż limfatyczny. ☎(0-85)63-14-62. 1053596

MASAŻ leczniczy, kręgarstwo. ☎(0-85)414-371. 1053660

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE odmładzanie (kolagen, embrioblasty, riduliza, peeling) -kosmetyka lekarska, ☎(0-85)63-14-62. 1049301

OPERACJE plastyczne, leczenie: łysienia, trądziku, egzemy, otyłości, łuszczycy, ☎(0-85)63-14-62. 1049303

OŚRODEK Profilaktyki Naturalnej "MELAMPOS", Białystok, Antoniuk Fabryczny 1, ☎(0-85)54-75-64, ☎0601/277-004, prowadzi gabinet bioenergoterapii i masażu leczniczo -kosmetycznego. Kursy REIKI, FENG-SHUI, bioenergoterapii. Zaprasza do filipińskich uzdrowicieli 25 -30 maja br. 1053686

PSYCHIATRA -ADAM CHOROSZUCHA, przyjmuje codziennie, Świętojańska 17/1. Informacja: ☎(0-85)327-735. 1050595

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płyny dezynfekujące. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego, ☎(085)44-44-19. 1052068

STOMATOLOG, Malmeda 1, róg Lipowej, lok. 112. Porcelana, ☎(0-85)42-22-55, (10.00 - 18.00). 1048110

WIZYTY domowe: -rehabilitant, logopeda. ☎(0-85)416-595, ☎532-320, ☎517-906. 1042089

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

KOSIARKĘ listwową "Osa". ☎(0-87)67-25-28. 202562

KUPIĘ blok ciągnika 330 lub silnik do remontu. ☎(0-87)211-056. 1053540

KUPIĘ jęczmień, żyto paszowe. ☎(0-85)19-27-22. 1052215

PRZYCZEPA samozbierająca 055, stan bdb. ☎(0-86)743-151. 1053546

SKUPUJEMY: żyto, pszenicę, jęczmień, w ilościach powyżej 20 ton. ☎(0-87)68-55-50. 202356

U-912, C-360. ☎(086)190-983. 104529

ZIEMNIAKI jadalne. ☎(0-85)187-186. 1044546

❒ SPRZEDAM

5 uli z pszczołami, 2 beczki na miód, ☎(0-116)38-393. 1053544

ALFALAVAL 650 schładzarka -tanio. ☎(086)776-728. 104553

BIZON, 33.000,-, owies, przyczepa, klatki wyproszeniowe. ☎(0-87)239-804. 1052450

BIZON, prasa Z-224, prasa K-442, Osowicze 19, gm. Wasilków. 1053767

BIZON Z-056, szarpacz, silnik turbo. ☎(0-87)28-53-49. 1051966

BIZON Z056, (1988), ☎(0-83)345-18-01. 1053105

BIZON Z056, (1988), ☎(0-83)345-18-92. 1053106

C-360, C-4011 przerobione na C-360. Raty! ☎(086)17-62-67. 104565

C-360, kopaczkę, ☎(0-85)16-13-73 -wieczorem. 1050965

C-385 pilnie. Kołowski Krzysztof, Prawdziska, gm. Kalinowo. 1052838

CIĄGNIK 4011. ☎(0-87)67-28-99. 202542

CIĄGNIK C-330, (1979). ☎(0-87)27-45-76, ☎0-90-210-777. 1053007

CIĄGNIK C-330, stan bdb. ☎(0-87)164-370. 202553

CIĄGNIK C-330 (1990). ☎(086)70-20-01, Duchny 12 gm. Rutki. 104525

CIĄGNIK C-3603P, (1988). ☎(0-87)644-22-10, wieczorem. 202519

CIĄGNIKI z importu: zetory, lomborhini 654 DT, ☎(0-87)644-93-77. 202486

CIĄGNIK leśny 81 (1987). ☎(0-87)66-23-18, ☎(0-87)67-39-15 po 18.00. 202597

CIĄGNIK T-25, (1990). ☎(0-85)50-51-82. 1052708

CIĄGNIK T-25, młocarnię czyszczącą, ☎(086)19-11-09. 104515

CIĄGNIK Zetor 5211. Gackie 1, 19-212 Błaszczewo. 1053680

DMUCHAWA pionowa do siana, pług trzyskibowy, sadzarka, brony zawieszane (5-tka), ☎(0-89)753-41-52 -wieczorem. 1053738

DMUCHAWĘ do zboża, młynek -tanio, ☎(0-85)505-336. 1052876

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY. 1050764

GOSPODARSTWO, (10 ha), zabudowana, maszyny rolnicze. Toczyłowo 46 k./Grajewa. 1052108

GOSPODARSTWO 18,40 ha wraz z zabudowaniami, ☎(0-85)51-99-82. 1053087

GOSPODARSTWO rolne o pow. 30 ha wraz z budynkami: owczarnia 55x 12, stodoła 36x 12. ☎(0-85)50-34-10 po 20.00. 1052165

GRABIARKA 5. ☎(0-85)169-077. 1053251

JAŁÓWKI hodowlane: import Holandia, krajowe (sprzedaż na raty: roczna spłata): Łomża, Nowogrodzka 159, ☎(086)16-93-92, 18-34-05, 090-54-76-49. 104508

JAŁÓWKI wysokocielne, prasa kostkująca. ☎(0-85)168-136. 1053717

JUGOSŁOWIANKĘ "3", przetrząsaczo- zgrabiarkę "7". Targonie Wielkie 8, gm. Zawady, łomżyńskie. 1053719

KOMBAJN Bizon. ☎(0-85)539-141, ☎0-602-702-008. 1053577

KOMBAJN buraczany "Stoll". ☎(0-85)501-163. 1051940

KOMBAJN Claas 3.6 -2.7 m. Popławy 69, ☎(0-85)373-861. 1052142

KOMBAJN do porzeczki: ☎(086)160-074. 104556

KOMBAJN rekord, (1988) +szarpacz do słomy, stan idealny, ☎(0-86)76-37-90. 1053199

KOMBAJNY, prasy, ciągniki, inne- raty. ☎(0-87)67-82-20, ☎(0-87)644-93-77. 202485

KOMBAJNY bizon (1985- 1987). ☎(0-116)64-23. 202541

KOMBAJNY zbożowe, różne typy, stan bdb. - na raty i za gotówkę. Zapewniamy dostawę oryginalnych części: Bagienice 30 k.Przytuł, ☎090-364-002. 104522

KOMBAJNY zbożowe 10 sztuk, prasy. Mścichy k.Radziłowa, ☎(0-86)72-24-54, ☎090/261-887. 1052824

KOMBAJN zbożowy, chłodziarki do mleka, ☎(086)16-46-26. 104564

KOMBAJN zbożowy fahr 88S, 3 m, Ostra Góra 40, Bombla tel. 53. 1052658

KOMBAJN zbożowy marki "VOLVO", ☎(086)169-192. 104544

KOMBAJN ziemniaczany Z-614, (1981). ☎(0-86)763-826. 1052227

KOMBAJN ziemniaczany, grabiarka 5. ☎(0-85)16-52-94. 1053538

KOPARKĘ 406, kołową (1980), koparkę HY-MAC (1977), ☎(086)71-39-05. 104546

KOPARKO -spycharka "Białoruś": Rakowo Stare 30, gm. Mały Płock. 104520

KOSIARKA rotacyjna. ☎(0-85)196-035. 1052766

KURKI. Sienkiewicze 58, ☎(0-85)19-15-28. 1049996

KURKI nioski, 12-tygodniowe, 4 rasy, szczepione, w ciągłej sprzedaży. Malawicze, gm. Sokółka, tel.14, lub ☎755-808. 1050615

LOSZKI hodowlane F1, PBZ; knury Duroc xPietrain, Hampshire xPietrain, Duroc xBz, PBZ; mięsność minimum 60%. Dostawa. Łomża, ☎(086)16-93-92, 18-34-05, 090-54-76-49. 104509

MASZYNY ROLNICZE, budowlane. USŁUGI transportowe -24 tony, (Jumbo). Ełk, ☎(0-87)621-22-88, ☎610-53-47. 1040511

OKAZJA! Komis maszyn rolniczych posiada w sprzedaży kombajny zbożowe, szerokość 3,0-5,0 m. Przyjmuje wszelkiego rodzaju maszyny do sprzedaży. ☎(086)178-020. 104571

PHU "AGROTECHNIKA" Jabłoński -prasy kostkujące, prasa belująca, ciągnik Zetor, kombajn podwieszany, schładzarki do mleka. Gwarantujemy serwis, części. Transport za darmo. Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)23-25-17, ☎(0-87)23-47-86, ☎090-53-60-27. 1052180

PRASA rolująca + przyrządy, cyklop, przyczepa D-55, podbieracz Bizona, ☎(0-86)745-165. 1052034

PRASY do słomy po atrakcyjnych cenach. Grajewo, Sienkiewicza 12. 1053731

PRZYCZEPĘ samozbierającą. ☎(0-87)68-84-33. 202504

PRZYĆZEPĘ samozbierającą, ☎(0-85)161-216. 1053356

PRZYCZEPKĘ 3 t, nową. Studzieńczyna 6, gm. Janów. 1053677

ROZRZUTNIK do obornika. ☎(0-116)34-268. 202596

ROZRZUTNIK obornika z zastawkami do kiszonek, dwuosiowy, stan bdb. Grabowski Kazimierz, Krzewo Nowe, 18-314 Zawady, Łomżyńskie. 1053690

RUSZTA plastikowe nowe oraz mieszalnik 200 l dla trzody chlewnej, ☎(0-85)501-371. 1052198

SAMOZBIERAJĄCA T-010/2, stan bdb, władimirec T-25. Kojły 62, ☎(0-85)635-439. 1053393

SCHŁADZALNIA mleka -różne typy, transport -montaż -gwarancja, od 1.500,-. Pisz, ☎(0-87)230-754. 1053261

SCHŁADZALNIKI do mleka od 100 do 550 litrów. ☎(0-85)61-29-58. 1053580

SCHŁADZARKI do mleka, ☎(0-85)410-704, ZUH "WATT", Malmeda 12. 1051080

SCHŁADZARKI konwiowe do mleka.tel.(085)751-686 8.00-17.00, ul. Fabryczna 2a - "Skartex". 1052183

SIECZKARNIĘ do zielonek współpracującą z ciągnikiem. Święcki Bogusław Jemieliste, 16-424 Filipów. 202569

SPRZEDAM -zbiorniki do mleka (duży wybór, gwarancja), dojarki, kombajny, inne maszyny. Prostki, 1 Maja 2, ☎090/538-263, po 18.00 ☎(0-86) 72-32-86. 1034233

SPRZEDAM ursus C-360, 3P, (1988), stan dobry. Widowo 77. ☎(0-85)833-16-43. 1052628

T-25, (1995), ☎(0-86)743-320. 1053758

T-25, ☎(0-85)632-434. 1053137

T-25 (1993), ☎(086)160-844. 104531

WYCIĄG obornika. ☎0-602-785-408. 1053234

ŻYTO, ☎(0-85)632-755. 1053763

ZWIERZĘTA

ROTTWEILERY szczenięta -sprzedam. ☎(086)189-978. 104572

SZCZENIĘTA sznaucer -olbrzym sprzedam. ☎(0-86)71-36-72, Zambrów. 1053395

SZKOLENIE psów. ☎(0-87)67-34-45. po 20.00. 202591

YORKSHIRTERIERY -sprzedam, ☎(0-81)743-15-02. 1052131

WETERYNARIA

LECZNICA. ☎32-35-76, Białówny 7, Białystok. 1051856

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

DŁUŻYCĘ iglastą. ☎(0-87)68-57-69, po 19.00 ☎(0-87)68-54-52. 202365

KUPIĘ europalety używane. Tel. ☎090-36-35-30. 104527

SKÓRY z nutrii. ☎090664439. 202459

SZUFEL (wór do traka z rolkami). ☎(0-85)162-349. 1053687

TOKARKO- kopiarkę do drewna- fabryczną. ☎(0-87)66-65-07, po 20.00. 202584

ZIEMIĘ z wykopów. ☎0-602-785-408. 1053232

ZŁOM miedzi od 4 zł/kg; mosiądz od 3 zł/kg, aluminium od 1,9 zł/kg, inne. ☎(086)78-44-14, 090-285-165. 104454

❒ SPRZEDAM

AGREGAT prądotwórczy 20 KW. ☎(0-86)75-27-89. 1052099

ALTANĘ na działkę lub nad jezioro (3x240). ☎(0-87)610-04-27. 1053745

BARAKOWOZY. ☎(0-85)762-718, ☎0-602-797-735. 1053350

BETON i kręgi betonowe z dostawą, ☎(0-85)532-089. 1046180

BRYCZKĘ w dobrym stanie. Joka Jan, 19-126 Dolistowo Stare 51. 1053679

DESKI, łaty, kantówki -tanio od producenta, również pod zamówienia. ☎(0-86)72-87-21. 1051431

DESKI kantówki, ☎(0-85)418-531, ☎090/347-404. 1044324

DT-75, T-130, T-170, T-150, K-701, MTZ-82, T-25, ładowarki, koparki. K-606, K-611, K-612, Kamaz, Maz, pługi hydrauliczne, rosyjski sprzęt na zamówienie, nowy i używany. ☎(0-87)66-40-01, 090501448. 202021

DYLE jesionu, 8 cm. ☎72-16-173. 1051939

HYDROFOR, 300 l, jednofazowy. ☎(0-85)19-27-27. 1053701

JACHT orion z wózkiem, ☎(0-85)415-905, ☎090/280-482. 1053125

KOMPUTER, drukarka, monitor, kserokopiarka. ☎(0-87)67-59-71. 202578

KRAJZEGĘ, silnik 4,5 kW, 2 piły, Bielsk, Białowieska 27, ☎(0-85)30-20-63 po 20.00. 1053296

KSEROKOPIARKI używane, gwarancja, serwis. Sokółka, ☎(0-85)711-56-68. 1053474

KURKI 6-tygodniowe, Skrybicze, ☎(0-85)419-474. 1053424

LINIA do produkcji taśmy polipropylenowej od 5 do 19 mm, ODDAMY W DZIERŻAWĘ, ☎0601/34-35-20. 1053426

MARMURY, konglomeraty -parapety, schody. Atrakcyjne ceny. Hryniewicze 56, ☎/fax. (0-85)42-80-12. 1048645

MASZYNĘ obuwniczą MINERWA -SŁUP +BAGAN + ŚCIENIARKA SKÓR. ☎(0-86) 71-19-54. 1053208

MASZYNY garbarskie sprzedam. ☎(0-85)711-30-61. 1052993

PIEC c. o., 2,5 m, 4-sezonowy. ☎(0-87)27-45-76, ☎0-90-210-777. 1053009

ROŻNA gazowe do kurczaków. Producent. ☎(0-89)527-84-80. 1050779

SŁUPKI ogrodzeniowe, ☎(0-85)196-628, wieczorem. 1052355

SPRZEDAM czynną mieszalnię pasz, rejon Białegostoku, ☎0601/616-415. 1052777

SPRZEDAM piec do centralnego ogrzewania.tel.51-55-66. 1053649

SZLIFIERKA parkietowa SP-25, nowa. ☎(0-85)412-614. 1053654

SZYBKO: piłę taśmową, spawarkę wirową, frezarkę, heblarkę z piłą 7 kW. ☎(0-85)632-084. 1053623

TANI opał, ☎(0-85)618-981. 1050518

TARCICA świerkowa w dylach i deskach (budulec), około 40 mszesc. ☎(0-85)30-23-75. 1053713

TEGOROCZNY narybek szczupaka, ☎(0-85)16-20-48, wieczorem. 1051301

WIELOPIŁĘ, ☎(0-85)513-763. 1052204

WIĘKSZĄ ilość kamieni. ☎(0-85)18-71-64. 1053720

WÓZEK dziecięcy. ☎(0-85)440-609. 1052748

WÓZEK widłowy terenowy GPW 200T: ☎(086)175-521. 104576

WYPRZEDAŻ używanych rowerów turystycznych. 250,-. ☎(0-85)444-562. 1038998

ZIEMIĘ z wykopów. ☎(0-85)196-628, wieczorem. 1052353

❒ INNE

DYSKOTEKI weselne. ☎(0-85)619-032. 1050799

DYSKOTEKI weselne. ☎(0-85)619-032. 1053065

ELEKTRONARZĘDZIA -wypożyczalnia, Kopernika 5, ☎(0-85)448-482. 1047146

ZESPÓŁ muzyczny -przeboje, prowadzenie. ☎(0-85)42-15-74. 1052252

ZLECĘ wyłożenie tarasu terakotą w ilości ok. 80 mkw. Saturna 69. 1053203

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)515-970. 1050785

MATRYMONIALNE

BIURO "Orient" zaprasza. ☎(0-85)42-72-73. 1043301

Treść **ogłoszeń drobnych** z pięciu ostatnich numerów GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Reklamy z Gazety Współczesnej

w: Katowicach, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Kielcach i Szczecinie.

Również treść reklam z ostatniego tygodnia z gazet:

Dziennik Zachodni *- Katowice*
Gazeta Krakowska *- Kraków*
Słowo Polskie *- Wrocław*
Głos Wielkopolski *- Poznań*
Słowo Ludu *- Kielce*
Głos Szczeciński *- Szczecin*

poznacie dzwoniąc:

Telefoniczna Agencja Informacyjna

http://www.tai.com.pl

94-77

taj-b1-2

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Prof. dr. hab. Aleksandra Popławskiego

Rodzinie i Przyjaciołom
składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Współpracownicy z Kliniki Nefrologii
i Chorób Wewnętrznych AMB
oraz Oddziałów Nefrologii i Dializ
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
im. K. Dłuskiego
w Białymstoku

1011536

Puchar Zdobywców Pucharów dla Chelsea

Szybki Zola



Piłkarze Chelsea po zwycięstwie nad VfB Stuttgart drugi raz w historii zdobyli Puchar Zdobywców Pucharów – 14-kilogramowe trofeum ze srebra. Poprzednio triumfowali przed 27 laty, gdy w ateńskim finale pokonali Real Madryt.

Mimo zaciętej gry i bardzo wyrównanego poziomu obu zespołów, pierwsza połowa meczu rozgrywanego na sztokholmskim stadionie Raasunda zakończyła się bezbramkowym remisem. Początek drugiej części nie był już tak dynamiczny.

W 67 minucie pokazał się Daniel Granville, który strzelił wprost w bramkarza przeciwników po tym, jak drużyna z Londynu zamknęła rywali w typowo hokejowym zamku. W 71 minucie na boisko wszedł trzeci Włoch, występujący w Chelsea. Dobrze grającego w tym meczu Norwega Tore Andre Flo zmienił Gianfranco Zola, który potrzebował kilkudziesięciu sekund do zdobycia bramki. Po otrzymaniu podania wbiegł z piłką między dwóch obrońców ze Stuttgartu i mając przed sobą tylko bramkarza rywali, strzelił tuż pod poprzeczkę bramki.

Końcówka meczu była nerwowa dla londyńczyków. Nie dość, że zespół niemiecki coraz bardziej naciera, to jeszcze czerwoną kartkę za faul na Muracie Yakinie dostał Rumun Dan Petrescu. VfB Stuttgart nie potrafił jednak wykorzystać tej przewagi, a stan liczebny obu zespołów wyrównał się w ostatniej minucie meczu, gdy czerwony kartonik ujrzał Gerhard Poschner.

Chelsea Londyn (Anglia) – VfB Stuttgart (Niemcy) 1:0 (0:0)

Bramka: Zola (71). **Żółte kartki:** Wise (Chelsea) oraz Akpoborie (Stuttgart). **Czerwone kartki:** Petrescu (85 Chelsea) oraz Poschner (90 Stuttgart). **Sędziował:** S. Braschi (Włochy). **Widzów:** 30 216.

CHELSEA: de Goey – Petrescu, Leboeuf, Clarke, Poyet (81 Newton), Duberry, Wise, Granville, Di Matteo, Vialli, T.A. Flo (71 Zola).

STUTTGART: Wohlfahrt – Schneider (55 Endress), Berthold, Poschner, Yakin, Hagner (79 Ristic), Haber (75 Djordjevic), Soldo, Bałakow, Bobic, Akpoborie.

(opr. paw)

Niespodziewany finał

Amica Wronki i Aluminium Konin spotkają się w finale piłkarskiego Pucharu Polski. Wroniecki zespół wygrał półfinałowe mecz z Górnikiem Zabrze 3:1 (0:1, 1:1). Bramki zdobyli: Motyka (57), Jackiewicz (91), Król (107) – dla Amiki oraz Urban (45) – dla Górnika. **(paw)**

Osiem z szansami

– Kolejne derby regionu czekają nas w 28. kolejce III ligi warszawsko-mazurskiej. W sobotę (16 maja) na stadionie przy ul. Słonecznej Hetman Białystok podejmie Olimpię Zambrów.

Praktycznie już tylko osiem drużyn ma szansę utrzymania statusu trzecioligowca. W tym gronie są trzy zespoły, którym kibicujemy: Jagiellonia, Hetman i Wigry. Najlepszy układ gier mają ci ostatni, a ponadto większość spotkań podopieczni Grzegorza Szerszenowicza zagrają u siebie.

W środę odbył się zaległy mecz Hutnik Warszawa – Gwardia Warszawa. Padł bezbramkowy remis, co zadowoliło wszystkich oprócz gospodarzy. Stracili oni bowiem szansę na dogonienie czołówki i przyszły sezon najprawdopodobniej spędzą w IV lidze.

Aktualna tabela:

1. Gwardia	27	70	70:16
2. Ursus	27	54	45:22
3. Okęcie	27	52	45:20
4. Jagiellonia	**27**	**52**	**41:18**
5. Hetman	**27**	**51**	**57:20**
6. Dolcan	27	51	56:26
7. Legionovia	27	48	43:30
8. Wigry	**27**	**48**	**42:40**
9. Olimpia W.	27	42	45:26
10. Legia II	27	41	33:27
11. Hutnik	27	39	32:24
12. Mazur	27	33	29:37
13. Wkra	27	27	28:50
14. Bug	27	24	17:49
15. Tęcza	27	19	27:53
16. ŁKS	**27**	**15**	**20:40**
17. Olimpia Z.	**27**	**14**	**17:58**
18. Orlęta	27	7	8:99

Program 28. kolejki: Jagiellonia Białystok – Mazur Karczew, Hetman Białystok – Olimpia Zambrów, Wigry Suwałki – Legia II Warszawa, Bug Wyszków – ŁKS Łomża, Wkra Żuromin – Tęcza Biskupiec, Olimpia Warszawa – Hutnik Warszawa, Ursus Warszawa – Orlęta Reszel, Okęcie Warszawa – Dolcan Ząbki, Legionovia Legionowo – Gwardia Warszawa. **(paw)**

Podwójny jubileusz Olimpii Zambrów

Olimpia w meczu z Legionovią odniosła 50. zwycięstwo w historii III ligi grupy warszawsko-mazurskiej. Pierwszy sukces zambrowianie zanotowali z obecnym pierwszoligowym Stomilem Olsztyn 3:2 (u siebie, 5.09.1982). Natomiast 25. także na własnym stadionie z Bugiem Wyszków 2:0 (7.06.1992).

W spotkaniu z Hetmanem „olimpijczycy" rozegrają swój dwusetny mecz w III lidze. Pierwsze spotkanie zambrowianie rozegrali 8.08.1982 u siebie ze Śniardwami Orzysz 0:3, a setny mecz 4.04.1993 na wyjeździe z Jeziorakiem Iława, remisując 1:1.

W najbliższej kolejce ŁKS z Bugiem spotka się 18. raz. Dotychczas łomżanie odnieśli 3 zwycięstwa, 5 remisów i zanotowali 9 porażek. Bramki 27:9 dla Bugu.

Wigry z rezerwami Legii zagrają 16. raz. Suwalczanie triumfowali 6-krotnie, padły 4 remisy, a 5 razy suwalczanie schodzili z boiska pokonani. Bramki 15:15.

Hetman z Olimpią Zambrów zmierzy się 4. raz. Białostoczanie wygrali wszystkie dotychczasowe spotkania. Bramki 8:2 dla Hetmana.

Jagiellonia z Mazurem Karczew także rozegra 4. spotkanie. Oba zespoły mają po jednym zwycięstwie oraz remis. Bramki 5:4 dla „Jagi".

HENRYK BOLESTA

Z kalendarza

15 maja

ŚWIAT

15.05.1983 Tamara Bykowa, lekkoatletka Związku Radzieckiego, poprawiła własny rekord świata w skoku wzwyż doprowadzając go do wyniku 204 cm.

KRAJ



15.05.1956 Stanisław Królak (na zdjęciu) jako pierwszy z Polaków wygrał IX Wyścig Pokoju w relacji indywidualnej. O ponad 2,5 minuty pokonał on następnego zawodnika – Dumitrescu z Rumunii.

REGION

15.05.1989 Podopieczna trenera Jarosława Mroczki Małgorzata Roszkowska odnosi wielki sukces, zdobywając brązowy medal podczas mistrzostw Europy w judo. Na helsińskim tatami tylko nieznacznie przegrała ona ze znakomitą Cecile Novak z Francji. (jw)

NA RYBY

Wierzchowódka

Wśród wielu gatunków ryb jazgarz i ukleja traktowane są jako dopust Boży. Ukleja masowo jest tępiona na zawodach spławikowych, zaś jazgarz głównie zimą, z podobną co na zawodach zajadłością. Czy z upodobań ekologicznych?

Tym razem o umiłowaniach do ryb klubowych. Wędkarstwo to snobizm, dlatego brytyjskie kluby wędkarskie, nieraz bardzo snobistyczne, w regulaminach swoich mają mocno obwarowane zasady: doskonalenie ekologicznych metod połowu. Wąska specjalizacja w połowach poszczególnych gatunków dała efekty znane i naszym wędkarzom. Połów karpia na włos to zasługa klubowiczów angielskich. Połów ukleje dawniej zwanych wierzchowodki (poławiane z powierzchni wody) został wypracowany przez klubowiczów francuskich, którym przewodził Roberd Tees.

W Olecku są trzy koła PZW. Jak działa koło, wszyscy wiemy: skarbnik i prezes, reszta z musu przyjdzie raz w roku opłacić składki, bo tak było od wyzwolenia i basta.

I oto w Olecku, gdzie wszystkie okoliczne akweny dzierżawione są przez PZW, dokonano wyłomu myślowego i utworzono klub wędkarski. Klub, na wzór angielski.

Oto wypowiedź **Jerzego Arnolda Hościłło**, prezesa Klubu Wędkarskiego „UKLEJA" w Olecku.

– Inicjatywa wypłynęła od kilku kolegów wędkarzy, by stworzyć na naszym terenie warunki doskonalenia metod wędkarskich. Są to ludzie niezależni finansowo i chcą uprawiać wędkarstwo nazwijmy, specjalistyczne. W tym celu opracowaliśmy statut naszej klubowej działalności. Klub został zarejestrowany w Sądzie Wojewódzkim w Suwałkach i posiada osobowość prawną.

Klub na terenie swego działania, a jest nim obszar Polski, propaguje wędkarstwo i sport wędkarski stwarzając swoim członkom dogodne warunki wędkowania i rozwija wśród członków idee poszanowania przyrody, ochrony środowiska oraz etyki wędkarskiej.

Celem naszego klubu jest m.in.: reprezentowanie regionu w zawodach i imprezach krajowych i zagranicznych oraz wewnątrzorganizacyjnych.

Popularyzacja i rozpowszechnianie sportu w ścisłym tego słowa znaczeniu oraz zainteresowanie młodzieży tym sportem.

Organizowanie formy turystyczno-rekreacyjnej wędkarstwa na obozach, biwakach oraz odczytach.

Inicjowanie i rozwijanie współpracy z organizacjami i instytucjami działającymi na rzecz wędkarstwa lub wspomagającymi te ideę.

Zapytany o źródła finansowania Klubu, prezes Hościłło wyjaśnił, iż zgodnie ze statutem majątek i finanse Klubu składają się z nieruchomości, ruchomości, środków pieniężnych uzyskiwanych ze składek członkowskich, darowizn i zapisów oraz innych świadczeń na rzecz Klubu.

Na zakończenie mój komentarz. Z podobną inicjatywą kilka lat wstecz wystąpił jeden z wędkarzy, mieszkaniec Gołdapi. Odbył się nad nim Okręgowy Sąd Kapturowy i w majestacie bezprawia, trędowaty gołdapianin został dożywotnio pozbawiony członkostwa. Nazwiska skazańca ani też sędziego nie podam. Podam natomiast nr telefonu do prezesa Hościłły w Olecku – 0116 4474.

REMIESZ

Relaks na sportowo

III liga piłkarska. Jagiellonia Białystok – Mazur Karczew (niedziela, 17 bm. o godz. 12 na stadionie przy ul. Jurowieckiej 21 w Białymstoku), Hetman Białystok – Olimpia Zambrów (sobota, 16 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. Słonecznej 1 w Białymstoku), Wigry Suwałki – Legia II Warszawa (sobota, 16 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

IV liga piłkarska. Tur Bielsk Podlaski – MKS Ciechanów (niedziela, 17 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Sportowej w Bielsku Podlaskim).

Liga okręgowa. Białystok (niedziela, 17 bm.): Włókniarz Białystok – Pater Firma Cresovia Siemiatycze (11), Iskra Narew – LZS Krynki (14), Narew Choroszcz – KP Wersal Podlaski II Lampart (15), Hetman II Białystok – LKS Andrzejewski, Pogoń Łapy – Orlik Gentlicus Białystok (15), Supraślanka Supraśl – Kolejarz Czeremcha (15), Skra Czarna Białostocka – LZS Narewka (15).

Łomża (niedziela, 17 bm. o godz. 16): Skra – Iskra, GKS Rutki – Biebrza, ŁKS II – Unia, Znicz – Orzeł, Fortuna – Wissa, Orlęta – Kontakty, Victoria – Sparta, Piorun – Ziemowit.

Suwałki. Sobota, 16 bm. o godz. 16: Rominta Gołdap – Mazur Wydminy, Nida Ruciane-Nida – Mazur Pisz; niedziela, 17 bm. o godz. 16: Węgoria Węgorzewo – Czarni Olecko, Mamry Giżycko – Orkan Drygały, Kłobuk Mikołajki – Orzeł Stare Juchy, Pomorzanka Sejny – Pogoń Ryn, Polonez Nowa Wieś Ełcka – STP Adidas Suwałki.

Klasa A. Białystok (niedziela, 17 bm.): Gryf Gródek – Magnat Juchnowiec (godz. 14), Pater Firma Cresovia II Siemiatycze – Relax Uhowo, Hetman Tykocin – Promień Mońki (14), LZS Minkowce – LZS Jaświły (13.30), OSiR Hajnówka – Ares Pogranicze (14), Żubr Drohiczyn – Rudnia Zabłudów (14).

Suwałki. Huragan Olszewo – Mazur II Ełk (sobota, 16 bm. o godz. 16); niedziela, 17 bm. o godz. 16: Rospuda Filipów – Pogoń Banie Mazurskie, Olimpia Miłki – Druglin Rożyńsk, Unia Woźnice – Polonia Raczki, Płomień Ełk Woszczele – MKS Orzysz.

Klasa „M" juniorów starszych. Wigry Suwałki – Sokół Sokółka (niedziela, 17 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

Klasa „M" juniorów młodszych. Wigry Suwałki – Włókniarz Białystok (niedziela, 17 bm. o godz. 12 na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

III turniej w tenisie ziemnym z cyklu Grand Prix Białegostoku (sobota i niedziela, 16–17 bm. na kortach Politechniki Białostockiej przy ul. Zwierzynieckiej).

(mark)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 42-32-45. **Internet**: http://www.wspolczesna.com.pl, e-mail: web@wspolczesna.com.pl. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 420-935; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów**: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Rafał Rudnicki (informacji), Janina Werpachowska (miejskiego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jan Cieluszecki, Jolanta Gadek, Zbigniew Gołębiewski, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Lidka Nerkowska, Małgorzata Nietupska, Kazimierz Radzajewski, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. **Sekretarze redakcji** – tel. 422-377. **Dział Miejski** – tel. 421-118, 441-762, 423-240. **Dział ekonomiczny** – tel. 425-366. **Dział sportowy** – tel. 422-317. **Magazyn Tydzień** – tel. 441-746. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 422-623. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 423-242, 423-244. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-211. **Oddziały**: Ełk, ul. Małeckich 2 – tel./fax (087) 610-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2, tel./fax 165 757; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Pisz, Plac Daszyńskiego 7a, tel./fax (087) 250 011; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: SPP „Pogoń". **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA - GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty kwartalnej na III kwartał 1998 wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 45-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktorzy wydania: KONRAD KRUSZEWSKI MAREK PASZKOWSKI

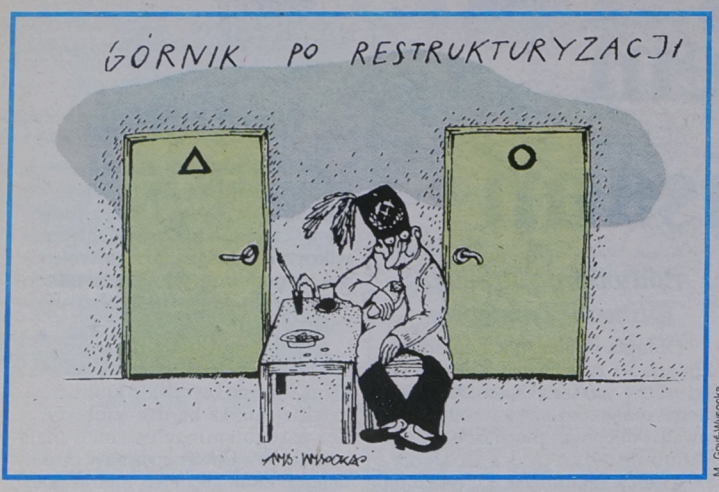

M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza": **Kurki nioski żywe** – A po co komu martwe?

Mówią politycy

Może tak nie wyglądam, ale moją silną stroną w polityce jest cierpliwość. Choć jestem z natury cholerykiem, to w polityce nie zniechęcam się jednym czy drugim gestem – **Aleksander Kwaśniewski**, Prezydent RP.

Jesteśmy wyjątkowo łagodną opozycją. Gdybyśmy chcieli stosować taktykę „im gorzej, tym lepiej", moglibyśmy po prostu niszczyć ten rząd i koalicję – **Wiesław Kaczmarek**, SLD.

Dziś AWS jest listkiem figowym dla realizacji programu Unii Wolności – **Jan Łopuszański**, ZChN.

Program AWS w wielu kwestiach, jeśli tylko jest realizowany, jest nam bliższy od programów innych ugrupowań – **Jarosław Kalinowski**, prezes PSL.

W gazetach piszą

Kwestia reformy administracyjnej staje się coraz bardziej paląca, a jej widmo komplikuje życie kolejnym grupom ludności. Oto porwany w Gdańsku bandyta został wywieziony w Bory Tucholskie, ponieważ „przestępcy, by zatrzeć ślady zabójstwa, auto porzucili i podpalili kilkanaście kilometrów od granicy z województwem gdańskim". Chcąc porzucać ofiary w odpowiednich miejscach, bandyci muszą na bieżąco śledzić ogłaszane kolejno mapki ministra Kuleszy i dopasowywać się do nowych koncepcji, ponieważ okolica ta w każdej chwili może jednak znaleźć się w województwie gdańskim (o ile nie znajdzie się w olsztyńskim, bo je trzeba wzmocnić). Do społecznych racji, przemawiających za zachowaniem województwa bydgoskiego, dochodzi ta, aby było gdzie porzucać porwanych – **Michał Ogórek** „Gazeta Wyborcza".

Zdaniem byłych

W telewizji nie da się już pracować. Jest fatalnie zarządzana, brakuje perspektyw zawodowych i finansowych. Po przeanalizowaniu wszystkich za i przeciw postanowiłem odejść, by móc normalnie żyć – **Tadeusz Zwiefka**, były dziennikarz TVP.

Kaczyńscy byli bardzo dobrzy do walki – oni przecież musieli już walczyć o pierś matki – **Lech Wałęsa**, były Prezydent RP o Jarosławie i Lechu Kaczyńskim.

Artyści dywagują

W Polsce nie ma wyraźnej różnicy pomiędzy gazetą poważną a szmatławą. Nawet te najlepsze i najbardziej wiarygodne puszczają czasami kawałki wręcz przerażające – **Andrzej Szczypiorski**, pisarz.

To nieprawda, że gram samych twardzieli. Tak sprawę przedstawiacie wy – dziennikarze! Do tego piszecie, że w prywatnym życiu jestem dokładnie taki, jak na ekranie. Jaki tam ze mnie macho? – **Bogusław Linda**, aktor.

(...) Wojciecha Młynarskiego nie szanuję. Pomimo sentymentu, jakim darzę wiele jego tekstów. Uważam też, że jego „Tango criminale" to kawał dobrej roboty. Ale nie szanuję go jako człowieka, ponieważ jest w nim wiele zajadłości i goryczy – **Kayah**, piosenkarka, kompozytorka, autorka tekstów.

Nasi o nas

Lot z Warszawy do Rzymu z międzylądowaniem w Krakowie trwa trzy i pół godziny. Dodać trzeba trzydzieści minut przed startem i około piętnaście na opuszczenie samolotu. W sumie przez ponad cztery godziny palacz zapalić nie może. Otóż oświadczam solennie: jest to ponad moje siły. Czy jestem chory i powinienem się leczyć? Być może. I może nawet się leczę. Póki co, jednak nie jestem wyleczony. Gdybym miał AIDS – chorobę modną i godną współczucia, to całowaliby mnie prezydenci i prałaci, a LOT zamieniłby mi turystyczną na business class; gdybym był zadżumiony, to też LOT nie ośmieliłby się odmówić mi rejsu, gdyż wszystkie organizacje opieki nad upośledzonymi podniosłyby krzyk taki, że pilot nie słyszałby, czy ma włączone silniki – **Ludwik Stomma**, dziennikarz, publicysta, mieszkający we Francji.

Nauka naucza

Każdy ma szansę być prezydentem, premierem, ministrem. Ostatnia zmiana rządu pokazała, że można zrobić łapankę na ministrów. Dlaczego ty nie możesz być natychmiast szefem telewizji, ja ministrem oświaty? – **prof. Tomasz Goban-Klas**, socjolog.

CHORA SPRAWA

Jedna wielka amomalia

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Ogólnie biorone, to nic. Tyle tylko, że ciekawe abserwacji ja ostatnio poczynił.

– ?

– Zauważył, jak ten czas tu dla nas szybko przeleciał?

– ??

– Tylko co była wiosna, a terez jesień sie zbliża.

– ???

– Bo lato już było. Żep w poczontkach maja miesionca take wystempywali temperatury, nu to kto to wogle słyszał? W połowie czerwca trzydzieścia prawie stopni by ja zrozumiał, ale w pierszej maja dekadzie... musi koniec swiata już sie zbliża, bo co inne.

– Niech pan nie przesadza, ostatecznie anomalie pogodowe już nieraz się zdarzały...

– Nie uważa, że ostatnio czuć za czensto sie oni trafiajo, tylko patrzyć jak zimowo poro bendzie upał, ale mniejsze z tym, jak mówio. Gorsza jest sprawa, że sie jedna wielka amomalia w luckich głowach zrobiła, ludzi żyć powoli zaczynajo w ułudzie.

– Słucham?

– Ostatnio był ja na rybach.

– Eeee... co ma piernik do wiatraka.

– Jak posłucha, to może zrozumie. W srode srania Zenek do mnie przybieg, on jest...

– Wiem, wiem, to szwagierki pańskiej Lili siostry męża brata...

– Ło ło, faktycznie. Dość, że przybiega i od progu krzyczy: – Dawaj wujek, jedziem na ryby!

Czemuż by nie, sobie mysle, możem jechać na te Siemianówke, tam spokojnie, cicho, ludzi mało, wody dużo, nu a plus tego odpoczne troche od mojej Liluch... znaczy wogle sobie luzno poodycham. – Nie na Siemianówke jedziem – Zenek mówi – walim bliżej nu i tam, dzie wiencej ryby.

– Bliżej, czyli dokąd?

– Ja i nawet nie wiem, jak sie ta miejscowość nazywa, dość, że tylko my wsiedli do Zenkowego czynkcienkusza, pyr, pyer, i na miejscu już byli. Patrze – a tu zwykłe stawy w ziemi wykopane, mniejsze, wienksze, srednie, bardzo duże, razem w sumie jakeś z dziesienć sztuki. A nad imi facety siedzo z wendkami, nu i oraz też tak samo kobity. Niektóre trzezwe, inne podpite...

– Te kobiety?

– Te wszystke. Bo so take, co w plenerze bez rurowania nie mogo wytrzymać. Czysty wozduch rzecz najlepsza dla ich na zagryzke... nu ale drugi raz już dzisiej mniejsze z tym, ja mówie, bo nie o pijakach chciał mówić.

– A o kim... o czym?

– Ciekawość niech jeszcze trochu poszczyma. Popatrzył ja najprzód na stawy, potem na Zenka i pytam: – Ty tu Zenuś bendziesz łowił rybe?

– Nie było?

– Czego?

– No ryby.

– Widze, że tak samo nic nie rozumie. O to sie rozchodzi, że była, i to trochu jakby czuć przydużo. Prawdziwy wendkarz jak jedzie nad wode, to on nigdy nie wie, co w jej jest za ryba i czy jest wogóle. Wendkarz rybe ma odszukać, potem jo przechytrzyć i dopiero wtenczas to jest wenkarstwo, nu a co to za łapanie, jak wiadomo, że w stawie karp z karasiem pływa, a take oni uczone, że prawie z renki chleb bendo jedli, czy tam co inne. A jak skoro tak, to na co jechać rybe w stawie szukać, kiedy można jo kupić w każdym jednym rybnym sklepiku?

– Jednak to chyba nie jest to samo.

– A czym jedno od drugiego sie różni? Zwłaszcza, że tam i tu tak samo i tyle samo musi trzeba bulić. Na stawie najprzód za pobyt, a potem za rybe. Właściciel waży, oblicza... take wendkarstwo jest lipa, erzatc tak zwany, nie cuker a sacharyna.

– Pozostaje jednak przyjemność, że coś się własnoręcznie złowiło.

– Takiego cóś niech dla mnie jepiej nie mówi. Jeszcze lepszy połów można mieć w telewiźii, z otwarzacza film o połowianiu sobie puścić, a rybe do chaty dostarczo telefonicznie. Skrobać jo nie trzeba, paproszyć, może być zaodraz w galarecie, jak sobie kto tak zażyczy. I powietrze czyste też niedługo pewnie zaczno dostarczać prosto do chałupy w jakich balonikach... sie ja tutej ciskam, ale może co faktycznie ostateczne wyjscie? Woda prawie wszendzie już zatruta, złapać jake rybe w rzece prawie nie możliwe, a pogoda corez czenscej taka, że we wiosne lato, jesienio wiosna, a zimowej pory wcale nie ma. Jakaś jedna wielka amomalia sie zrobiła, o czym na poczontku ja już spominał... znaczy ludzie jo zrobili, bo samo to tylko grzmi i sie błyska... Daje idziem lepiej na jake piwo, póki one jeszcze jest prawdziwe.

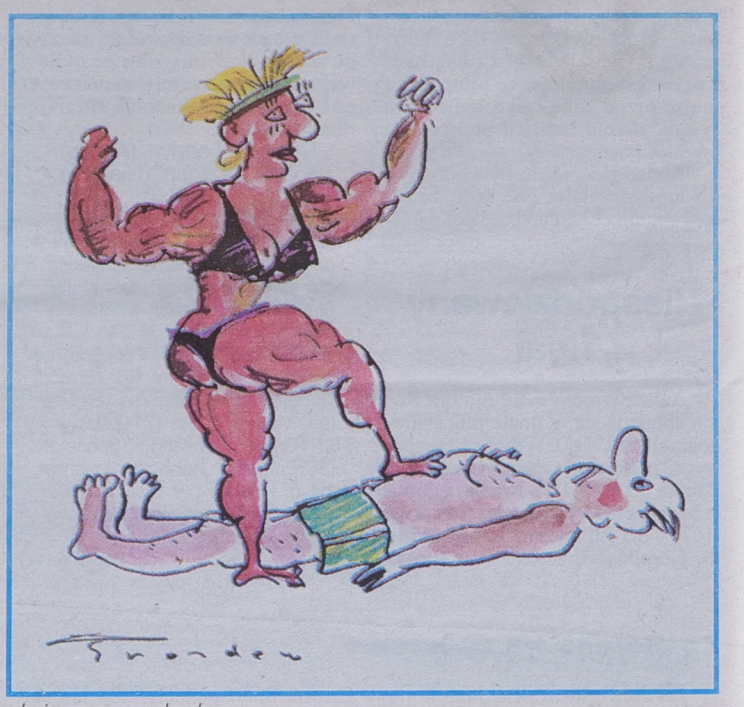

Już po zawodach...

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Generał

Do Piotrkowa Trybunalskiego zjechał generał Siwek z córką. Z kontrwywiadu. Generał miał być z kontrwywiadu, a nie córka. Córka okazała się w końcu generalską kochanką.

Generał Siwek zajechał przed hotel państwa Michalaków w asyście policji. Niby, że taki ważny. Zatrzymał się w hotelu i już na drugi dzień był z Michalakami na „ty". I obiecał im załatwić u wojewody telefon, bo co to za hotel bez telefonu. A dla niego to pestka, bo wojewodę zna od dziecka. Kogo on zresztą nie zna!? I z Wałęsą jest na „ty", i z Kwaśniewskim. Zna nawet papieża! I na poparcie wszystkich tych znajomości ma fotografie.

No i jeszcze naopowiadał generał Siwek Michalakom, czego to on nie dokonał. I tak na przykład uczestniczył w odzyskiwaniu skradzionego z Jasnej Góry obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Wystrzelał również pół zakonu Jezuitów w Krakowie, bo współpracowali z obcym wywiadem. I Michalakowie we wszystko uwierzyli.

Niby taki ustosunkowany i robotny, natłukł tych zakonników, a choć minął miesiąc, to telefonu nie widać. Łatwiej widocznie było znaleźć cudowny obraz niż wystarać się u wojewody o telefon dla Michalaków.

Siedział ten Siwek w hotelu już miesiąc i codziennie ubierał się w mundur, brał teczkę z papierami i gdzieś wychodził... Diabli wiedzą po co.

Minął kolejny miesiąc, a telefonu dalej nie widać. Minęły jeszcze dwa tygodnie i do hotelu Michalaków zjechał kolejny wojskowy. Ten, dla odmiany, pułkownik. Ale też ważny, bo też z kontrwywiadu. I zaraz zdobył zaufanie wszystkich, bo Polacy bardzo umundurowanym wojskowym ufają. Zwłaszcza, jeśli oni mogą coś załatwić. A pułkownik mógł załatwić wiele. Na przykład sprowadzić do Polski dowolną ilość samochodów bez cła.

No to zaraz wszyscy się na te samochody zapisali. I powpłacali pułkownikowi po kilkadziesiąt milionów zaliczki każdy. A co mieli nie wpłacać: przecież to pułkownik i w dodatku przyjaciel generała. Potem pułkownik wyjechał załatwiać te samochody. A generał z córką jeszcze trochę został. Dalej mieszkał w hotelu. I ciągle gdzieś rano wychodził. Ale telefonu nie wychodził.

Wreszcie, a minęły już trzy miesiące, odkąd wprowadził się do hotelu, powiada Michalakowi, że trzeba po ten telefon jechać do Warszawy, do ministerstwa. Więc niech się pakuje, pojadą razem i jeszcze wojewoda na dodatek będzie z nimi, żeby już Michalak miał stuprocentową pewność, że telefon w ministerstwie dostanie.

I poszedł generał Siwek się pakować. Spakował siebie, córkę i dzieci córki, czyli swoje wnuki, bo zapomnieliśmy na początku zaznaczyć, że ta niby-córka pojawiła się w hotelu z przychówkiem. Tak się w tym pakowaniu zapamiętał, że z rozpędu spakował również Michalakową kolekcję monet i hotelowy sprzęt muzyczny wysokiej jakości. A żeby nikogo po nocy nie budzić, nie zachodził na portiernię, tylko z całą generalską rodziną wyprowadził się przez okno.

Michalakowie zostali z nie zapłaconym rachunkiem za trzymiesięczny pobyt generalskiej rodziny, za to bez monet, sprzętu muzycznego i kilkudziesięciu milionów starych złotych wpłaconych na zagraniczny samochód. Nie musimy bowiem dodawać, że pułkownik też przepadł bez wieści. Na tego pułkownika to pomstowało pół Piotrkowa, bo wiele osób połakomiło się na bezcłowe pojazdy.

I może nikt nigdy nie dowiedziałby się, co to za generał ten Siwek, gdyby nie jedna skąpa Ukrainka. Ona też mieszkała u Michalaków w hotelu. Zachciało się jej broni. No to poszła z tym problemem do generała. A on jej obiecał załatwić, niech tylko da mu 2,8 tys. dolarów. Dała, a generał załatwiał jej ten pistolet, jak Michalakom telefon. To się trochę wkurzyła i oddawaj pieniądze, powiada. Nawet oddał. Tyle że dwa i pół tysiąca dolarów. Trzysta obiecał oddać później. A ta skąpa Ukrainka, nie za bardzo mu uwierzyła i na wszelki wypadek ukradła mu z teczki zdjęcia – jego i rzekomej córki. Bo generał w tej tajemniczej teczce nosił swoje zdjęcia z prezydentami i papieżem. Same eleganckie fotomontaże. Przez tę skąpą Ukrainkę, co nie mogła odżałować trzystu dolarów, zdjęcia powędrowały na policję. A tu się okazało, że to nie generał, tylko znany oszust Jóźwiakowski, że córka, to nie córka, tylko kochanka. Dzieci mieli wspólne.

I nawet ich z tymi dziećmi połapali. Tylko po pułkowniku słuch zaginął. Nikt nie wie, kto to był. Generał nie chce powiedzieć, a Ukrainka nie ukradła zdjęcia pułkownika. Więc policja jest bezradna.

(kk)